BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 26-28 MARCA 2004 NR 61 (15476) CENA 1,60 zł

Czytelnia Prasy Białystok



BIAŁYSTOK. Jedną z pracownic firmy znajdującej się na trzecim piętrze „biektnego wieżowca" przy ul. Legionowej, koledzy zamknęli w pokoju i poszli się ewakuować po tym, jak nieznany sprawca wrzucił do budynku żrącą ciecz.
Czytaj na str. 5.

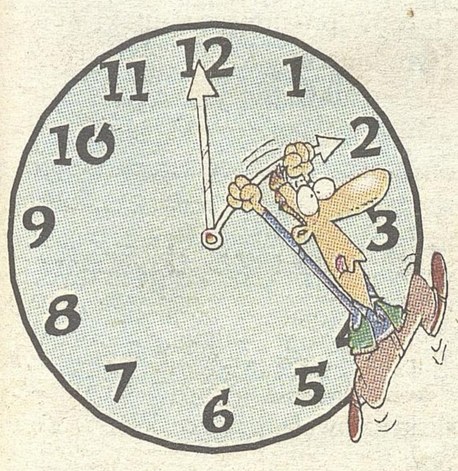
CHODORY. 69-letni Edmund Krynicki, mieszkaniec wsi Chodory koło Turośni Kościelnej, radny gminny został śmiertelnie pobity przez prawdopodobnie swojego pracownika.
Czytaj na str. 3.

SOKÓŁKA. Mandatem w wysokości 100 złotych ukarali pracownicy sokólskiego Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dyrektorkę spalonej na początku tygodnia podstawówki w Boguszach. Kobieta ma pretensje co do przebiegu kontroli.
Czytaj na str. 4.

WYGRAJ SAMOCHÓD


W PONIEDZIAŁEK 29 MARCA
OSTATNIA KARTA KONKURSOWA
SZANSA 8

28 marca 2004
CZAS LETNI



O godz. 2.00 wskazówki zegara przestawiamy na godz. 3.00. Będzie to początkowa godzina czasu letniego środkowoeuropejskiego.

PODLASIANIN ROKU 2003

1. **Tadeusz Wróblewski**
policjant, prezes Klubu HDK w Wysokiem Mazowieckiem (**podlasie 11**)
1081 pkt



2. **Cezary Maciorowski**
nauczyciel wf. z Grajewa (**podlasie 08**)
592 pkt



3. **Wojciech Rynarzewski**
właściciel baru „U Wołodzi" w Hajnówce (**podlasie 04**)
478 pkt

OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

1. **Andrzej Kwaśniewski**
prezes klubu Rominta Gołdap (**mazury 06**)
115 pkt



2. **Janusz Nowakowski**
prezydent Ełku (**mazury 01**)
103 pkt

3. **Hubert Piotrowski**
prawnik z Ełku (**mazury 02**)
98 pkt

CZYTAJ NA STR. 6.

Spośród 15 skontrolowanych podlaskich gmin NIK nie miał żadnych zastrzeżeń jedynie do burmistrza Moniek

ZMOWA PRZETARGOWA

Aż dziewięć wniosków o ukaranie 17 osób – głównie burmistrzów, wójtów i ich zastępców z podlaskich gmin – złożyła białostocka delegatura NIK. Trzy następne wnioski trafią do prokuratury. Inspektorzy zarzucają samorządowcom naruszanie dyscypliny finansów publicznych oraz poświadczanie nieprawdy. Podejrzenie popełnienia przestępstwa dotyczyć też może kilku firm, które brały udział w przetargach – NIK zarzuca im składanie fikcyjnych ofert.

Białostocka delegatura NIK skontrolowała piętnaście podlaskich urzędów. Najgorzej wypadły gminy: Perlejewo i Wasilków. W obu we wszystkich zbadanych przetargach (w sumie 31) stwierdzono naruszenie prawa.

– Nie chcę tego komentować. Ja sam mam czyste sumienie – wybieraliśmy zawsze te firmy, które miały najniższe oferty, bo jesteśmy ubogą gminą – powiedział nam Krzysztof Radziszewski, wójt Perlejewa. – A że w dokumentacji przetargowej brakowało kilku drobnych papierków...

NIK nie zarzuca jednak wójtowi, że wybierał droższe oferty. Stwierdzono natomiast, że w przetargu na wykonanie oświetlenia ulicznego jedna z firm przekazała urzędnikom – oraz swojemu konkurentowi – tzw. ślepe kosztorysy, do których wpisać można było dowolne kwoty. Przetargu tego – jak zresztą wielu innych – Urząd Gminy w Perlejewie nie ogłosił na stronie internetowej, a od wykonawcy nie pobrano pieniędzy w ramach zabezpieczenia wykonania umowy. Członkowie komisji przetargowej zaś w grudniu 2002 r. oficjalnie stwierdzili też, że uczestnicy przetargu dostarczyli wszystkie wymagane dokumenty – choć niektórych brakowało jeszcze dwa miesiące później. Nieprawdę poświadczali także urzędnicy Urzędu Gminy w Wasilkowie. Stwierdzili oni, że prace budowlane w szkole podstawowej i gimnazjum są już zakończone i zakończono je w zaplanowanym terminie – po to, by uzyskać premię z Funduszu Termomodernizacji. Prace zaś rzeczywiście zakończono trzy tygodnie później.

– To, moim zdaniem, dzielenie włosa na czworo – stwierdził Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa. – Przecież prace generalnie zakończono w terminie! Pozostały jedynie niedociągnięcia natury kosmetycznej, które kilka dni później usunięto. Czy z tego powodu mieliśmy utracić premię termomodernizacyjną?

NIK odkrył również, że często podczas przetargów dochodziło do tzw. zmowy oferentów. Kilka firm dogadywało się między sobą, że wystartują w przetargu, mimo że realizacją zainteresowana była tylko jedna. Właściciele spółek uzgadniali więc między sobą przedstawiane samorządom kwoty. W ten sposób dwie firmy wygrały przetargi w Wasilkowie. Ich właściciele posunęli się do tego, że sami sporządzili oferty i kosztorysy swoim niby-konkurentom.

Aż sześć gmin naruszyło zasady uczciwej konkurencji, podpisując umowy, które dla gmin były mniej korzystne niż oferty, przedstawione przez firmy podczas przetargów. Urząd Gminy w Juchnowcu Kościelnym ustalił np. że awarie wodociągu i kanalizacji będą naprawiane w ciągu czterech dni, mimo że firmy proponowały terminy jednodniowe i jednogodzinne.

(ka)



Stracili miliony

NIK ustalił, że 15 gmin wydało z naruszeniem prawa 4,3 mln zł. Samorządy straciły na tym 1,2 mln zł. NIK-owi udało się dotychczas wyegzekwować zwrot do budżetu samorządów 25,4 tys. zł.
NIK skierował wnioski o ukaranie 17 osób przez komisję dyscypliny finansów publicznych. Komisja do tej pory stwierdziła nieumyślne naruszenie przepisów przez wójtów i ich zastępców gmin: Turośń Kościelna i Zambrów, wójta i byłego członka zarządu gminy Poświętne oraz byłego członka zarządu gminy Szepietowo. Wójt Szepietowa został ukarany upomnieniem – orzeczenie to jednak nie jest prawomocne. Kolejne wnioski NIK-u czekają na rozpatrzenie.

REKLAMA
ASKO
3000 DRZWI CLASSEN
Białystok, ul. Kolejowa 19 A tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54 tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl
D173004gwbhb

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

26

MARCA 2004
PIĄTEK
86 DZIEŃ ROKU

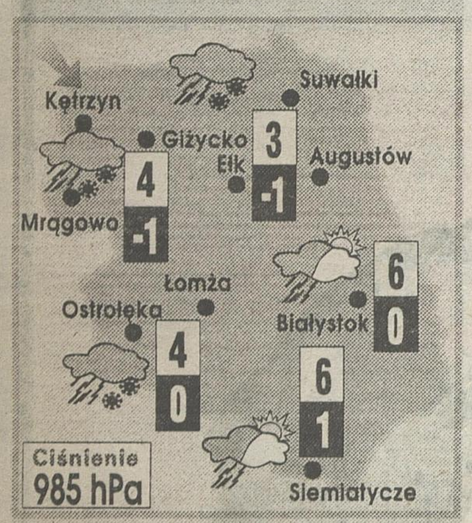
WSCHÓD 5.15 ZACHÓD 17.52

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Emanuelowi, Teodorowi
W SOBOTĘ – Lidii, Ernestowi
W NIEDZIELĘ – Janowi, Sykstusowi

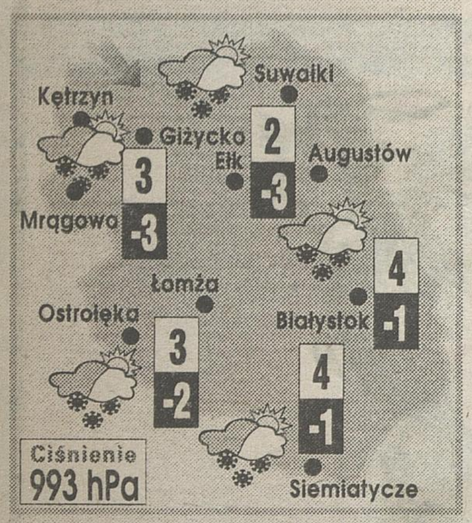
DZISIAJ NAGRODA SMS
CZAJNIK
CZYTAJ WEWNĄTRZ NUMERU

POGODA

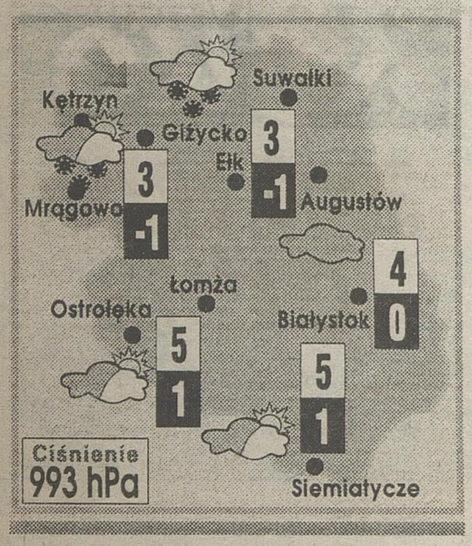
PIĄTEK. *Zachmurzenie przeważnie duże. Miejscami opady deszczu i śniegu. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, północno-zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami duże, lokalnie przelotny deszcz i deszcz ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.*



Obmalowali swoje dzieci

Zwykle to dzieci malują portrety swoich rodziców – w monieckim przedszkolu odwrócono sytuację i to rodzice wzięli do ręki pędzle i ołówki. W przedszkolnej galerii zawisły portrety pociech wykonane rękoma rodziców. Taki nietypowy konkurs plastyczny pn. „Portret mojego dziecka" zorganizowało przedszkole samorządowe.

– Zainteresowanie konkursem przerosło nasze oczekiwania i nie spodziewaliśmy się, że spotkamy aż tyle ukrytych talentów – powiedziała nam Joanna Klepadło, dyrektor przedszkola.

Przedszkolne jury wyróżniło pracę rodziców: Marty Rybickiej, Piotrka Szczepury, Michała Przygodzkiego, Maćka Gołębiewskiego, Ewy Truszkowskiej, Kamila Szypcio, Natalki Radomskiej, Piotrka Bielińskiego, Tomka Męczkowskiego, oraz Michała i Mateusza Minkiewiczów.

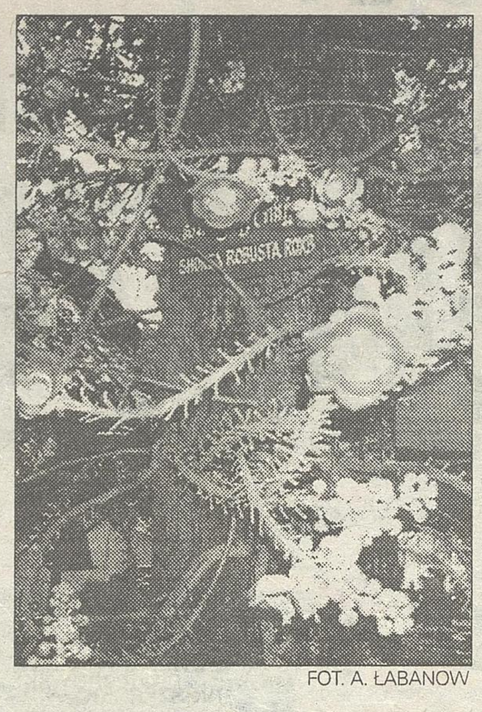
Na finał były łakocie dla rodziców, a książkowe nagrody odebrały sportretowane dzieci.

– Rodzice włożyli dużo wysiłku w malowanie i zażądali zwrotu prac, bo wielce im się podobają – mówiły panie przedszkolanki.

(zmo)



Kopie i oryginały. FOT. K. RADZAJEWSKI



FOT. A. ŁABANOW

DZIWY ŚWIATA

Drzewo kul armatnich

Ma przepiękne różowo-czerwone kwiaty, pachnące goździkami. Nazwa „drzewo kul armatnich" wzięła się stąd, że bezpośrednio z pnia wyrastają łodygi, na których znajdują się dziesiątki okrągłych pąków. Wygląda to tak, jak by je wstrzelono w drzewo. Pąki, początkowo maleńkie, coraz to powiększają się, aż rozkwitną.

Drzewo nosi łacińską nazwę SHOREA ROBUSTA ROXB. Zdjęcie tego oryginalnego okazu przyrodniczego zostało zrobione w zespole pałacu królewskiego w Phnom Penh, stolicy Kambodży. Wzbudza ono wśród turystów nie mniejsze zainteresowanie niż wspaniałe budowle i posągi.

(a)

ZAGADKA LOGICZNA

W bibliotece

Oto zagadka sprzed tygodnia: Spośród trojga uczniów, których imiona umieszczono na kartach wyborczych, ma być wybrana dwuosobowa reprezentacja do samorządu szkoły. Głos jest ważny, jeśli na karcie wyborczej pozostały nieskreślone dokładnie dwa imiona. W wyborach oddano 37 głosów i wszystkie były ważne. Ania otrzymała o 10 głosów więcej niż Bernard i o 12 głosów więcej niż Celina. Na ilu kartach wyborczych było skreślone imię Ani?

Oto odpowiedź: Imię Ani skreślone było 5 razy.

Wszystkim, którzy tak odpowiedzieli, gratulujemy. Z racji tego, że odpowiedzi poprawnych było aż sześć. Nagrody otrzymują Franciszek Kozłowski z Białegostoku, Janina Pełkowska z Białegostoku, Wiesława Zajdowicz z Dąbrowy Białostockiej, Dorota Dębowska z Białegostoku oraz Katarzyna Walczak również z Białegostoku. Zwycięzców prosimy o kontakt z naszym biurem gry.

Oto nowe zdanie: Na półce ustawiono w rzędzie 9 książek. Najdroższa znalazła się na miejscu środkowym. Jej cena wyrażała się całkowitą liczbą złotych. Wszystkie książki ustawiono tak, że ceny każdych dwóch książek stojących obok siebie różniły się o 1 zł. Łączna wartość tych dziewięciu książek wynosiła 108 zł. Ile kosztowała najtańsza książka z tej półki?

Odpowiedzi piszcie na kartkach pocztowych, naklejajcie kupon i wysyłajcie pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zagadka logiczna". Budziki czekają. Tym razem wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy trzy nagrody. Listę zwycięzców i prawidłową odpowiedź podamy za tydzień.

Wpłynęły do nas też dwa listowne zażalenia: od Katarzyny Walczak i Piotra Orzechowskiego, którzy twierdzili, że prawidłowo odpowiedzieli na poprzednią zagadkę. Przykro mi, ale niestety odpowiedź była błędna, ponieważ pytanie brzmiało: ile najmniej i najwięcej groszy może mieć w portmonetce Ola. Państwo podaliście odpowiedź w złotówkach. A to nie to samo. Prosimy o dokładne czytanie zadań i pytań.

W bibliotece
KUPON NR 12
NA DRUGIE ŚNIADANIE

Z ARCHIWUM SPOŁEM

- Skarga z 1984 roku: Pani ekspedientka nie obsługuje w kolejności klienta, gdyż twierdzi, że klient powinien najpierw się wyszumieć – Ewa Rakowska.
- Pochwała z 1979 roku: Zostałem nadzwyczaj grzecznie obsłużony przez panią ekspedientkę Marię, za co pragnę wyrazić wyrazy uznania dla całego personelu na czele z p. kierowniczką – Tadeusz Grajek, Ursus.
- Skarga z 1983 roku: Zamiast 3 kg cukru ekspedientka sprzedała mi 3 kg mrówek faraona (podpis nieczytelny).

Dopisek kierowniczki: Klient był w stanie nietrzeźwym. **humor.smieszne.pl**

DOWCIP ZA DYCHĘ

- *Ojciec śpiewa dziecku kołysankę. Po godzinie matka pyta:*
  – Śpi?
  – Tak, mamo – odpowiada dziecko – nareszcie zasnął.

- *– Kapitanie okręt tonie!*
  – Jak daleko jest do najbliższego lądu?
  – Trzy kilometry.
  – W jakim kierunku?
  – Pionowym.

- *Dwie pchły spotkały się na ulicy. Dawno się nie widziały i tak się zagadały, że ani spostrzegły jak zrobiło się ciemno.*
  – Ty, idziemy na piechotę czy poczekamy na psa – spytała jedna z nich.

Za dowcipy dziękujemy Edycie Chomczyk z Grabówki i to ona w tym tygodniu może się zgłosić do naszego Biura Gry po odbiór 10 złotych za najzabawniejsze żarty.

Czekamy na kolejne dowcipy. Korespondencję prosimy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Dowcip za dychę" lub jarek@wspolczesna.pl.



DZIECI W KADRZE

Na razie to tylko próba, ale jak podrośniemy to dopiero damy koncert – deklarują w duecie 5-letni Mateusz i 10-miesięczny Tomek. Za fotkę gorąco dziękujemy Annie i Józefowi Zalesko z Sokółki.

Przypominamy, że trwa nasz konkurs fotograficzny. Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków, najzabawniejsze, wykonane z różnych okazji – w przedszkolu, na balu maskowym, kiedy Wasze pociechy spały, czy nawet płakały. Raz w tygodniu będziemy nagradzać autora najciekawszej fotografii. Do wygrania zegary oraz kubki firmowe „Gazety Współczesnej".

W tym tygodniu nagroda wędruje do Barbary Gryko z Suwałk. Gratulujemy i prosimy o kontakt z naszym Biurem Gry.

Zdjęcia wraz z opisami należy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Dzieci w kadrze" lub: piotrus@wspolczesna.pl.

Najnowsze losy bohaterów najpopularniejszych seriali



Dziś we Współczesnej

Przewodnicząca zakładowej „Solidarności" została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, choć twierdzi, że bezpodstawnie

Nagonka na związkowców

CZARNA BIAŁOSTOCKA. Przewodnicząca zakładowej „Solidarności" w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Czarnej Białostockiej została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, mimo tego że związki zawodowe nie zgodziły się na to. Twierdzą, że zarzuty wobec przewodniczącej są bezpodstawne, a wypowiedzenie pracy to nagonka na związkowców. Sprawę za trzy tygodnie rozstrzygnie sąd. W najbliższym czasie Przedsiębiorstwo Komunalne skontroluje także Państwowa Inspekcja Pracy.

– Przerwano moją nić życia – mówi Janina Toczko, przewodnicząca „Solidarności". – Przedstawione mi zarzuty są związane nie z moją pracą merytoryczną w zakładzie, a jedynie z działalnością związkową.

Stanęli murem

11 marca związki zawodowe dostały powiadomienie, że Janina Toczko ma być zwolniona w trybie natychmiastowym.

– Od razu wystąpiliśmy z petycją do dyrektora, aby zaniechał zwolnienia, bo nie ma ku temu podstaw – tłumaczy Józef Augustynowicz, skarbnik „Solidarności".

Negatywną opinię odnośnie zwolnienia przewodniczącej związku wyraził także Społeczny Inspektor Pracy w Przedsiębiorstwie Komunalnym.

– Dyrektor naruszył przepisy prawa pracy – wyjaśnia Jan Olechowski. – Janina Toczko jako przewodnicząca organizacji związkowej jest imiennie wskazana jako osoba podlegająca szczególnej ochronie w zakresie rozwiązywania umowy o pracę.

Związkowcy mają dobre zdanie o przewodniczącej i stanęli za nią murem.

– Wszystkie zarzuty są bezpodstawne i bardzo ogólnikowe – mówi Józef Augustynowicz. – Pani Janina była dobrym pracownikiem, a jako przewodnicząca związku broniła po prostu interesów nas wszystkich. Teraz zastanawiamy się, kto jest kolejny na liście dyrektora do zwolnienia. Wszyscy obawiamy się o nasze miejsca pracy.

Janinie Toczko zarzuca się kwestionowanie kompetencji kierownictwa, wywoływanie konfliktów w pracy, narażanie pracodawcy na straty i ściąganie organów kontroli do zakładu.

Zarzuty do sądu

Tymczasem dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego uważa, że zwalniając Janinę Toczko, tylko przysłużył się związkowcom.

Jan Olechowski, Zakładowa Społeczna Inspekcja Pracy:
– Złożyliśmy w sprawie zwolnienia pani Janiny Toczko zawiadomienie do Państwowej Inspekcji Pracy w Białymstoku. Uważam, że dyrektor Piotr Skiepko w sposób rażący naruszył przepisy prawa pracy w zakresie rozwiązywania umów o pracę. Po pierwsze, nie uzyskał zgody związku zawodowego na zwolnienie przewodniczącej, po drugie, została ona wskazana imiennie jako osoba szczególnie chroniona w tej kwestii, a po trzecie, przedstawiane jej zarzuty są ogólnikowe i bezpodstawne.

– Robię coś dobrego dla związku – zapewniał Piotr Skiepko. – Moje zarzuty wobec Janiny Toczko nie są wyssane z palca – dodaje,

Sprawa trafiła już do sądu.

– Czuję się upokorzona przez pana dyrektora – mówi Janina Toczko. – Uważam, że zwolniono mnie niezgodnie z prawem i dlatego skierowałam wniosek do sądu.

Burmistrz Czarnej Białostockiej obiecał nam wczoraj interwencję w tej sprawie.

– Na razie nikt do mnie się nie zgłosił z tą sprawą – wyznaje burmistrz Tadeusz Matejko. – Ale o konflikcie słyszałem i spróbuję go wyjaśnić z obiema stronami. **(agak)**



Dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego w Czarnej Białostockiej Piotr Skiepko i przewodnicząca „Solidarności" Janina Toczko sprawę rozstrzygną przed sądem FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Rozłam w podlaskiej SLD jest nieunikniony – choć na razie zwolennicy nowej formacji wolą się nie wychylać

„Borówki" czekają

PODLASIE. Coraz więcej działaczy podlaskiej lewicy myśli o przejściu do nowej formacji, której powołanie ma w niedzielę ogłosić Marek Borowski.

Mirosław Hanusz, przewodniczący podlaskiej Unii Pracy, oficjalnie zapowiedział, że będzie namawiał swoich kolegów z partii, by przyłączyć się do Borowskiego. Działacze podlaskiej SLD tak otwarcie wolą się nie wypowiadać – czekają na rozstrzygnięcie sytuacji w Warszawie. Jednak prywatnie wielu z nich mówi o zmianie przynależności.



Rozłam w podlaskim SLD wyraźnie zarysował się podczas posiedzenia Rady Wojewódzkiej w środę. Większość członków zagłosowała za uchwałą o nieprzyjmowaniu rezygnacji Marka Strzalińskiego ze stanowiska przewodniczącego partii. Uchwała przeszła, mimo że jest ona sprzeczna z zaleceniami Zarządu Krajowego SLD.

– Myślę, że stanowisko Rady Wojewódzkiej można uznać po prostu za dobrą ocenę mojej pracy – stwierdził Marek Strzaliński, wojewoda podlaski i przewodniczący wojewódzkiego SLD.

Trzy osoby – posłanka Barbara Ciruk, Krzysztof Bil-Jaruzelski, przewodniczący SLD w Białymstoku i poseł Eugeniusz Czykwin – wyszły jednak z posiedzenia rady przed głosowaniem.

– To nie był protest, wychodziliśmy oddzielnie, bez porozumiewania się ze sobą. Ja osobiście nie chciałam dłużej brać udziału w czymś tak smutnym i nijakim. Spodziewałam się, że coś się wydarzy, że podyskutujemy o sytuacji SLD, ale nic z tych rzeczy – wyjaśnia Barbara Ciruk. – Przez ponad trzy godziny zajmowano się tylko tym, by szef się nie zmieniał, bo jest tak dobrze... To kpiny z rzeczywistości.

B. Ciruk nie chce dziś powiedzieć, czy zostanie „borówką" – czyli, czy zaangażuje się w działania formacji Marka Borowskiego. O czas na zastanowienie apelują także inni podlascy działacze lewicy. Jeśli jednak dojdzie do rozłamu SLD, podlaska lewica także się podzieli. O tym, kto znajdzie się po której stronie, zdecyduje w dużym stopniu zachowanie Włodzimierza Cimoszewicza, nieoficjalnego lidera lewicy na Podlasiu. **(ka)**

Prawdopodobnie Białorusin zabił swojego pracodawcę

Zmasakrował radnego

CHODORY. 69-letni Edmund Krynicki, mieszkaniec wsi Chodory koło Turośni Kościelnej, radny gminny został śmiertelnie pobity prawdopodobnie przez Białorusina – jak podaje Radio Białystok, który pracował u zamordowanego. Jego zwłoki ze związanymi rękami i nogami oraz zmasakrowaną głową znalazła żona w środę wieczorem. Zbrodnia miała motyw rabunkowy.

Mężczyzna wraz z żoną zajmował połowę domu, w drugiej połowie mieszkała ich córka z mężem. W środę ,około godz. 18, żona zabitego mężczyzny wróciła z pracy do domu i dokonała makabrycznego odkrycia. Mężczyzna leżał na łóżku, miał nogi skrępowane taśmą samoprzylepną, taką samą taśmą związane ręce do tyłu. Jego głowa była zmasakrowana – zadano mu dużo ciosów. Mieszkanie zostało przeszukane, złodzieje zabrali wartościowe przedmioty i pieniądze. Zamordowany był właścicielem ubojni i sklepów.

Jak podało w czwartek Radio Białystok, prawdopodobny zabójca przekroczył tego samego dnia granicę z Białorusią.

Okoliczności zbrodni wyjaśniają policjanci z białostockiej komendy miejskiej. Zabezpieczyli ślady znalezione w domu ofiary, przesłuchują świadków. **(jg)**

Sprawa przeszukania uczennic LO trafiła do Rady Powiatu

Starosta przeprosił

WYSOKIE MAZOWIECKIE. 19 rodziców uczennic LO, które poddane zostały przeszukaniu przez policję 10 marca br., złożyło skargę na dyrektora szkoły do Rady Powiatu. Rodzice nie akceptują sposobu, w jaki szkoła próbowała wyjaśnić sprawę kradzieży 100 zł.

Przypomnijmy, że aby odnaleźć sprawcę kradzieży pieniędzy, dyrektor wezwał policję, a ta dokonała tzw. kontroli osobistej uczennic. Jak poinformował wicestarosta wysokomazowiecki Andrzej Kurpiewski, z jego inicjatywy w minionym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie z rodzicami i dyrekcją LO. Uczestniczył też z-ca komendanta powiatowego policji.

– Rodzice mieli bardzo dużo konkretnych uwag do dyrekcji. W ich ocenie, zastosowane środki były za ostre, nieadekwatne do wydarzenia. Rodzice nie akceptują takiego sposobu rozwiązywania konfliktów – powiedział Kurpiewski. – W imieniu organu prowadzącego przeprosiłem ich za to, co się stało.

Do Rady Powiatu wpłynęła skarga rodziców na dyrekcję. Jak poinformowała przewodnicząca rady Dorota Łapiak, zostanie ona skierowana do Komisji Rewizyjnej. Komisja zbada sprawę i przedstawi swoje ustalenia na sesji całej radzie.

(MK)

Ostatnia szansa na Miss!

W sobotę, w godz. 14-16, odbędzie się ostatni casting do konkursu Miss Podlasia 2004. Dziewczyny w wieku 18-24 lat zapraszamy do białostockiej siedziby „GW" przy ul. Suraskiej 1 (I piętro, pokój 100). Udział w castingu jest bezpłatny. Kandydatki muszą przynieść ze sobą zdjęcie i dowód osobisty.
W castingu – zgodnie z regulaminem konkursu Miss Polonia – mogą brać udział bezdzietne panny w wieku 18-24 lat, które posiadają polskie obywatelstwo lub polską narodowość. Nie mogą też mieć na ciele widocznych tatuaży. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (085) 748-74-50 lub kom. 0600-19-50-31. **(dona)**

PATRON MEDIALNY Łomża bab 97.5 FM
SPONSOR CASTINGU APTEKA PRZY RATUSZU
PATRON MEDIALNY RADIO 5
PATRON MEDIALNY RADIO JARD BIAŁYSTOK 89.2 FM

Policjanci szukali ich od dawna, ale wpadli przypadkiem

Lewa montownia

BIAŁYSTOK. Policjanci z białostockiej komendy miejskiej wpadli na trop gangu zajmującego się kradzieżami samochodów, rozmontowywaniem ich na części i – najprawdopodobniej – sprzedażą. W warsztacie, z którego korzystali, znaleziono kilkadziesiąt części z różnych pojazdów. Policjanci ustalają ich pochodzenie.

Złodzieje wpadli przypadkiem – we wtorek wieczorem policjanci z posterunku w Dobrzyniewie zatrzymali do kontroli drogowej ciężarówkę renault. Autem podróżowało trzech mężczyzn w wieku od 20 do 31 lat – mieszkańców Białegostoku, Sidry i gm. Brańsk. Towarzyszył im 14-latek spod Brańska. Ich zachowanie wzbudziło podejrzenia policjantów, postanowili więc przeszukać izotermę. W jej wnętrzu znaleźli częściowo pocięte wraki seicento i peugeota. Auta te zostały skradzione w marcu br.

W toku dalszych czynności policjanci w miejscowości znajdującej się na obrzeżach Białegostoku znaleźli warsztat. Był on pełen najprzeróżniejszych części od samochodów.

– Tam właśnie „lądowały" kradzione wcześniej auta – mówi nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Tam wymontowywano z nich części, które później trafiały do warsztatów samochodowych i na szroty. Ile „lewych" aut przewinęło się przez warsztat, wyjaśni prowadzone postępowanie.

Policjanci mają pełne ręce roboty: sprawdzają powiązania zatrzymanych osób, szukają także klientów warsztatu. Nie wyklucza się bowiem, że podejrzani, dokonując napraw, montowali – za wiedzą lub bez zgody właścicieli – części pochodzące z kradzieży. Sprawa ma charakter rozwojowy. **(jg)**

Samorządowy Konkurs Nastolatków rozstrzygnięty

Osiem najlepszych

BIAŁYSTOK. Bezinteresowność i zaangażowanie w niesienie pomocy słabszym, chorym, potrzebującym – to wyróżnia uczestników i laureatów IX białostockiej edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych". Najlepsi w czwartek odebrali z rąk prezydenta miasta nagrody i wyróżnienia.

W tym roku do udziału w konkursie zgłoszono ponad 80 uczniów szkół średnich. Każdy z nich pracuje społecznie, jest wolontariuszem, działa w stowarzyszeniach, organizacjach, pomaga potrzebującym. Ich kandydatury zgłaszali często właśnie ci, którym ci młodzi ludzie zdołali w jakiś sposób pomóc. Zgodnie z formułą konkursu, zwycięzców mogło być jednak tylko ośmiu, a właściwie osiem, gdyż w tym roku wygrały same dziewczęta: Magdalena Bagieńska, Katarzyna Dobreńko, Gabriela Możejko, Urszula Kmita, Anna Zimnoch, Izabela Korolczuk, Justyna Pugacz oraz Kamila Packiewicz. Jurorzy wyróżnili ponadto Macieja Kołodko i Rajmunda Baranowskiego. Na ogólnopolskim finale konkursu Białystok będzie reprezentować Kamila Packiewicz.

– Jestem niesamowicie zaskoczona tą nagrodą i cieszę się, że ją dostałam – mówi Kamila. – Jednak największym moim sukcesem nie jest wcale ten tytuł, tylko fakt, że chłopcy z domu dziecka, z którymi pracuję, traktują mnie w końcu jak swoją koleżankę, że mi ufają, że byli tu ze mną i właśnie przed chwilą przyszli, żeby mi pogratulować. **(ada)**



Podczas uroczystości w kinie Forum w Białymstoku poznaliśmy tegorocznych finalistów konkursu „Ośmiu Wspaniałych"

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D440304gwbo

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA
JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!!
Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36
A499204gwbo

Dyrektorka spalonej szkoły w Boguszach jest zbulwersowana zachowaniem inspektora nadzoru budowlanego

Urzędnik nadwrażliwy

SOKÓŁKA. Mandatem w wysokości 100 złotych ukarali pracownicy sokólskiego Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dyrektorkę spalonej na początku bieżącego tygodnia podstawówki w Boguszach. Kobieta nie kwestionuje zasadności kary. Ma natomiast pretensje co do przebiegu samej kontroli.

– Zostałam potraktowana jak przestępca – twierdzi Bożena Tolko, dyrektor szkoły.

Po południu, 23 marca zniszczony minionej nocy obiekt podstawówki w Boguszach przyjechał obejrzeć Jarosław Jabłoński, kierownik PINB oraz pracownik tej instytucji – Franciszek Rudź.

– Rudź zachowywał się skandalicznie. Zaczął krzyczeć na mieszkańców, którzy pomagali w usuwaniu skutków pożaru. Potraktował ich jak śmieci. Zagroził, że jeżeli nie usunę ludzi z pogorzeliska, to zapłacę karę w wysokości około 13 tys. zł – żali się dyrektor Tolko.

Podczas kontroli okazało się, że protokół z ostatniego przeglądu stanu technicznego szkoły (z VIII 2003 r.) został podpisany przez osoby, które nie posiadały uprawnień budowlanych. Inspektor ukarał za to dyrektorkę 100-złotowym mandatem. Na jego opłacenie kobieta ma 7 dni.

– Można tu mówić o nadwrażliwości urzędników. Jest to humorystyczne, ale prawdziwe – podkreśla Stanisław Kozłowski, burmistrz Sokółki.



Pracownicy PINB twierdzą, że teren pogorzeliska sprzątano bez odpowiedniego zabezpieczenia

FOT.: D. BIZIUK

Inaczej przebieg kontroli relacjonują pracownicy inspektoratu.

– Nikt na nikogo nie krzyczał. Kiedy przyjechaliśmy do Bogusz, zobaczyliśmy ludzi, którzy wyrzucali różne przedmioty z nadpalonego poddasza budynku. Teren obiektu wcale nie był zabezpieczony. Musieliśmy interweniować. Rudź powiedział głośno, żeby ci wszyscy ludzie opuścili teren pogorzeliska. Podkreślam – to nie był krzyk, tylko głośniejsze stwierdzenie – wyjaśnia Jarosław Jabłoński.

– Znaleźliśmy braki w dokumentacji i za to dyrektorka dostała mandat. I tak ukaraliśmy ją najniższą z możliwych stawek. Nie mówiłem o żadnych 13 tys. Wytłumaczyłem, że jeżeli rozpocznie ona odbudowę obiektu bez pozwolenia, wtedy grozi jej grzywna w wysokości 12 tys. zł – twierdzi Franciszek Rudź.

– Zbadam tę sprawę. Bez względu na zajmowane stanowisko, każdego powinna obowiązywać kultura osobista. Trzeba jednak pamiętać, że inspektorzy muszą interweniować, jeżeli ktoś postępuje wbrew przepisom bezpieczeństwa – mówi Witold Roszkowski, zastępca wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w Białymstoku. **(db)**

Urząd Wojewódzki zakończył kontrolę w podlaskim Kuratorium Oświaty

Kasjerka ukradła więcej?

BIAŁYSTOK. Prawie 180 tys. zł mogła ukraść z kasy podlaskiego Kuratorium Oświaty kasjerka Ilona A. To kwota o 30 tys. zł wyższa od tej, do której przyznała się przed prokuratorem. Kontrolerzy z Urzędu Wojewódzkiego sprawdzali gospodarkę gotówkowo-finansową kuratorium i w czwartek pani kurator podpisała protokół pokontrolny.

– Sprawdzaliśmy w kuratorium dokument po dokumencie, wszystkie przelewy, czeki, podpisy i okazało się, że kwota, która zniknęła z kuratoryjnej kasy w przeciągu minionych trzech lat jest większa od tej, do której przyznaje się kasjerka – mówi Stanisław Piekut, dyrektor Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. – Nie możemy jednak zdradzić szczegółów, ponieważ pani kurator ma jeszcze siedem dni na wniesienie uwag i zastrzeżeń do protokołu pokontrolnego, który w czwartek podpisała.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, kwota strat w kuratoryjnej kasie wzrosła do 180 tys. zł. Kontrolerzy wytknęli też brak odpowiedniego nadzoru nad gospodarką gotówkowo-kasową ze strony przełożonych kasjerki. **(dona)**

Afera w podlaskim Kuratorium Oświaty wybuchła pod koniec lutego br., kiedy to do placówki tej zgłosił się przedstawiciel PSS Społem i zażądał 96.300 zł za przekazane w 2003 r. bony towarowe. Pieniądze te miały zasilić społemowskie konto do końca 2003 r. i choć „wyszły" z kuratoryjnej kasy, to do wierzyciela nie wpłynęły. Zniknęły wraz z kuratoryjną kasjerką. O podejrzeniu popełnienia nadużyć finansowych szefowa kuratorium powiadomiła organy ścigania. Policja rozpoczęła poszukiwania podejrzanej Ilony A., jednak po kilku dniach kasjerka sama zgłosiła się do prokuratury i złożyła zeznania, z których wynikało, że ukradła 150 tys. zł. Grozi jej 5 lat więzienia.

Bolesna nieostrożność

HAJNÓWKA. Wczoraj we wsi Rzepiska (gmina Hajnówka) doszło do poważnego wypadku. Podczas piłowania drewna piłą mechaniczną 16-latek nie zachował ostrożności i włożył rękę pod nieosłoniętą, pracującą tarczę piły. Piła odcięła lewą dłoń chłopaka. 16-latek trafił na oddział ortopedii miejscowego szpitala.

MG

KRÓTKO

Utrudnienia w ruchu

BIAŁYSTOK. W piątek, 26 marca, od godz. 17 do 19 wystąpią utrudnienia w kursowaniu autobusów linii 8, 12, 20, 21, 23 i 25. W tym czasie odbędzie się Droga Krzyżowa, której uczestnicy przejdą ulicami: Boboli, Wrocławską, Popiełuszki, Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej i Szarych Szeregów. **(mr)**

BIAŁYSTOK. W związku z przebudową skrzyżowania ul. Kopernika i Składowej od 29 marca zostanie zmieniona lokalizacja przystanków komunikacji miejskiej. Zostanie zlikwidowany przystanek autobusowy przy wyjeździe z tunelu. Pojawią się również dwa nowe przystanki: na ul. Składowej pomiędzy ul. Octową i Handlową oraz na skrzyżowaniu ul. Składowej i Wojsk Ochrony Pogranicza. Zmianie ulegnie w związku z tym przebieg trasy linii autobusowej nr 20. Autobusy tej linii jadące w kierunku Leśnej Doliny z przystanku przy Kopernika/Lokomotywownia pojadą pod tunel, a później już stałą trasą. Jednocześnie nie będą wjeżdżać w ul. Składową i zatrzymywać się przy przystanku Składowa/Octowa. **(agak)**

Pamięć o katyńskiej zbrodni

BIAŁYSTOK. W br. przypada 64. rocznica wymordowania przez NKWD w kwietniu 1940 r. oficerów polskich w Katyniu. W intencji jeńców z Kozielska, Charkowa i Starobielska, zamordowanych i zaginionych bez wieści, z inicjatywy białostockiej Rodziny Katyńskiej, w niedzielę, 28 marca w kościele pw. św. Wojciecha zostanie odprawiona msza św. Początek nabożeństwa o godz. 11. **(h)**

Stowarzyszenie „Droga" pomaga najuboższym dzieciom z małych miejscowości

Stworzyć siatkę wzajemnej pomocy

BIAŁYSTOK. Stowarzyszenie „Droga" w tym roku znowu obejmie całoroczną opieką dzieci z małych wiosek województwa podlaskiego, położonych na terenach byłych PGR-ów. Projekt ten będzie realizowany po raz drugi. Pierwsza jego edycja dobiega końca, składała się z kilku etapów.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie „Droga" zwróciło się do gmin na Podlasiu o wskazanie najbardziej potrzebujących dzieci i ich rodzin. Odpowiedziało 15 samorządów. Dzieci zostały objęte całoroczną opieką. W lipcu pojechały na dwutygodniowe kolonie do Jastarni. Opieką zostały objęte również ich rodziny – dostawały paczki żywnościowe i świąteczne. Teraz Stowarzyszenie „Droga" jest na ostatnim etapie akcji charytatywnej. Wysłało do rodzin listy z ofertą prezentów, które mogą otrzymać przed świętami Wielkanocnymi.

– Chcemy im podarować coś, z czego będą mieli jakąś korzyść przez dłuższy czas. Taka rodzina może dostać kozę, świnki, nasiona. Ktoś ma na przykład kawałek ziemi i nie ma czym jej zasiać. Więc możemy podarować zboże. Jeżeli matka umie szyć, to dostanie maszynę do szycia – opowiada ojciec Edward Konkol.

Stowarzyszenie „Droga" przygotowuje się do kolejnej edycji programu pomocy dzieciom.

– Chcemy, aby w tym roku, podobnie jak w poprzednim zaangażowały się gminy i działające na ich terenie domy pomocy społecznej. To oni najbardziej znają lokalne problemy i potrafią wskazać potrzebujące rodziny – mówi o. Edward Konkol.

Główną ideą działalności stowarzyszenia „Droga" – jeżeli chodzi o małe wsie – jest uaktywnienie środowisk wewnętrznych.

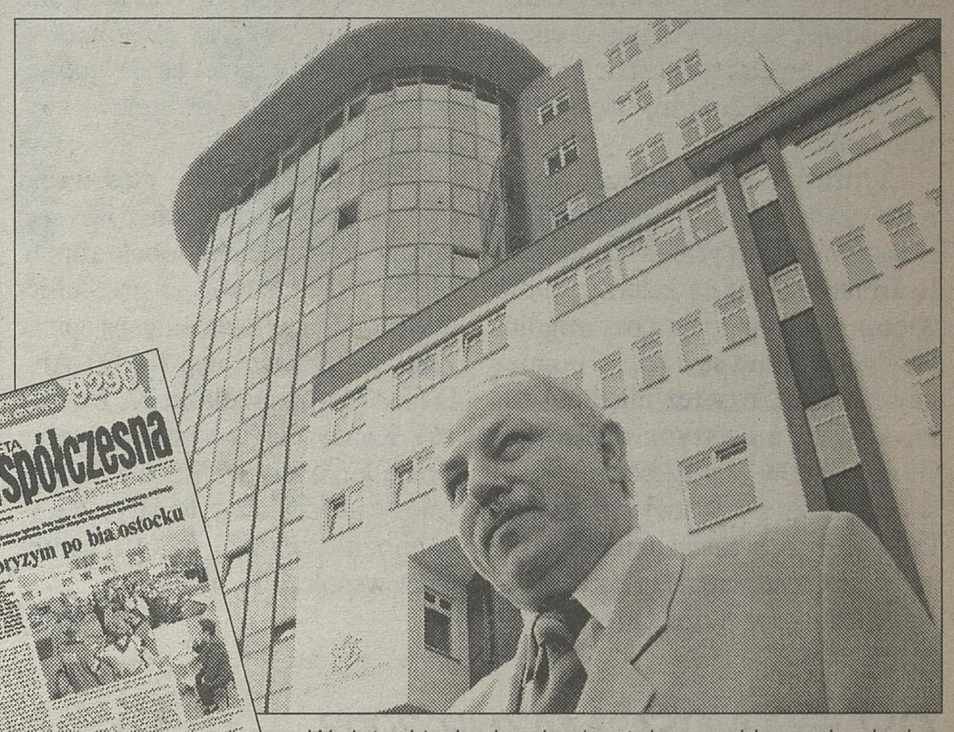
– Chodzi o to, żeby stworzyć taką siatkę wzajemnej pomocy. Dlatego poszukujemy na terenach tych gmin osób zaangażowanych, wolontariuszy, które chciałyby pomagać nam w organizacji różnych akcji – mówi Edward Konkol.

(ap)

Nie ma odpowiedzialnych za ewakuację wieżowca, w którym mieści się Urząd Marszałkowski

Nieprzygotowani na atak

BIAŁYSTOK. Jedną z pracownic, firmy znajdującej się na trzecim piętrze „błękitnego wieżowca" przy ul. Legionowej, koledzy zamknęli w pokoju i poszli się ewakuować po tym, jak nieznany sprawca wrzucił do budynku żrącą ciecz. Uwięzioną kobietę uwolnili strażacy. Okazało się, że nie wiadomo, kto jest odpowiedzialny za ewakuację wieżowca, w którym mieści się Urząd Marszałkowski.



W dniu, kiedy doszło do ataku na sklep w budynku, gdzie mieści się Urząd Marszałkowski, marszałek Janusz Krzyżewski nie wydawał się być przerażony tym co się stało FOT. A. ZGIET

Przypomnijmy, że w środę przed południem młody mężczyzna wrzucił do sklepu odzieżowego „Golfik", znajdującego się na parterze wspomnianego wieżowca, słoik wypełniony najprawdopodobniej kwasem masłowym. Dusząca woń, podrażniająca drogi oddechowe, rozeszła się kanałami wentylacyjnymi po całym budynku wieżowca, w którym oprócz sklepów i biur różnych firm mieści się Urząd Marszałkowski. Pięć minut po zdarzeniu na miejsce dotarli strażacy, którzy ewakuowali osoby znajdujące się wewnątrz.

– Na trzecim piętrze w jednym z pomieszczeń zaaferowani koledzy zamknęli w pokoju na klucz koleżankę – mówi jeden ze strażaków. – Na szczęście pomieszczenie było przeszklone i zauważyliśmy zdenerwowaną kobietę. Gdyby w budynku występowało stężenie niebezpiecznych gazów czy istniało niebezpieczeństwo wybuchu, wyważylibyśmy drzwi. Takiego zagrożenia nie było, więc odnaleźliśmy pracowników z kluczem i uwolniliśmy kobietę. Ci ludzie nie znali podstawowych zasad bezpieczeństwa, nie wiedzieli, że jeśli ogłasza się ewakuację nie można zamykać pomieszczeń, gdyż służby ratownicze muszą mieć do nich dostęp.

Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński powiedział publicznie, że w Urzędzie Marszałkowskim nie ma żadnych procedur w przypadku zagrożenia i nie wiadomo, kto ma podejmować decyzję o ewakuacji.

– Nie będę komentowała wypowiedzi wicemarszałka, ale mogę zapewnić, że każdy pracownik urzędu przeszedł szkolenie BHP – mówi Bożena Bednarek, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego. – Za ewakuację jest odpowiedzialny właściciel budynku, my wynajmujemy tylko część biurowca. To powinno być wliczone w cenę czynszu. „Wersal Podlaski", który był właścicielem całego budynku, sprzedał jego część poszczególnym firmom. Nie chcemy przedłużenia umowy, zdarzenia ze środy pokazują, że lepiej żeby urząd był w swoim budynku, gdzie będzie jasna sytuacja.

Tymczasem z ustawy o ochronie przeciwpożarowej wynika, że właściciel, administrator lub zarządca budynku powinien ustalić zasady i zapewnić bezpieczną ewakuację znajdującym się w nim osobom. Wczoraj nie udało nam się skontaktować z prezesami „Wersalu Podlaskiego", którzy wyjechali do Warszawy.

– Ewakuacją swoich pracowników powinny zająć się instytucje i firmy, które dzierżawią od nas pomieszczenia – uważa jeden z pracowników „Wersalu".

W każdym budynku powinna znajdować się instrukcja postępowania na wypadek zagrożeń różnego typu. Czy w „błękitnym biurowcu" istnieje taka instrukcja?

– Istnieje, inaczej budynek nie spełniałby wymogów przepisów przeciwpożarowych i nie mógłby zostać oddany do użytku – mówi mł. bryg. Jan Rabiczko, zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białymstoku. – Powiem tylko tyle, że do momentu przyjazdu strażaków, którzy dotarli na miejsce po 5 minutach od zgłoszenia, nikt nie rozpoczął ewakuacji. Zrobili to strażacy. **(jg)**

KOMENTARZ



Całe szczęście, że w środę mieliśmy do czynienia nie z aktem terroru, lecz zwykłym przestępstwem. Strach pomyśleć, co groziłoby pracownicy zamkniętej w pokoju przez kolegów, gdyby w korytarzach biurowca unosił się trujący gaz. Ewakuowani urzędnicy i pracownicy czuli się bezpiecznie, żartowali. Nie zmienia to jednak faktu, że oni, a także ich przełożeni, oraz właściciele budynku lekceważą procedury dotyczące postępowania w wypadku wystąpienia jakiegokolwiek zagrożenia. Ot, instrukcje instrukcjami, a życie biegnie swoim torem. Ktoś może powie, że niepotrzebnie rozpoczynamy dyskusję na temat zagrożenia aktami terroryzmu, skoro użyto zwykłego gazu masłowego i to prawdopodobnie po to, żeby zdenerwować właścicieli sklepu. Podejrzewam jednak, że gdyby trzeba było ewakuować jakiś inny biurowiec, zamieszanie powtórzyłoby się.

Jolanta Gadek

Dziennikarki z Białegostoku wygrały najbardziej prestiżowy konkurs reportażu w kraju

Nagroda za Niemena

BIAŁYSTOK. Dwie dziennikarki Radia Białystok zostały laureatkami głównej nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Reportażu „Polska i Świat". Wyróżnienie te zdobyły za reportaż „Jak ta rzeka".

Białostoccy dziennikarze praktycznie co roku zdobywają nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Reportażu. Tym razem sukces odniosły Alicja Pietruczuk i Agnieszka Czarkowska.

– To najbardziej prestiżowa nagroda, na najbardziej prestiżowym konkursie reportażu. Dla nas to wielki zaszczyt, ogromne szczęście i wielka satysfakcja – mówi Alicja Pietruczuk.

„Jak ta rzeka" to reportaż opowiadający o rodzinnych stronach Czesława Niemena, o ludziach, którzy go znali, którzy razem z nim się wychowywali.

– Powód do tych rozmów był smutny – śmierć Niemena. Stał się więc pretekstem do szerszych refleksji o przemijaniu, o życiu tych ludzi – mówi jedna z autorek reportażu.

Alicja Pietruczuk, razem z Anetą Gałaburdą, zdobyła na tym samym konkursie także wyróżnienie honorowe za reportaż „Kare, gniade i kasztanki".

(ada)

Komu renta strukturalna

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się redakcyjny dyżur poświęcony rentom strukturalnym. Czytelnicy „Współczesnej" pytali pracowników Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie m.in. o warunki, jakie muszą spełnić, aby otrzymać rentę strukturalną, wymagany wiek, o to czy mogą otrzymać rentę strukturalną, jeśli korzystają z innego świadczenia, a także kiedy można będzie składać wnioski.

Renty strukturalne mają zachęcać rolników w wieku przedemerytalnym (którzy ukończyli 55 lat) do zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Zgodnie z projektem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – nie został on jeszcze zatwierdzony – osoby ubiegające się o rentę strukturalną muszą przekazać gospodarstwo innemu rolnikowi lub następcy, którzy powinni spełniać określone warunki (m.in. posiadać odpowiednie kwalifikacje rolnicze).

Podstawowa wysokość renty strukturalnej wynosi 210 proc. najniższej emerytury (obecnie jest to kwota 552,63 zł). Renta strukturalna może być wyższa – np. jeśli oboje małżonkowie spełniają warunki, wysokość renty wzrasta o 60 proc. najniższej emerytury. Więcej pieniędzy otrzymają też rolnicy, którzy przekażą gospodarstwo o powierzchni co najmniej 3 ha. Szczegółową relację z redakcyjnego dyżuru zamieścimy w przyszłym tygodniu.

(koci)

Podlaskie Targi Edukacyjne

Jak zoperować kurę

BIAŁYSTOK. Operacje na żywym organiźmie, pomiary ciśnienia i pokazy technik samoobrony – to tylko niektóre atrakcje, jakie przygotowały białostockie uczelnie prezentujące się na Podlaskich Targach Edukacyjnych. Ta adresowana do tegorocznych maturzystów impreza rozpoczęła się w czwartek na Politechnice Białostockiej.

– Maturzyści, którzy odwiedzają nasze stoisko, dopytują się o zasady rekrutacji i liczbę kandydatów na miejsce – mówi Lucyna Szymonowicz z działu spraw studenckich Politechniki Białostockiej. – Największe zainteresowanie budzi informatyka i budownictwo.

Na stoisku PB można nieodpłatnie otrzymać informator tej uczelni oraz testy egzaminacyjne z ubiegłych lat.

Zainteresowanie odwiedzających targi maturzystów budzą też stoiska kilku niepublicznych szkół kształcących ochroniarzy. Na jednym bowiem można obejrzeć prezentacje technik samoobrony, na innym – sfilmowane kamerą ćwiczenia, w jakich uczestniczą słuchacze tej szkoły. Stoiska przyozdobiono siatkami moro, kominiarkami i tarczami do strzelania.

Uczniowie na dłużej przystają też przy stoisku Akademii Medycznej w Białymstoku, na którym rozłożono instrumenty chirurgiczne używane podczas operacji.

– Działają one jak horror: są straszne, ale przez to ciekawe – żartuje Adam Kiełpiński, pracownik AMB. – W piątek będziemy ich używać, bo przeprowadzimy na oczach wszystkich symulację operacji na żywym organiźmie... tzn. zoperujemy kurę.

Natomiast przy stoiskach szkół niepaństwowych maturzyści dopytują o oryginalne kierunki kształcenia i wysokość czesnego.

Na Podlaskich Targach Edukacyjnych prezentuje się ponad 30 szkół wyższych, pomaturalnych i językowych oraz firmy szkoleniowe i wydawnictwa edukacyjne. Stoiska można odwiedzać do soboty, w godz. 9-15.

(dona)

Znowu razem

Po raz trzeci publikujemy na łamach „Gazety Współczesnej" oba rankingi, podlaski i mazurski. To okazja do tego, żeby porównać przebieg głosowania w obu częściach plebiscytu, zobaczyć, jak w ciągu tygodnia zmienił się kształt rankingu, kto obecnie znajduje się na prowadzeniu.

Tydzień to w gruncie rzeczy niewiele czasu. Jednak w ciągu tygodnia w naszym plebiscycie może się wiele zmienić. Inni są liderzy, coraz więcej punktów mają poszczególni kandydaci, inne są różnice pomiędzy liderami, czy też między czołówką listy, a dalszymi miejscami. Głosowanie w obu częściach plebiscytu kończy się 14 kwietnia. Macie Państwo jeszcze zatem ponad dwa tygodnie na to, aby coś na tej liście zmienić. Każdy głos może zadecydować o czyimś zwycięstwie lub porażce. Dlatego wysyłajcie kupony, głosujcie SMS-ami – to jedyny sposób na to, aby komuś zapewnić zwycięstwo.

Wśród wszystkich osób, które biorą udział w naszym głosowaniu, rozlosujemy na koniec atrakcyjne nagrody: odtwarzacz CD, firmowe kubki i zegary ścienne.

Aby wziąć udział w głosowaniu wystarczy wyciąć, wypełnić i wysłać do nas zamieszczony obok kupon. Można też głosować za pośrednictwem SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując KOD KANDYDATA (np. podlasie 22, mazury 15). Każdy może wysłać dowolną liczbę kuponów i SMS-ów. Szczegółowe informacje na temat plebiscytu można znaleźć w Internecie: www.wspolczesna.pl.

(ada)

OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

1. (115 pkt) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (mazury 06)
2. (103 pkt) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (mazury 01)
3. (98 pkt) **Hubert Piotrowski** – prawnik z Ełku (mazury 02)
4. (75 pkt) **Stanisław Dzierwa** – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gołdapi (mazury 05)
5. (70 pkt) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (mazury 09)
6. (67 pkt) **Tomasz Pieluchowski** – wójt gminy Wydminy (mazury 03)
7. (51 pkt) **ks. Marian Buciński** – proboszcz parafii w Cimochach (mazury 07)
8. (24 pkt) **Romuald Wojnowski** – trener z Olecka (mazury 08)
9. (12 pkt) **Urszula Zduńczyk** – Urząd Miasta i Gminy w Piszu (mazury 10)
10. (0 pkt) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka z Giżycka (mazury 04)
11. (0 pkt) **Aleksandra Siwołowska** – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgorzewie (mazury 11)
12. (0 pkt) **Herta Andrulonis** – prezes Stowarzyszenia „Mamry" w Węgorzewie (mazury 12)

(mc)

PODLASIANIN ROKU 2003

1. (1081 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – policjant, prezes Klubu HDK w Wysokiem Mazowieckiem (podlasie 11)
2. (592 pkt) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. z Grajewa (podlasie 08)
3. (478 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" w Hajnówce (podlasie 04)
4. (414 pkt) **płk Ryszard Bańkowski** – dowódca 14. Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Suwałkach (podlasie 15)
5. (281 pkt) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Miasta i Gminy Stawiski (podlasie 09)
6. (261 pkt) **Tomasz Krawczuk** – honorowy krwiodawca z Knyszyna (podlasie 05)
7. (240 pkt) **Sławomir Snarski** – starosta bielski (podlasie 03)
8. (238 pkt) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. z Sokółki (podlasie 07)
9. (238 pkt) **Anna Dzwilewska** – szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie (podlasie 13)
10. (194 pkt) **Zenon Białobrzeski** – wójt gminy Zbójna (podlasie 10)
11. (140 pkt) **Michał Lisowski** – dyrektor Akademii Startu w Białymstoku (podlasie 01)
12. (88 pkt) **Krystyna Wolanin** – psycholog z Siemiatycz (podlasie 06)
13. (82 pkt) **Marta Konopka** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie (podlasie 12)
14. (28 pkt) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (podlasie 02)
15. (6 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyrektor Ośrodka Kultury w Sejnach (podlasie 14)

(mc)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

PODLASIANIN ROKU 2003
OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

GAZETA współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię i nazwisko osoby głosującej

Adres

Telefon

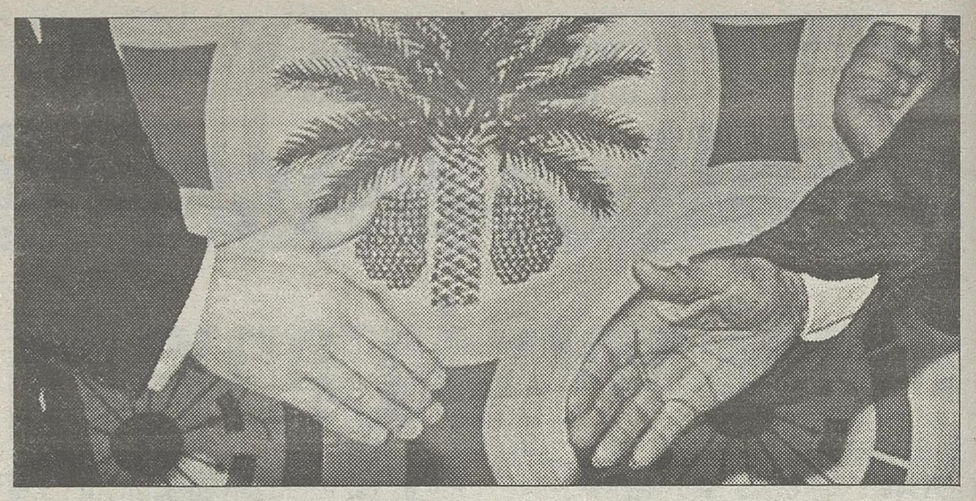
Wypełniony kupon (z dopiskiem OSOBOWOŚĆ) należy przesłać pod adres „Gazety Współczesnej": „Podlasianin Roku 2003" – 15-950 Białystok, ul. Suraska; „Osobowość Mazur 2003" – 19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 71A1 w terminie do dnia 14 kwietnia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Podlasianin Roku 2003"lub „Osobowość Roku 2003".
.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:
Wyślij na numer 7240 SMS w treści wpisując tylko kod kandydata, np. **podlasie 022** lub **mazury 022**
Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair oświadczył w czwartek w Trypolisie, że libijski przywódca Muammar Kadafi „uznał walkę z Al-Kaidą ekstremizmem i terroryzmem za wspólną sprawę".
Według Blaira, który rozmawiał z Kadafim, oświadczył on, że terroryzm i ekstremizm zagrażają „nie tylko światu zachodniemu, ale i arabskiemu."
(PAP)



Obecny premier RP stał się języczkiem u wagi, tak w kwestii dalszego sojuszu SLD-UP, przyszłości samej SLD, rządu i... kondycji państwa

Niemożliwe jest możliwe

KRAJ. Wewnętrzny kryzys w SLD, rządzącej w Polsce partii, jest kryzysem rządu i państwa. To jest fakt. Nie bez przyczyny prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się w czwartek w Warszawie z premierem Leszkiem Millerem. Wcześniej rozmawiał również z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim i szefem SLD Krzysztofem Janikiem.

– Prezydent nie próbował niczym chwiać, chciał tylko wiedzieć – tak marszałek Sejmu Marek Borowski, który spotkał się z dziennikarzami tuż po rozmowie z prezydentem odpowiedział na pytanie, czy Aleksander Kwaśniewski próbował „chwiać jego postanowieniem" o opuszczeniu SLD.

Zapytany jak się odnosi do planów zmian w SLD zapowiedzianych przez szefa Sojuszu Krzysztofa Janika, nie krył swego rozgoryczenia:

– Zastanawiające jest, gdy to, co było niemożliwe, nagle jest możliwe.

Tego samego dnia, podczas spotkania kierownictwa partii z szefami rad powiatowych Sojuszu Janik zapowiedział, że proponuje zmiany w trzech obszarach: wewnętrznego życia partii, porządkowania myślenia wokół lewicowych idei, poprawy stylu rządzenia. Zaproponował m.in. możliwość działania różnych frakcji wewnątrz SLD, rozdzielenie funkcji partyjnych od funkcji we władzach samorządowych i rządowych. Zdaniem Janika, należy też zmienić sposób wyboru przewodniczących partii wszystkich szczebli, „aby była to walka otwarta, a nie efekt układu".

Borowski przypomniał dziennikarzom, że na marcowej konwencji SLD została zgłoszona uchwała, w której były konkretne propozycje naprawy partii. Ale, jak dodał, dla większości, a także dla kierownictwa Sojuszu były nie do przyjęcia. – Teraz okazuje się, że jedna po drugiej jest do przyjęcia. Muszę powiedzieć, że jest to stan, który z całą pewnością musi budzić i zastanowienie, i jakąś refleksję: jak to jest, że to, co było niemożliwe, jest nagle możliwe – skomentował.

Po czwartkowych rozmowach z prezydentem, szef SLD Krzysztof Janik zaznaczając, że ani on sam, ani SLD nie jest jeszcze politycznym trupem, poinformował, że Rada Krajowa Sojuszu, która zbiera się w sobotę w Warszawie, podejmie decyzję o przyszłości rządu.

– To z nim (z Millerem – przyp. red.), patrząc mu prosto w oczy – a nie w obiektywy kamer – podejmiemy dyskusję o przyszłości rządu i podejmiemy decyzję – oświadczył.

Tymczasem wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz (UP) zapowiedział w czwartek, że będzie namawiał całą Unię Pracy do włączenia się do inicjatywy Marka Borowskiego, nieformalnego lidera tzw. grupy 10, której celem jest utworzenie nowej lewicowej partii. – Jeśli jednak moje ugrupowanie nie zdecyduje się na taki krok, sam przejdę do partii Borowskiego – zadeklarował wiceszef UP.

(na podstawie PAP – geko)

OPINIE, OCENY

▮ **Marek Pol**, wicepremier i szef Unii Pracy

Przyznał, że są głosy – w tym wiceszefa UP Tomasza Nałęcza – zapowiadające opuszczenie Unii Pracy. Ale, jak podkreślił, to nie oznacza, że nastąpił rozłam.

▮ **Józef Oleksy**, wicepremier, wiceszef SLD

Opowiedział się za jednością Sojuszu, choć przyznał, że jej zachowanie będzie bardzo trudne. Jednak nie wykluczył w sposób jednoznaczny przejścia do ewentualnej nowej lewicowej formacji.

▮ **Jerzy Szmajdziński**, szef MON, wiceszef SLD

Powiedział: „Mówienie o aksamitnym podziale, dzielenie na dobrych i złych, kiedy wszyscy są współodpowiedzialni za to, co dotknęło lewicę, jest zachętą dla gajowego, by jednych i drugich przegonił z lasu.

▮ **Grzegorz Pietruczuk**, przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów

Powiedział, że premier Leszek Miller powinien ustąpić ze stanowiska. Dodał, że „odejście Millera może pomóc SLD odbić się od dna". W jego ocenie, „to rząd ciągnie partię w dół". Szansę na poprawę notowań SLD widzi w realizacji „prawdziwie lewicowego programu" i w wyrazistości programowej.

▮ Szefowie rad powiatowych Sojuszu spotkali się w czwartek w Warszawie z kierownictwem partii. W przyjętym stanowisku argumentują, że „rozdrobnienie lewicy nie przyczyni się do budowy nowych jakości, spowoduje zaś chaos i niewątpliwe nadwerężenie pozycji socjaldemokracji". Domagają się ponadto natychmiastowej i głębokiej reorganizacji rządu

(PAP)

REKLAMA



BIAL BPODL SUW

Z edukacyjnej mapy województwa podlaskiego we wrześniu zniknie prawie 40 szkół i przedszkoli

Oświata na kłódkę

Podlaskie gminy zamykają małe, wiejskie szkoły, bo nie mają pieniędzy na ich utrzymanie. Rodzice uczących się tam dzieci protestują, bo ich pociechy będą musiały dojeżdżać kilkanaście kilometrów na lekcje. Martwią się też inni mieszkańcy tłumacząc, że szkoła była centrum kulturalnym wsi, a teraz to już tylko puszcza dookoła...

DOROTA NAUMCZYK

– Utrzymanie jednego ucznia w szkole w Dziękoniach kosztowało w ubiegłym roku aż 18 tys. zł, podczas gdy subwencja, którą otrzymujemy z państwa na ucznia w szkole wiejskiej wynosi tylko 3 tys. zł! – wyjaśnia Zbigniew Męczkowski, burmistrz Moniek. – To ile gmina może dokładać do oświaty? I skąd brać te pieniądze?

W ubiegłym roku gmina Mońki musiała dołożyć do otrzymanej z państwowej kasy subwencji oświatowej ponad 1,5 mln zł z własnej kieszeni. Odbyło się to kosztem inwestycji. Dlatego też w tym roku władze gminy wystąpiły do podlaskiego kuratora oświaty z prośbą o zaopiniowanie projektu likwidacji dwóch wiejskich szkół: w Dziękoniach i Hornostajach. I dostały zgodę. Od 1 września szkoły te zostaną zamknięte, a dzieci dowiezione do Szkoły Podstawowej w Mońkach.

– Bardzo się denerwujemy, czy nasze siedmiolatki poradzą sobie w miejskim molochu, do którego chodzi ponad 700 uczniów – przyznają matki dzieci z likwidowanej szkoły w Hornostajach. – Boimy się, czy nasze dzieci nie będą dyskryminowane, bo są ze wsi. No ale cóż... Może w tej szkole w Mońkach będą miały lepsze warunki edukacji, pracownie komputerowe, języki obce... Coś za coś. Dojazdy za poziom edukacji.

Szkoła pod flagami

Jednak rodzice uczniów z innych podlaskich gmin nie przyjęli tak łatwo wysuwanych przez władze argumentów „za" likwidacją ich wiejskich szkół. Walczyli, strajkowali, protestowali i wyliczali, co przemawia „przeciwko" likwidacji:

– Jak nam zamkną naszą szkołę, to dzieciaki będą jeździły 21 km w jedną stronę do najbliższej placówki. Nie pozwolimy na to! – denerwowali się rodzice uczniów z przeznaczonej do likwidacji SP w Bartnikach w gminie Lipsk. – Tak samo chcą zamknąć szkołę w sąsiedniej Kuriance i dzieci stamtąd będą jeździć po 17 km na lekcje. W jedną stronę! To ile godzin poza domem? Jak o świcie dziecko wyjdzie, to dobrze jak na wieczór wróci!

Przez kilka ostatnich tygodni protestowali też mieszkańcy gminy Stawiski broniący przeznaczonej do likwidacji szkoły w Sokołach. Zawiązali nawet komitet protestacyjny, oflagowali szkołę i zapowiedzieli, że będą jej bronić do końca.

– A my nawet zadeklarowaliśmy władzom gminy, że pomożemy w utrzymaniu naszej szkoły w Orzeszkowie – mówią mieszkańcy gminy Hajnówka. – Władze chcą, żeby w Orzeszkowie zostały tylko klasy I-III, a to już najprostsza droga – za rok – do całkowitej likwidacji tej placówki. Żeby ją uratować, obiecaliśmy, że damy opał, damy środki czystości. Może się uda?

Natomiast na likwidację szkół w Ogrodnikach, Łumbiach i Krasnogrudzie nie zgodziła się Wspólnota Litwinów, argumentując, że to szkoły z klasami litewskimi i należy je utrzymać.

Wycieczki do kuratorium

– Przez wiele tygodni nie było ani jednego dnia, żeby nie odwiedzały nas delegacje rodziców z różnych zakątków województwa podlaskiego prosząc o utrzymanie ich szkoły – mówi Grażyna Citko z podlaskiego Kuratorium Oświaty.

Zgodnie z obowiązującym prawem, gmina planująca likwidację funkcjonujących na jej terenie placówek oświatowych, musi na pół roku przed zamknięciem szkoły lub przedszkola wystąpić do kuratora oświaty z prośbą o zaopiniowanie takiego wniosku. W tym roku do podlaskiego kuratorium zgłosiło się 38 podlaskich gmin, które planowały likwidację 70 szkół podstawowych, filialnych i przedszkoli lub też obniżenie w nich stopnia organizacyjnego z klas I-VI do klas I-III. Kuratoryjna komisja kończy już rozpatrywanie wniosków. Dotychczas wyraziła zgodę na likwidację bądź obniżenie organizacji w 34 placówkach, a nie zgodziła się na zamknięcie 24 szkół i przedszkoli.

– Opiniując projekty likwidacji placówek oświatowych bierzemy pod uwagę liczbę dzieci w przeznaczonych do likwidacji placówkach i panujące w nich warunki kształcenia – mówi dyrektor Citko z Kuratorium Oświaty. – Sprawdzamy, jakie warunki uczniowie będą mieli w tych szkołach, do których gmina chce ich przenieść, czy nie będzie tam za ciasno, czy będą bezpieczni, czy zostaną do tych placówek dowiezieni, o której będą wracać do domu, czy mogą liczyć na opiekę w świetlicy i na gorący posiłek.

Ważne są też tendencje demograficzne, tzn. czy w przyszłych latach liczba dzieci w obwodzie przeznaczonych do likwidacji szkół będzie malejąca czy też rosnąca. Kuratorium bada też, czy gmina jest w stanie zapewnić pracę pedagogom z likwidowanych placówek oświatowych.

– Uwzględniamy też wysokie koszty utrzymania małych wiejskich szkół – zapewnia Romulad Mazur z podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Czasami jednak zdecydowanie ważniejsze są inne sprawy, np. to, że mała wiejska szkółka, do której chodzi tylko kilkunastu uczniów stanowi jednocześnie centrum kulturalne w danej miejscowości!

Już tylko wegetacja

– Kuratorium nie szanuje publicznych pieniędzy, naszych, gminnych pieniędzy! – denerwuje się Bogdan Wysocki, wójt gminy Płaska. – Ponad 2 mln zł rocznie kosztuje gminna oświata, z czego aż 600 tys. zł dokładamy z naszych pieniędzy! I już nie starcza na inwestycje!

Z tego powodu radni gminy Płaska podjęli uchwałę intencyjną o likwidacji Szkoły Podstawowej w Strzelcowiźnie, jednak kuratorium oświaty nie wyraziło zgody na likwidację tej placówki.

– A za pieniądze, które idą na utrzymanie tej szkoły mieliśmy wybudować w Płaskiej salę gimnastyczną i zrobić kanalizację – wylicza wójt. – A teraz? Teraz to już nawet nie możemy starać się o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych, bo nie mamy na tzw. wkład własny. Czeka nas wegetacja.



P. Niemczynowicz

W większości przypadków rodzice protestują przeciwko likwidacji szkół

KURATOR OŚWIATY ZGODZIŁ SIĘ NA LIKWIDACJĘ:

Gm. Suwałki – SP w Zielonem Kamedulskiem,
Suwałki – SP nr 8 w Suwałkach, ZDZ nr 5, ośrodek politechniczny,
Gm. Kołaki Kościelne – SP w Szczodruchach,
Białystok – Przedszkole nr 37 w Białymstoku, Filia Technikum Rolniczego w Jeżewie Starym, II LO dla dorosłych w ZS nr 4 w Białymstoku,
Gm. Zawady – SP w Ciborach Gałeckich,
Gm. Miastkowo – filia szkoły w Chojnach Naruszczkach,
Łomża – Przedszkole Specjalne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Przedszkole nr 3, LO dla dorosłych zaoczne w Łomży,
Gm. Tykocin – SP w Łopuchowie,
Gm. Sokoły – SP w Nowych Raciborach,
Pow. sokólski – Technikum Rolnicze w Zespole Szkół w Różanymstoku,
Gm. Sokółka – SP w Malawiczach filia w Nomikach,
Gm. Narewka – filie szkół w Lewkowie Starym i w Siemianówce,
Gm. Jedwabne – filie szkół w Burzynie i w Plutach,
Gm. Filipów – SP w Motulach Nowych,
Gm. Nowy Dwór – SP w Dubaśnie,
Gm. Radziłów – SP w Klimaszewnicy,
Gm. Śniadowo – SP w Sierzputach Zagajnych,
Gm. Jeleniewo – SP w Udziejku,
Gm. Dąbrowa Białostocka – SP w Suchodolinie,
Gm. Grodzisk – SP w Czarnej Cerkiewnej i w Stadnikach (obniżenie stopnia organizacyjnego do klas I-III),
Pow. siemiatycki – ZSZ w Dziadkowicach,
Gm. Augustów – SP w Motułach Nowych,
Gm. Nowinka – SP w Olszance (obniżenie organizacji do klas I-III),
Gm. Mońki – filie szkół w Hornostajach i w Dziękoniach,

zebrała: (dona)

REKLAMA



N429204gwbo

Młodzieżówki są miejscem rekrutacji i socjalizacji młodych elit partyjnych

Wszyscy będą rozliczeni

Są młodzi, wykształceni, nie boją się wyzwań. Pochodzą z różnych warstw społecznych, ale to im wcale nie przeszkadza. Wykazują ogromną determinację w swoim działaniu, bo wiedzą, że kiedyś to właśnie oni będą rządzić Polską. Nie kryją własnych aspiracji politycznych, ale chcą działać na różnych polach. Tacy są liderzy podlaskich młodzieżówek.

AGNIESZKA KASZUBA

Wszystkie znaczące – obecne w parlamencie przynajmniej jednej kadencji – partie polityczne w Polsce mają swoje młodzieżowe organizacje. Liderzy młodzieżówek stanowią ścisłą elitę wśród młodego pokolenia Polaków – są osobami wykształconymi, wywodzącymi się z dobrze sytuowanych rodzin. Mieszkają w dawnych akademickich miastach. Nie brakuje również tych, którzy wywodzą się z małych miejscowości lub po prostu ubogich rodzin.

Kto zrobi karierę?

W młodzieżówkach dominuje potrzeba społecznej aktywności.

– Niektórzy z nas nie myślą o politycznej karierze. Doskonale sprawdzają się w zadaniach społecznych i nie mają zamiaru obejmowania funkcji czysto politycznych – mówi Marcin Kozłowski, wiceprzewodniczący białostockiego Stowarzyszenia Młodych Demokratów działających przy Platformie Obywatelskiej, który sam wybrał jednak drogę polityka i ma zamiar kandydować z listy PO do Parlamentu Europejskiego.

– Interesuje nas przede wszystkim działalność prospołeczna, bo na dobrą sprawę w polityce karierę może zrobić niewielki odsetek ludzi działających w młodzieżówkach – dodaje Jadwiga Hermanowicz, wiceprzewodnicząca Federacji Młodych Unii Pracy. – Osobiście chciałabym zajmować się właśnie problemami społecznymi i w tym kierunku się rozwijać.

Gdyby nie młodzieżówki, wiele rzeczy nie ujrzałoby światła dziennego. Młodzi działają wszędzie: w szkołach, wśród bezrobotnych, biednych i bezdomnych.

– Kilka miesięcy temu organizowaliśmy akcję „Pomaluj swojego polityka", podczas której dzieci upiększały portrety działaczy naszej partii. Dochód z akcji został przeznaczony na ogrzewalnię dla bezdomnych przy dworcu PKP – mówi przewodniczący Stowarzyszenia Młodych Demokratów Filip Tagil.

– Żeby nie nasze akcje temat ogrzewalni prawdopodobnie nie ruszyłby do końca zimy – dodaje Marcin Kozłowski. – Jest to nasz drobny sukces.

Młodzi Demokraci uruchomili także w Białymstoku Centrum Aktywizacji Zawodowej.

– Staramy się organizować ludziom młodym, głównie absolwentom, staże zawodowe w przedsiębiorstwach województwa podlaskiego, urzędach... Szkolimy te osoby, jednocześnie sami się douczamy. Chcemy stworzyć stały punkt informacji pracy, w którym nasi doradcy będą pomagać młodzieży – wyjaśnia Marcin Kozłowski.

Wyznaczają sobie cele

Rola młodzieżówek koncentruje się na czterech celach. Po pierwsze, młodzieżówki mogą stanowić awangardę w partii i wyrażać poglądy w sposób bardziej zdecydowany, a nawet skrajny.

– Jesteśmy bardziej radykalni od naszych starszych kolegów – podkreśla Piotr Kempisty, lider podlaskiej Federacji Młodych Socjaldemokratów działającej przy SLD. – W kontrowersyjnych kwestiach wypowiadamy się zdecydowanie. Jesteśmy między innymi za ogólnodostępną, legalną aborcją i legalizacją związków partnerskich.

Po drugie młodzieżówki charakteryzuje bardziej otwarty i niekonwencjonalny sposób działania, co może sprzyjać przyciągnięciu młodzieży. Młodzi mają dosyć debatowania w zamkniętych salach i słuchania mądrości z mównicy. Bardziej przemawiają do nich różnego rodzaju manifestacje i happeningi. Pierwszego Dnia Wiosny młodzież skupiona wokół Platformy Obywatelskiej, utopiła marzannę – kukłę Leppera na znak protestu przeciwko sposobu uprawiania polityki przez lidera „Samoobrony". Akcją byli zainteresowani przede wszystkim młodzi białostoczanie.

– To ciekawy sposób na uprawianie walki politycznej – stwierdziła jedna z obserwatorek wydarzenia.

Młodzieżówki UP i SLD organizują często debaty i manifestacje, które właśnie przyciągają ludzi młodych. Nie brakuje także koncertów i działań artystycznych.

– Młodzież widzi nas na ulicach, w telewizji. Szuka z nami kontaktu, dyskutuje i często wstępuje do organizacji – tłumaczy Jadwiga Hermanowicz. – Zauważamy takie tendencje właśnie po głośnych akcjach ulicznych. Samo deklamowanie programów politycznych, czy społecznych młodzieży nie wystarcza.

Po trzecie, co wiąże się z powyższym, młodzieżówka może silniej oddziaływać na młody elektorat. Zna problemy, z którymi na co dzień borykają się ludzie młodzi, bo sama je aktualnie także przeżywa.

– Nasza organizacja skupia młodych ludzi, którzy borykają się z takimi samymi problemami, jak nasi rówieśnicy w całym kraju – mówi Małgorzata Wilczak z młodzieżówki „Samoobrony". – Znamy te problemy i



A. Zglet

Młodzieżówka „Samoobrony" jest w pełni lojalna wobec swojej matki-partii, a jej lider jest uwielbianym idolem



Jeśli Unia Pracy robiła coś, co naszym zdaniem było niezgodne z programem lewicowym, potrafiliśmy otwarcie powiedzieć, że nam się to nie podoba – mówi Jadwiga Hermanowicz z Federacji Młodych Unii Pracy

REKLAMA

Jak uzyskać dopłaty bezpośrednie dla rolników?

ARiMR

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Spełniają się marzenia. Nasi rolnicy już niebawem będą mogli korzystać z dobrodziejstw Wspólnej Polityki Rolnej - podobnie jak rolnicy we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Od 15 kwietnia br. będą mogli składać w Biurach Powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o przyznanie płatności obszarowych - czyli najbardziej powszechnej i dogodnej formy wsparcia rolnictwa pieniędzmi dość "łatwymi" do wzięcia, ale....

Czasu zostało niewiele, żeby dobrze przygotować się do wypełnienia wszystkich warunków związanych z tymi płatnościami, a nade wszystko żeby jak najlepiej przygotować się do prawidłowego wypełnienia wniosku o przyznanie dopłat obszarowych.

Dokument ten musi być przygotowany bardzo dokładnie i poprawnie. Wszystkie obowiązkowe pola formularza muszą być wypełnione prawidłowo merytorycznie, a wszystkie informacje w nim zawarte powinny być zgodne z prawdą i możliwe do zweryfikowania w oparciu o materiały źródłowe. Leży to wyłącznie w interęsie rolnika. Każdy bowiem wniosek złożony w Biurze Powiatowym będzie sprawdzony przez system komputerowy.

W trakcie tej kontroli zostanie ustalone, czy zadeklarowane przez rolnika działki istnieją oraz czy ich powierzchnie zgadzają się z wielkościami wprowadzonymi do bazy komputerowej. Ale na tym nie koniec.

Wiarygodność podanych we wniosku danych i prawo do dopłat będą weryfikowane także podczas wykonywanych przez ARiMR kontroli w gospodarstwie. Kontrole te obejmą co najmniej 5% wszystkich producentów, którzy złożyli wnioski o płatności. Za podanie błędnych informacji przewidziane są sankcje (Rozporządzenie Komisji WE nr 2199/2003 z 16 grudnia 2003 r.). Na przykład jeśli podamy we wniosku nieświadomie większą powierzchnię niż rzeczywista i ta różnica jest mniejsza niż 3%, nie stosuje się sankcji. Natomiast jeśli ta różnica jest większa niż 3%, ale mniejsza niż 30%, wówczas płatność dla rolnika zostanie zmniejszona o dwukrotność stwierdzonej różnicy. W przypadku, gdy różnica ta jest większa niż 30%, to wtedy wnioskodawca nie dostanie żadnej pomocy. Jeśli różnica w powierzchni jest większa niż 50%, to rolnik w danym roku nie otrzymuje pomocy, a ponadto kwota, o którą nienależnie wnioskował, będzie mu potrącana w ciągu trzech lat.

Szczegółów tych jest wiele i potrzeba bardzo ścisłych informacji - zarówno przy wypełnianiu wniosku o wpis do ewidencji producentów, który trzeba złożyć co najmniej 21 dni wcześniej niż wniosek o dopłaty, jak i wniosku o przyznanie płatności obszarowych. Dlatego zachęcamy do jak najliczniejszego uczestnictwa w spotkaniach informacyjno-instruktażowych, jakie organizuje ARiMR we wszystkich wsiach sołeckich od 15 października ub.r. do 31 marca br. Dotychczas odbyły się już te spotkania w ponad 19 tys. wsi i skorzystało z nich ponad 450 tys. rolników.

Spotkania te prowadzone są przez 3-4-osobowe zespoły złożone z pracowników ARiMR i pracowników instytucji, z którymi Agencja podpisała porozumienia o współpracy w zakresie informowania rolników, tj. Regionalnych Centrów Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Ośrodków Doradztwa Rolniczego, Izb Rolniczych i Banków Spółdzielczych.

Podczas tych spotkań rolnicy dowiadują się, jakie kryteria muszą spełnić i jakie poczynić kroki, aby uzyskać dopłaty obszarowe. Są dokładnie informowani, jak wypełnić wniosek o wpis do ewidencji producentów i wniosek o przyznanie płatności obszarowych.

I co najważniejsze - sami je wypełniają korzystając z pomocy, wskazówek i wyjaśnień osób prowadzących spotkania. Otrzymują również materiały szkoleniowe, tj. formularze wniosków wraz z praktycznymi instrukcjami ich wypełniania, a także materiały przydatne w wypełnianiu wniosków: mapy ewidencyjne oraz bezpłatne wypisy z rejestru gruntów.

Dlatego zachęcamy do korzystania z możliwości zdobycia cennych informacji i praktycznych umiejętności. Jeśli spotkanie już się odbyło w waszej miejscowości i Państwo nie skorzystaliście z tej okazji, to zachęcamy do udziału w instruktażu w najbliższych wsiach. Naprawdę warto, wszak z tej wiedzy i z tych umiejętności będzie można korzystać nie tylko w jednym roku, ale przez wszystkie lata przy ubieganiu się o płatności. Szczegółowy wykaz tych spotkań jest dostępny w Biurach Powiatowych ARiMR, a także w urzędach gmin.

W większości wsi jeszcze się one nie odbyły. Z początkiem tego roku organizacja spotkań nabiera tempa. Odbywają się one we wszystkie dni tygodnia - również w soboty i niedziele. Każdy może wybrać dogodny termin.

Lada dzień dla wszystkich ubiegających się o dopłaty bezpośrednie będzie potrzebne konto bankowe. Wprawdzie - zgodnie z regulacjami unijnymi (rozporządzenie Komisji WE nr 2199/2003) - płatności dla rolników z państw nowo przyjętych do UE będą wypłacane od 1 grudnia br. do 30 kwietnia 2005 roku, ale numer konta bankowego trzeba już podać we wniosku o wpis do ewidencji producentów. Niestety, zdecydowana większość rolników dotychczas nie ma kont bankowych, bo nie korzystała z obrotu bezgotówkowego. Dlatego radzimy z tym nie zwlekać - zanim w bankach nastąpią spiętrzenia.

A w jakim banku zakładać konto? Przypisy nie wprowadzają żadnych ograniczeń. Producenci rolni mogą je zatem zakładać w dowolnie wybranych bankach, które w okolicy cieszą się największym zaufaniem mieszkańców wsi i są im najbardziej przyjazne.

Artykuł reklamowy nr 20304gwbo

chcemy im zaradzać, pomagać je rozwiązywać.

– Żyjemy w tym samym świecie, przeżywamy to samo – dodaje Marcin Kozłowski z PO. – Tak samo grozi nam bezrobocie, tak samo zmagamy się z dniem dzisiejszym, tak samo chcemy się realizować jak inni ludzie w naszym wieku. Chcemy również jako młodzi wprowadzać do polityki nową jakość.

Po czwarte, młodzieżówki są miejscem rekrutacji i socjalizacji młodych elit partyjnych.

– Kiedyś to my będziemy tworzyć trzon partii. Na nas będą spoczywać najważniejsze decyzje – nie ukrywa Piotr Kempisty. – Dlatego teraz musimy pracować nad sobą i nauczyć się jak najwięcej tylko możemy. Kiedyś wymienimy stare pokolenie, które niestety od zbyt wielu lat jest obecne na naszej scenie politycznej.

Niektórzy członkowie młodzieżówek pierwsze boje polityczne mają już za sobą.

Kochamy Leppera

Niektóre organizacje młodzieżowe nie zawsze zgadzają się z liderami partii, z których się wywodzą. Kiedy trzeba potrafią zdecydowanie powiedzieć „nie".

– Jeśli Unia Pracy robiła coś, co naszym zdaniem było niezgodne z programem lewicowym, potrafiliśmy otwarcie powiedzieć, że nam się to nie podoba, że się na to nie zgadzamy – mówi Jadwiga Hermanowicz z Federacji Młodych Unii Pracy. – Na przykład Unia Pracy będąc w koalicji z SLD wysłała polskie wojska do Iraku. My byliśmy temu zdecydowanie przeciwni i daliśmy temu wyraz protestując na warszawskich ulicach – dodaje.

Młodzieżówka Platformy Obywatelskiej wprost krytykuje uległość członków „Samoobrony" wobec ich lidera.

– W odróżnieniu od młodzieżówki „Samoobrony", nie jesteśmy wpatrzeni w swoich liderów jak w obrazek – tłumaczy Marcin Kozłowski. – Mamy prawo mówić coś zupełnie odmiennego. Niczym dziwnym nie jest to, że między nami, a naszymi starszymi kolegami z PO występuje jakaś różnica zdań.

Tymczasem młodzieżówka „Samoobrony" jest w pełni lojalna wobec swojej matki-partii, a jej lider jest uwielbianym idolem.

– Andrzej Lepper jest człowiekiem szczerym, otwartym. Ma inicjatywę. Wkłada serce w to, co robi. Nie przejdzie obok drugiej osoby bez pytania, czy może coś ci pomóc, czy masz jakiś problem, co się dzieje, co u ciebie słychać – wymienia zalety lidera Małgorzata Wilczak. – Nie patrzy na to, czy ktoś jest biznesmanem, czy zwykłym, ubogim człowiekiem. Wszystkich traktuje tak samo. To nam się bardzo podoba – nie ukrywa młoda działaczka „Samoobrony".

– Zastanawiam się, czy dla młodzieżówki „Samoobrony" istnieje jeszcze jakaś inna osoba, oprócz Andrzeja Leppera, z którą mogliby porozmawiać i ją zaakceptować – ripostuje Filip Tagil, przewodniczący Młodych Demokratów. – Oni wierzą tylko w jedną osobę. To ich idol, ich guru. Dziwi mnie ten bezkrytycyzm.

Ale działacze „Samoobrony" twierdzą, że nie mają powodów, aby krytykować swojego przywódcę.

– Zawsze nazywa rzeczy po imieniu. Jak ktoś nakradł, to mówi po prostu, że jest złodziejem – zachwala Leppera Roman Wasilewski. – Dzięki niemu wiele spraw ukrywanych przez innych polityków ujrzało światło dzienne.

Członkowie młodzieżówki „Samoobrony" twierdzą, że kiedy do władzy dojdzie ich partia, wszystko zostanie wyjaśnione, a złoczyńcy publiczni rozliczeni. Mówią słowami swojego idola.

– Wszyscy zostaną rozliczeni, dlatego się boją i oczerniają „Samoobronę" – deklamuje Roman Wasilewski. – Nawet dziennikarze nie cytują wypowiedzi naszych liderów, bo się boją. Próbują nas zdegradować. Ale rozliczenie nastąpi i każdy zapłaci odpowiednią cenę za swoje przewinienia.

Razem? Dlaczego nie?

Młodzi członkowie partii chcą współpracować ze sobą ponad partiami, widząc w tym szansę na rozwiązanie problemów młodzieży.

– Jesteśmy gotowi zasiąść do stołu i rozmawiać o ważnych dla młodzieży kwestiach – mówi Małgorzata Wilczak. – Wysłaliśmy kiedyś nawet zaproszenia do poszczególnych młodzieżówek, aby zorganizować wspólną akcję, ale nikt nam nie odpowiedział.

Młodzi demokraci również są otwarci na wszelką współpracę.

– Szczególnie bliskie są nam partie prawicowe, ale myślę, że i z innymi znaleźlibyśmy nić porozumienia – zapewnia Marcin Kozłowski.

Ścisła współpraca łączy natomiast koalicyjne młodzieżówki SLD i UP.

– Organizujemy wspólnie różne akcje, uczestniczymy w konferencjach i manifestacjach – tłumaczy Jadwiga Hermanowicz z FMUP. – Łączą nas także kontakty towarzyskie i przyjacielskie.



Niczym dziwnym nie jest to, że między nami a naszymi starszymi kolegami z PO występuje jakaś różnica zdań – zapewnia młodzieżówka Platformy Obywatelskiej

REKLAMA

Ważne! Tu chodzi o Twoje pieniądze i unikanie kłopotów z urzędem skarbowym

Doradzamy, jak znaleźć wyjście
z ponad 60 pułapek,
w które może wpaść każdy podatnik



Już w poniedziałek 29 marca
Gazeta Prawna z książką:
Jak nie wpaść w pułapkę podatkową

Radzimy m.in.:
- Czy 40-letnia studentka może skorzystać z ulgi na odpłatne kształcenie
- Jak sobie radzić w sytuacji, gdy nie zapłaciliśmy podatku
- Czego możemy się spodziewać, jeśli wybierzemy podatek liniowy
- Kiedy nie musimy składać deklaracji CIT-2
- Czy składać zeznanie, gdy nie płaciliśmy podatku
- Jak traktować odsetki od biznesowej pożyczki od żony
- Jak liczyć 60-dniowy termin na zwrot VAT
- Czy warto pomagać znajomym w prowadzeniu księgi przychodów i rozchodów

D503404gwbof

10 lat Gazeta Prawna

III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Goniądzu



„Wielki Żuraw" – symbol Grand Prix

projekt: Przemysław Nawrocki/WWF

fot. WWF/Andrzej Górski

Festiwal Przelotnych Ptaków

Spotkanie na szlaku

Dolina środkowej i dolnej Biebrzy, a także Narwi to teren wymarzony na spotkania filmowców, fotografików, dziennikarzy zajmujących się przyrodą. Nic dziwnego, że właśnie w tym miejscu odbędzie się III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów, na który z całego świata przyjadą znakomici twórcy filmów tego gatunku.

Inicjatorami festiwalu są Joanna Wierzbicka i Maciej Faflak (Agencja Reklamowa Malwa). Nakręcili oni razem ponad 120 dokumentalnych i edukacyjnych filmów telewizyjnych. Zrealizowali m.in. ok. 30 filmów obrazujących piękno, bogactwo, różnorodność fauny i flory basenów Biebrzy i Narwi. Były one nagradzane na licznych krajowych i międzynarodowych festiwalach. Emitowała je nie tylko Telewizja Polska, ale także liczne stacje telewizyjne Europy, Ameryki, Australii.

Garść wspomnień

Uczestnicząc w międzynarodowych festiwalach Joanna Wierzbicka i Maciej Faflak postanowili zrealizować podobne przedsięwzięcie również w naszym kraju. Wcześniej bowiem nie mieliśmy międzynarodowego przeglądu filmów tego właśnie gatunku. Tak narodził się Międzynarodowy Festiwal Przyrodniczy im. Braci Wagów. Festiwal zbliża twórców filmów przyrodniczych ze Wschodu i Zachodu, pozwala na nawiązanie osobistych kontaktów, wymianę doświadczeń, co z czasem doprowadzić może do wspólnych produkcji filmowych.

Dotychczas odbyły się dwie edycje imprezy – wczesną wiosną 2000 i 2002 roku w Wiźnie nad Narwią. Chęć szerszej promocji kolejnej miejscowości regionu wpłynęła m.in. na decyzję przeniesienia festiwalu w tym roku do Goniądza. Właśnie tutaj krzyżują się szlaki ptasich wędrówek Atlantyk – syberyjska tundra. Szczególnie ciekawy jest przelot wiosenny, kiedy obserwować można wielkie stada gęsi, żurawi, siewkowatych. Unikatowe biotopy, takie jak na przykład otwarte torfowiska niskie w basenie dolnej Biebrzy, labirynty starorzeczy i nurtów Narwi, ostoje rzadkich gatunków ptaków i innych zwierząt, stanowią o szczególnej pozycji tego regionu w całej środkowej i zachodniej Europie.

Wielki Żuraw

Na tegoroczną edycję festiwalu wpłynęło prawie 90 filmów z ponad 20 państw: Australii, Austrii, Białorusi, Chorwacji, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Kenii, Niemiec, Nowej Zelandii, Polski, Republiki Południowej Afryki, Rosji, Rumunii, Szwecji, Ukrainy, Uzbekistanu i Wielkiej Brytanii. Do finału jurorzy zakwalifikowali 38 produkcji. Najlepszy z nich zostanie uhonorowany Grand Prix Festiwalu, a jego autor, bądź autorzy otrzymają statuetkę Wielkiego Żurawia, zaprojektowaną przez Przemysława Nawrockiego.

Przeglądom i sympozjom towarzyszyć będą wycieczki do Biebrzańskiego Parku Narodowego, krajoznawcze, wystawy i targi „W zgodzie z naturą" oraz happening przygotowany przez młodzież szkolną „W obronie wszelkiego stworzenia", a także szkolny konkurs plastyczny.

PATRONAT Gazeta Współczesna

Efektem kolejnych edycji festiwalu jest 50 kompletów wideoteki szkolnej złożonej z filmów finałowych. Z każdego kompletu korzysta kilka – kilkanaście szkół. Szkoły otrzymują wideotekę nieodpłatnie.

III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów odbywać się będzie w dniach 31 marca – 4 kwietnia br. Organizatorem festiwalu jest Towarzystwo NAREW, zaś współorganizatorami: Telewizja Polska SA i Powiat Moniecki, przy współpracy z Biebrzańskim Parkiem Narodowym. Dyrektorem festiwalu jest Andrzej Machnowski – doświadczony producent, reżyser i fotografik. Imprezie patronują Minister Kultury oraz Marszałek Województwa Podlaskiego.

Serdecznie zapraszamy miłośników filmów przyrodniczych do Goniądza. Bilety na poszczególne sesje filmowe kosztują przysłowiową złotówkę.

(mc)









Wszystkie zamieszczone zdjęcia są kadrami z filmów, które będą prezentowane podczas tegorocznego festiwalu

PROGRAM

Dzień I – 31.03.2004 – ŚRODA

- 9.00 – otwarcie festiwalu, Karczma „Bartla"
- 9.30 – „W zgodzie z naturą" – rzut oka na wystawy i targi (szkoła)
- 10.30 – zapraszamy do sali kinowej – powitanie, (szkoła)
- 11.00 – Poza konkursem: „Duch Ludu Elanda" (53`), film Dirka Hurtera, Republika Południowej Afryki, Grand Prix – Wielki Żuraw Festiwalu im. Braci Wagów 2002

SESJA I

- 12.30 – „Mzima: Matecznik Hipopotama" (50`), Mark Deeble, Victoria Stone, Kenia
- 13.30 – „Afrykańskie Mieszczuchy: Opowieść o Dwójce Pingwinów" (53`), Trevor De Kock, RPA

SESJA II

- 15.30 – „Byk" (3`30``), Matthias Dänschel, Niemcy
- 15.35 – „Zając i Słońce" (50`), Frantz Hafner, Waltraud Paschinger, Austria
- 16.30 – „Pod Słońcem Prowansji: Dzieciństwo ze Stawonogami" (52`), Adam Schmedes, Dania
- 17.25 – „Dzieje Holenderskich Bocianów" (26`), Monique van den Broek
- Przerwa 10 minut
- 18.10 – „Ostatnie Orły" (27`), Igor Byszniew, Białoruś
- 18.45 – „Wyspa" (50`), Manfred Corrine, Austria
- 19.40 – „Duch Gór" (49`), Eric Fernström, Szwecja
- Przerwa 5 minut
- 20.40 – „Lot do Pułapki" (30`), Klaus Tümmler, Niemcy

Dzień II – 1.04.2004 – CZWARTEK

SESJA III

- 9.00 – „Pireneje" (11`50``), Marti Arano Oller, Hiszpania
- 9.15 – „Owady Chronione" (24`), Roman Dębski, Polska
- 9.45 – „Dzikie Życie w Trzcinach" (51`), Francois Royet, Jerome Bouvier, Francja
- 10.40 – „Nadbużański Park Krajobrazowy" (27`), Artur Tabor, Polska
- 11.40 – „Fantastyczne Morskie Stwory: Konik Morski" (05`), Rudolph Herzog, Tim Förderer, Australia/Niemcy
- Przerwa 10 min.
- 11.30 – „Świat Cudów: Moje Życie Mrówki" (15`), Shinichi Takeuchi, Japonia
- 11.50 – „Pantanal – Sprawcza Moc Wody" (52`), Satoshi Okabe, Japonia
- 12.45 – „Żyjąc jak Dinozaury: Iguany" (28`55``), Mark Brownlow, Wlk. Brytania
- 13.15 – „Polska – Kraina Bocianów" (43`30``), Thomas Willers, Niemcy

SESJA IV

- 15.00 „Figa-Dusiciel: W Śmiertelnym Uścisku" (30`), Klaus Scheurich, Niemcy
- 15.35 – „Olbrzymy Buddy" (50`04``), Michael Hacking, Nowa Zelandia
- 16.30 – „Teatr Walki" (50`34``), Jeremy Hogarth, Nowa Zelandia
- 17.25 – „W Rajskim Ogrodzie: Lasy Madagaskaru" (19`30``), Wojciech Popkiewicz, Polska
- 18.00 – „Opiekun" (15`), Simona Kossak, Polska
- 18.20 – „Biebrzański Park Narodowy" (45`55``), Maciej Szelachowski, Polska
- 19.10 – „Biebrzański Park Narodowy" (43`), Stephan Kühnrich, Alexander Huf, Niemcy
- 19.55 – „Dziobem i Pazurem" (52`30``), Krystian Matysek, Polska

Dzień III – 2.4.2004 – PIĄTEK

- 7.30 – Wycieczka ornitologiczna na szlak przelotów „Atlantyk – Syberia". Prowadzi Krzysztof Frąckiel, pracownik naukowy Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zbiórka w recepcji festiwalu.
- 15.00 – Przyjazd do Fortów Zarzecznych w Osowcu-Twierdzy
- 15.30 – Happening „W obronie wszelkiego stworzenia"
- 16.30 – Spotkanie z dyrekcją i pracownikami Biebrzańskiego Parku Narodowego w Centrum Edukacji w Osowcu-Twierdzy
- 19.00-19.30 – powrót do Goniądza

Przegląd pozakonkursowy

- 18.00 – „Wołkow" (28`49``), Krystyna Berndt, Polska
- 18.35 – „Krajobraz po Huraganie" (20`), Leszek Wieliczko, Polska
- 19.00 – „Klub Pana Rysia: Ptasia Klinika" (24`), Ryszard Wyrzykowski, Polska

Dzień IV – 3.4.2004 – SOBOTA

SESJA V

- 9.00 – „Dziobak: Najdziwniejsze Zwierzę Świata" (50`31``), David Parer, Australia
- 9.55 – „Węże Morskie" (43`), Gisela Kaufmann, Niemcy
- 10.45 – „Imperium Koni: Historia Podboju" (49`56``), Tom Synnatzschke, Niemcy
- Przerwa 10 min.
- 11.50 – „Ukryte Sekrety Norwegii" (50`), Florian Graner, Kevan Pegley, Niemcy
- 12.45 – „Mały, lecz Wielki Myśliwy" (43`30``), Joachim Hinz, Niemcy
- 13.30 – „Wędrówki po Łotwie: Między Rygą a Rosją" (43`09``), Aija Bley, Niemcy

SESJA VI

- 15.30 – „Błękitny Klejnot – Zagrożona Papuga" (50`16``), Michael Sutor, Niemcy
- 16.25 – „Dobry Duch Moczarów" (32`), Dominik Zen, Chorwacja
- 17.00 – „Puszta: w Cieniu Ruchomych Wydm" (50`), Waltraud Paschinger, Istvan Nadaskay, Austria
- 17.55 – „Sahara: Zaginiony Raj" (50`), Michael Schlamberger, Austria

Dzień V – 4.4.2004 – NIEDZIELA

- 9.00 – „Palmowa Niedziela" w Goniądzu
- 13.15 – U progu Unii Europejskiej: perspektywy regionu. Spotkanie z przedstawicielami władz samorządowych województwa podlaskiego i powiatu monieckiego.
- 17.00 – Uroczyste rozdanie nagród w Karczmie „Bartla" w Goniądzu

(ada)

Kolejność prezentowanych filmów może ulec zmianie

REKLAMA

NIE CZEKAJ DO 1 KWIETNIA
BO PODRÓŻEJE
NOWY ROCZNIK - UPUSTY DO 3 500 zł

2+ bez limitu kilometrów



D831104qwbo

OFERUJEMY DO WYBORU !!!
- UPUSTY DO 3 500 ZŁ*
- OPONY ZIMOWE GRATIS*
- OBNIŻONE % KREDYTU*
- KREDYT 0% WPŁATY WŁASNEJ*
- UBEZPIECZENIE GRATIS*

PANDA
SAMOCHÓD ROKU 2004
FIAT

*WARUNKI OFERTY DOSTĘPNE W NASZYCH SALONACH

Fiat Dealer OSCAR
OSTROŁĘKA ul.Traugutta 59
salon - tel. (0-29) 760 24 63
serwis - tel. (0-29) 760 54 39
ŁOMŻA ul. Woj. Polskiego 133
salon - tel. (0-86) 216 77 82
serwis - tel. (0-86) 216 77 92
www.oscar.com.pl

Motozbyt Ełk
www.motozbyt.elk.com.pl
Ełk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 621-74-73
Suwałki, ul. Woj. Polskiego 98
tel. (087) 566-50-44
Pisz, ul. Olsztyńska 40
tel. (087) 423-29-16
Augustów, ul. Tytoniowa 4
tel. (087) 643-13-88

Polmozbyt PLUS
Białystok ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32
www.polmozbytplus.com.pl

KONRYS
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 651-63-64
Białystok, ul. Branickiego 19
tel. (085) 732 45 00
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18
tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65
tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41
tel. 656 08 08

LUBIMY SERIALE

co będzie dalej?

Tydzień wyznań

Darek wyznaje żonie, że Wiesia urodziła jego dziecko. Czesia, sympatyczna bohaterka „Klanu" jest zdruzgotana tą wiadomością. Tym bardziej że mąż czuje się za Wiesię odpowiedzialny i odbiera ją ze szpitala. Trudne chwile przeżyje też inna bohaterka tej telenoweli – Agnieszka, która dopiero teraz dowiedziała się, że jej narzeczony ma dorosłego syna. W dodatku przyszły pasierb – niemal jej rówieśnik – opowiada jej o romansach ojca...

Kilka szczerych wyznań złożą też w tym tygodniu bohaterowie innych seriali. Anita, bohaterka telenoweli „Samo życie" wyzna, kto naprawdę jest ojcem jej dziecka, zaś Kamil z serialu „Na Wspólnej" powie Julii całą prawdę o napadzie.

Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych przez państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Kaja rozebrana

Ledwo skończyła 18 lat, postanowiła się rozebrać na łamach magazynu dla panów „CKM". Mowa o Kai Paschalskiej, która najwyraźniej postanowiła iść w ślady innej serialowej aktorki – Anny Przybylskiej, czyli policjantki Marylki ze „Złotopolskich". Anna już dwukrotnie pozowała do „Playboya", nie unikała też scen rozbieranych w filmach fabularnych. Kaja jak widać za wszelką cenę chce zwrócić na siebie uwagę – szum towarzyszący nagrywaniu przez nią płyty już ucichł, propozycji od reżyserów jakoś nie widać, więc postanowiła się rozebrać.

Inną drogę do kariery wybrała Marta Wiśniewska, która nie chce być tylko żoną Michała Wiśniewskiego z „Ich Troje" i marzy o własnej karierze. Po raz kolejny pojawiła się na planie serialu „Na Wspólnej", gdzie odtwarza rolę Kasi Sarnackiej. Marta potraktowała sprawę poważnie i postanowiła wydać część pieniędzy zarobionych podczas reality show „Jestem jaki jestem" na lekcje aktorstwa. Lekcji udziela jej sam Jan Machulski. Fani serialu „Na Wspólnej" będą mogli ocenić, czy była to dobra lokata pieniędzy, czy też Marta powinna raczej wydać je na skórzane ciuchy.

(jg)



PLEBANIA

Plan Filipa

Piątek 26.03 (407)

W gospodzie pijany Mietek zaleca się do smutnej barmanki. Niespodziewanie do lokalu wchodzi Jurek, który wrócił, nie potrafiąc znieść rozstania z ukochaną. Po wyjeździe Jurka załamana Irka przeczuwa, że ich związek nie ma szans na przetrwanie. Osa, będący pod wpływem nauk Romusia, zaczyna opowiadać Traczowi dziwne historie o czynieniu dobrych uczynków. Filip i jego współpracowniczka obmyślają plan dotyczący odebrania Marcinowi mieszkania. Filip wierzy, że Karolina zdoła nakłonić naiwnego chłopaka, aby wstąpił do sekty.

Bogdan oskarża wikarego

Sobota 27.03 (408)

Jurek prosi Tośka, aby pożyczył mu samochód dostawczy, gdyż chce zająć się sprzedażą warzyw w mieście. W kancelarii parafialnej zjawia się Bogdan, który oskarża wikarego o cudzołożenie z jego żoną Danutą. Kompletnie zaskoczony Artur nie przyznaje się do winy. Kiedy wychodzi na jaw, że winowajcą jest prawdopodobnie ksiądz Adam, Bogdan jedzie do Starej Wiosny, aby się z nim rozmówić. Sprawa okazuje się bardziej skomplikowana, niż przypuszczał.

Niepokój o Danutę

Czwartek 1.04 (409)

Krystyna jest zaniepokojona częstymi wizytami Zenka u Izy. Postanawia wytłumaczyć Kasi, kim jest mała Zosia. Reakcja córki bardzo ją zaskakuje. Kasia chce zrobić ojczymowi primaaprilisowy żart i oznajmia mu, że mama spodziewa się drugiego dziecka. Rodzice nie wyglądają jednak na rozbawionych. Ksiądz Adam niepokoi się o przyszłość Danuty, która zdradziła męża i zaszła ciążę z innym mężczyzną. Duchowny obawia się, że zdesperowana kobieta podejmie nierozważną decyzję, której potem będzie żałowała.



M JAK MIŁOŚĆ

Podejrzane faktury

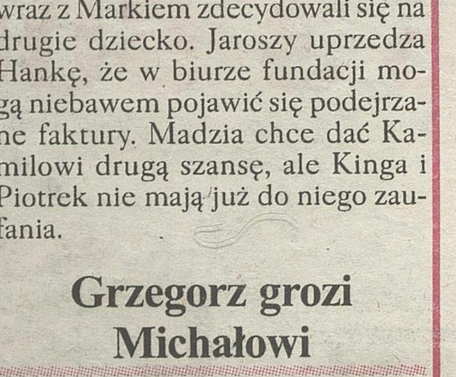
Poniedziałek 29.03 (219)

Barbara i Maria jadą do Marty, która bardzo przeżywa zaginięcie Jacka. Marta dowiaduje się, że Radomska zamieszkała na jej osiedlu. Lucjan namawia Hankę, aby wraz z Markiem zdecydowali się na drugie dziecko. Jaroszy uprzedza Hankę, że w biurze fundacji mogą niebawem pojawić się podejrzane faktury. Madzia chce dać Kamilowi drugą szansę, ale Kinga i Piotrek nie mają już do niego zaufania.

Grzegorz grozi Michałowi

Wtorek 30.03 (220)

Matka Krzysztofa prosi Marię o pomoc w wyborze sukni ślubnej. Pyta ją również, co sądzi o jej małżeńskich planach. Maria odbiera list polecony do Pawła. Widząc adres nadawcy doznaje szoku. Grzegorz zaczyna grozić Michałowi. Tymczasem Małgosia podejrzewa, że obu mężczyzn łączy jakaś tajemnica. Piotr po raz kolejny spóźnia się do pracy i kierownik go zwalnia. W drodze do domu chłopak spotyka żonę szefa.





NA WSPÓLNEJ

Rozczarowanie Filipa

Piątek 26.03 (268)

Kinga szuka nowego lokum. Michał proponuje, żeby zamieszkali razem. Joanna uważa, że Andrzej źle ją traktuje. Prosi, żeby dla dobra ich związku uporządkował swoje rodzinne sprawy. Filip jest rozczarowany postawą Marty, która boi się porozmawiać z ojcem na temat ich wspólnego wyjazdu.

Kamil szantażowany

Środa 31.03 (269)

Chłopak, który na prośbę Kamila odgrywał rolę chuligana, prosi go o rewanż. Kiedy on nie zgadza się, zaczyna go szantażować. Konrad staje w obronie koleżanki prześladowanej przez szefa. Oskar zaprasza Izabelę do swojej ulubionej knajpki. Izabeli jednak nie podoba się ten lokal.

Monika dostaje pracę

Czwartek 1.04 (270)

Monika z radością oznajmia Konradowi, że dostała pracę na warunkach, które zaproponowała. Ten jest szczęśliwy, że Monika nie pojedzie na stypendium. Kamil mówi Julii całą prawdę na temat napadu. Dziewczyna, wzruszona wyznaniem, nie ma mu tego za złe. Tajemnicza klientka proponuje Ewie współpracę.



KLAN

Pretensje Agnieszki

Poniedziałek 29.03 (813)

Czesia niecierpliwie czeka na powrót męża, bowiem chce z nim poważnie porozmawiać o wspólnej przyszłości. Tymczasem Darek odwiedza w szpitalu Wiesię i mówi jej, że pragnie dać córce swoje nazwisko. Tego samego wieczoru przy kolacji informuje Czesię, że został ojcem. Agnieszka ma pretensje do Stiepana, że nie powiedział jej o istnieniu Mikołaja. Zdziwiony mężczyzna twierdzi, że kiedyś wspominał jej o tym. Pielęgniarka Ania wyznaje Grażynce, kto ją pobił. Krystyna zastanawia się nad odpowiednim prezentem z okazji osiemnastych urodzin Oli.

Depresja Czesi

Wtorek 30.03 (814)

Ola oświadcza zdumionym rodzicom, że nie chce żadnego prezentu na urodziny. Załamana Czesia spędza noc u Grażynki i Ryśka. Surmaczowa szykuje w swoim domu pokoik dla dziecka. Zamierza przekonać Tadeusza, że Wiesia i jej córeczka powinny u nich zamieszkać. Michał niepokoi się, że prowadzone przez niego śledztwo utknęło w martwym punkcie. Mikołaj chce poważnie porozmawiać z Agnieszką. Dr Słowik mówi Beacie, że przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności Jasio może wyjechać na Karaiby z Rafalskim.

Romanse Stiepana

Środa 31.03 (815)

Darek czuje się odpowiedzialny za Wiesię. Wraz z Surmaczową odbiera ją ze szpitala. Po powrocie do domu Darek znajduje kartkę od Czesi z prośbą, aby jej nie szukał. Agnieszka umawia się na spotkanie z synem narzeczonego. Młody mężczyzna nie rozumie, dlaczego zdecydowała się poślubić jego ojca. Opowiada jej o romansach pisarza ze studentkami. Ula szykuje dla Oli urodzinową niespodziankę.



RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Wieczór poezji mafijnej

Niedziela 28.03 (160)

Alutka organizuje w kawiarni wieczór poetycki. Tymczasem Majka rozpoczyna staż w popularnym brukowcu, gdzie wkrótce zostaje opublikowany jej tekst o mafiosach. Niebawem w kawiarni Kuby pojawiają się dwaj przestępcy, którzy chcą widzieć się z dziewczyną. Rodzina wpada w panikę, obawia się o bezpieczeństwo Majki.

ZŁOTOPOLSCY

Ten trzeci

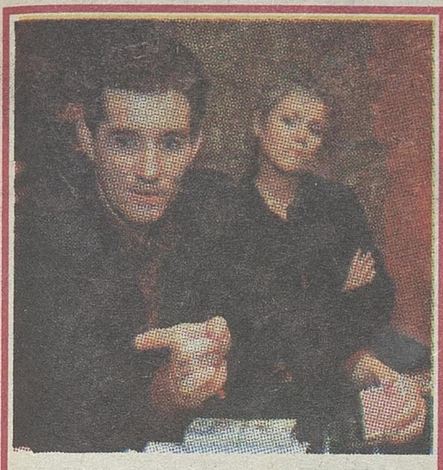
Sobota 27.03 (583)

Waldkowi śni się, że podobnie jak Emil został bankrutem. Rano Marta idzie na komisariat, aby dowiedzieć się, dlaczego Wiesiek spędził noc poza domem. Marek żali się księdzu, że w żaden sposób nie może dojść do porozumienia z Kacprem. Emil odwiedza Marylkę w komisariacie. W kawiarni dumna Marita pokazuje Marcysi kolię, którą podarował jej Dunin.

Model wzorcowy

Niedziela 28.03 (584)

Antoni mówi Haneczce, że Zenek pojechał do rodziców, aby uświadomić im, że popełnili błąd, wysyłając ją do Złotopolic. Marta nie może zrozumieć, dlaczego Wiesiek zaczął sypiać w pokoju matki. Kleczkowska prosi Biernackiego i Julię, aby w razie czego zgodzili się zostać świadkami na jej ślubie z kucharzem Grzegorzem. Marita chwali się przed Martą naszyjnikiem od Dunina. Marylka znów ma sny z Kacprem w roli głównej.



SAMO ŻYCIE

Maria chce znać prawdę

Poniedziałek 29.03 (340)

Maria, zaniepokojona rozmową z Leszkiem, postanawia zadzwonić do Irka i dowiedzieć się całej prawdy. Ten uprzedza przyjaciela, że nie będzie ukrywał przed nią jego choroby. Przemek przeprasza Agnieszkę i tłumaczy, że nie wiedział, w jakim celu zostało zorganizowane przyjęcie.

Przemyślenia Agnieszki

Wtorek 30.03 (341)

Janina i Lucjan wspominają podróż poślubną. Rodzice Przemka próbują zdobyć adres Agnieszki, żeby przekonać ją, że impreza w salonie była ich pomysłem. Ona tymczasem uświadamia sobie, że Przemek był pierwszym mężczyzną od czasu śmierci Pawła, do którego poczuła prawdziwą sympatię.

Teresa apeluje do dziennikarzy

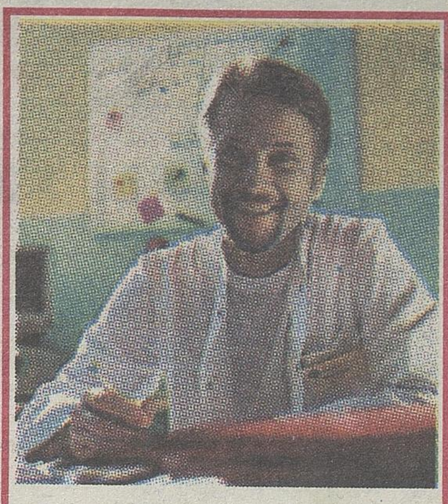
Środa 31.03 (342)

Mirek podczas rodzinnego obiadu kłóci się z Anitą. Żąda, żeby przyznała się, że nie jest z nim w ciąży. Szafrański pyta Teresę, czy zdaje sobie sprawę, na jakie niebezpieczeństwo się naraża, atakując Leńskiego. Ona prosi dziennikarzy, żeby jeszcze bardziej na siebie uważali.

Wyznanie Anity

Czwartek 01.04 (343)

Rodzice Przemka wybierają się do Agnieszki. Dziewczyna nie wróciła jeszcze z Dęblina. Łukasz prosi, żeby opowiedzieli mu o całej sprawie. Janina rozmawia z Anitą w cztery oczy i wyjaśnia wszystkie niedomówienia. Anita w końcu wyznaje, kto naprawdę jest ojcem jej dziecka.

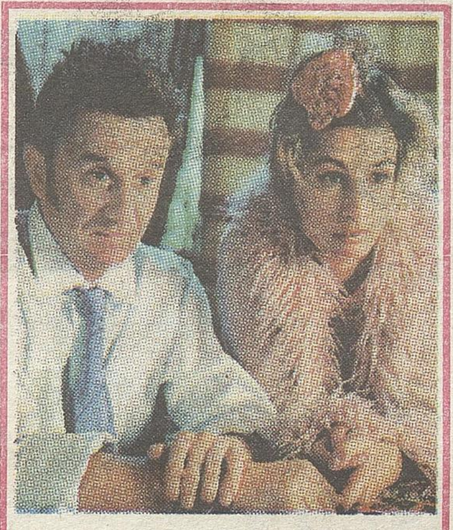


NA DOBRE I NA ZŁE

Bożenka szuka ukochanego

Niedziela 28.03 (173)

Bożenka postanawia wystąpić w programie o zaginionych ludziach. Ma nadzieję, że program pomoże odnaleźć jej ukochanego. Zestresowana nie może wydobyć z siebie ani słowa. Psycholog Hubert Koziński proponuje jej pomoc. Cyrkowiec Fredek Kwiatkowski trafia do szpitala z powodu niesprawnej nogi. Jako jedyny potrafi rozweselić małego pacjenta, który uległ wypadkowi. Kozerski zaczyna domyślać się, że Meg i Zosia są siostrami. Podejrzewa również, że Margaret prowadzi z nim jakąś dziwną grę.



KASIA I TOMEK

Niedziela 28.03 (87)

Kasia i Tomek wybierają się na pchli targ. On chce sprzedać tam stary komputer, a ona swój pierwszy depilator. Dają się porwać emocjom i atmosferze miejsca, wydają pieniądze bez opamiętania. Kupują lampę i komplet płyt winylowych. Lucas obchodzi drugie urodziny. Z tej okazji dostaje lalkę Barbie, palmtopa i grę ekologiczną, której zasad nikt nie rozumie.

JAK NIESIE PŁOTKA...



Aleksandra Woźniak będzie mamą

Znana z roli policjantki w serialu „13 posterunek" Aleksandra Woźniak wkrótce zostanie mamą... bliźniaków. Ponoć mają to być dwie dziewczynki. Jednak wiadomość, kto jest ich ojcem, aktorka skrzętnie ukrywa. Pani Woźniak była już dwa razy mężatką, a od kilku miesięcy spotyka się z nowym mężczyzną, o którym wiadomo tylko tyle, że ma na imię Piotr.



Renata Dancewicz o macierzyństwie

Z kolei inna znana aktorka, Renata Dancewicz, urodziła dziecko pół roku temu, a w jednym z ostatnich wywiadów – udzielonym dziennikowi „Fakt" – przyznała, że choć jest dobrą matką, to nie zamierza całkowicie poświęcać się dziecku. Oznacza to ponoć tyle, że nie zamierza rezygnować z przyjemności: „Macierzyństwo to nie grób, a matka nie musi być przy dziecku przez całą dobę." – wyznaje w wywiadzie dodając, że dziecko ma także ojca, przy którym zresztą jest nawet grzeczniejsze.



Joasia Brodzik i super zarobki

Gwiazda serialu „Kasia i Tomek", Joanna Brodzik, nie może narzekać na brak propozycji zawodowych i należy do najlepiej zarabiających aktorek. Jak podaje „Super Expres", za pokazanie się na ekranie bierze ona teraz więcej niż Bogusław Linda w swoim najlepszym okresie. Ostatnio wystąpiła w reklamie farby do włosów i – jak podaje dziennik – zarobiła nie mniej niż 300 tys. zł. Aktorka promowała już pastę do zębów, telefonię komórkową i pismo dla kobiet.



Wiśniewski ucieknie z kraju?

Michał Wiśniewski zapowiedział, że wyjedzie z kraju jeżeli Andrzej Lepper dojdzie do władzy. A patrząc na ostatnie sondaże sytuacja ta wcale nie jest wyłącznie hipotetyczna... W programie „Jestem jaki jestem" w TVN można było usłyszeć jak Wiśniewski zapowiedział, że opuściłby wtedy kraj. Gwiazdor pytał też jednego z gości programu, detektywa Krzysztofa Rutkowskiego, czy nie mógłby wywieźć jakoś z Polski przewodniczącego Samoobrony.



Bojkot Jamesa Bonda?

Pierce Brosnan po raz piąty wcieli się w postać Jamesa Bonda, ponieważ fani agenta 007 zagrozili bojkotem kolejnych filmów, gdyby zastąpił go inny aktor. Pierce, który po raz ostatni wcielił się w agenta 007 w „Śmierć nadejdzie jutro", znajdował się na końcu listy kandydatów do następnej produkcji, zaś faworytem był Colin Farrell. Jednak producenci zostali zasypani prośbami o pozostawienie Brosnana.



Kidman stawia warunki

Mężczyzna życia Nicole Kidman musi mieć ponad 45 lat i nie może być sławny. 36-letnia aktorka, która spotykała się do niedawna z Lennym Kravitzem, jest zmęczona hollywoodzkim blichtrem i marzy o spokojnym życiu u boku wytwornego dżentelmena. „Mam dość ślicznych chłoptasiów i młodych gniewnych" – mówi Australijka wychowująca samotnie dwójkę dzieci, które adoptowała wspólnie z byłym mężem Tomem Cruise.



Uratowała Johnny`ego Deppa

Aktor Johnny Depp twierdzi, że Vanessa Paradis zmieniła jego spojrzenie na świat i uratowała go przed uzależnieniem od alkoholu. „Mam wrażenie, że przez pierwsze 35 lat mojego życia znajdowałem się we mgle. Nie wiedziałem do końca, kim jestem, ani czego chcę. Vanessa odmieniła całe moje życie"... – wyznaje Depp. Aktor ma też już kolejny powód aby się ustatkować, ponieważ Paradis zaszła w ciążę...



Listy miłosne Katharine Hepburn

Dom aukcyjny Sotheby`s wystawi na licytację przedmioty należące kiedyś do samej Katharine Hepburn. Mogą one osiągnąć łączną cenę miliona dolarów. Wśród sprzedawanych pamiątek znajdują się listy miłosne od Howarda Hughesa, notatniki zawierające adresy i osobiste informacje na temat takich gwiazd, jak Sir Laurence Olivier i Spencer Tracy oraz nie wystawiane dotąd obrazy Hepburn. Aukcja odbędzie się w czerwcu.

DN
(na podst. Internetu)

HOROSKOP



PANNA 24 VIII – 23 IX

Uda się zakończyć jakieś trudne przedsięwzięcie. Zachowasz dużą ostrożność i prawdziwe wyczucie. Szansa na celujące zdanie egzaminu z odpowiedzialności. Znajdziesz czas na relaks. Bardzo sympatyczny Skorpion z przyjemnością przyjmie zaproszenie.



WAGA 24 IX – 23 X

Mocne przekonanie o celowości działań, doda sił i energii. Twoje rozliczne sprawy biegną właściwym rytmem. Życie rodzinne nabierze nowego wyrazu. Teraz każda próba nowego porozumienia będzie niezwykle cenna. Pod koniec tygodnia miły wyjazd.



SKORPION 24 X – 22 XI

Postarasz się wszystko dokładnie wyjaśnić. Jednak pamiętaj, że większość ludzi nie lubi krzyków i dyrygowania. Chcąc nie chcąc sporo uwagi poświęcisz finansom. Przygotuj się na niespodzianki, nie zawsze miłe. W rozmowach z przyjaciółmi znajdziesz ważne odpowiedzi.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nowe możliwości na uporanie się z zaległymi sprawami. Swoim sukcesem podzielisz się ze sprawdzonymi przyjaciółmi. Dobre efekty przyniesie zarówno praca zespołowa jak i samodzielna. Uważaj na przeziębienie i wiosenne osłabienia. Dobry kontakt z pogodnym Rakiem.



KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Twarda rzeczywistość da o sobie znać. Więcej przewidywania. Spokój w rozmowach z przełożonymi. Nie jest wykluczone, że w niedalekiej przyszłości sprawy finansowe ulegną poprawie. Nie czas na skomplikowane strategie. Teraz lepiej prosto zmierzać do celu.



WODNIK 21 I – 19 II

Nawet szalone pomysły trafią na podatny grunt. Nieobecni nie mają racji, pilnuj swoich interesów. Zabieganie i zaaferowanie różnymi spotkaniami. Tydzień zapowiada się pomyślnie. Pomożesz innym. Spróbujesz sił w tym, na czym się naprawdę znasz.



RYBY 20 II – 20 III

Kieruj się bardziej rozsądkiem niż uczuciami. Znajdziesz czas na podsumowanie swojego dotychczasowego związku. Podjęcie zawodowych decyzji nie będzie łatwe, ale wykonalne. Postawisz na przyjaciół i prawdziwą, bezinteresowną pomoc. Rozmowy z Bykiem.



BARAN 21 III – 20 IV

Wreszcie możesz odwiedzić miejsca, za którymi od dawna tęskniłeś. Na fali wiosennego optymizmu, załatwisz skomplikowaną sytuację z Wodnikiem. Poumawiasz się na różne spotkania. Dużo rozmów, wspomnień i planów na następne dni.



BYK 21 IV – 21 V

Zajmą Cię sprawy domowe. Na pewno nie będziesz starać się za wszelką cenę postawić na swoim. W kwestiach urzędowych przesunięcia terminów. To nawet dobra wiadomość. Pewien Koziorożec może forsować swoją koncepcję. Udany weekend.



BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Postaraj się opanować skłonność do wybuchów. Twoja intuicja jest teraz nieco zakłócona. Jeżeli podjęcie decyzji na tę chwilę jest zbyt trudne, porozmawiaj z prawdziwym przyjacielem. Jego porada będzie szczera. Unikniesz niekompetencji współpracownika.



RAK 23 VI – 22 VII

Wiele zależy nie tylko od Twojego przygotowania, ale przede wszystkim od szczerości. Teraz los sprzyja odważnym. Wymarzony moment na krok do przodu. Możesz otrzymać intrygującą wiadomość. A co z nią zrobisz, to już tylko Twoja decyzja.



LEW 23 VII – 23 VIII

Masz przed sobą miłe dni. Możesz poznać ciekawych ludzi. W przeszłość odejdą nieporozumienia z Baranem, jednak problemy ze snem mogą się jeszcze nie skończyć. Wystrzegaj się niejasnych sytuacji. Niewykluczony niespodziewany zastrzyk finansowy.

luc

PRACA

ZATRUDNIĘ

A.P. Sieci IDEA poszukuje kandydatów na stanowisko Konsultant Klientów Biznesowych na terenie Łomży, Ostrołęki, Zambrowa. CV oraz list motywacyjny przesyłać na adres: „LUX" 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 60B.

000071A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

003601B

AP Sieci IDEA poszukuje kandydatów na stanowisko Konsultant Klientów Biznesowych na terenie Grajewa, Gizycka, Piszu, Mikołajek. CV oraz list motywacyjny na adres: „LUX" 08-300 Sokołów Podlaski ul. Wolności 60B.

000071B

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

005007A

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

004345A

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do sprzedaży gadżetów. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

000816A

FRYZJERKĘ. ☎(0-85)744-45-55, 0-501-61-25-25.

005020A

KIEROWCĘ (CE), trasy do Niemiec -może być dorywczo; doświadczenie. Łomża, ☎0698-641-678.

000971A

KOMITET Wyborczy Unii Polityki Realnej poszukuje osób do pracy w obwodowych komisjach wyborczych (130 zł) w wyborach do Parlamentu Europejskiego 13.06.2004. ☎(0-85)744-70-53.

007744A

KRAWCÓW krojczych do skór. ☎0502-258-500.

007043A

KUCHARKĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania. ☎(085)731-71-13.

007562A

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo /bydło mleczne/ prawo jazdy T k.Grajewa. ☎(086)273-61-97.

000302A

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie, prawo jazdy ABCT. ☎0605-203-483 po 20.00.

007222A

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo na fermę. ☎(085)7-465-249 po 18.

007423A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-86)279-03-97.

000305A

NA gospodarstwo. ☎0602-878-062.

007325A

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

004010B

OPERATORA pustaczarki. ☎(085)719-41-07.

006283A

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/min).

007304A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/min).

004367B

PILNIE zlecimy chałupnictwo -umowa. ☎0602-395-001 (7,58 zł/min).

006947A

PILNIE zlecimy chałupnictwo. ☎060-695-79-28 (7,58 zł/min).

004367A

POTRZEBNY piekarz -okolice Łomży. ☎0604-558-701.

007545A

PRACA małżeństwu w Chocianowicach k.Kluczborka - prowadzenie domu, uprawa plantacji jeżyny i malin bezkolcowych. ☎(0-85)652-40-54,po 20.00.

006332A

PRACOWNIKÓW do dociepleń, brygadę do współpracy. ☎0-696-643-345.

005267A

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/min).

007305A

PRZEDSTAWICIELI handlowych (branża telekomunikacyjna). Mile widziane auto 1.500 miesięcznie. ☎0609-613-460.

007328A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 (7,58 zł/min).

004367C

SZUKASZ współpracy z interesującą firmą ubezpieczeniową- zadzwoń! ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

000565B

TRAKOWEGO Wood-Mizer. ☎0-602-536-545, ☎(0-85)741-82-52.

007965B

UCZENNICĘ fryzjerstwa (niepełnoletnią) -przyjmę. ☎0-501-22-48-47.

005020B

Trudna sytuacja na drodze?

Homologacja ciężarowa i pełne odliczenie VAT wliczone w koszt kredytu. Pomożemy sie!!!



Drzwi Otwarte 26-28 marca. Przyjdź i wygraj Citroëna Xsara Picasso.

Ostre zakręty, śliska nawierzchnia, niespodziewane przeszkody na drodze... takie sytuacje zdarzają się codziennie. Chcesz, by Twój czas był bezpieczny? Być pewnym, że cokolwiek stanie się na drodze, szybko obrócisz, panowanie nad pojazdem zostanie ograniczone lub wręcz wyeliminowane. ESP to inteligentny system aktywnego bezpieczeństwa, który w sposób ciągły analizuje i w razie potrzeby koryguje tor ruchu pojazdu. Najnowsze badania dowodzą, że ryzyko wielu drogowych związanych z utratą panowania nad pojazdem ulega znacznemu zmniejszeniu w przypadku aut wyposażonych w ESP. Przyjdź na Drzwi Otwarte i poznaj, finansowaną przez Centrum z ESP gratis. Citroën. Pomożemy Ci jechać dalej.

CITROËN

Citroën Xsara Picasso z ESP GRATIS

Citroën C5 z ESP GRATIS





MOTOZBYT

BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61

tel./fax (085) 664-70-13, 664-70-11 - salon,

664-70-17 - części, 664-70-14 - serwis, 675-58-67- blach.

N218104gwbh

Oferta w autoryzowanych salonach Citroëna. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2004, zamówionych i odebranych od 22.03.2004. Ilość samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsza promocja nie może łączyć się z żadnymi innymi ofertami promocyjnymi.

CITROËN poleca TOTAL

BOLIX®

NASI PARTNERZY

1. PHU "BBWW" Sp. z o.o.
15-532 Białystok
ul. Wiewiórcza 66
tel. (085) 741-64-80
(085) 732-84-08

2. PHU "SA & SZA" Sp. z o.o.
15-502 Białystok
ul. Plażowa 2
tel. (085) 741-20-03
fax (085) 741-20-53

Hurtownia nr 1
15-182 Białystok
ul. 27-go Lipca 62
tel. (085) 675-27-78

3. Przedsiębiorstwo "SABO" Bogdan Sadowski
16-400 Suwałki
ul. Waryńskiego 26
tel. (087) 566-55-97

Hurtownia O/Białystok
ul. Handlowa 7
tel. (085) 745-56-88

Hurtownia O/Ełk
ul. Łukasiewicza 2a
tel. (087) 621-29-20

Hurtownia O/Giżycko
ul. Warszawska 8
tel. (087) 429-31-68

Sklep Firmowy, Augustów
ul. Rynek Zygmunta Augusta 27
tel. (087) 664-58-15

4. BCMB Sp. z o.o.
15-657 Białystok
ul. Ks. J. Popiełuszki 115
tel. (085) 661-21-12, 662-87-43

5. ATEST-POL Tadeusz Pruszko
18-402 Łomża
ul. Poligonowa 8
tel. (086) 218-02-60

O/ Grajewo
ul. Kolejowa 6
tel. (086) 272-34-94

O/Ełk
ul. Łukasiewicza 2A
tel. (087) 621-16-43

6. Skład Budowlany "PODBIELSKI"
18-400 Łomża
ul. Poznańska 103
tel. (086) 216-97-00

7. Hurtownia Artykułów Przemysłowych Jerzy Sapieżko
17-300 Siemiatycze
ul. Annopolska 11
tel. (085) 655-36-00

8. Firma "Łuczaj"
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kolejowa 2A
tel. (085) 730-54-74

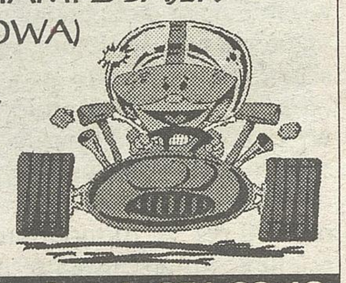
9. PHU "CHOIŃSKI"
18-300 Zambrów
Wola Zambrowska 8
tel. (086) 271-37-55

SYSTEMY OCIEPLEŃ

3 GODZINY DLA RODZINY

FESTYN RODZINNY

✷ ZABAWA DLA DZIECI Z POSTACIAMI Z BAJEK
✷ TELETOMBOLA (LOTERIA FANTOWA)
✷ ZABAWY I KONKURSY
✷ KRĘGUŚ-JARDUŚ - PLAC ZABAW
✷ SKUTERKI ELEKTRYCZNE



KAŻDA NIEDZIELA OD 11.00, CENA 5,00 ZŁ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych



GRATIS



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

N33104gwboD

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N150804gwbh

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

WYBORY MĘŻCZYZNY BIAŁEGOSTOKU

27 marca 2004, godz. 20.00



Atrakcyjne nagrody!
Wstęp tylko dla Pań!
Cena: 15,00 zł
przedsprzedaż: 10,00 zł

SPONSORZY:
P.W. JARD, MANIAC GYM Z UL. WARSZAWSKIEJ, SIMMTECH-KOMOPUTERY, KWIACIARNIA IRYS

PATRONAT MEDIALNY:
GAZETA WSPÓŁCZESNA, KURIER PORANNY, RADIO JARD, TELEWIZJA POLSKA O/BIAŁYSTOK, NOWY KURIER OGŁOSZENIOWY



Klub Rozrywki "Krąg", ul. Wierzbowa 6

ZETORY importowane: 8011, 6245, 6911. ☎(086)217-58-17.

000717B

ZETORY, Ursusy, MF importowane: 8145, 9540, 5245, 8011, 1614, C-360, 3060, 255, 9520; pługi „Kwerland" oraz inne maszyny. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

000717A

ZETORY: 5011, 5211, 8111, 12045, 12145. ☎(087)516-36-58.

000725B

ZIEMIĘ paczkowaną. ☎(087)610-00-63.

000123A

ZIEMNIAKI jadalne sprzedam. ☎(086)473-88-19.

000882B

ROŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, sosnę: ☎(086)2172-213.

000873A

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

000765A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

KAŻDĄ ilość drzewa iglastego gr. od 18cm, dł. 2,5m. Każdą ilość płyt drogowych. ☎0504-260-945, ☎503-188-986.

005153A

KUPIĘ duże ilości papierówki od 16 cm. Płatne gotówką. ☎(086)219-52-83, 716-23-49.

006571A

KUPIĘ koszyki z wikliny. ☎(087)610-00-63.

000122A

KUPIĘ złom, wraki ciężarowych, osobowych. ☎0-603-128-091.

008318A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-250-828.

004961D

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

004961B

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

004961A

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

004961C

PAPIERÓWKĘ brzozową, ☎0602-344-428.

000897A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000358A

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

007737A

SPRZEDAM

NOWE i używane meble sklepowe i gastronomiczne (przyjmujemy w komis). MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

001721A

ŻYWOPŁOTY iglaste -największy wybór, od 5.00 zł. ☎0608-642-724.

005432A

AMERYKANKĘ, 4 szafki meblowe. ☎(086)2188-277.

000994A

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

007360A

BRAMY garażowe uchylne, segmentowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.

000700A

DREWNO opałowe sosna, papierówka. ☎0606-827-117.

008261A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

000561A

HEBLARKA grubościówka trójstronna. ☎(085)718-71-54.

008023A

KEBABY, urządzenia gastronomiczne! ☎0508-260-904.

003480A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO, ☎(085)868-18-14.

007380C

KOMINKI z rozprowadzaniem ciepła. ☎(085)711-41-07.

007867A

KRAJALNICĘ 3-faz. ☎0607-949-338.

007853A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499, ☎(0-85)710-27-95.

007316A

KUCHNIA elektryczna 4-pal. z piekarnikiem. ☎0-607-949-310.

007905A

LADA chłodnicza, 2 m, 1.000 zł. ☎0502-768-880.

006313B

NADLEŚNICTWO Knyszyn,
al. Niepodległości 31, 19-101
Mońki, tel./fax. (085)716-27-29.
Sprzedamy sadzonki drzew leśnych:
świerk 2-letni 50.000 szt. - 0,28 zł,
za 1 szt., jesion 3-letni 50.000 szt.
- 0,20 zł za 1 szt.

006801A

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007380B

OKNA, drzwi, grzejniki używane z Niemiec, hurt. Tel. (061)894-01-12, ☎0509-099-249.

005358A

OLEJ napędowy niedrogo. ☎0604-331-972.

007707A

PIEC do pizzy. ☎0607-949-338.

007854A

PIEC piekarniczy elektryczny. ☎0607-949-338.

007851A

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

005576A

RADIO -taxi 7444444. ☎(085)653-51-92, 0696-047-788.

007991A

REGAŁY chłodnicze od 1-9 mb. ☎0-607-949-310.

007864A

REGAŁY warzywne. ☎0607-949-310.

007871A

SŁUPKI chłodnicze. ☎0-607-949-338.

007839A

SKÓRY odzieżowe holenderskie w trzech kolorach. ☎(0-85)655-32-41.

002194A

SPRZEDAM zamrażarkę GS-150. ☎(086)2189-683.

000914A

UPS-Y. ☎0-607-949-338.

007888A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

008090A

ZAKŁAD LP w Giżycku sprzeda drewno tartaczne osika. Informacje: 0600-414-599 lub (087)428-22-27.

008346A

ZLEWOZMYWAKI na fotokomórkę. ☎0607-949-338.

007856A

ZLEWY i stoły robocze (stal nierdzewna). ☎0-607-949-338.

007868A

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.

007429A

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekologiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

000598F

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

TOKARKĘ do metalu. ☎0609-801-577.

000725I

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze, rębaki do gałęzi. ☎0-696-068-889.

002905A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

000837A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze - Stawiski. ☎(086)278-51-84.

005353A

KOPARKA kołowa ATLAS 1604 (1989), ładowarka czołowa 2,5 msześc. FAUN FRECH. ☎0501-408-363.

000946A

KOPARKO-ładowarka „Ostrówek" (1983), 13.000 zł. (086)272-48-23.

000320A

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

002838A

PIŁA tarczowa, tokarka do drewna. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

008148A

SPRZEDAM sprężarkę śrubową powietrza, wydajność 8 mks/min wraz ze zbiornikiem powietrza 0,5 mks, stan bdb, aktualna dokumentacja UDT, rok produkcji 1999, cena 12.500 zł. ☎0603766744.

000683A

WÓZEK widłowy Bułgar 2.5t (1990). ☎(0-85)683-48-44.

000052B

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001717A

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, **ul. Wojskowa 3**
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D92004gwbhb

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N149204gwbh

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N149104gwbh

USŁUGI

AUTOMOTO

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

006588B

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.

006998A

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.

004200A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001935A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

005143A

DOCIEPLENIA, Białystok i okolice. ☎0507-765-084.

002003A

DOCIEPLENIA, materiały. ☎0-694-392-600.

004456A

DOCIEPLENIA, remonty, solidnie, niedrogo. ☎0506-389-327.

007840A

DOCIEPLENIA, remonty, solidnie, tanio. ☎675-30-52.

007641A

DOCIEPLENIE, remonty. ☎(0-85)650-55-77.

002023A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

008571B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

006080A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

005464A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

001489A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003786A

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

005345A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

018283A

OCIEPLENIA, wymiana okien, glazura, terakota. Dąbrowa Białostocka, okolice. ☎(0-85)712-01-06.

002190A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

006429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

000591B

PROJEKTY - kierownik budowy. ☎(085)741-81-71.

007345A

PROMOCJA! Ekologiczne kotły opalane miałem węglowym, drewnem. Łomża, Partyzantów 11, ☎0602-15-72-99, (086)216-61-62.

000863A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46 po 19.

006785A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

002002A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004134A

STANY surowe, więźby, krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

000663A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

034961B

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

009086A

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0-608-474-270.

000146A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

018797B

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.

003740A

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎0505-938-113.

002106A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi.
☎(086)272-26-37, 0505-027-228.

000304A

WYPOŻYCZĘ maszyny budowlane. ☎0606-628-199, (0-22)815-32-98.

018508A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

001503A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

005372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

ELEKTROINSTALACJE. ☎0609-735-308.

000600A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

008311A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004936A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

005302A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy wnęk, komody, łóżka, drzwi z drewna. Twoje projekty. Niskie ceny! ☎(085)719-10-28.

007407A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006675A

SZAFY i meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

006175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005808A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

004443A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

007317A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

004256A

TELEWIZORY. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

005338A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE dywanów. ☎(0-85)743-19-57, ☎0-506-514-341.

007412A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

005453A

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

006725A

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

019884A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 8.30-15.00

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
www.simmtech.pl
www.sklepPC.pl
- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12

- dowóz gratis
- 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
- hurt - detal

raty! promocja! odsetki gratis!

- okres kredytowania 10 m-cy
- oprocentowanie 0%
- pierwsza wpłata 10%

dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

D1+8104gwbhc

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(85)652-58-56.

001013A

DACHY

CHCESZ mieć dach z wióra? ☎0605-124-668.

001925A

DACHY- krycie wiórem! Najniższe ceny. ☎(0-87)516-15-62.

002009A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

000876A

KOWALSTWO Artystyczne; bramy, balustrady, ogrodzenia. Sprzedaż elementow ogrodzeniowych. Łomża, Łąkowa 1. ☎0692-148-426.

000985A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

ŁADOWARKO-KOPARKA JCB, ładowarki, wywrotki, koparka, żwir, piasek, czarnoziem, wykopy. ☎0-602-361-207, ☎(0-85)676-29-71.

005374A

BUS 6- osób +1.000 kg, Okęcie i inne. ☎0602-345-350.

000036B

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

000666A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

PRZEWÓZ Polska -Włochy, przysięgi, Okęcie, wesela i inne. ☎0694-998-628.

005408A

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

005560A

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

008179A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003257A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

INNE

KOMPUTERY - naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)653-52-04, 0503-074-722.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

002277A

SPRZEDAM lub WYDZIERŻAWIĘ

budynek o pow. 480 m²
w centrum **Siemiatycz**
ul. Pałacowa
Tel. 0-22 436 6000 wew. 27
W godz. 9 - 17

N826004gwbo

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

005881A

TARTAK poziomy jezdny, tarcie drzewa u klienta, 40-50 zł/msześc. ☎(0-86)270-12-32.

022569B

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004915A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004918A

USŁUGI tartaczne u klienta. Długość cięcia: 12 m. Konarzyce, ul. Lipowa 12, ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.

000884A

WYWIOZĘ wraki samochodów ciężarowych, osobowych. ☎0698-352-719.

002028A

ZŁOM wywiozę każdą ilość. ☎(0-85)744-84-34.

002029B

ZŁOM wywiozę każdą ilość. ☎(0-85)744-84-34.

002029B

ZŁOM wywiozę, każda pora. ☎0507-603-744.

002024A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

006952A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

005384A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

005613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

008534A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005918A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni Głównego Księgowego w wymiarze 1/2 etatu - Białystok, ul. Branickiego 17A pok. 201. ☎(085)73-26-113.

008388A

NAWIĄŻĘ współpracę z firmami monterskimi okien z powiatu Wys. Maz. i okolic. Piotr Dzieniszewski. ☎0608-058-273.

008364A

OPIEKA nad starszą osobą - najlepiej pielęgniarka ze znajomością niemieckiego. ☎0049-179-535-08-36.

008315A

UNIMEX w Szepietowie poszukuje podwykonawców robót budowlanych: 1.podłoża i posadzki betonowe, 2.roboty ciesielskie i betoniarskie. Przyjmujemy także robotników budowlanych. Kontakt: UNIMEX Sp.j., Nowy Świat 1, 18-210 Szepietowo, tel.(086)476-02-71, tel./fax (086)476-02-72.

008387A

ZATRUDNIĘ barmankę w nocnym klubie, możliwe zakwaterowanie. ☎0600-289-289.

008388A

SZUKAM PRACY

MIŁY 23-latek podejmie się każdej pracy. Pilnie. Białystok, 0-604-147-820.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT cinquecento 1.1 kat sporting (1996). ☎0502-453-117, ☎(085)664-12-83 po 18.00.

008364A

RENAULT megane classic (1998) 1.6B, bordo-metalik, ABS, klimatyzacja, bogate wyposażenie, I właściciel, salon. ☎0-509-047-456.

008384A

SAMOCHÓD odstąpię leasing reunalt laguna combi 2001. ☎0604-498-769.

008381A

SPRZEDAM nissana sunny 1.6l, biały hatback. Do remontu. (1990). ☎0608-281-117.

008373A

ZASTAWA 1100-P po remoncie oraz zapasowe części, 2.000 zł. ☎(0-86)273-81-53, ☎0-504-941-428.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DOM wolno stojący stan surowy, zamknięty, działka, 18a. Łomża. ☎0602-104-482.

008364A

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ NA MAZURACH W KARWIKU. 934 MKW. NAD JEZ. SEKSTY OGRODZONA, PRĄD, DROGA ASFALT. BEZPIECZNIE. TEL. 0602-392-835.

008406A

M-4, Białystok. ☎0-602-64-68-61.

008362A

MIESZKANIE 48 mkw., centrum, wysoki standard. Olecko. ☎0502-607-367.

008373A

SIEDLISKO koło Dabrowy Białostockiej. ☎(085)74-25-440.

008401A

SPRZEDAM działki 962 mkw. i 963 mkw. Karakule 4,5 km, od Białegostoku 14/mkw. ☎(086)275-48-84, ☎0502-646-144.

008382A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie w Łomży, ☎(086)216-20-54.

008389A

MIESZKANIE. ☎(085)721-50-61.

008365A

TURYSTYKA

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko

008366A

BIZNES

DŁUG 100.000 zł odsprzedam w m. Popławy gm. Brańsk. ☎(052)343-48-16, ☎0607-590-330.

008353A

NAJTAŃSZE KREDYTY - rolnikom, emerytom, rencistom, pracującym, bez opłat i poręczenia. Jak posiadasz kredyt/y-u nas możesz zmienić na TANI. ☎(085)744-58-42,☎0502-096-322.

008393A

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) - odzyskiwanie długów „GRUPA EXTOR". ☎(085)732-47-55, ☎(085)732-61-13, www.extor.pl

008367A

SPRZEDAM spółkę z o.o. ☎0-502-61-22-33.

008355A

W Banku Pekao SA Oddział Łomża kredyty hipoteczne o oprocentowaniu dla złotówek 5.55 Finansujemy inwestycje w 100%. Zadzwoń ☎(86)215-62-41.

008371A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK C-360, foliarka do bel. ☎(086)217-07-91.

DMUCHAWĘ do zboża. ☎(086)218-50-51.

008382A

KOMBAJN zbożowy Volvo. Rozrzutnik 10 ton pługi Kverneland 5. ☎0608-832-037.

008351A

KWOTĘ mleczną. Kafle z rozbiórki. ☎(086)219-43-45.

008360A

NAWOZY: mocznik 800; amofosmag 550 zł.; krowa 16% 715 zł. ☎(087)568-52-09.

008782A

ODDAM w dzierżawę 20,05 ha okolice Sejn. ☎(087)565-34-30.

008778A

SADZONKI truskawek deserowych kwalifikowane, wczesne i późne oraz Sengasengana, doradztwo. ☎(085)721-94-18, ☎0604-115-788.

008376A

ZETORY: 7211, 8011, 12145; ursus 1014; pługi Kwerland - import. ☎(087)566-49-23.

008781A

RÓŻNE

SPRZEDAM

ETERNIT grobofalisty nowy. ☎(0-85)650-21-53.

008466A

SUKNIA ślubna. ☎(085)744-31-19.

008386A

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

008777A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASĘ do zniczy sprzedam. ☎0600-55-22-52.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STEMPLE budowlane, dł. 2,80, 3 zł sztuka (100 sztuk). ☎(085)718-75-67.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT - PROJEKTY BUDYNKÓW. WNĘTRZ. ☎0506-10-90-94.

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

TRANSPORT

POLONEZEM truckiem. ☎0600-579-977.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....
.....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78185000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
☐ UBEZPIECZENIA ☐ NAUKA ☐ TURYSTYKA ☐ WETERYNARIA
USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Festiwal teatrów szkolnych Goniądz 2004

Terapia sztuką

Prowincja jest tylko w naszych głowach i więcej prowincjonalnych zachowań jest w dużych miastach. W Goniądzu aż chce się robić teatr – mówił podczas festiwalu Krzysztof Zemło, aktor supraskiego teatru „Okno". Goniądzcy animatorzy kultury uczcili w czwartek Międzynarodowy Dzień Teatru pierwszym Festiwalem Teatrów Szkolnych. Wystąpiły na nim tylko dwie grupy.

– Zapraszaliśmy inne, ale póki co zainteresowania nie było – powiedział Sławomir Moczydłowski, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, organizator festiwalu.

Ostatecznie na scenie w Zespole Szkół zaprezentowały się dwie trupy: grupa teatralna „Dylemat" (ze sztuką pt. „Wróżka z kranu") z MOW i „Teatr dlaczego nie?" z goniądzkiego Gimnazjum (sztuka pt. „Mały książę").

– Teatr pełni rolę terapeutyczną. Niebawem ruszymy w trasę, by pokazać, że tzw. trudna młodzież ma też coś ważnego do przekazania – mówił Moczydłowski.



Dziewczęta z ośrodka wychowawczego mają aktorskie zacięcie

FOT. K. RADZAJEWSKI

Grupą „Dylemat" opiekuje się Krzysztof Zemło, aktor supraskiego „Okna".

– Sceniczna adrenalina jest dobrym środkiem na ukojenie rozkołatanych dusz – stwierdził Zemło.

Jurorzy docenili kunszt aktorski trójki aktorów: Ewy Szyller, Kamila Bykowskiego i Agnieszki Bykowskiej. Równolegle odbył się konkurs recytatorski – nagrody otrzymali: Iza Rembelińska, Ewelina Wilczewska oraz Kamila Glas. Pierwszy festiwal teatralny sponsorowała Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz burmistrz Goniądza.

(zmo)

KRÓTKO

Sukcesy młodych muzyków

Kolejne sukcesy swoich uczniów odnotował Zespół Szkół Muzycznych im. J. Paderewskiego. Na ogólnopolskich przesłuchaniach klas akordeonu szkół muzycznych II stopnia, które odbyły się w Gdańsku, I miejsca w swoich grupach wiekowych zdobyli Paweł Leszczyński i Maciej Frąckiewicz, uczniowie prof. Jerzego Kozłowskiego z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia.

Natomiast na ogólnopolskich przesłuchaniach w Łodzi, w klasie kontrabasu II miejsca (I nie przyznano) w swoich grupach wiekowych zajęli Franciszek Słomka i Krzysztof Sokołowski, uczniowie prof. Leszka Sokołowskiego. W klasie wiolonczeli II miejsce otrzymała Katarzyna Świętochowska, uczennica prof. Andrzeja Zielińskiego, a III miejsce – Julia Kisielewska, uczennica prof. Grażyny Gedroyć. **(a)**

BIAŁYSTOK. Spotkanie pod hasłem „Wielkanocne klimaty" odbędzie się w piątek 26 bm., o godz. 18, w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79A. W Galerii Młodych otwarta zostanie wystawa prac świątecznych pracowni plastycznych, plastyki użytkowej i informatycznej. **(a)**

BIAŁYSTOK. Na scenie impresaryjnej WOAK (Spodki) w najbliższą sobotę wystąpi Teatr „Strefa Niczyja", który zaprezentuje „działania teatralne w konwencji trzech kolorów", czyli spektakl zatytułowany „Ceregiele, czyli esencje egzystencji", w reżyserii Anny Walnej. Początek o godz. 19.00. Bilety można kupić przed spektaklem. **(ada)**

Poszukujemy małej gwiazdy telewizyjnej

Artyści na scenę!

Ogólnopolska akcja promocyjna, dla dzieci do lat 6, mająca na celu znalezienie małego aktora, odbędzie się w piątek, w godz 14.00 – 19.00 w CH Auchan.

Wiele dzieci marzy o tym, aby zostać w przyszłości aktorami. W piątek najmłodsi białostoczanie otrzymają taką szansę. Podczas imprezy w Auchan wszystkie dzieci czeka wspaniała zabawa, najzdolniejsze ma szansę zostać małą gwiazdą programu telewizji dziecięcej MiniMini (Canal+).

– Dzieci zagrają w spektaklu teatralnym razem z profesjonalnymi aktorami – mówi Beata Miłosz, pomysłodawca i organizator akcji – Będą mogły zaprezentować swoje umiejętności – zaśpiewać piosenkę, przedstawić scenkę lub wyrecytować wiersz.

Wszyscy uczestnicy dostaną w prezencie płytę CD ze swoim występem. Najlepsi zostaną zaproszeni do tzw. Mini Etapu, podczas którego będą występować przed kamerą. Spośród uczestników Mini Etapu jury wyłoni Zwycięzcę Dnia, którego nagranie zostanie wyemitowane w kanale MiniMini. Widzowie tego kanału zadecydują, które dziecko zostanie gwiazdą specjalnego programu telewizji MiniMini.

Do udziału w poszukiwaniach małej gwiazdy telewizyjnej zapraszamy dzieci do lat 6. Wystarczy, aby ich rodzice lub opiekunowie zgłosili się z zakrętką z wybranego produktu Bobo Frut lub Gerber oraz wypełnili ankietę. Zapisy uczestników będą prowadzone w CH Auchan dzisiaj, w godz. 14.00 – 19.00. **(mb)**



Antonina Krzysztoń wystąpi w sobotę w Hodyszewie

Moje wędrowanie

Określa się ją mianem kobiety wędrującej. Zdobyła sławę, rozgłos, uznanie, ale wciąż, tak jak kiedyś, wędruje z gitarą wszędzie tam, gdzie czeka na nią drugi człowiek – który chce słuchać jej piosenek, spotkać się, porozmawiać. Najbliższy przystanek na jej drodze to mała miejscowość na granicy Podlasia i Mazowsza: Hodyszewo.

Antonina Krzysztoń po raz pierwszy wystąpiła w 1981 r. na Festiwalu Piosenki Zakazanej w Gdańsku. Przez kolejne lata śpiewała głównie na festiwalach studenckich, ale też w prywatnych mieszkaniach. Tak było właściwie do 1993 r., kiedy jej piosenka „Perłowa łódź" zajęła pierwsze miejsce w plebiscycie Muzycznej Jedynki. Artystka stała się znana szerokiej publiczności, zdobyła sławę i uznanie, nie gubiąc zarazem swojej indywidualności. Jej najważniejsze płyty to m.in: „Pieśni postne", „Takie moje wędrowanie", czy „Kiedy przyjdzie dzień".

A. Krzysztoń w sobotę zaśpiewa w hodyszewskim sanktuarium Matki Bożej Pojednania. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Jej występ zacznie się o godz. 19.30. Wcześniej będzie można spotkać się z artystką, porozmawiać z nią, kupić płytę, poprosić o autograf. **(ada)**

Teatr „Komedia" w Białymstoku

Światowe „Życie"

Sztuki Yasminy Rezy grane są na scenach całego świata, dostają prestiżowe nagrody, cieszą się uznaniem krytyków i publiczności. Najnowszym dziełem tej francuskiej dramatopisarki jest „Życie: trzy wersje", wystawiane od Berlina po Tokio i Buenos Aires. Sztukę tę zrealizował także zespół warszawskiego „Teatru Komedia" i właśnie w wykonaniu artystów tego teatru będzie mogła zobaczyć ją białostocka publiczność.

Reza zaczynała karierę jako aktorka na scenach Paryża. Szybko jednak zdecydowała, że bardziej jej odpowiada pisanie sztuk, niż występowanie w nich. Zadebiutowała „Rozmowami po pogrzebie". Sztuka ta odniosła błyskawiczny sukces we Francji. Następnie Reza próbowała sił jako adaptatorka. W zrealizowanej przez nią „Przemianie", na podstawie opowiadania F. Kafki, główną rolę zagrał Roman Polański. Kolejna sztuka, „Przetrwanie zimy", przyniosła jej prestiżową nagrodę Moliera. Już wtedy jej nazwisko stało się głośne za oceanem. Jednak światowy rozgłos przyniosła jej dopiero „Sztuka" – przełożono ją na ponad 40 języków, grano blisko 20 tys. przedstawień, nagrodzono Molierem i nagrodą im. Lawrenca Oliviera w Londynie. Do ostatniej z tych nagród zostało nominowane także „Życie: trzy wersje", najnowsza sztuka francuskiej dramatopisarki.

Warszawską inscenizację „Życia" wyreżyserował Krzysztof Zaleski. W spektaklu występują znakomici aktorzy polskiej sceny i filmu: Maria Pakulnis, Edyta Olszówka, Krzysztof Kolberger i Piotr Machalica. Spektakl będzie grany 26 kwietnia, o godz. 17.30 i 20.00. Bilety już można kupić w kasie teatru. Wydarzeniu patronuje „Gazeta Współczesna".

(ada)

Masz pomysł – zrób projekt

Białostocki Ośrodek Kultury ogłasza konkurs na najciekawszy projekt artystyczny do realizacji na tegorocznych Dniach Sztuki Współczesnej. Jest on skierowany do wszystkich nieprofesjonalnych twórców, zajmujących się sztuką współczesną. Można zgłaszać projekty z zakresu: fotografii, sztuk wizualnych, działań teatralnych i parateatralnych, muzycznych i innych. Nagrodą będzie oczywiście włączenie projektu do programu DSW 2004. Organizatorzy zapewniają pomoc merytoryczną i techniczną przy jego realizacji. Osoby zainteresowane udziałem w konkursie powinny do 23 kwietnia złożyć swoją propozycję w siedzibie BOK-u, ul. Legionowa 5, w Dziale Promocji. Tu również można uzyskać szczegółowe informacje na temat zasad konkursu. Rozstrzygnięcie nastąpi 30 kwietnia.

(ada)

Trwa plebiscyt na najlepszego nauczyciela

„Belfer 2004"

Czekamy wciąż na zgłoszenia kandydatów do plebiscytu „Belfer 2004". Wyłonimy w nim nauczyciela. Na zgłoszenia czekamy do 31 marca.

W czerwcu nastąpi podsumowanie I edycji konkursu. Wyróżnieni nauczyciele oraz osoby biorące udział w głosowaniu otrzymają nagrody. Zwycięzca I edycji dostanie puchar -statuetkę „Gazety Współczesnej", a szkoła w której uczy – komputer i zestaw multimedialny.

Na zgłoszenia czekamy pod numerem telefonu: 748-74-61, faksu: 748-74-23, e-mail: zibi@wspolczesna.pl lub listownie na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot, którego uczy oraz nazwę i adres szkoły. Zgłoszenia SMS-em: na numer 7140 należy wysłać wiadomość wpisując w treści: belfer (tu podać imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot nauczania, oraz nazwę i adres szkoły).

(mb, cuba)

Uroczysty koncert w Filharmonii Białostockiej

Gala dyrektorów-dyrygentów

BIAŁYSTOK. Sześciu dyrektorów-dyrygentów przyczyniło się do dzisiejszej świetności Filharmonii Białostockiej, świętującej w tym roku jubileusz 50-lecia. Pierwszym był Kazimierz Złocki, pałeczkę po nim przejął Leon Hanek. Następnie placówkę prowadzili: Jan Kulaszewicz, Tadeusz Chachaj, Mirosław Jacek Błaszczyk. Obecny dyrektor naczelny i artystyczny FB – Marcin Nałęcz-Niesiołowski, funkcję tę sprawuje od 1 stycznia 1997 roku. Całej szóstce dyrektorów poświęcony będzie wyjątkowy koncert w filharmonii.

Obchody półwiecza działalności Filharmonii Białostockiej trwają przez cały rok. Dwa razy w miesiącu, z wyjątkiem wakacyjnej przerwy, odbywają się (i odbywać się będą) jubileuszowe koncerty. Zapraszani na nie są wybitni dyrygenci i soliści, artyści zasłużeni dla białostockiej placówki i związani z nią. Podczas styczniowego koncertu Jerzy Maksymiuk, pianista, kompozytor i światowej sławy dyrygent z białostockim rodowodem, otrzymał honorowy tytuł dyrektora artystycznego Filharmonii Białostockiej.

Jubileuszowe obchody mają także na celu przypomnienie historii placówki i ludzi z nią związanych. Właśnie dlatego 26 marca będzie Dniem Dyrektorów FB. Jubileuszowy koncert o godz. 19, powtórzony w sobotę o godz. 18, poprowadzą Tadeusz Chachaj, Mirosław Jacek Błaszczyk i Marcin Nałęcz-Niesiołowski, gośćmi honorowymi będą Leon Hanek i Jan Kulaszewicz oraz córka nieżyjącego Kazimierza Złockiego – Grażyna Złocka, dyrektorka I LO w Białymstoku.

W programie jubileuszowego koncertu, w piątek i sobotę, znajdują się: Uwertura-fantazja „Romeo i Julia" – Piotra Czajkowskiego, Preludia – Franza Liszta, Uwertura „Oberon" – Carla Marii von Webera, 2 Tańce węgierskie – Johannesa Brahmsa, Espana – Emmanuela Chabriera, Libertango – Astora Piazzolli.

W piątek o godz. 18.30 w patio Filharmonii Białostockiej wszyscy dyrektorzy posadzą pamiątkowe drzewka, ufundowane przez Jerzego Gwoździeja ze Specjalistycznego Gospodarstwa Ogrodniczego „Egzoland". W przerwie koncertu odbędzie się uroczyste otwarcie galerii postaci dyrektorów-dyrygentów FB: Kazimierza Złockiego, Leona Hanka, Jana Kulaszewicza i Tadeusza Chachaja. Popiersia osób tak ważnych dla historii Filharmonii Białostockiej stworzył Jerzy Grygorczuk, znany podlaski rzeźbiarz.

(a)

BIAŁOSTOCKĄ ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ DYRYGOWALI:



Kazimierz Złocki (dyrektor w latach 1953-55)

Absolwent Wydziału Dyrygentury Konserwatorium Muzycznego w Warszawie (1939). W czasie wojny był zastępcą dowódcy Oddziału Dywersyjnego „Sokoła" w Puszczy Augustowskiej. Aresztowany za działalność w AK, przebywał w stalinowskich więzieniach w latach 1948-53. Utworzył 32-osobową orkiestrę symfoniczną w Białymstoku, której oficjalny koncert inauguracyjny odbył się 21 lipca 1954 r. Zmarł nagle 13 lutego 1955 r. w wieku 38 lat, przed koncertem.



Jan Kulaszewicz (dyrektor w latach 1958-71)

Przybył do Białegostoku po ukończeniu dyrygentury chóralno-orkiestrowej i symfoniczno-operowej na Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Przyczynił się do wzrostu poziomu artystycznego orkiestry, co zaowocowało przyznaniem jej statusu Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Zapoczątkował festiwale muzyki i poezji. Wyjechał do Poznania, gdzie był dyrektorem i kierownikiem Opery im. S. Moniuszki. Współpracował z licznymi orkiestrami.



Mirosław Jacek Błaszczyk (dyrektor w latach 1990-96)

Po studiach w Akademii Muzycznej w Katowicach był dyrygentem zespołu symfoników, a następnie Filharmonii Śląskiej i dyrektorem artystycznym Orkiestry Symfonicznej w Zabrzu. Za jego kadencji Orkiestra Symfoniczna FB odbyła serię koncertów w Nowym Jorku i Milwaukee, uwieńczoną entuzjastycznie przyjętym występem w Carnegie Hall. Kierował następnie Filharmonią Poznańską, od 1998 r. jest dyrektorem artystycznym Filharmonii Śląskiej w Katowicach.



Leon Hanek (dyrektor w latach 1955-58)

Ukończył muzykologię i dyrygenturę (dyplom 1954) we Wrocławiu, pracował w orkiestrze radiowej w Szczecinie i Operze Śląskiej w Bytomiu. Jako kierownik artystyczny i dyrygent powiększył białostocką orkiestrę, rozszerzył jej repertuar. Poświęcił się następnie pracy pedagogicznej, był prorektorem PWSM i dziekanem Akademii Muzycznej we Wrocławiu, wykładał w Zielonej Górze. Pełnił funkcję kierownika artystycznego licznych festiwali, m.in. moniuszkowskich w Kudowie.



Tadeusz Chachaj (dyrektor w latach 1971-89)

Ukończył dyrygenturę symfoniczno-operową (1956), był II dyrygentem Rzeszowskiej Filharmonii. Za jego kadencji dyrektora i kierownika artystycznego Orkiestra Symfoniczna w Białymstoku została przemianowana na Państwową Filharmonię i otrzymała własną siedzibę. W 1993 r. Tadeusz Chachaj wygrał konkurs na dyrektora naczelnego i artystycznego Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, którą kieruje do dzisiaj.



Marcin Nałęcz-Niesiołowski

Od 1 stycznia 1997 dyrektor naczelny i artystyczny FB, którą to funkcję objął po ukończeniu z wyróżnieniem studiów w Akademii Muzycznej w Warszawie. Jego zasługą jest nie tylko wysoki poziom artystyczny Orkiestry Symfonicznej, ale również remont Filharmonii, a zwłaszcza nowoczesna sala koncertowa. Jest także dyrektorem artystycznym i dyrygentem warszawskiej orkiestry kameralnej „Mała Filharmonia" oraz dyrygentem gościnnym Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w stolicy.



W poniedziałek ostatnia SZANSA

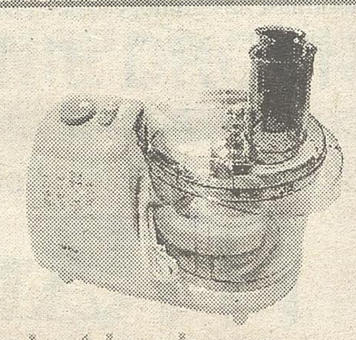
W najbliższy poniedziałek rozpoczniemy ostatni etap SZANSY. Jest to okazja aby po raz ostatni zaopatrzeć się w kartę konkursową uprawniającą do wygrania nagród w trakcie tygodniowej gry. Jest to także okazja do powiększenia swoich szans w losowaniu nagrody głównej. Każdy komplet złożony z karty konkursowej i kuponów wyciętych z gazety w trakcie etapu dostarczony do nas na czas weźmie udział w losowaniu samochodu oraz pozostałych nagród nie wygranych w trakcie konkursu.

Wczoraj wygrane zgłosili:

329. Stanisław Choiński – Białystok – komplet pościeli bawełnianej
330. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji – Wysokie Mazowieckie – komplet pościeli bawełnianej
331. Dominik Stankiewicz – Białystok – komplet pościeli
332. Irena Kuriata – Ełk – komplet pościeli
333. Stanisław Łosiewicz – Osowiec – komplet pościeli
334. Władysław Czmut – Siemiatycze – komplet pościeli
335. Kazimierz Modzelewski – Szymany – komplet pościeli
336. Józef Szymul – Sidra – komplet pościeli
337. Krystyna Zwolska – Wólka – prześcieradło flanelowe
338. Wanda Halicka – Starowlany – komplet pościeli

Gratulujemy! Po wygrane nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, parter) w ciągu 2 tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Inny termin lub miejsce odbioru wygranej prosimy uzgadniać telefonicznie. (TO)

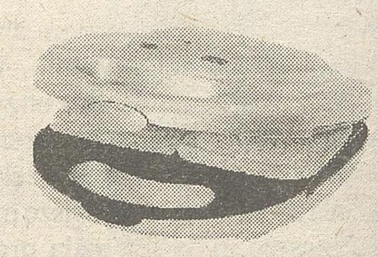
NAGRODA ETAPU:



robot kuchenny ZELMER

fot.M.Jasiulewicz

NAGRODA TYGODNIA:



opiekacz

GOTÓWKA:



100 zł

UPOMINEK:

- komplet pościeli bawełnianej
- prześcieradło (flanela, satyna, kora)



DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: gra 66

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

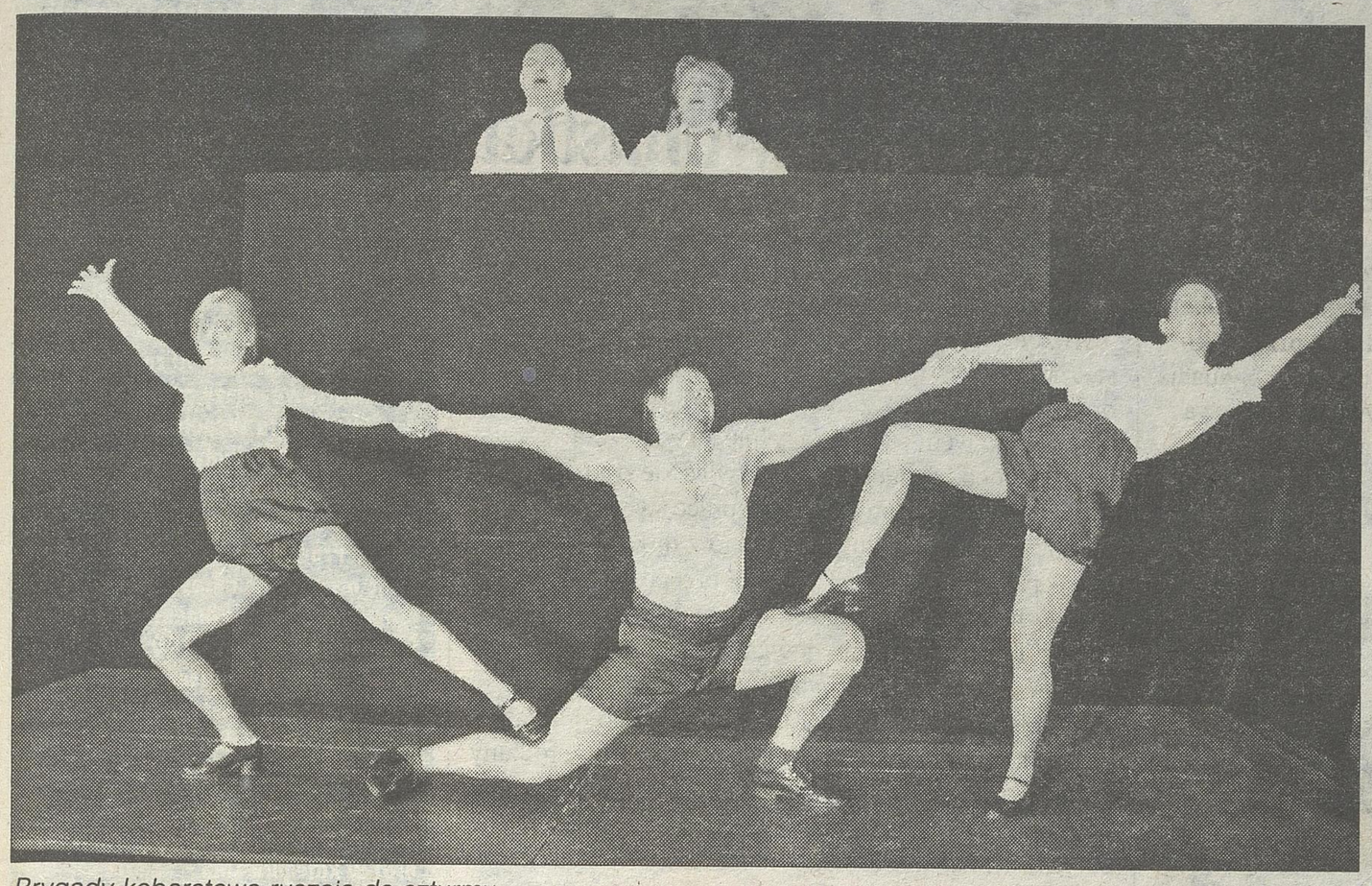
* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

BIURO GRY

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie.
Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085) 748 74 23,
w godzinach 8.00-16.00

Druga odsłona teatralnego kabaretu

Brygady kabaretowe



Brygady kabaretowe ruszają do szturmu FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Najbardziej absurdalną epokę w historii naszego kraju będą wyśmiewać w swoim najnowszym programie kabaretowym artyści białostockiego Teatru Dramatycznego. Premiera tego widowiska odbędzie się już w najbliższą sobotę. To jednak dopiero początek wiosennych atrakcji w teatrze.

Kabaretowe wycieczki w czasie i przestrzeni Dramatyczny zaczął rok temu, programem zanurzonym w atmosferze lat 20- i 30-tych ubiegłego wieku. Teraz przenosimy się w połowę XX wieku.

– Wybraliśmy najbardziej absurdalny okres w naszej historii. Nadszedł już chyba czas, kiedy można spokojnie i bezpiecznie się z tego pośmiać – mówi Piotr Dąbrowski, który widowisko wyreżyserował.

Z piosenką na ustach ruszą zatem do akcji „Młodzieżowe Brygady Szturmowe", czyli znaczna część zespołu Dramatycznego. Będą okolicznościowe przemówienia, podniosłe wystąpienia, natchnione braterską miłością pieśni i piosenki. Obok oryginalnych tekstów z epoki pojawią się także doskonale znane fragmenty czołowych prześmiewców tej epoki – Wojciecha Młynarskiego i Stanisława Tyma. Premiera widowiska, zatytułowanego „Młodzieżowe Brygady Szturmowe, czyli Absurdalizm Socrealistyczny", odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 18.00 i 20.30.

Ale to nie wszystko – w czwartek zainagurowała też swoją działalność scena offowa Teatru Dramatycznego:

– Udało mi się w końcu zrealizować moje wielkie marzenie – mówi P. Dąbrowski. – To propozycja skierowana głównie do młodych twórców, także nie związanych z tym teatrem.

Jako pierwszy na tej scenie zaprezentował swój spektakl Adam Dzienis. Od dwóch dni można oglądać wyreżyserowaną przez niego „Wyspę" Athola Fugarda. W spektaklu występuje Marcin Dąbrowski oraz Paweł Stankiewicz. „Wyspa" będzie grana 26 i 31 marca o godz. 17.00 i 30 marca o godz. 18.00.

W teatrze trwają też zaawansowane próby do „Opery za trzy grosze" B. Brechta. Spektakl reżyseruje Piotr Tomaszuk. Premiera planowana jest na drugą połowę maja. Wcześniej, bo na początku maja, na scenie Dramatycznego wystąpi gościnnie Bałtycki Teatr Dramatyczny z Elbląga, który zaprezentuje białostockiej publiczności „Śluby panieńskie".

(ada)

Ostatnie propozycje „Frankofonii Wiosną"

Muzyka na koniec

Piosenki, film, wystawa, a nawet atrakcje kulinarne – tacy „ambasadorzy" przez cały miniony tydzień przybliżali białostoczanom kulturę krajów francuskojęzycznych, w ramach imprezy „Frankofonia Wiosną". I chociaż powoli zbliża się ona do końca, to przed nami jeszcze sporo interesujących propozycji.

Film Dennysa Arcanda pt.: „Inwazja Barbarzyńców" („Les Invasions barbares", 2003, Kanada/Francja), w ubiegłym roku uhonorowany Oskarem, będzie można w piątek zobaczyć w kinie Syrena w Białymstoku. Początek seansu o godz. 16.00.

Niedziela, ostatni dzień „Frankofonii", zapowiada się niezwykle śpiewająco. O godz. 16.00 w kawiarni Fama każdy chętny będzie mógł zaśpiewać z Garou, Celine Dion lub z In-grid" na francuskojęzycznym karaoke. W tym samym czasie w Filharmonii Białostockiej rozpocznie się projekcja filmu operowego „Madame Butterfly" G. Pucciniego, w reżyserii F. Mitteranda. Wstęp wolny.

Natomiast o godz. 18.00 w restauracji „Cabaret" (ul. Kilińskiego 15) rozpocznie się recital EvAdy – Ewy Adamusińskiej. Towarzyszyć jej będą Tomek Kaznowski – pianino oraz Ania Balasiewicz – skrzypce. **(ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Na scenie Teatru Szkolnego białostockiej AT będzie wystawiany w najbliższy weekend „Efekt cieplarniany", zrealizowany przez studentów IV roku na podstawie tekstów S.I. Witkiewicza. Reżyserem spektaklu jest Ewa Piotrowska. Na scenie zobaczymy Annę Rakowską, Dagmarę Sowę, Marcina Bartnikowskiego i Karola Smacznego. Scenografię opracowała Michalina Kostecka, muzykę – Anna Świętochowska. Spektakl będzie grany w dniach 26-28 marca o godz. 19.00. Wejściówki można odebrać na portierni AT. **(ada)**

BIAŁYSTOK. W białostockim klubie „Zenit" w najbliższy weekend odbywać się będą warsztaty flamenco. W sobotę zajęcia rozpoczną się o godz. 18.30 i potrwają do 21.30, zaś w niedzielę o 15.00 i potrwają do 18.00. Osoby zainteresowane udziałem w warsztatach mogą zgłosić się bezpośrednio do klubu, tel. 741-31-14 lub skontaktować się z organizatorami: 505-715-581. **(ada)**

BIAŁYSTOK. „Jak odróżnić dobrą sztukę od złej?" – tak zatytułowany wykład wygłosi w piątek w białostockiej Galerii „Arsenał" Maciej Miezian, historyk sztuki, wychowanek znakomitych mistrzów związanych z krakowskim Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych. Początek spotkania o godz. 18.00. **(ada)**

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Moralność Pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 10.00, sobota „Absurdalizm socrealistyczny" – kabaret (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 19.00 (premiera), niedziela „Moralność Pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 18.00, „Absurdalizm socrealistyczny" – kabaret (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.15 (premiera).
Białostocki Teatr Lalek – sobota „Pinokio", godz. 11.00, niedziela „Pinokio", godz. 11.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, sobota, godz. 18.00, koncert dyrektorów Filharmonii Białostockiej w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej na 50-lecie Filharmonii Białostockiej. Dyrygenci: Tadeusz Chachaj, Mirosław Jacek Błaszczyk, Marcin Nałęcz-Niesiołowski. W programie: P. Czajkowski – Uwertura – fantazja „Romeo i Julia", F. Liszt – Preludia, C. M. von Weber – Uwertura „Oberon", J. Brahms – 2 Tańce węgierskie, E. Chabrier – Espana, A. Piazzolla – Libertango.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Gracze" – instalacje wideo Marka Wasilewskiego, „Ważne pytania" – fotografie Kuby Dąbrowskiego, „Fun" – malarstwo Roberta Maciejuka.
Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Boska Komedia" – drzeworyty Salvadora Dali ilustrujące dzieło Dantego Alighieri, „Henryk Wilk. Rysunki".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie". **Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Kajko i... Kloss?" – komiks wojenno-wojskowy.
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.
Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa Marka Świrydowicza.
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: poplenerowa „Mikołajki 2003".
Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.
GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".
GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Malarze zakładowi" – jubileuszowa Zakładu Malarstwa Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Ilustracje" Mirosława Zdrajkowskiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK K.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

BIAL BPOD

www.wspolczesna.pl paw



Hidalgo – Ocean ognia

BIAŁYSTOK „TON". Stany Zjednoczone, lata 90. XIX w. Frank T. Hopkins (Viggo Mortensen), doświadczony kurier słynnej poczty konnej Pony Express dowiaduje się o niezwykłym wyścigu zwanym „Ocean Ognia", organizowanym w Arabii Saudyjskiej przez bogatego szejka. Zaproszony do udziału w rywalizacji i skuszony wysoką nagrodą, postanawia wraz ze swym wiernym wierzchowcem – mustangiem Hidalgo – wziąć w niej udział. Wyścig liczy 3000 mil, a jego trasa wiedzie przez pustynne tereny...

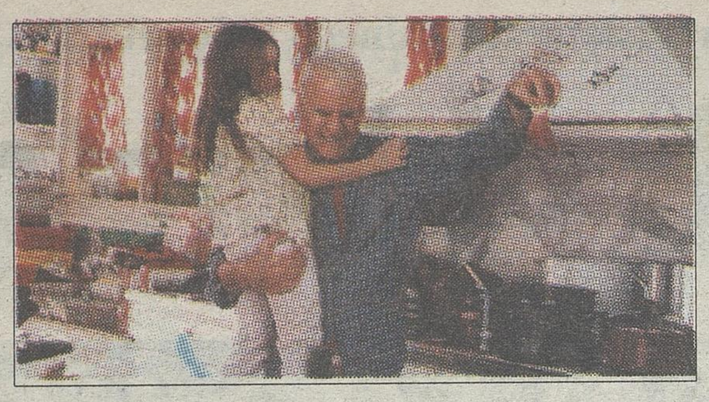
Hidalgo – Ocean ognia. USA, 2003. Reż. Joe Johnson. Wyk. Viggo Mortensen, Zuleikha Robinson.

Kot

BIAŁYSTOK „FORUM". Wszystko wskazuje na to, że Sally i Conrad doprowadzili swoją mamę na granicę wytrzymałości. Ciągłe łamanie zasad przez Conrada sprawiło, że jego mama zaczęła poważnie rozważać wysłanie go do szkoły wojskowej. Starająca się dobrze zachowywać Sally zraziła do siebie wszystkich przyjaciół, a swój czas dzieli między pouczaniem brata, a dopisywaniem do listy utworzonej w pamięci palmtopa – kolejnych spraw do załatwienia. A wszystko to dzieje się w czasie, gdy ich mama stara się utrzymać porządek w domu i rozwijać karierę agenta nieruchomości. W sobotę ma za zadanie poprowadzenie firmowej imprezy i wydaje nakaz – Sally i Conrad nie mogą wychodzić z domu, kiedy ona będzie w pracy i mają zakaz robienia bałaganu. Dzieciakom nie pozostaje nic innego jak wyglądanie przez okno, podczas gdy ich opiekunka ucina sobie drzemkę. Sytuacja nie jest ciekawa do momentu, kiedy przybywa niespodziewany gość i wywraca ich świat do góry nogami...

Kot. USA, 2003. Reż. Bo Welch. Wyk. Mike Myers, Alec Baldwin.





Fałszywa dwunastka

BIAŁYSTOK „SYRENA". Bakerowie nie są przeciętną rodziną. Wyznają zasadę „im nas więcej, tym weselej" i doczekali się dwanaściorga dzieci... Tom Baker, jego żona Kate i ich dzieci mieszkają w małym miasteczku na amerykańskiej prowincji. Tom jest trenerem drużyny koszykarzy z miejscowego liceum, a pod jego przewodnictwem rodzina dzielnie stawia czoła wyzwaniom dnia codziennego nie martwiąc się o to, co przyniesie jutro. Gdy Tom otrzymuje pracę swoich marzeń – posadę trenera zespołu sportowego z dużego uniwersytetu – postanawia wraz z rodziną przeprowadzić się do innego miasta, ku wyraźnemu niezadowoleniu swych dzieci. Tymczasem Kate dowiaduje się, że jeden z wydawców chce opublikować jej wspomnienia. Gdy agent zaprasza ją do Nowego Jorku na promocję książki, opiekę nad dziećmi musi przejąć Tom. W życie rodziny Bakerów wkrada się chaos, ale jej członkowie w porę uświadamiają sobie, że skoro nie mają wszystkiego, co chcieliby mieć, muszą nauczyć się kochać to, co mają...

Fałszywa dwunastka. USA, 2003. Reż. Shawn Levy. Wyk. Steve Martin.

Konkurs z „Pasją"

Oglądaj, pisz, wygrywaj!

„Pasja" Mela Gibsona to film, który ostatnio budzi największe emocje, kontrowersje, wywołuje ostre komentarze, zbiera pochwały i fale krytyki, a nawet oburzenia.

Jaka jest Twoja opinia o tym niecodziennym filmie? Zapraszamy do udziału w konkursie, w którym można wygrać 200 złotych oraz 5 kubków firmowych. Wystarczy najkrócej opisać swoje wrażenia, odczucia, uwagi i opinie na temat filmu „Pasja". Recenzja filmu nie powinna być dłuższa niż na pół strony maszynopisu (około 400 znaków). Prace konkursowe należy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem na kopercie „Pasja" w terminie do 31 marca. Decyduje data stempla pocztowego. Pracę konkursową należy podpisać oraz podać adres autora.

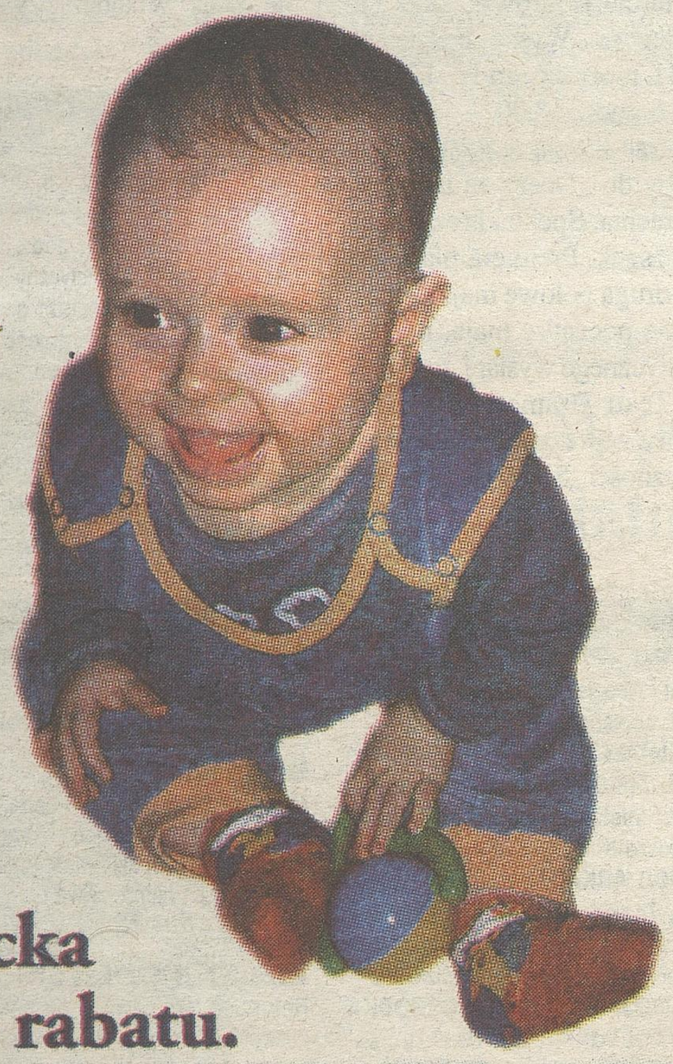
Można też swój komentarz przesłać SMS-em na numer 7140 wpisując w treści: pasja (tu wpisać tekst recenzji do 150 znaków, w tym spacja). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 marca br., godz. 23.00.

Nagrodzimy najciekawszą recenzję filmu oraz w kategorii SMS – najkrótszą. Najlepsze prace opublikujemy na łamach „GW".

(sed)

REKLAMA

NISKIE CENY LEKÓW DLA DZIECI



Przyjdź do nas z receptą na leki dla Twojego dziecka - dostaniesz 10% rabatu.

Apteka przyjazna dzieciom

APTEKI GLIŃSCY sp. j.

APTEKA W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ (przychodnia ZOZ)
pl. Kościuszki 3
tel. (085) 712 18 00,
fax (085) 712 04 13

APTEKA W SUCHOWOLI (przychodnia ZOZ)
ul. Goniądzka 19
tel. (085) 712 41 95

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Hidalgo – ocean ognia", „Kot" i „Fałszywa dwunastka". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), niedziela „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 18.00, „Hidalgo. Ocean ognia" (USA, l. 12), godz. 15.30, 20.15, sobota „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 18.00, „Hidalgo. Ocean ognia" (USA, l. 12), godz. 15.30, Wieczór filmowy" „Hidalgo. Ocean ognia", „Niepokonany Seabiscuit", godz. 20.15, niedziela „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 18.00, „Hidalgo. Ocean ognia" (USA, l. 12), godz. 15.30, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „KOT" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.30, 16.15, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, sobota „KOT" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.30, 16.15, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, niedziela Pokaz specjalny! „KOT" + występ zespołu tanecznego „MINI KOLOR" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.00, „KOT" (USA, b.o. – polska wersja językowa – cena biletu 10 i 12 zł), godz. 16.15, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" lub „Fałszywa dwunastka" (USA, b.o. – dubbing – tylko na rezerwacje tel. 0693 400 301), godz. 10.00, Frankofonia Wiosną: „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 12 – cena biletu 10 zł), godz. 16.00, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 17.45, 19.15, 20.45, sobota „Fałszywa dwunastka" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 13.00, 14.45, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 16.30, 18.00, 19.30, 21.00, niedziela „Fałszywa dwunastka" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 13.30, 15.15, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 17.00, 18.30, 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15 – obyczajowy), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15), godz. 17.00, „Symetria" (polski, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Ciśnienie" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota niedziela „Do diabła z miłością" (USA, l. 15).

Hajnówka – sobota, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15 – przygodowy), „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Miasto Boga" (brazylijski, l. 15), „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o.).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Niepokonany Seabiscuit" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Warszawa" (polski, l. 15), „Dark water" (japoński, l. 15).

Narewka „Las" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Mlody Adam" (ang.-franc., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Good bye, Lenin!" (niemiec., l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 26-28 MARCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Wiatr zgasił światło

– Usłyszałam straszny huk i coś na dom spadło. Bałam się wyjść na zewnątrz, bo deszcz strasznie bił o szyby. Wyjrzałam, jak przestało padać. Na moim dachu leżały trzy sosny – opowiada Eugenia Grygolec z kolonii Zaleszany.

Nawałnica, która przeszła w niedzielę rano nad woj. podlaskim pozbawiła prądu kilkaset miejscowości. Energetycy do wtorku naprawiali porwane przewody, stawiali powalone przez wiatr słupy energetyczne.

– str. V

Oświata na kłódkę

– Jak nam zamkną naszą szkołę, to dzieciaki będą jeździły 21 km w jedną stronę do najbliższej placówki. Nie pozwolimy na to! – denerwowali się rodzice uczniów z przeznaczonej do likwidacji SP w Bartnikach w gminie Lipsk. – Tak samo chcą zamknąć szkołę w sąsiedniej Kuriance i dzieci stamtąd będą jeździć po 17 km na lekcje. W jedną stronę! To ile godzin poza domem? Jak o świcie dziecko wyjdzie, to dobrze jak na wieczór wróci!

Z edukacyjnej mapy województwa podlaskiego we wrześniu zniknie prawie 40 szkół i przedszkoli.

– str. IX

Wszyscy będą rozliczeni

Młodzieżówka Platformy Obywatelskiej krytykuje uległość członków „Samoobrony" wobec ich lidera.

– W odróżnieniu od nich nie jesteśmy wpatrzeni w swoich liderów jak w obrazek – tłumaczy Marcin Kozłowski.

– Andrzej Lepper jest człowiekiem szczerym, otwartym. Ma inicjatywę. Wkłada serce w to, co robi. Nie przejdzie obok drugiej osoby bez pytania, czy może ci pomóc, czy masz jakiś problem, co się dzieje, co u ciebie słychać – wymienia zalety lidera Małgorzata Wilczak.

– str. X-XI

Niczego się nie boję

– Mówi się, że wylansował pan barbarzyńcę... – Tym wszystkim, którzy tak uważają, chcę przypomnieć, że na przykład Adolf Hitler nie był barbarzyńcą. Był to wysokiej klasy intelektualista, który ze wspaniałą logistyką budował obozy koncentracyjne. I chyba zagrożenia nie widziałbym w barbarzyńcach, a w pseudointelektualistach, bo to w Polsce największe zagrożenie. – O Andrzeju Lepperze, manipulacji i politykach rozmowa z Piotrem Tymochowiczem, specjalistą od kreowania wizerunku.

– str. VI

Lubimy seriale

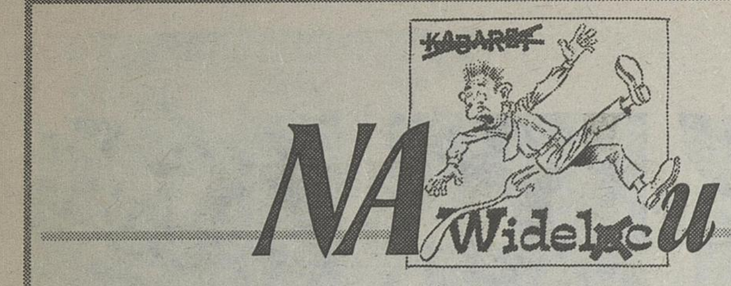
– str. XIV-XV

ZABRALI DZIECI ZABIORĄ DOBYTEK?

STRONA VII



M. STELMACH



WICHURA

Pierwsza wiosenna burza wyrządziła wiele szkód w naszym regionie. Najwięcej zniszczeń spowodowała oczywiście wichura. Pozrywane dachy, powalone drzewa, wioski zabite dechami. Oto relacja jednego z sołtysów: „Straty są trudne do oszacowania, ponieważ co chwila spadają na ziemię porwane przez tornado kawałki dachu, psie budy i pojedyncze grudki błota. Teraz jest już bezpieczniej. Cięższe rzeczy są już na ziemi. Późnym wieczorem spodziewany jest drób, kosmetyki i pasmanteria. Jak tylko wszystko spadnie, oszacujemy straty". W podobnym tonie wypowiedział się również trener jednego z niewielkich klubów piłkarskich: „Akurat graliśmy mecz z Wichrem Kobyłka, gdy nadeszła ta wichura. Straty są ogromne: padła jedna bramka, bramkarzowi zerwało umowę z klubem a kilku zawodnikom wiatr pozrywał ścięgna. Również sędziego gdzieś wywiało". Większość emerytów skarżyła się natomiast na powyginane kręgosłupy, urwanie głowy oraz zagubione sztuczne szczęki. Następnego takiego kataklizmu mogą już nie przeżyć. Ta ubarwiona nieco relacja jest moim wstępem do szczerego żalu ofiarom żywiołu. Z przyrodą nie ma żartów, choć może lepiej, by nasz dorobek zabrał żywioł niż, na przykład, komornik lub jacyś złodzieje. Przyrodzie łatwiej wybaczyć, złemu człowiekowi znacznie trudniej. Tak czy inaczej, żyjemy dalej opierając się na powiedzeniu: „Co Cię nie zabije, wzmocni Cię". Oby tylko nie wzmacniało za często.

Jacek Janowicz



PAP/ Radek Pietruszka

FACECI W CZERNI III

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski (L) i emir Kataru, szejk Hamad Ibn Chalifa as-Sani (P) podczas ceremonii powitalnej na lotnisku w mieście Dauha, 24 bm. (rp/pmb)

MOIM ZDANIEM

Kneblowanie dziennikarzy

Sąd skazał polickiego dziennikarza Andrzeja Marka na karę więzienia za zniesławienie urzędnika i zawiesił warunkowo wykonanie kary. Dziennikarz nie czuł się winny i nie przeprosił urzędnika. W rezultacie sąd karę odwiesił, Andrzejowi Markowi przysłano wezwanie do odsiadki...

Jeszcze kilka lat temu wizyta dziennikarza w urzędzie czy instytucji z reguły wzbudzała pozytywne poruszenie. Teraz dziennikarz niejednokrotnie – pomimo iż stawia się punktualnie – musi długo czekać pod drzwiami. Zanim rozmówca odpowie na zadane pytania, dziennikarz musi wysłuchać „wykładu" na temat pogoni za sensacją, szkodliwego działania mass mediów na psychikę dzieci itp. Coraz częściej dziennikarz jest pożądanym gościem tylko w firmach budowlanych, na wszelkiego rodzaju targach, gdzie chodzi tylko o to, żeby za darmo – bez wykupowania ogłoszeń – uzyskać reklamę.

Im prasa dociekliwiej tropi wszelkiego rodzaju „przekręty", tym dziennikarze spotykają się z większą niechęcią. Znajdują się pod coraz większą presją, bo bohaterowie ich artykułów nie przebierają w środkach, żeby zniechęcić ich w szukaniu odpowiedzi na pytania. Osobiście wielokrotnie spotkałam się z próbami zastraszania, odbierałam głuche telefony, dostawałam anonimy, przez pewien czas ktoś z uporem maniaka zamawiał na mój adres w nocy taksówki i operatorki radia taxi dzwoniły, żeby potwierdzić zlecenie...

Szefowie poszczególnych instytucji coraz wnikliwiej czytają prasę. Nierzadko ich dzień zaczyna się od „prasówki". Na całym świecie wszystkie instytucje publiczne oraz prywatne firmy dbają o swój image, tylko że na Zachodzie wszyscy od lat przyzwyczajeni są do wolności prasy. U nas zaś oficer na wysokim stanowisku w policji w kółko zadaje pytanie „kto pozwolił pani to napisać?" Nie zauważył zmiany ustroju, wydaje mu się wciąż, że dziennikarz musi prosić o pozwolenie opublikowania informacji.

Coraz częściej dziennikarz w pracy spotyka się też z groźbami procesu. W ten sposób bohaterowie tekstów starają się nie dopuścić do publikacji lub zmusić dziennikarza do przeprosin. A adwokaci, znawcy prawa prasowego twierdzą, że prawo prawem, a praktyka sądowa praktyką sądową. Ich zdaniem, decyzje sądów w sprawach związanych z publikacjami są nie do przewidzenia. Wielu sędziów bowiem nie zna prawa prasowego, nie lubi dziennikarzy, a spraw dotyczących publikacji unika jak ognia. No ale cóż, sędziowie, podobnie jak policjanci czy prokuratorzy bywają również negatywnymi bohaterami tekstów dziennikarskich. Każdy oficjalnie powie, że prasa powinna być wolna, w myślach jednak doda – „byle nie pisała o mnie...."

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

SLD się dzieli Z partii odchodzi grupa Borowskiego licząca około trzydzieści osób. Według nieoficjalnych informacji dopiero 28 marca ma ogłosić powołanie nowej lewicowej partii. Jednak pozostanie w koalicji rządowej i poprze plan Hausnera. Na sobotnim spotkaniu z działaczami Mazowsza premier Leszek Miller mówił o przyjaznej współpracy po podziale partii. Członkowie mazowieckiego SLD byli jednak wrogo nastawieni do marszałka Borowskiego. Jeden z młodych działaczy złożył wniosek o wykluczenie Borowskiego z Sojuszu. Wniosek nie był rozpatrywany.

Pomysły na kompromis Polska godzi się na kompromis w sprawie europejskiej konstytucji – ogłosił we wtorek premier Miller po spotkaniu z kanclerzem Schroederem. Kanclerz Niemiec przyjechał z wizytą do Warszawy na kilka dni przed szczytem UE. Z premierem Leszkiem Millerem rozmawiał w jego domu. Po spotkaniu Miller bardziej niż kiedykolwiek podkreślał konieczność kompromisu. W tym czasie liderzy Platformy Obywatelskiej przebywali z wizytą w Berlinie. Spotkali się z kierownictwem CDU – szefową chadeków Angelą Merkel i b. kanclerzem Helmutem Kohlem.

Zgoda ofiar na karę Przed warszawskim sądem zakończył się proces o wypadek, w którym zginęły trzy osoby, a cztery zostały ranne. Co ciekawe, proces zakończył się ugodą. Ofiary i ich rodziny, a także sąd zgodzili się na zaproponowaną przez oskarżonego karę – czterech lat pozbawienia wolności. Nieformalnej mediacji przed końcem procesu podjęło się Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach „Alter Ego". Po kilku godzinach negocjacji pomiędzy rodzinami zmarłych i rannymi w wypadkach a rodziną oskarżonego, a potem po kilku dniach rozmów z prokuratorem, ustalono karę – czterech lat więzienia, pięcioletni zakaz prowadzenia samochodu i zadośćuczynienie dla pokrzywdzonych (w sumie 108 tys zł).

Sędzia ukarany przeniesieniem Sędzia lubelskiego Sądu Rejonowego Marek Czerkas przez trzy lata nie stawiał się na swoją sprawę dyscyplinarną o pijaństwo w pracy i awanturę domową. W poniedziałek lubelski sąd apelacyjny zdecydował się na przeniesienie sędziego do innego sądu, jakiego – zdecyduje minister sprawiedliwości. To ma być kara za naruszenie powagi stanowiska i niestawianie się na terminy rozpraw, co skutkowało przedawnieniem całej sprawy.

Nauczycielka skazana za molestowanie Sąd Rejonowy w Elblągu uznał we wtorek nauczycielkę języka niemieckiego jednej z tamtejszych szkół winną seksualnego wykorzystywania uczniów. Sprawa była rozpatrywana po raz drugi, wcześniej sąd ją uniewinnił. Po odwołaniu prokuratury i ponownym rozpatrywaniu sprawy skazano kobietę na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat oraz dziesięcioletni zakaz wykonywania zawodu. Kobieta twierdzi, że jest niewinna, a zeznania czterech uczniów to ich bujna wyobraźnia.

Komornik wpadł do kurii Zajął meble i obrazy w siedzibie arcybiskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego oraz część obrazów Muzeum Archidiecezji i ruchomości należące do kościoła Radia Plus i wydawnictwa Stella Maris. Wizyta komornika to efekt zadłużenia, do którego miał doprowadzić Stellę były dyrektor ksiądz Zbigniew B. Prokuratura podejrzewa go o wypranie w archidiecezjalnym wydawnictwie kilkudziesięciu milionów złotych dla firm z całej Polski.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Tomasz Miśkiewicz z Białegostoku został pierwszym po wojnie muftim Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, najważniejszej organizacji polskich wyznawców islamu. Mufti jest jednocześnie przewodniczącym Związku. Wyboru dokonał 15. nadzwyczajny kongres Związku w RP, który w sobotę zakończył się w Suchowoli. Tomasz Miśkiewicz jest imamem (muzułmańskim duchownym), dotychczas był przewodniczącym Rady Imamów w RP. MZR reaktywował stanowisko muftiego, jako przewodniczącego organizacji. Przysługuje ono jedynie duchownym.

CZERWONY BÓR

Lawinowo rośnie liczba kradzieży na kolei odkąd w skupach metali kolorowych wzrosły o połowę ceny aluminium i miedzi. W minionym tygodniu złodzieje skradli 25 metrów szyn, metalowe podkładki pod tory i 250 śrub mocujących szyny do podkładów z linii kolejowej wiodącej z Czerwonego Boru do Zambrowa oraz z teren stacji kolejowej w Czerwonym Borze.

ŁOMŻA

W ubiegłym tygodniu łomżyńska policja zrobiła nalot na miejscową agencję towarzyską. Przebywały w niej dwie 13-latki w towarzystwie dwóch mężczyzn. Okazało się, że dziewczyny nie były zmuszane do prostytucji, widywano je na prywatnych imprezach, miały swoich „przyjaciół", również korzystających z usług agencji towarzyskich. Nie wiadomo jednak, czy nierządem zarabiały na życie. Obu zatrzymanym mężczyznom postawiono zarzuty z art. 200 par. 1 kk – doprowadzenie do poddania się czynności seksualnej osoby poniżej 15. roku życia.

OSTROŁĘKA

Prokuratura Okręgowa w Płocku wystosowała do Krajowej wniosek o uchylenie immunitetu poselskiego Stanisławowi Kurpiewskiemu, w związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie ORWP. Jedyny parlamentarzysta z Ostrołęki zapowiada, że jeśli taki wniosek trafi do marszałka Sejmu, natychmiast sam zrzeknie się immunitetu. Śledztwo prowadzone przez płocką prokuraturę dotyczy nadużyć w Ostrołęckim Ruchu Wspierania Przedsiębiorczości. Prokuratura postawiła zarzuty już 130 osobom.

NOMIKI

Dzieci z Nomik nie mogą dojechać do szkoły, bo nie ma drogi. Mieszkańcy borykają się z tym problemem od lat. Ich zdaniem, łatwiej jeździ się po polach niż na odcinku Nomiki – Malanicze. W poniedziałek mieszkańcy przyjechali do Sokółki. O stanie drogi rozmawiali z dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg, który odesłał ich do burmistrza, a ten z kolei do starosty. Zdaniem starosty, w imieniu mieszkańców powinien do powiatu wystąpić burmistrz i zadeklarować pokrycie połowy kosztów modernizacji drogi.

AUGUSTÓW

W poniedziałek zainaugurowała działalność „Akademia Augustowska" – nowatorski program przeciwko bezrobociu. Powstał z inicjatywy British-American Tobacco Polska SA w Augustowie, suwalskiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Pomoc przy realizacji programu zadeklarowali przedstawiciele augustowskiego biznesu i władz lokalnych. Program opiera się na czterech filarach zwanych akademiami: przedsiębiorczości, umiejętności, pracy oraz wiedzy. One mają bezrobotnych – zwłaszcza absolwentów szkół średnich i wyższych – nauczyć właściwych metod szukania pracy.

BOGUSZE

W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w miejscowej podstawówce. Do tej szkoły uczęszczało 74 dzieci, teraz muszą się pomieścić w trzech salach budynku katechetycznego. Ogień zniszczył dach i całe poddasze szkoły, straty oszacowano na 120 tys. zł. Strażakom udało się uratować ustawione na poddaszu komputery i księgozbiór biblioteczny. Mieszkańcy Bogusz twierdzą, że gdyby wiatr był tak silny, jak dzień wcześniej, pół wsi by się spaliło. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Może udałoby się nam stworzyć (w Białymstoku – przyp. red.) coś w rodzaju słynnego Lasku Bulońskiego – Andrzej Chwalibóg, naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Białymstoku.
Bój się pan Boga, panie Chwalibóg! To prostytutki i transwestyci też się pojawią!!!

■■■

– Wczoraj tuż obok budynku naszej redakcji kąpiel w kałuży urządziły sobie kawki i wrony. Czegoż to one nie robiły: moczyły skrzydełka, główki, dzióbki, by później z impetem otrzepywać się na wszystkie strony – „Gazeta Wyborcza Białystok"
I to się dopiero nazywa news!

■■■

– Poszukujemy osób do tłumaczenia dokumentów znających język niemiecki – ogłoszenie na budynku Politechniki Białostockiej.
– Dokumenty znające język niemiecki – doprawdy interesujące. Po znajomości języka wśród dokumentów rozpoznajemy, że cała rzecz wydarzyła się na politechnice, a nie na uniwersytecie

■■■

*– Gdzie jesteś moja ukochana?
Dziś chcę klęknąć przed tobą na kolana,
wyznać miłość tobie muszę,
sprzedam również swoją duszę.
Chciałbym wrócić w rodzinne strony,
dlatego na Podlasiu szukam żony* – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego".
A nie prościej wsiąść do pociągu i po prostu przyjechać?

■■■

– Jeżeli ktoś mocno wierzy, że pomoże mu leczenie za pomocą uderzenia gongiem czy pocieranie jajkami, to nie może się on czuć oszukany – Michał Korsak, mecenas, białostocki obrońca Walentyny R., oskarżonej o to, że pocierała ludzi kurzymi jajkami.
Zwłaszcza, gdy tym gongiem dostanie w łeb

■■■

– Pożyczyłam pieniądze od znajomego. Zbliża się termin zwrotu długu, ale nie wiem, gdzie mój wierzyciel mieszka, gdyż wyprowadził się spod poprzedniego adresu. Co robić? – Pani Bogumiła z Łap, w liście do tygodnika „Naj".
"Polityka" radzi, żeby się nie martwić. Najważniejsze, że wierzyciel wie, gdzie pani mieszka.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Płacz skołatanej duszy

Najczarniejszy sen Millera wygląda tak: widzi twarze dawnych towarzyszy. Ci towarzysze napawają go odrazą. Oto tłusty Urban grozi, że porzuca partię, dalej Celiński, ta żmija, którą wpuścił do partii i wyhodował na własnej piersi, spiskuje po kątach, jest też prezydent, który złośliwie chichocze. Pot oblewa Millera od tej obłudy. Budzi się rozgorączkowany, ale dalej jest w tym śnie, we własnym łóżku, obok żony. Tej samej, która na spotkanie z cesarzem Japonii nałożyła sukienkę z napisem „I love sex". Przygląda się, a ona tym razem ma nocną koszulę w napisy. Czyta i włosy stają mu na głowie, bo na tej koszuli jest napisane: „Borovski is sexy" oraz „On potrafi skończyć, jak mężczyzna".

Budzi się już naprawdę. A rzeczywistość jest jest jeszcze gorsza. Okazuje się bowiem, że dzisiaj Millera popiera poza Michnikiem już tylko tak zwany partyjny beton. To jest samo dno upadku. Temu betonowi zresztą nie w smak zażyłość premiera z redaktorem. On wyraża swoją dezaprobatę ustami starej towarzyszki Baranowskiej. – Gdy ty, towarzyszu – grzmi Baranowska – biegałeś boso lub w nędznych butach po Żyrardowie, cieszyłeś się z każdej kromki chleba ze smalcem, Adam Michnik jadł szynki...

Dziś sytuację mamy taką, że rząd premiera Leszka M. popiera całe 5 (słownie: pięć) procent obywateli. To jest mniej więcej tyle, ilu ludzi psychicznie upośledzonych.

Cóż to za wspaniały, liryczny opis. Szloch w gardle zbiera na widok pacholęcia Millerowego ganiającego za smalcem i odraza szczera do tłustego Michnika połykającego szynkę i to bez chleba.

Rozmarzeni tym opisem przejdźmy czym prędzej do poezji. Do wiersza, do łkania zranionej duszy. Niech przemówi dusza nie byle kogo, bo posłanki i wiceprzewodniczącej SLD, przewodniczącej sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wiceprezes PCK, wiceprzewodniczącej Ekologicznej Platformy SLD i honorowej przewodniczącej Olimpiad Specjalnych na Mazowszu, ale przede wszystkim poetki – Katarzyny Piekarskiej. Oto jej najnowsze dzieło:

Który to już raz
zaczynam
życie od początku.
Który to już raz
przeklinam
wieczny brak rozsądku.
Który raz to już
spokojnie
Wszystko Ci wybaczę.
Który to już raz
nie pojmiesz,
że przez Ciebie
płaczę.

Oto pęknięta dusza, serce poranione! Ale dlaczego? Po kim ten szloch przejmujący?

Po kimż by innym, jak nie po Millerze. Po tym herosie, który obiecał, że skończy jak mężczyzna. A kończy tak, że kobiety ryczą. Tyle w tym wierszu zawodu, ujawnionego żalu, że się wbrew rozsądkowi zaufało, zawiesiło całą nadzieję na przewodniczącym i partii, a stało się to, co widać za oknem. A za oknem nawet ptaki srają na rządowe limuzyny...



Choć są też tacy krytycy literaccy, którzy sądzą, że tan liryczny płacz wcale nie po Millerze, ale po Borowskim. Po tym rozłamowcu, który poetce Piekarskiej każe kolejny raz zaczynać życie od początku.

Było pięknie, partia była monolitem, człowiek znał swoje miejsce w szeregu i w życiu. Ale szeregi się rozpierzchły. I w którym się teraz ustawić, żeby się w życiu ustawić? Oj, panie Borowski! Cóżeś pan narobił?! Na której poduszce poetka ma skłonić swoją skołataną głowę? Na premierowskiej, czy marszałkowskiej? Razem z nią takie pytanie zadają tysiące szeregowych członków SLD. Dokąd pójść, gdzie się schronić? Ten płacz, to przez pana, towarzyszu Borowski!

Nie ma co – rozryczała nam się posłanka Piekarska. Rozhisteryzowała. Ale histeria nie jest najlepszym sposobem na ocenianie rzeczywistości. Dlatego wskażę posłance prawdziwą przyczynę jej nieszczęścia. To nie Miller, nie Borowski doprowadzili Sojusz na skraj przepaści. To Jędrzej Lepper, też towarzysz, tylko mniejszy.

Tak samo, jak kiedyś Miller po Żyrardowie, biegał w dzieciństwie boso po miedzy z kromką chleba ze smalcem. Ale nie zaprzyjaźnił się z obżartym szynką Michnikiem. I za to cenią go obywatele. Ci, którzy uważają, że najbardziej ludzkie panisko, jakie zdarzyło się w polskiej historii nazywało się Edward Gierek. I to jest ten elektorat, który przejęła z SLD Samoobrona. Siła Samoobrony stała się słabością SLD.

Paradoks historii, jak napisałem w zeszłym tygodniu, polega na tym, że to nie Wałęsa i Solidarność wpędziły towarzyszy do grobu, tylko Lepper i Samoobrona, która zabrała im elektorat. A którą to partię Sojusz sam wyhodował i przez długi czas podlewał, żeby rosła okazale.

Dziś sytuację mamy taką, że rząd premiera Leszka M. popiera całe 5 (słownie: pięć) procent obywateli. To jest mniej więcej tyle, ilu ludzi psychicznie upośledzonych. W każdym społeczeństwie istnieje jakiś margines obywateli, którzy nie potrafią czytać, sądzą, że ziemia jest płaska a lądowanie na Księżycu było amerykańską mistyfikacją, wydaje się im, że ich głowa jest odbiornikiem służącym do przekazywania wiadomości przez kosmitów, przypuszczają, że słoń jest złudzeniem, gdyż przecież nie może istnieć coś, co ma tak długi nos, twierdzą wreszcie, że Miller i jego rząd są w porządku. Potocznie nazywamy ich imbecylami. 5 procent imbecyli w narodzie to jest całkiem dopuszczalna norma.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

To już nie reanimacja. To wręcz reaktywacja!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Nieoczekiwana zmiana programu

Zaskakującej zmiany programu wyborczego dokonał Andrzej Lepper. Zamiast „Balcerowicz musi odejść", powtarza teraz „Balcerowicz musi zostać!"

Po to, żeby Samoobrona, po dojściu do władzy, miała kogo wsadzić do więzienia.

Bogata ale nie w pieniądze

Renata Beger zareagowała na wypowiedziane podczas słynnego naparzania się cepami z Lepperem w Radiu Zet słowa Jana Marii Rokity, że jest szczęśliwą posiadaczką jednego miliona złotych. – Czy jestem bogata? – zapytała samą siebie. – Jestem bogata w uczucia!

I w kurwiki, pani Reniu, i w kurwiki!

Pałac na sprzedaż

Prezydent Warszawy Lech Kaczyński zamierza sprzedać Pałac Kultury. Cena: 1,5 mld złotych.

Jak wylicza „Życie Warszawy", za tę kwotę można by kupić sto wagonów albo dokończyć Trasę Siekierkowską, lub kupić 300 nowych tramwajów, albo wybudować 8 mostów.

„Zawirowania" proponują dać te pieniądze Piskorskiemu. Niech on te mosty wybuduje.

Pies jak student

Ministerstwo Środowiska wydało nowe rozporządzenie, które właścicielom psów nakazuje wystawienie swoim podopiecznym bud o powierzchni prawie trzech metrów kwadratowych. To jest takiej, jaką dysponuje student w pokoju w akademiku.

Odwołana zmiana dynastyczna

Jerzy Jaskiernia odwołał swoją rezygnację ze stanowiska barona świętokrzyskiego. Postanowił być arystokratą do czasu, aż mu na piśmie zagwarantują, że będzie kandydatem SLD do Parlamentu Europejskiego.

– Zachowuje się jak pijany facet na schodach. Nie wiadomo, czy wchodzi, czy schodzi – skomentował te decyzję senator Jerzy Suchański, kandydat SLD na nowego świętokrzyskiego barona.

Językoznawcy z tej okazji zupełnie bez sensu przypominają, że różnica między baronem, a pewnym rogatym zwierzęciem sprowadza się tylko do jednej literki.

Wielki powrót

Jerzy Buzek, były głos zewnętrzny Mariana Krzaklewskiego, który dla rozrywki obsadził ten głos na stanowisku premiera, wrócił do wielkiej polityki. Został kandydatem PO na posła do Parlamentu Europejskiego.

Uwolniony od swojego pryncypała, wystąpił w programie pierwszym Polskiego Radia. Wreszcie mógł mówić własnym głosem.

Bredził jeszcze bardziej.

Spieszno mu do zbawienia

Wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke przebywał w Iraku i przerażony tym, co zobaczył, postanowił zadbać o swoją duszę. W tym celu usiłował przystąpić do Komunii Świętej. Niestety, okazało się, że była to prawdopodobnie jego pierwsza komunia. Jako człowiek SLD, nienawykły do komunikantów, nie mógł się doczekać, aż dostanie opłatek od księdza i sam usiłował mu go wyrwać.

Duchowni sądzą, że tak spieszno było mu do zbawienia, politycy zaś przypuszczają, że w obliczu fatalnych notowań SLD spieszno mu, owszem, ale nie do zbawienia, tylko do przeniesienia się do LPR.

Nowy patent

Opatentowano nowy herb Lublina. Jest na nim ten sam, stary koziołek, który był przedtem, tylko nieco odmieniony. Jak donosi tamtejszy „Kurier Lubelski": „Według nowej wizji koziołek jest zwierzęciem znacznie bardziej żwawym niż jego poprzednik. Wygląda jak kozioł, który wie, czego chce."

Zaufani twierdzą, że nowy, żwawy kozioł chce kozy.

Hasło miesiąca

Gazeta „Fakt" zaapelowała": „Myjcie się chłopaki i dziewczyny na wiosnę, to będziecie zdrowsi".

„Zawirowania" sądzą, że dobrze byłoby też czasami umyć się latem, jesienią, a nawet zimą.

Porzucona narzeczona

Tytuł „Porzuconej narzeczonej" otrzymuje od nas prezydent Aleksander Kwaśniewski. Za to, że jak sam oświadczył, był zwodzony przez Busha.

Prawdopodobnie obietnicą małżeństwa.

Z życia sąsiadów

Kokosz z fermy im. Armii Czerwonej pod Grodnem zniosła największe na świecie jajo. Waży ono 160 gramów, czyli ponad trzy razy więcej, niż największe jaja znoszone przez kury kapitalistyczne.

Nioska tym niezwykłym wyczynem dała dowód na skuteczność rolnej polityki prezydenta Łukaszenki, który zapowiedział, że osobiście dopilnuje, by rolnictwo białoruskie pracowało, jak „dobrze ustawiony szwajcarski zegarek".

Media niestety nie podały, czy bohaterska kura przeżyła swój wyczyn, czy też rozerwało jej pewną część ciała.

(kk)

Najczęściej skarżą się na obraźliwe sformułowania i upublicznianie ich tajemnic. Czy uczeń ma prawo do prywatności?

Z nauczycielem nie wygrasz

Debil, idiota, głąb, kretyn, niedokołysany, tłusty ryj – tak do swoich uczniów zwracali się nauczyciele z łódzkich gimnazjów. Siedemnastolatka z białostockiego liceum najlepiej pamięta słowa „ty śmieciu". Mnie w głowie wciąż brzęczy ulubione określenie mojej nauczycielki wychowania fizycznego – „fluczki". Byłam fluczką.

ANNA MIERZYŃSKA

50 uczniów z łódzkich gimnazjów wypełniło w ubiegłym roku ankietę dotyczącą poszanowania w szkole ich prawa do prywatności. Większość badanych stwierdziła, że ich prywatność jest regularnie naruszana. I nie ma jak się przed tym bronić.

– Lepiej milczeć, bo z nauczycielem i tak się nie wygra – pisali.

– Nauczyciel ma zawsze rację – stale nam to powtarzają – stwierdzili inni.

Nie było ucznia, któremu choć raz nie sprawdzono by torby, nie poddano badaniu lekarskiemu w obecności innych osób czy nie ujawniono informacji o jego rodzinie przy całej klasie.

– W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że standard ochrony prywatności nieletnich może być inny niż dla dorosłych. A to nieprawda – powiedział podczas wykładu w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marek Safjan, prezes Trybunału Konstytucyjnego. – Choćby głośne omawianie na zebraniach, przy innych rodzicach, jakie są postępy danego ucznia – to przecież skandal!

Za mordę i do koryta?

Od wielu miesięcy trwa publiczna dyskusja o sytuacji w polskiej szkole. Rozpoczęła ją telewizyjna relacja z lekcji języka angielskiego, podczas której uczniowie nałożyli nauczycielowi na głowę śmietnik. Niedawno nasza gazeta informowała o uczniach z Supraśla, którzy zaatakowali swojego dyrektora. Z ankiet przeprowadzonych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną nr 3 w Białymstoku wynika, że co piąty nauczyciel gimnazjum doświadczył przemocy ze strony uczniów.

– Bo wciąż mówi się tylko o prawach ucznia, a nie o jego obowiązkach. I to jest rezultat – denerwują się nauczyciele. – Trzeba zwiększyć dyscyplinę, a młodzież trzymać krótko, żeby się bała, wtedy wszystkie wybryki się skończą.

Dyscyplina – w niej właśnie wielu pedagogów upatruje rozwiązania swoich problemów. Według nich, powinno być tak jak dawniej: uczeń ma się tylko uczyć i najlepiej, by nawet głowy znad książki nie podnosił.

– Za mordę i do koryta – krótko ujął tę metodę wychowawczą nauczyciel z wieloletnim stażem, mój rozmówca.

Bo młodzież jest zła...

Z drugiej jednak strony coraz głośniej mówi się o naruszaniu praw ucznia przez nauczycieli. Nie dotyczy to, rzecz jasna, wszystkich pedagogów – ale wielu z nich traktuje uczniów fatalnie. Tylko w poprzednim tygodniu na Podlasiu doszło do dwóch kontrowersyjnych zdarzeń. Najpierw w liceum w Wysokiem Mazowieckiem policja zrobiła kontrolę osobistą 20 uczennicom – na żądanie władz szkoły, które twierdziły, że któraś z nich ukradła 100 zł. Ani o kontroli, ani o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nie zawiadomiono rodziców – dowiedzieli się o tym dopiero kilka godzin później. O zajściu pisaliśmy w „GW" kilkakrotnie. Gdy ukazał się pierwszy artykuł, pojechałam do Wysokiego Mazowieckiego.

– Nie rozumiemy, z czego robicie takie wielkie hało! Tym dziewczynom przecież nic się nie stało. Że się musiały rozebrać? No i co w tym nadzwyczajnego! Za to my (pracownicy szkoły – przyp. red.) mamy zszarpane nerwy, bo gazeta stawia nas w złym świetle! – usłyszałam.

Kilka dni później w Łapach rodzice jednego z uczniów łapskiej podstawówki zgłosili policji, że nauczyciel dusił ich syna. Podobno zdenerwował się reakcją ucznia. Sam nauczyciel twierdzi, że nikogo nie dusił, tylko rozdzielał uczniów, którzy się bili. Pani dyrektor szkoły powiedziała wówczas dziennikarzowi „GW":

– Nie wiem nic o całej sprawie, ani żaden z nauczycieli, ani rodzice nie zgłaszali mi takiego przypadku. A jeśli nawet, to czy stało się coś wielkiego? Przecież go nie udusił. Nie widzicie w jakich warunkach nauczyciele pracują, co dzieje się w szkołach? Jaka teraz jest młodzież? Jeśli nauczyciel naprawdę tak zareagował, to oznacza, że uczeń musiał go bardzo zdenerwować.

Czy trudne warunki pracy i stres usprawiedliwiają każde działanie nauczyciela? Czy uczeń musi godzić się na wyśmiewanie i obrzucanie inwektywami? Albo na przeszukiwanie bagażu, bo ktoś może mieć narkotyki? Czy uczeń nie zasługuje na szacunek?

Statutowa fikcja

Każdą szkołę można porównać do małego państwa. Dyrektor to jego głowa, nauczyciele – przedstawiciele władzy. Uczniowie muszą się im podporządkować. W państwie szarych obywateli przed nadużyciami ze strony władzy chronią ich prawa. Tak samo prawa ucznia powinny chronić uczniów. Niestety, wiele z zapisanych w szkolnych statutach przepisów to fikcja. Wystarczy je przeczytać, by przekonać się, że władze placówek oświatowych chętnie przyznają uczniom prawo do nauki i rozwijania swoich zainteresowań, dużo rzadziej – prawo do informacji o działalności szkoły czy do zachowania dyskrecji w sprawach osobistych. Na dodatek prawa często zależą od wypełniania obowiązków – jeśli uczeń je realizuje, może się czegoś domagać. Jeśli się nie uczy, nic mu się nie należy.

– Prawa przysługują uczniom niezależnie od obowiązków i nie można karać ucznia pozbawieniem go praw – podkreślała już w 2000 r. Barbara Sochas z Departamentu Opieki i Profilaktyki Społecznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.

– A ja uważam, że do praw muszą być dodane obowiązki. I dyscyplina. Bez tego wychowanie jest niemożliwe – twierdzi nauczyciel, z którym rozmawiam. Wielu pedagogów się z nim zgadza. Uczniowskie prawa są – ich zdaniem – źródłem całego szkolnego zła.

– Powołują się na nie co chwilę, nie reagują na nasze uwagi, skarżą się do dyrektora, obrażają nas, wyśmiewają – wylicza młoda nauczycielka. – Nasza praca jest niewdzięczna, a uczniowie coraz gorsi, coraz bardziej agresywni.

Ale to nauczyciel może postawić jedynkę, zrobić niezapowiedziany sprawdzian, odpytywać ucznia na każdej lekcji. To on ma władzę – i nie chce jej stracić.

Kontrola w toalecie

Co dziś najbardziej boli polskich uczniów? Gimnazjaliści z Łodzi wymienili obrażanie, wyśmiewanie się, informowanie całej klasy o problemach rodzinnych oraz... naruszanie prywatności przez wchodzenie za uczniami do toalety. Wielu badanych podkreślało, że w szkolnych łazienkach nie ma drzwi do kabin! Albo że nauczyciele otwierają kabiny w poszukiwaniu palaczy.

– Nauczyciel na siłę wyciągnął mnie z kibla, bo myślał, że palę – napisał jeden z uczniów.

Inny opowiadał:

– Chciałem się załatwić, zdarza się, prawda? Wszedłem do kabiny, zamknąłem drzwi. Po chwili zaczął się do nich dobijać nauczyciel. Żądał, żebym otworzył drzwi. Mówię mu, że nie mogę, że się załatwiam. A ten nic, wali pięściami, krzyczy. Gdy w końcu wyszedłem i on sprawdził, że nie mam papierosów, nawet nie powiedział przepraszam!

Korzystaliście kiedyś Państwo z toalet bez drzwi? Mnie się to zdarzyło w szkole na Białorusi, dokąd pojechałam jako dziennikarka. Uczucie jest okropne – zupełny brak intymności! A gdyby tak ktoś wchodził za Wami do toalety? Słuchał, co tam robicie? Wyciągał Was stamtąd na siłę? Tak traktuje się niebezpiecznych przestępców, nie normalnych ludzi.

– Nic nie rozumiesz. My musimy wchodzić do toalet, to nakaz dyrekcji, żeby uczniowie tam nie palili! – tłumaczyli mi nauczyciele. – Myślisz, że dla nas to przyjemne? Wcale nie!

Może jednak lepiej zamontować czujniki dymu, które głośnym wyciem zaalarmują całą szkołę o tym, że ktoś pali w łazience?

– Czujniki za dużo kosztują – stwierdzają pedagodzy i kończą rozmowę o szkolnych toaletach.

Za zamkniętymi drzwiami

Inny problem to przeszukiwanie uczniów i ich rzeczy. Nauczyciele doskonale wiedzą, że nie wolno im tego robić – ale praktyka często rozmija się z przepisami.

– Kiedyś chłopakowi zginął telefon komórkowy. Sam zrobiłem małe śledztwo, kto mógł go ukraść, potem wezwałem podejrzanego do gabinetu, zamknąłem drzwi i przeszukałem go – opowiedział mi dyrektor jednej z podlaskich szkół, najwyraźniej dumny z siebie. – Nic nie znalazłem, ale poszedłem do szatni i sprawdziłem jego kurtkę. I telefon się znalazł.

– Tylko policja ma prawo przeszukać człowieka, nikt więcej – informują policjanci. Dyrektor złamał więc prawo, ale wcześniej zamknął drzwi do gabinetu. Jak w takiej sytuacji ma się bronić uczeń? Nie ma żadnego świadka, znajduje się więc na straconej pozycji. Bo komu uwierzą rodzice, policja czy inni nauczyciele – uczniowi czy dyrektorowi szkoły?

Naruszona nietykalność

W Wysokiem Mazowieckiem policja przeszukała 20 uczennic, podejrzanych o kradzież 100 zł. 17- i 18-latki musiały stanąć pojedynczo przed policjantkami i rozebrać się do bielizny. Sprawdzano szwy w ich spodniach, kazano rozplatać włosy. Nie powiadomiono rodziców, a przy przeszukaniach asystowała tylko nauczycielka, mimo że dziewczyny miały prawo do tego, by była przy nich wybrana przez nie osoba. Przeszukanie trwało kilka godzin. Nic nie znaleziono.

– Wszystko działo się zgodnie z prawem – zapewniała po zajściu policja.

– Szkoda, że tych dziewczyn nie prześwietlono, bo na pewno któraś te 100 zł miała! Ja o tym wiem! A tak się tylko rozbierały. Co to dla nich? – usłyszałam w liceum w Wysokiem Mazowieckiem. – Na drugi raz zanim ukradną, to trochę pomyślą, wreszcie będą się bały!

– Dla mnie to bezprawie. To niepotrzebne naruszenie prywatności uczennic, ich nietykalności cielesnej – stwierdziła pani pedagog, której opisałam zdarzenie.

Z listu nauczycieli do naszej redakcji wiemy, że nie wszyscy zgadzają się z metodami, które zastosowała dyrekcja liceum wobec uczennic. Niestety, wciąż wielu pedagogów nie widzi problemu w naruszaniu prywatności uczniów. Nie przejmują się tym, co czują ich podopieczni, gdy publicznie omawia się ich sytuację rodzinną, czyta ich korespondencję, przeszukuje kieszenie w poszukiwaniu narkotyków.

Grać fair play

Mirosław Sałasiński, nauczyciel, na łamach portalu internetowego www.gimnazjum.pl przekonuje:

– My mamy swoje prawa i uczniowie mają swoje prawa. Nasza przewaga polega na tym, że my te prawa znamy lub możemy łatwo poznać, a oni nie znają swoich praw i to my mamy ich nauczyć. Więc róbmy to, choć czasem może być to niewygodne lub męczące. Ogłaszanie i przestrzeganie reguł gry jest dziś chyba jedynym możliwym sposobem na bezkonfliktowe funkcjonowanie społeczeństwa. Także szkolnego.

Wystarczy, by nauczyciele traktowali uczniów tak, jak sami chcieliby być traktowani.

– Uczniów mam traktować tak samo jak dorosłych? To absurdalne! Przecież to niewychowane dzieciaki, które trzeba nauczyć szacunku i dyscypliny – denerwuje się nauczyciel, z którym rozmawiam. – Jak się nie da inaczej, to nawet siłą! Porządek przecież musi być...



A. Zgiet

Każdą szkołę można porównać do małego państwa. Dyrektor to jego głowa, nauczyciele – przedstawiciele władzy. Uczniowie muszą się im podporządkować.



Trwa szacowanie strat po wichurze, która przeszła nad Podlasiem

Wiatr zgasił światło

– Usłyszałam straszny huk i coś na dom spadło. Bałam się wyjść na zewnątrz, bo deszcz strasznie bił o szyby. Wyjrzałam, jak przestało padać. Na moim dachu leżały trzy sosny. Wyrwało je z korzeniami. Gdybym wyszła wcześniej, to by mnie zgniotły – opowiada Eugenia Grygolec z kolonii Zaleszany.

JOLANTA GADEK

Nawałnica, która przeszła w niedzielę rano nad woj. podlaskim pozbawiła prądu kilkaset miejscowości. Energetycy do wtorku naprawiali porwane przewody, stawiali powalone przez wiatr słupy energetyczne.

W Nadleśnictwie Rudka wichura zniszczyła kilka hektarów lasu. Pod Augustowem wiatr powywracał nagrobki na cmentarzu. W Stokowiskach zerwał dach z zabytkowego spichlerza. Straż pożarna w niedzielę i poniedziałek wyjeżdżała ponad 150 razy do usuwania drzew i konarów, które tarasowały drogi. Wiatr uszkodził też kilkaset budynków mieszkalnych i gospodarczych – pozrywał dachy, powywracał płoty...

Tymczasem, zdaniem meteorologów, niedzielna nawałnica nie była niczym nadzwyczajnym. To skutek układu dwóch frontów atmosferycznych, które przemieszczały się z zachodu na wschód Polski.

– Co prawda takie silne burze zdarzają się z reguły późną wiosną i latem, ale mogą również zdarzyć się wczesną wiosną – mówi Barbara Jakub z Biura Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku.

Siła wiatru wahała się od 21 do 27 m/s, co oznacza od 8 do 10 stopni w skali Beauforta.

Zerwane dachy

– Taki wiatr zrywa dachy, przewraca drzewa, utrudnia poruszanie się – dodaje pani meteorolog.

W Chorzelach pod Zambrowem wichura zerwała połowę dachu z murowanego domu krytego eternitem. Na szczęście gospodarz znajdujący się wewnątrz budynku nie ucierpiał. Dach przefrunął o kilkadziesiąt metrów dalej.

W Zaleszanach strażacy użyli specjalnych podnośników i lin. Pocięli sosny i ściągnęli je z dachu. Pomogli zabezpieczyć go przed opadami.

– Taka strata, naprawa będzie dużo kosztowała – martwiła się gospodyni. – Całe szczęście, że jestem ubezpieczona.

Stanisław Skobodziński ze wsi Ponikła w gm. Dobrzyniewo Kościelne do dziś nie może się pozbierać po niedzielnej nawałnicy. Jego obejście przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Wywrócony płot, porozrzucane deski, gałęzie drzew, zerwane dachy w budynkach gospodarczych, uszkodzone wrota, drzewa wyrwane z korzeniami. Gospodarz kręci się po obejściu i próbuje zrobić porządek.

Z kolei w sąsiednim gospodarstwie w Ponikłej wiatr zerwał dach z obory. Gospodarze obawiali się, że uszkodzi też dom, ale ten na szczęście ocalał.

– We wsi Ponikła wiał bardzo silny wiatr, w powiecie białostockim tam właśnie znalazło się epicentrum burzy – mówi Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Białymstoku. – Wichura uszkodziła tu kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i gospodarczych, powaliła około 3 hektarów lasu.

Wójt Dobrzyniewa Dużego, Zenon Szypcio, stara się o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej we wsi Ponikła. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Na pewno będą też potrzebne preferencyjne kredyty, nie wszyscy rolnicy ubezpieczyli swoje mienie.

Drzewa na drodze

W sumie podlascy strażacy otrzymali ponad 100 zgłoszeń o połamanych drzewach i konarach tarasujących drogi w rejonie Zabłudowa, Złotorii, Turośni Kościelnej, Bokin, Markowszczyzny, Wysokiego Mazowieckiego, Augustowa, Raczek. Potężny konar spadł na jezdnię na ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku. Przy ul. Nowy Świat w Białymstoku wichura wyrwała z korzeniami drzewo i rzuciła je na ogrodzenie pobliskiego przedszkola.

Na trasie Jabłoń Kościelna – Piekuty w poprzek na jezdnię upadło drzewo o średnicy półtora metra. W niedzielę meteorolodzy zapewniali, że w nocy wiatr ucichnie. Porywisty wiatr utrzymywał się jednak jeszcze w poniedziałek, kiedy to znów podlascy strażacy otrzymali ponad 30 zgłoszeń o konarach tarasujących drogi.

– Całe szczęście, że nawałnica przetoczyła się nad województwem wczesnym rankiem, kiedy ruch na drogach był bardzo mały – mówi mł. bryg. Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku. – Padające na drogę drzewa stanowią duże zagrożenie dla osób poruszających się po drogach samochodami. W ubiegłych latach zdarzały się przypadki przygniecenia samochodów przez padające pnie.

W niedzielę kilkanaście minut po godz. 7, na trasie Zambrów – Łomża w pobliżu miejscowości Pogórze kierowca fiata 125 p stracił panowanie nad kierownicą. Auto zjechało z drogi i uderzyło w drzewo. Na miejscu zginął 45-letni pasażer, kierowca i drugi pasażer trafili do szpitala. Nie wyklucza się, że przyczyną wypadku był silny boczny wiatr, który zepchnął pojazd z drogi.

Pożar od pioruna

W miejscowości Sienkiewicze kilka minut przed godz. 6 rano piorun uderzył w dach magazynu owoców i warzyw wzniecając pożar.

– Chociaż padał ulewny deszcz, drewniana konstrukcja dachu oraz jego ocieplenie zaczęło płonąć – mówi asp. Janusz Lewkowicz z Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa PSP w Białymstoku. – Pożar gasiło 27 strażaków. Straty oszacowano na 40 tys. zł. Na szczęście pożar udało nam się szybko ugasić, gdyż straty byłyby jeszcze większe.

Właściciele chłodni ubezpieczyli budynek, ale naprawa trochę potrwa, to oznacza przerwę w pracy. Uszkodzony został nie tylko dach, lecz także urządzenia elektroniczne.

Aż na 200 tys. zł oszacowało kierownictwo „Mlekowity" z Wysokiego Mazowieckiego straty powstałe na skutek przerw w dostawie prądu spowodowane wichurą. Mleczarnia była pozbawiona energii przez czterdzieści minut, potem jeszcze występowały drobne przerwy w dostawie prądu. Z tego powodu część produktów będzie miało gorszą jakość.

Z szacunku Zakładu Energetycznego w Białymstoku wynika, że w woj. podlaskim wichura uszkodziła 1,7-1,8 tys. stacji transformatorowych. Najwięcej szkód wiatr wyrządził w okolicy miejscowości Miastkowo i Cieciorki pod Łomżą, okolicy Siemiatycz i Bielska Podlaskiego. Prądu pozbawiona była cała gmina Poświętne, Nowe Piekuty, wsie koło Dobrzyniewa, Zabłudowa, Ryboł, Gródka, Sobolewa, Złotorii.

– Straty są bardzo duże, ale nie sposób ich oszacować – mówi Sławomir Stępniewski z Zakładu Energetycznego Białystok. – Chodzi nie tylko o koszt materiału użytego do naprawy linii czy koszt robocizny. Niewymierne są straty spowodowane tym, że prąd nie dotarł do odbiorców, a więc nie został zakupiony.

Najgorzej w Piekutach

W gminie Nowe Piekuty ucierpiały 63 gospodarstwa, w których w różnym stopniu wiatr uszkodził 96 budynków: stodół i innych budynków gospodarczych oraz 18 domów. Straty są największe we wsiach Lopienie Zyski, Lopienie Szelągi, Stokowisko i Jabłoń Śliwowo. W tej ostatniej miejscowości szkody poniosło prawie każde gospodarstwo. Droga ze Stokowiska do Jabłoni Śliwowo prowadzi przez całkowicie zniszczony las. W sumie w gm. Nowe Piekuty zniszczonych zostało kilkanaście hektarów lasu.

– Obudził nas szum wiatru i deszcz uderzający o szyby – mówi Andrzej Zimnoch ze wsi Lopienie Zyski. – Było kilka minut po piątej. Nad dom naszła taka wielka, czarna chmura. Rozległ się huk pioruna. Potem zobaczyłem, że dach z naszego domu poleciał na podwórze. To cud, że nikomu nic się nie stało.

Rolnik gromadzi już materiały budowlane potrzebne do naprawy domu. Bo bez dachu przecież mieszkać się nie da.

O prawdziwym pechu może mówić Andrzej Perkowski ze wsi Stokowisko. Trzy miesiące temu położył nowy dach. W niedzielę wichura zerwała połowę dachu. Gospodarz twierdzi, że jak żyje jeszcze czegoś takiego nie widział. Nadeszła czarna chmura, szła pasem. Potem usłyszeli huk. Bali się o dzieci śpiące w pokoju na poddaszu tuż obok miejsca, z którego wichura zerwała blachę. Na szczęście nic im się nie stało.

U sąsiadów wiatr z taką siłą uderzył w szczyt domu, że ściana przesunęła się do środka budynku. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że wszystko jest w porządku, ścianę trzeba jednak naprawiać. W innych gospodarstwach wichura powyrywała z dachów eternit, połamała krokwie, pozrywała przyłącza linii elektrycznych, poniszczyła płoty, bramy wjazdowe.

– Gmina nie ma możliwości finansowej pomocy poszkodowanym – mówi Marek Kaczyński, wójt gminy Nowe Piekuty. – Wystaram się jednak o większe środki z pomocy społecznej. Być może gmina da też ulgi poszkodowanym gospodarzom płacącym podatek rolny. Specjalne komisje oszacują straty.

We wtorek Nowe Piekuty odwiedził wojewoda podlaski Marek Strzaliński. Zaoferował rolnikom nisko oprocentowane kredyty klęskowe.

Niczego się nie boję

O Andrzeju Lepperze, manipulacji i politykach z **Piotrem Tymochowiczem**, *specjalistą od kreowania wizerunku rozmawiała Agnieszka Kaszuba*

– Jest pan w dużym stopniu kojarzony z „Samoobroną" i jej liderem. Mówi się nawet, że przy okazji promocji Andrzeja Leppera, wypromował pan siebie...

– Przez trzy lata w latach 80. prowadziłem program telewizyjny i na ulicach rozdawałem autografy, więc nie musiałem siebie promować. Poza tym byłem znany z tego, że miałem najwyższy wskaźnik skuteczności w wyciąganiu ludzi z sekt religijnych. To wszystko było przed Andrzejem Lepperem, a nie po Andrzeju Lepperze. Więc nie jest to tak do końca zgodne z prawdą.

– Nie przeszkadza panu to, że ludzie tak myślą i kojarzą pana przede wszystkim z Lepperem?

– Teraz tak nie jest. Owszem, było tak przez jakiś czas, bo zawsze byłem kojarzony z tymi, dla których pracowałem. Przedtem byłem kojarzony z Marianem Krzaklewskim, chociaż miałem z nim zajęcia jedynie przez dwa tygodnie. Wtedy też dziennikarze zadawali mi pytanie, czy nie boję się być kojarzony z Krzaklewskim. Także współpracując z panem premierem, miałem pytania, czy nie boję się trwałych skojarzeń z SLD. A ja po prostu niczego się nie boję.

– A czy trudno współpracowało się panu z Andrzejem Lepperem?

– Myślę, że tak. Szczególnie trudne były początki, dlatego że Andrzej Lepper na wszystko miał swoją koncepcję i jakby wiedział lepiej... Później jednak rozumieliśmy się bardzo dobrze.

– A był dobrym i pojętnym uczniem, czy raczej takim, który w szkole najbardziej lubi wagary?

– Przyznam obiektywnie, bo nic mnie już z Andrzejem Lepperem nie łączy, a wręcz przeciwnie, że bardzo rzadko trafia się kursant, szczególnie w tym wieku, w jakim był wtedy Andrzej Lepper, który tak szybko i błyskawicznie przyjmuje i asymiluje socjotechniki i uczy się różnych rzeczy. Było to zdumiewające, kiedy inni musieli po dwadzieścia razy powtarzać pewne ujęcia do kamer, a Andrzejowi Lepperowi wystarczyło pokazać to dwa razy i było to potem wykonane perfekcyjnie.

– Powiedział pan, że obecnie z Lepperem nic pana nie łączy, a wręcz przeciwnie. Pokłóciliście się?

– Nie w tym sensie, że dzieli. Nie łączy mnie z nim już żadna umowa, nie chcę być już z nim kojarzony i pracuję dla innych osób. Natomiast nie wstydzę się tego wcale i nie ukrywam, że mamy kontakt towarzyski od czasu do czasu. I nie wstydzę się powiedzieć, że lubię prywatnie pana Andrzeja Leppera i bardzo go szanuję.

– Mówi się, że wylansował pan barbarzyńcę...

– Tym wszystkim, którzy tak uważają, chcę przypomnieć, że na przykład Adolf Hitler nie był barbarzyńcą. Był to wysokiej klasy intelektualista, który ze wspaniałą logistyką budował obozy koncentracyjne. I chyba zagrożenia nie widziałbym w barbarzyńcach, a w pseudointelektualistach, bo to w Polsce największe zagrożenie.

– Czyli jest pan zadowolony ze swojego wytworu?

– Andrzej Lepper nie jest moim wytworem. Gdyby nie jego silna indywidualność, gdyby nie pewna wrodzona charyzma, nigdy bym się nie zainteresował Andrzejem Lepperem. Ale myślę także, że jedyne co trzeba było zrobić, to przesterować siłę Andrzeja Leppera na trochę inne tory.

– Z tym, że Andrzej Lepper nie panuje nad swoimi emocjami, nie będziemy chyba polemizować, bo widać to nader często w mediach. Ale czy kiedy pan z nim współpracował, próbowaliście coś z tym zrobić?

– Nieskromnie zauważam, że wcześniej było gorzej. W tej chwili skłonny byłbym jednak uznać, że mało kto byłby w stanie wyprowadzić Andrzeja Leppera z równowagi. Myślę, że w tym zakresie poczynił ogromne postępy i widać to gołym okiem. Nie jest to ten buntowniczy i awanturniczy Andrzej Lepper co kiedyś. Nie należy tego tak demonizować, ponieważ panowanie nad własnymi emocjami nie jest jakimś wielkim kuriozum i można to wyćwiczyć w miarę skutecznie.

– Z kim panu współpracowało się lepiej: z Lepperem czy Millerem?

– Faktycznie jest tu różnica. Oczywiście szanuję obu panów. Ale tu jest inny problem. Ja bardzo często bywam znienawidzony przez doradców, przez kordon fałszywych popleczników. W przypadku Andrzeja Leppera tego nie było, dlatego że Lepper ma zdolność tworzenia wyłomów w poprzek w kordonie pochlebców. Natomiast wokół każdego innego lidera politycznego wcześniej czy później zamknie swoje szczeliny kordon pochlebców. Oni w poczuciu zagrożenia nie dopuszczą nikogo innego. Tak właśnie było z premierem. Ja nazywałem to po prostu klubem starców, bo wyglądało to tak troszkę jak wokół Breżniewa.

– Wydaje się, że obecnie Leszkowi Millerowi przydałyby się bardzo lekcje u pana. Czy premier ma jeszcze jakieś szanse na poprawę własnego wizerunku i zyskania utraconej popularności?

– Im gorsza sytuacja, tym bardziej szokujące rozwiązania są potrzebne. Kiedyś nigdy bym tego nie mówił, bo miałem bezpośredni kontakt z panem premierem, ale w tej chwili, kiedy dostęp jest ograniczony, to takie rzeczy trzeba mówić prasie; pan premier powinien znaleźć innych doradców, którzy nauczą go rezygnacji z wszelkich socjotechnik, a zastosują najbardziej piorunujący i zniewalający ludzi środek, czyli komunikat otwarty. Teraz ludzie niczego tak bardzo nie potrzebują, jak szokującej prawdy: kim jest Leszek Miller, czym jest SLD, kim są baronowie i o co w tym wszystkim chodzi. Gdyby Leszek Miller zdecydował się być odważnym liderem, wtedy mógłby jeszcze uratować swój wizerunek. Ale bardzo w to wątpię. Myślę, że nie zrobi tego i czeka go taki, a nie inny koniec.

– Na czym polegają pana szkolenia?

– Po pierwsze jest wiele nieporozumień wokół tego typu szkoleń. Niektórzy myślą, że to kwestia dosztukowania brody, czy też fryzury lub przygładzenia kołnierzyków na garniturze... To jest najmniej ważna sprawa. Moją główną dziedziną jest psychologia tłumu, gdzie do odkrycia jest bardzo wiele różnych pól. Te szkolenia nie polegają tylko na kształtowaniu wizerunku, ale realnym wywieraniu wpływu, uczeniu, w jaki sposób można tłumy pociągnąć za sobą, w jaki sposób można motywować olbrzymie rzesze ludzi. To jest najbardziej fascynujące i najbardziej politykom potrzebne.

– Co zrobić, aby odnieść po takim szkoleniu sukces?

– Gdyby recepta była prosta znalazłoby się wielu, którzy chcieliby uczestniczyć w takim szkoleniu. Ale żeby odnieść sukces, trzeba wyrzucić wszystkie książki z tej dziedziny dostępne na rynku i polegać tylko na własnych i cudzych doświadczeniach, a nie na mądrościach, które często z rzeczywistością mają mało wspólnego.

– Mówił pan, że uczy pan manipulacji.

– Nie ukrywam tego faktu, nie widząc w manipulacjach niczego złego. Manipulacjami posługujemy się wszyscy na co dzień. Nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć nawet jednego zdania bezpośrednio do człowieka jednocześnie nim nie manipulując.

– A czy manipulacja dopuszcza oszustwo i kłamstwo?

– Z oszustwem, kłamstwem, populizmem i manipulacjami jest trochę tak jak z seksem. Ludzie dopuszczają seks do swojego życia, ale mało kto przyznaje się do tego publicznie i mało kto, chciałby o tym mówić, uważając, że jest to strefa wysoce intymna. Są też ludzie, którzy wszędzie, nawet w drzewie rosnącym przy drodze, widzą seks. Są też ludzie, którzy w każdej reklamie, w każdym przekazie telewizyjnym też będą widzieli kłamstwo. Dlatego proponowałbym najpierw ustalić, czym jest oszustwo i kłamstwo, a dopiero potem zastanawiać się, czy uczymy kłamać, czy nie. Jeżeli nawet nie uczymy nikogo kłamać, to średnio na sto wypowiedzi człowieka, statystycznie osiemdziesiąt dziewięć to kłamstwa.

– Kogo nie przyjąłby pan na swój kurs za żadne pieniądze?

– Wiele osób mnie pyta, czy nie mam kaca moralnego. Ja mam w sobie dużo pokory. Na tyle dużo, że nie stawiam siebie ani ponad Bogiem, ani ponad prawem. Gdybym miał decydować o tym zamiast państwa, zamiast Boga, z kim pracuję, a z kim nie, to bym stawiał siebie wyżej. Jeśli zgłasza się do mnie lider legalnie działającej partii, to ja nie będę się zastanawiać, czy to jest moralne, czy nie...

– Jednak całkiem niedawno powiedział pan, że nie zgodziłby się na współpracę z ojcem Rydzykiem za żadne pieniądze.

– To inna kwestia. Po pierwsze, ksiądz ojciec Rydzyk nie potrzebuje moich szkoleń, bo sam być może mógłby mnie paru rzeczy nauczyć. a po drugie, ja nie mówię o przestępcach. Dla mnie ojciec Rydzyk jest pospolitym przestępcą. Rasistów, faszystów i przestępców nie chciałbym szkolić za żadne pieniądze.

– Jednak kieruje się pan trochę moralnością... Miał pan wielu uczniów. Kto z nich był pana najlepszym i najgorszym?

– Moim najlepszym uczniem w tym sensie, że najlepiej się uczył był Andrzej Lepper. A teraz po raz pierwszy wymienię z imienia i nazwiska najgorszego ucznia: to był Piotr Tymochowicz. Ja musiałem popełnić niezliczoną ilość błędów, żeby wypracować te techniki, które teraz kończą się sukcesem. Sam uczyłem się bardzo powoli i mozolnie.

– Komu z polskiej sceny politycznej pana szkolenie nie jest zdecydowanie potrzebne?

– Był taki jeden człowiek, któremu dowolne szkolenie by zaszkodziło. Nie chcę przez to powiedzieć, że ma on idealny wizerunek, bo to zależy z jakiej perspektywy na to spojrzeć: z punktu widzenia lewicy nie jest to z pewnością idealny wizerunek, bo za blisko kościoła, z punktu widzenia innych ugrupowań, też różnie można o nim powiedzieć... Ale jeśli cokolwiek byśmy temu człowiekowi zmienili, byłoby źle. To jest Józef Oleksy. Myślę, że wypracował on tak dużą wyrazistość, że nic więcej na pewno mu nie potrzeba.

– Dziękuję za rozmowę.



Piotr Tymochowicz jest jednym z najsławniejszych specjalistów od kreowania wizerunku w Polsce. Z jego usług korzystają politycy, aktorzy i ludzie mediów. O jego stawkach za szkolenia krążą legendy. Jego uczniem przez dziesięć miesięcy był lider „Samoobrony" Andrzej Lepper. Szkolili się także u niego między innymi premier Leszek Miller, Marek Pol i Marian Krzaklewski .

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.



Jurkiewiczowie stracili dzieci, teraz mogą stracić również dobytek. Na razie urzędnicy gminy Wieliczki wstrzymali się z decyzją o odebraniu zwierząt gospodarzom

M. Stelmach

Małżeństwu z Wojnas grozi rok więzienia za znęcanie się nad zwierzętami

Stracili dzieci, stracą dobytek?

Rolnicy z Wojnas w powiecie oleckim zostawili zwierzęta na kilka dni bez jedzenia i picia. Tak twierdził telefoniczny rozmówca, który zaalarmował policję. Teraz właścicielom gospodarstwa za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara do roku więzienia i odebranie inwentarza. Za cierpieniem zwierząt kryje się też dramat ich właścicieli.

MONIKA STELMACH

W połowie marca policja w Olecku odebrała telefon. Anonimowy informator twierdził, że z gospodarstwa w Wojnasach dobiega ryczenie głodnych krów, a właścicieli nie widziano tam od co najmniej trzech dni. Funkcjonariusze w towarzystwie lekarza weterynarii pojechali na miejsce. Policji znana jest ta rodzina, bo to już drugie tego typu zgłoszenie od początku roku. Jurkiewiczów nie było w domu. W budynkach policjanci znaleźli dwie krowy, czworo cieląt, 20 świń i cztery psy. Okazuje się, że oleccy mundurowi potrafią też zająć się gospodarstwem. W pierwszej kolejności nakarmili i napoili zwierzęta.

Wnioskują o odebranie

– Wysłani na miejsce policjanci i lekarz weterynarii potwierdzili, że od kilku dni zwierząt nikt nie karmił i nie poił – mówi kom. Ryszard Stemplewski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Olecku. – Kondycja zwierząt była zła, co potwierdził weterynarz. Jeszcze tego samego dnia wystosowaliśmy do wójta gminy w Wieliczkach wniosek o wydanie decyzji w sprawie odebrania zwierząt ich właścicielom. Zostaną im postawione zarzuty znęcania się nad zwierzętami, za co grozi kara do roku więzienia.

Jarosław Kuczyński, lekarz weterynarii, który był na miejscu twierdzi, że zwierzęta wykazują charłactwo, czyli długotrwałe zaniedbanie.

– Nie wyglądało to aż tak tragicznie, że już groziła im śmierć. Na pewno były jednak głodne i nienapojone – dodaje Kuczyński.

Pierwsze zgłoszenie na policję, że małżeństwo z Wojnas na kilka dni pozostawiło gospodarstwo bez opieki miało miejsce miesiąc temu. Sytuacja powtórzyła się. Teraz urzędnicy gminni stanęli przed decyzją, czy kierując się dobrem zwierząt odebrać je właścicielom. Z drugiej jednak strony to prawie cały ich majątek i źródło dochodu. Na razie są ostrożni w podejmowaniu ostatecznych decyzji.

– Rozważaliśmy, czy je odebrać i przekazać rodzinie Jurkiewiczów – mówi Jerzy Klimko, podinspektor w wydziale rolnictwa Urzędu Gminy w Wieliczkach. – Na razie zarówno oni, jak i mieszkający nieopodal krewni zobowiązali się dbać o inwentarz. Teraz będziemy baczniej się przyglądać temu gospodarstwu.

Gdzie byli gospodarze?

Przy wejściu gospodarstwo zaskakuje porządkiem. Młode małżeństwo rolników jest gościnne. Zapraszają do czystego i zadbanego domu. Twierdzą, że nie mają nic do ukrycia i są ofiarami oszczerstw. Gdzie więc byli przez te kilka dni?

– Wstaliśmy o piątej rano i poszliśmy pracować w lesie. Myśleliśmy, że wcześniej wrócimy do domu, ale nam zeszło. Faktycznie cielaki mogły być już głodne i ryczeć. Wieczorem wróciliśmy i byśmy nakarmili. Co takiego wielkiego się stało? W tym czasie przyjechała do nas policja – tłumaczy Maria Jurkiewicz. – Przyjeżdżamy, a tu otwarty dom. Policja wyważyła drzwi, włamali się do mieszkania. Po co? Kto tak robi? Mieli nakaz rewizji? Brat męża powiedział nam, że rano przyjadą zabrać zwierzęta. Nie oddalibyśmy, całe życie pracowaliśmy na to co mamy. Z czego byśmy żyli?

Wersja Jurkiewiczów znacznie różni się od policyjnej. Obecnie trwa dochodzenie, które ma wyjaśnić jak było naprawdę.

– To jakaś bzdura. Policjanci nie włamywali się do domu. Chcieli wejść, żeby zobaczyć czy są gospodarze, ale drzwi były zamknięte. W takiej sytacji nie mieli potrzeby wchodzić do mieszkania. Nie wiem, kto im się włamał do domu. Nie złożyli oficjalnej skargi, więc tego nie sprawdzaliśmy – twierdzi kom. Ryszard Stemplewski.

Niegdyś dobrzy gospodarze

Sołtys wsi nie ukrywa – zdarzyło się, że ludzie przychodzili do niego i mówili, że krowy Jurkiewiczów stoją na pastwisku kilka dni w jednym miejscu i trzeba je przewiązać.

– Co mogę powiedzieć? Na jesieni sam chodziłem, żeby przewiązać krowy – mówi Cezary Dwojakowski, sołtys Wojnas. – Czasami sąsiedzi przychodzą i mówią, że ryczą, a gospodarzy nie ma. Ja tam nie widzę i nie słyszę tego, bo dalej mieszkam.

Sołtys wspomina, że kiedyś Jurkiewiczowie byli najlepszymi gospodarzami we wsi. Mieli całe zaplecze maszyn. Jurkiewicz przez wiele lat pełnił funkcje sołtysa.

– Po pracach polowych jego maszyny wyglądały tak, jakby czyścił je szczoteczką do zębów – dodaje Dwojakowski.

Gdzieś w rozmowach przemyka problem alkoholizmu i utrata praw do opieki nad czwórką dzieci. Starsze, nastoletnie pomagały w gospodarstwie. Od sierpnia ubiegłego roku wychowuje je rodzina w Olecku. Problem nadużywania alkoholu nasilił się jakieś trzy lata temu. Sołtys niechętnie o tym mówi. Twierdzi, że nie chce się wtrącać w nie swoje sprawy. Sąsiedzi Jurkiewiczów potwierdzają, że jeszcze trzy, cztery lata temu byli dobrymi gospodarzami. Później – alkohol.

– Najstarsze dzieci były już duże, chłopak ma 15 lat. Zawsze chodziły czysto ubrane. To mądre, dobre dzieci. Pomagały w gospodarstwie – wspomina sąsiadka.

Mogą stracić wszystko

Maria Jurkiewicz wyraźnie czuje się zawstydzona pytaniem o problemy z alkoholem. Jan Jurkiewicz siedzi pod kuchenką i w ogóle nic o tym nie mówi. W końcu jego żona zaczyna wspominać o ciężkich przeżyciach, licznych pogrzebach w rodzinie. Dziecko chorowało, a na głowie jeszcze gospodarstwo.

– Może psychika nie wytrzymała – mówi Maria Jurkiewicz. – Nie można było wszystkiemu podołać. Jest problem, ale staramy się z niego wyjść. Chcemy, żeby dzieci wróciły do domu. Byłam na odwyku.

Wytrzymała cztery tygodnie. Przerwała.

– Kto miał pracować w gospodarstwie? – pyta retorycznie Maria Jurkiewicz. – Człowiek sam musi postanowić.

Próbowała terapii w przychodni odwykowej w Olecku. Narzeka jednak na trudności z dojazdami.

Od powodzenia terapii zależy powrót dzieci do domu. Latem ubiegłego roku Sąd Rodzinny w Olecku prawo do opieki przyznał krewnym Jurkiewiczów. Rodzice nie chcą się z tym pogodzić. Zarzuty znęcania się nad zwierzętami nie pomogą im w odzyskaniu dzieci.

– Jak dzieci chorowały to żaden sąsiad się nie zainteresował, a teraz tak bardzo interesują się nami – dodaje rozżalona Maria Jurkiewicz.

Na razie zostają

Jurkiewiczowie stracili dzieci, teraz mogą stracić również dobytek. Urzędnicy będą musieli podjąć decyzję, czy zabrać tym ludziom zwierzęta, czy zostawić i narażać na cierpienie? Na razie poszli na kompromis. Zwierzęta zostają, bo brat i siostra Jurkiewicza zobowiązali się pilnować gospodarstwa i od czasu do czasu zaglądać tam.

Jarosław Kuczyński, weterynarz, nieodpłatnie przeprowadził zabiegi odrobaczenia i witaminizacji zwierząt. Przekazał też pasze mineralno-witaminowe.

– Są zaniedbane. Obecnie to w ogóle problem w rolnictwie. Ludzie oszczędzają kosztem zwierząt – dodaje Kuczyński.

Na razie nie postawiono Jurkiewiczom zarzutów o znęcanie się nad zwierzętami. Jednak zdaniem kom. Ryszarda Stemplewskiego, zebrane dowody wskazują na popełnienie tego czynu.

Imiona i nazwiska bohaterów zostały zmienione.



Orkiestra złożona z grajków niewidomych i bez nóg, zarabia na życie w Angkorze

Krajobraz po Czerwonych Khmerach

– To trwało trzy lata, osiem miesięcy i dwadzieścia dni – mówi kaleka bez nóg, siedzący na inwalidzkim wózku. – Po raz który? Może tysięczny? – opowiada turystom, za kilka dolarów, jak doszło do tego, że dzisiaj jest wrakiem człowieka, żyjącym z łaski innych. Sięga pamięcią do 14 kwietnia 1975 roku, kiedy to jego miasto, Phnom Penh, zajęte zostało przez Czerwonych Khmerów.

ANIELA ŁABANOW

Rzecz dzieje się w Choeung Ek, przed wejściem do miejsca pamięci, znanego jako Pola Śmierci, kilkanaście kilometrów od Phnom Penh, stolicy Kambodży. Jest tu kasa biletowa (wstęp dwa dolary USA) i spory pawilon handlowy, oferujący piękne wyroby ludowe, zwłaszcza tkaniny. Gromada dzieciaków oblega turystów, licząc na garść cukierków, jakieś drobiazgi, a może nawet na dolara.

Trasami śmierci

Do Kambodży jeździ się po to, aby zwiedzać zabytki, tak niepowtarzalne jak Angkor – odkryta w dżungli stolica średniowiecznego imperium Khmerów. Nie można jednak poznać kraju bez jego historii, także tej najnowszej. Zwłaszcza jeśli zdarzyło się coś tak makabrycznego, jak unicestwienie w ciągu niespełna czterech lat jednej czwartej, a może nawet jednej trzeciej części narodu, przez ludzi wywodzących się z tegoż narodu.



Zajrzeć w oczodoły śmierci

W przywróconym do dawnej świetności Phnom Penh przyjezdnym oferuje się więc zwiedzanie Muzeum Toul Sleng – dawnej khmerskiej katowni, a następnie wyjazd do Choeung Ek, gdzie mordowano ludzi torturowanych w tym więzieniu. Muzeum mieści się w budynku, który do 1975 roku był siedzibą szkoły i w którym utworzono centralne więzienie dla najważniejszych więźniów politycznych. Obecnie znajduje się mniej więcej w takim stanie, w jakim pozostawiono je po pospiesznej ucieczce oprawców.

Budynek, w kształcie dwóch złożonych liter L, otoczony jest murem i zwojami kolczastych zasieków. W klasach i innych szkolnych pomieszczeniach, zamienionych na cele i izby tortur, pełno przerażających eksponatów. Narzędzi tortur od prymitywnych pałek, motyk, łopatek saperskich i obcęgów, po straszliwe urządzenia elektryczne.

Jak wyglądały „przesłuchania", można dowiedzieć się ze zdjęć. Prowadzono bowiem dokładną dokumentację więźniów, zawierającą m.in. fotografie ofiar, z zadanymi im okaleczeniami. Przez to potworne miejsce przewinęło się ponad 17 tysięcy osób, przeżyło tylko siedem. Jeden ze świadków – Vann Nath, namalował realistyczne obrazy tego, co doświadczył. Jest też kontrowersyjna mapa Kambodży, ułożona z ludzkich czaszek.

Pola Śmierci

Więźniowie z Toul Sleng grzebani byli w zbiorowych mogiłach w Choeung Ek. Dzięki dokumentacji i statystykom wiadomo, w którym kto i ile. Ciała ofiar zostały ekshumowane, na terenie uznanym za miejsce pamięci pozostawiono doły, niektóre zadaszone. Umieszczono tabliczki z napisami, z których można się dowiedzieć, gdzie pochowano 166 ofiar bez głów, 100 nagich kobiet, matki z dziećmi, cudzoziemców...

Wrażenie zrobiło na mnie oznakowane drzewo, o które roztrzaskiwano czaszki małych dzieci. Może nie tyle drzewo, ile sceneria. W pobliskim dole, zarośniętym trawą, siedziała dwójka kilkulatków, zajadając otrzymane cukierki. Niepomna, co tu się kiedyś działo. Gdyby nie napisy i opowieści, całe to miejsce wyglądałoby sielsko. Dużo zieleni, pasące się woły, krzątające się kobiety. Cóż, czas zaciera rany, a życie toczy się dalej.

Jednak jeszcze dzisiaj można tutaj zajrzeć w oczodoły śmierci. W wysokiej, zbudowanej w centralnym miejscu memorialnej stupie, umieszczono tysiące czaszek ofiar. Z głębokimi nacięciami, strzaskanych. Turyści je fotografują przez oszklone, półotwarte drzwi. W Kambodży w tego typu budowlach, oczywiście znacznie wspanialszych, spoczywają prochy królewskie. A małe – wznoszą zwykli ludzie.

Po Czerwonych Khmerach pozostały tysiące miejsc śmierci. W całej Kambodży, na polach ryżowych. Tyle, że nikt ich nie dokumentował, nie zapisywał, rzadko też liczono ofiary w odkrytych dołach. Kolejne ciągle się odkopuje.

Trochę historii

Na świecie przez długi czas nic nie było wiadomo o tym, co się działo w Kambodży za czasów Czerwonych Khmerów. Pierwsze informacje wzbudzały niedowierzanie. W 1980 roku w Polsce ukazała się książka Wiesława Górnickiego „Bambusowa klepsydra", w której dziennikarz opisuje to, co widział w trzy tygodnie po wejściu do Phnom Penh wojsk wietnamskich. Po latach przeczytałam te wstrząsające relacje jeszcze raz.

Ruch Czerwonych Khmerów początkowo skupiał wykształconych we Francji młodych ludzi, rozczarowanych korupcją panującą w reżimie księcia Sihanouka (określano ich „sfrustrowanymi intelektualistami"). Założycielami byli: Leng Sary, Son Sen, Khieu Sampan i Saloth Sar – przywódca od 1976 roku, znany jako Pol Pot. „Czerwonymi Khmerami" nazwał ich Sihanouk, nawiązując do pseudonimu „Prawdziwy Khmer", którego używał Pol Pot w Paryżu. Ogromna przepaść kulturowa i ekonomiczna między miastem a niepiśmienną wsią przyczyniła się do tego, że w latach 70. Pol Pot miał dziesiątki tysięcy zwolenników.

Rok zerowy

Eksperyment ustrojowy Pol Pota, wzorowany na maoistowskiej idei przeniesienia życia społecznego do komun wiejskich, odpowiadał organizacji starożytnego imperium Khmerów. Po zajęciu Phnom Penh przywódca ogłosił „rok zerowy": do obszarów wiejskich wypędzono, pieszo i boso, rozdzielając rodziny, wszystkich mieszkańców miast, jako „wylęgarni pasożytów". W późniejszym okresie przemieszczano także chłopów.

„Nowy ład" zaczęto od niszczenia wszystkiego, co wiązało się z pojęciem cywilizacji: drogi, środki komunikacji, szkoły, szpitale, urządzenia energetyczne, pieniądze. Także przedmioty kultu. Obcinano głowy posągom w Angkorze, grabiono cenne przedmioty. Oszczędzano natomiast zabudowę: w Phnom Penh zrównano z ziemią tylko katolicką katedrę.

Mordowano księży, mnichów, urzędników, obcokrajowców, mniejszości narodowe, inteligencję. Powodem do eksterminacji była znajomość języka obcego, pobyt za granicą, okulary, delikatne ręce. Płacz też był karany śmiercią. Tego nawet Orwell nie wymyślił...

Szacuje się, że w ciągu niespełna czterech lat w Kambodży, zamienionej w jeden wielki obóz koncentracyjny, zginęło od półtora do dwóch i pół miliona ludzi. Zostali zamordowani, zmarli z wycieńczenia przy 16-godzinnym dniu pracy, z głodu, zimna, z powodu chorób. Ci, którzy przeżyli i po upadku Pol Pota wracali do swych miejsc zamieszkania, ginęli na minach, tracili nogi. Dokładna liczba ofiar nie jest znana, nie wiadomo nawet, ile ludności liczyło to państwo w 1975 roku, (podaje się około 7 mln), bowiem jedyny spis przeprowadzony był trzynaście lat wcześniej.

Dozorcy-oprawcy, którymi byli prymitywni osobnicy, a także dzieci dwunasto-czternastoletnie, nie zostali ukarani. Wtopili się w społeczeństwo. Wyżsi oficerowie wyemigrowali. Pol Pot dożył w spokoju starości.

– Teraz mamy się o wiele lepiej, turyści przyjeżdżają do Kambodży i nas wspierają, ale pierwszych lat po upadku Pol Pota wielu okaleczonych nie przeżyło – mówi inwalida bez nóg na Polach Śmierci.

Przy co bardziej odwiedzanych zabytkowych budowlach siedzą w cieniu zespoły grajków, złożonych wyłącznie z osób bez kończyn dolnych i niewidomych. Gdy zbliżają się turyści, zaczynają grać na swoich regionalnych instrumentach. Zawsze ktoś dorzuci banknot do wystawionej miseczki.

Na placu przy świątyni Angkor Wat, słynny tenor Jose Carreras dał w ubiegłym roku koncert na rzecz żyjących jeszcze ofiar Czerwonych Khmerów. Bilet wstępu kosztował 150 dolarów USA.

Fot. A. Łabanow

WŁOCHY - cały kraj, budowy, bary, opieka, inne. ☎0698-817-223.

000213A

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

003601A

ZATRUDNIĘ farmceutę Apteka w Suwałkach, tel. 0601-616-288 lub (087)567-91-06.

008347A

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego (przy samochodach osobowych lub ciężarowych), z doświadczeniem: Łomża, Sikorskiego 319.

000690A

ZATRUDNIĘ operatora ładowarki i koparki z uprawnieniami kat. II. ☎0605-664-000.

000830A

ZATRUDNIMY doświadczoną brygadę do wykonania stanu surowego (wraz z więźbą) w Białowieży, powierzchnia ok. 350 mkw. ☎(085)744-45-62.

005896A

ZATRUDNIMY osoby dorosłe z samochodem do roznoszenia ulotek: Suwałki, Olecko, Augustów, Gołdap i okolice - pilnie! ☎0694-836-059.

000730A

ZLECĘ docieplenie budynku w Ełku. ☎0-609-550-683.

007930A

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
0603 050-603, 0602 666-111
D6404qwb5

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.

006270A

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

006270C

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334.

006270D

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

006270B

ABSOLUTNIE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0-501-871-497.

005382A

AUDI, VW, opel, CC, polonez. ☎0692-204-495, ☎(085)710-13-30.

007438A

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

005154A

CENTRUM SKUPU POWYPADKOWYCH. ☎0-609-832-438.

005378A

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0696-692-475

005392A

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

002452A

POWYPADKOWE - całe skupuję. ☎0-501-328-434.

005159B

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. ☎0609-040-029.

004728A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

007947B

SKUP AUT. ☎0696-692-475.

005392B

TOYOTA corolla 1,4 (1998/99). ☎0605-231-153.

005281A

SPRZEDAM

ŁADA (1989) gaz, TANIO. ☎(087)64-45-302.

007850A

ŁADA 1500 (1991), II właściciel, 120.000 km, 2.700 zł. ☎0608-237-831.

008331A

ŁADA 2107 (1989), niebieska; stan dobry; 2500 zł. ☎0604-700-518.

000872A

2 przyczepy 4,5 t wywrotki oryginał. ☎0-608-443-693.

007646A

ACCORD 1800iS (1999/2000), 80.000 km, srebrny metalik, kompletne wyposażenie, kupiony w kraju, dokumentacja; serwisowany, cena 47.500. ☎(086)2188-542.

000891A

ASCONA 1.6S, (1987), stan bdb. ☎(086)279-04-72, po 19.00.

000908A

BO KOCHAMY MIESZKAĆ



Nasz dom jest najważniejszym miejscem na ziemi. Dbamy o to aby był przyjazny i przytulny. Chcemy aby nasze dzieci czuły się w nim dobrze i bezpiecznie, by dorastały w atmosferze ciepła i spokoju.

Dlaczego do elewacji wybraliśmy materiały BOLIX? Bo ufamy specjalistom.

Bolix to:
- systemy dociepleń
- tynki akrylowe, silikatowe i mineralne
- farby i preparaty ochronne do elewacji

BOLIX Sp. z o.o. tel. (033) 861 60 01 www.bolix.pl

BOLIX®
SYSTEMY DOCIEPLEŃ

N2227804qwb5

ASTRA II kombi (2000), salonowy, 36.000 zł. ☎(0-85)718-31-04.

008315A

ATOS 1.0 gaz w kole (2000), 84.000 km, 18.500 zł. ☎(0-85)711-43-49.

007961A

AUDI V8 (1991), uszkodzony silnik, pełna opcja, 11.500 zł. ☎0-606-497-651.

007920A

BMW 316i (1993) bordo-perła, wspomaganie, el. szyby, el. lusterka, ABS, szyberdach, alufelgi lub zamienię, 21.500 zł. ☎0604-349-177.

007420A

BMW 318 gaz (1993), 19.500 zł. ☎0-603-080-423.

000310A

BMW 318 kat. (1989) gaz, 9.500 zł. ☎0602-491-564.

007422A

BMW coupe 316i (1994), idealny, 25.500 zł. ☎0-602-691-110.

008299A

BMW E-36 325i (1993) bogate wyposażenie, atrakcyjny wygląd, stan b.dobry, 21.000 zł. ☎0501-182-854.

007424A

CIĄGNIK siodłowy „Daf 400 ATi" mega space (XII 1991), ABS, webasto, na poduszkach, stan b.dobry, 33.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

007417A

CIĘŻAROWY Lublin skrzyniowy plandeka 3,5t (1998/99). ☎(0-85)683-48-44.

000062C

CITROEN Berlingo 1,9D (2002) zamiana na Vana, 28 tys. +vat. ☎0606-186-212.

007576A

CITROEN C15, czerwony, 14.900 zł. ☎0-603-744-686.

007936A

CITROEN C-25 D (1992) fabryczna izoterma. ☎(086)212-51-44.

007418A

CORDOBA (1998). ☎(085)6-524-382.

008015A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

007590A

FABIA MPI 1.4 +gaz (X 2002), 28.000 km. ☎(086)2169-212.

000858A

FORD transit 2.5TD (1995/96), 21.000 zł. ☎(0-85)718-74-89.

007651A

JEEP grand cherokee (1994), pełna opcja, 36.500 zł. ☎0-691-730-015.

008324A

LAGUNA (1995), klimatronic, elektryka, 19.500 zł. ☎0-604-359-907.

007955A

LUBLIN 2 ☎(086)278-59-15.

000957C

LUBLIN izoterma, 13.000 zł. ☎743-73-44.

007464A

MAZDA 626 2.5+ gaz (1994), stan bdb, 18.800 zł. ☎(0-85)711-79-22.

007960A

MOTOCYKL KAWASAKI: ☎0504-474-735.

000924A

NACZEPA „MOZ" 12,80 długość 3-osiowa (1989) osie BPW nowa plandeka 1-oś podnoszona, 17.800 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

007469A

NACZEPA firanka LAG 13,60 (1991), osie BPW, suwany dach, nowe hamulce, z tyłu drzwi, 26.800 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

007568A

NACZEPA Mol (1991) plandeka. ☎(0-85)683-48-44.

000062A

NISSAN sunny 1.7D (1988), II właściciel, bezwypadkowy, 7.400 zł. ☎0-609-142-152.

007957A

OPEL astra (1994). ☎0608-34-75-08.

008037A

OPEL corsa 1,6 GSi 106KM (1993), bogate wyposażenie, 12.800 zł. ☎0600-162-016.

000321A

OPEL vectra (1998) 1,6 16V pełne wyposażenie oprócz skóry, 30.000 zł. ☎0603-917-068.

007491A

OPEL vectra 1.8 16V (1997/98), salonowy; stan idealny. ☎0507-063-060.

000992A

OPEL vectra 1.8i CDX (1994/95), zielony metalik, stan bdb, zadbany, bogate wyposażenie, 18.500 zł. ☎(0-85)719-45-96, ☎0-604-844-752.

007870A

OPEL vectra 2,0 16V (1996). ☎0695-754-071.

000061A

OPEL vectra B (1995/96) 1.8 16V, 23.000 zł. ☎(0-85)711-47-06.

007877A

PASSAT 1,8 +gaz (1994): ☎(086)216-96-86.

000945A

PEUGEOT 206 1.4 5d (12.2000), 49.000 km, zielony metalik, automat, klima, ABS, pełna elektryka, 28.700 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

007583A

PEUGEOT 307 2.0HDi (12.2002), 5d, srebrny metalik, klima, ABS, 6xairbag, pełna elektryka, książka serwisowa, 49.800 zł. ☎0-602-557-199, ☎(0-85)650-21-99.

007586A

PEUGEOT 406 ST 1,8, 116 KM, rok produkcji 1996r., przebieg 220 tys., czerwony, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

001932A

POLONEZ truck 1.6 (X 1999), 10.000 zł. ☎0502-768-880.

008313A

POLONEZ atu 1,6 GLI (1996), 6.200 zł. ☎0604-464-391.

007455A

PRZYCZEPY kempingowe 4 szt. ☎0-505-830-084.

007548A

RENAULT master 2,8 DTI klima, radio, z Niemiec, 49.900 zł. ☎(085)651-87-31, ☎0504-872-582.

007476A

RENAULT megane II 1.6 16V kombi (1999), pełne wyposażenie, 29.800 zł. ☎(0-85)711-43-49.

007964A

RENAULT R19D, tanio, 11.000 zł. ☎(085)749-13-78.

007447A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

007390B

SAMOCHÓD Opel Astra 1,4 1995 zielony. ☎0503-049-151.

007703A

SEICENTO (1998 listopad) stan bdb, 13.500 zł. ☎(086)272-62-40.

007468A

SEICENTO 900 (X 2000), czerwony. ☎0606-135-880.

000323A

SKODĘ FELICIĘ (1997): ☎(086)218-94-60.

000935A

SKUTER Quest (2003) gwarancja. 3.100 zł. ☎(086)270-31-43.

006805A

SUZUKI baleno 1,3-16V (1998), 71.000 km, st.bdb, 17.900 zł. ☎0693-278-905.

002584A

SYRENA 101 rok prod. 1961, 2.500 zł. ☎(087)641-21-60 po 20.

006330A

TANIO! Fiat 126p. ☎0605-315-849, ☎(085)664-07-73.

006262A

TATRĘ 815 sprawną. ☎0-504-243-005.

006307A

TICO (1998), stan idealny. ☎(0-85)655-34-43, po 18.00, ☎0-607-049-485.

002281A

TOYOTA corolla 1,6 (1993). ☎(087)566-31-18.

000759B

VOLVO S-60 2,4 D5 165 KM (XII 2001) 78 tys. km. pełne dodatkowe wyposażenie, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

007579A

VW golf III +gaz (1996), sprowadzony w 2001, 20.500 zł. ☎0501-265-816.

007442A

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

004564A

CZĘŚCI

CZĘŚCI Audi, VW, Ford, Opel, Mercedes 123 od 10 zł. ☎0692-118-493.

007439A

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

006295C

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001486A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

001485A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

000355A

ZAKUPY

HURTOWNIE

GSM -hurtownia akcesoriów. Białystok, Koral. ☎(085)744-49-97.

006252A

HURTOWNIA Ogrodnicza - Grajewo, Kolejowa 6. ☎(086)272-35-52. Nasiona warzyw, kwiatów. Nasiona pastewne /kukurydza/. Folie: ogrodnicze, budowlane, dachowe. Ziemia ogrodnicza.

000297A

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.

004405A

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

001721B

LADY chłodnicze od 1,30-4,00. ☎0-607-949-338.

007881A

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

001493A

JUNKERS
INSTALACJE
centralnego ogrzewania
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 6d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
D171804gwbhb

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

000254A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

007509A

REGAŁY sklepowe. ☎0-607-949-310.

007902A

TEXPOL odzież używana z Luxemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

007190A

WYPRZEDAŻ mebli biurowych. ☎0507-766-736.

007855A

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA OD 21.80 MKW. BLACHA OCYNKOWANA 13.70 MB. ☎(0-85)712-17-04. TRANSPORT.

006266A

DRZWI wewnątrzlokalowe -u producenta! Cena 30% niższa niż w detalu. Drzwi pełne już za 85 zł. Telefon (086)219-91-40 lub wieczorem: (086)216-06-36.

000950A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

000032A

PAPIER toaletowy szary -kolor. ☎71-02-981, 0606-957-757.

000134A

PARKIET dębowy i jesionowy. ☎0606-463-544.

000054A

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

004409A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000256A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

005336A

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

000987A

PRODUCENT ogrodzeń betonowych - doradztwo, montaż. ☎0604-421-365.

006417A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

000583A

KUPIĘ

2-POKOJOWE około 40 mkw., w Suwałkach. ☎0502-050-952.

000745B

DOM wolno stojący w Białymstoku lub w okolicy. (085)722-12-74.

007373A

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem, chętnie z domkiem. Oferty kierować Białystok- Biuro Ogłoszeń 724004gwbo

007240A

SPRZEDAM

2-POKOJOWE -Białystok -Chrobrego. ☎(085)732-12-33 po 18.

008227A

2-POKOJOWE, Nowe Miasto. ☎(085)651-07-10.

007409A

300 ha na Mazurach. ☎0-506-766-972.

008330A

BĄDŹ działkowcem. Działki do zagospodarowania. ☎(0-85)732-24-62 po 19.00.

006278A

BUDOWLANA w Piątnicy. ☎(086)212-51-43.

007837A

DOM drewniany z bala (1950). ☎(086)277-17-68 po 15.00.

006511A

DOM letniskowy n.Pisą, działka 20 arów. ☎(086)218-77-05.

000893A

DOM murowany, stan surowy. ☎0505-728-346.

000773A

DOM, stan surowy otwarty: Jeziorko k.Łomży. ☎0608-557-803.

000966A

DRĘSTWO, działka /1 ha/ prawo zabudowy -do jeziora 200m. ☎0602-510-238.

000333B

DZIAŁKA 4400 mkw.+ linia brzegowa jeziora, rozpoczęta budowa, 6 km od Suwałk. ☎0600-079-299.

000776A

DZIAŁKA niezabudowana, powierzchnia 7,2 ha w całości lub częściami, Białystok ul. Andersa ☎(085)675-00-05.

001509B

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.

004923A

DZIAŁKĘ nad Pisą, 0,7 ha sprzedam. ☎(086)2188-475, 0694-798-529.

000946A

DZIAŁKĘ przemysłową, Czarna Białostocka. ☎0-606-308-634.

007126A

DZIAŁKI (700 -1400 mkw.) Choroszcz, centrum. ☎(085)719-18-56.

006055A

DZIAŁKI budowlane: 2x1000 mkw.: Giełczyn k.Łomży, ☎(086)219-08-86.

000969A

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały. ☎0609-957-703.

000753A

EŁK, dom jednorodzinny, stan surowy, otwarty, nowy. ☎(087)621-56-99.

000212A

EŁK, działki budowlane uzbrojone. ☎(087)621-56-99.

000211A

EŁK, Reja -dom -wymaga drobnego remontu, dobra cena. ☎0692-337-620.

000330A

EŁK, uwaga firmy budowlane! Działki uzbrojone pod budynki wielorodzinne z dokumentacją oraz zezwoleniem na budowę. ☎(087)621-56-99.

000212B

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

000561A

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

000966A

GARAŻE blaszane- zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

000022A

GRAJEWO Centrum - działka (plan budowy) oraz dom (stan surowy). ☎0609-440-490.

000267A

GRAJEWO, Centrum , mieszkanie 36 mkw. IIp. ☎(0-86)272-29-81 wieczorem.

000313A

GRAJEWO, Grunwaldzka, dom piętrowy (stan surowy), działka 720 mkw. ☎(0-86)272-44-18.

000314A

GS „SCH" SUWAŁKI. BAKAŁARZEWSKA 19. OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY 30.03.04R. NA SPRZEDAŻ LUB DZIERŻAWE NIERUCHOMOŚCI W SZYPLISZKACH: SKLEP SPOŻYWCZY 27.000.- BUDYNEK BYŁEJ STOLARNI 11.700.- KALETNIK: MAGAZYN BUDOWLANY 50.000.- ☎(087)566-42-91, ☎566-40-13.

000752A

HALA dwukondygnacyjna nie wykończona, powierzchnia łączna 6500 mkw. wraz z guntem 3 ha, Białystok, ul. Andersa ☎(085)675-00-05.

001809A

J. Rajgrodzkie - działka rekreacyjna. ☎(086)273-30-77.

000329A

KAMIENICA handlowo-usługowa centrum. ☎0505-711-833.

002530B

M-3, II piętro: Łomża. ☎0696-884-735, po 18.00: (086)218-33-49.

000825A

M-4 Ip., ogródek działkowy, Kleosin, Kraszewskiego. ☎(085)663-12-68.

007973A

MIESZKANIE 86 mkw., centrum Białegostoku (Żelazna). ☎(085)716-53-53.

006256A

MROZY /Selment Wielki/ działka rekreacyjna 500 mkw. uzbrojona. ☎(086)273-61-92.

000331A

OKAZJA! Ładne mieszkanie 3-pokojowe, atrakcyjna cena. ☎0504-141-118.

006264A

PO remoncie 49 mkw., parter, Podleśna. ☎0609-614-062.

006757A

SEGMENT mieszkalny 81 mkw. w Dybówku, gm. Prostki 35.000 zł. MKN Pisz. ☎(087)423-29-62.

007034A

SPRZEDAM dom: Łomża, Os. Maria; stan surowy. ☎0602-107-419.

000974A

SPRZEDAM działkę budowlaną pod Łomży: ☎(086)473-09-42.

000973A

SPRZEDAM działkę rekreacyjną Borki Mazury. ☎(0-61)822-79-88, ☎0-604-283-663.

008275A

STAN surowy zamknięty w Zagórkach 180 mkw/ 1200 mkw, bez pośredników. ☎0508-32-61-86.

006344A

TANIO 4-pokojowe 64 mkw., II piętro, po remoncie - Dąbrowa Białostocka. ☎(085)712-11-29.

006348A

ZIEMIA - Raczki. ☎(087)568-60-81 po 17.00, ☎0502-96-17-34.

000762A

POSZUKUJĘ

SZUKAM domku 2-, 3-pokojowego, Białystok. ☎0-691-565-770.

007607A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia garaż, Narewska 3. ☎(0-85)663-44-37.

006285A

DO wynajęcia umeblowana kawalerka: Białystok, Nowe Miasto. ☎0692-289-438.

000692A

EŁK- Centrum, lokale usługowo-handlowe I piętro. ☎0601-395-214.

000136A

EŁK, ścisłe centrum, lokal użytkowy na I piętrze 100 mkw., przystępna cena oraz inne w centrum. ☎0502-390-305.

000186B

GRAJEWO - małżeństwo poszukuje kawalerki. ☎0-696-886-509.

000312A

GRAJEWO - Wojska Polskiego 65. Lokal 230 mkw. /biura, usługi/. ☎0602-510-238.

000333A

GRAJEWO, lokal 42 mkw (biuro, usługi), możliwość zamieszkania (48 mkw). ☎(086)272-84-04.

000256A

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

003071A

M-2 w centrum Warszawy - wynajmę. ☎(085)676-34-47, 0693-61-33-58.

007642A

MAŁŻEŃSTWU. ☎0502-069-078.

007411A

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎(087)565-72-59, ☎0604-356-249.

000775A

POMIESZCZENIE 300 mkw., Księżyno, przy głównej trasie do Wysokiego Mazowieckiego. ☎0600-738-387.

007994A

POWIERZCHNIE magazynowe od 200 do 300 mkw. -Ignatki k.Białegostoku. ☎(085)868-31-07.

007100A

WYDZIERŻAWIĘ 200 mkw. (do adaptacji)- Suwałki, centrum. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

000529A

WYDZIERŻAWIĘ 2-pokojowe w Warszawie. ☎(087)569-40-94.

000727A

WYNAJMĘ lokal, ☎0601-299-029.

002113A

WYNAJMĘ powierzchnie handlowe i biurowe w centrum Łomży. ☎0604-471-095.

000956A

STANCJE

NIEDROGO. ☎0502-069-078.

007411B

POKÓJ studentce, centrum. ☎(085)742-00-82, ☎0503-545-889.

007358A

NAUKA

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

001256A

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. ☎0-600-254-391.

006290A

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

004449B

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

003862B

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

004308A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

005534A

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

004559A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000795A

BELGIA- wtorek, środa, vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

005304A

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

005304A

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo- wtorek, sobota. ☎0-692-514-184, ☎(0-86)272-83-90.

000218A

DOMKI, pokoje, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

008185B

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎(086)219-10-65.

000460A

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

000505B

NIEMCY - wtorek - sobota. Powroty - środa - niedziela. Odbiór z domu. ☎0609-090-567.

006027A

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

001052A

NIEMCY, Holandia. ☎0602-595-964, (086)218-82-23.

000739A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

008015A

OKĘCIE -inne SPRINTER 9-osobowy, 18-osobowy. ☎0602-697-881.

008255A

USA samolotem. ☎0-603-400-277.

003473A

USA -wyjazdy. ☎0507-642-408.

000972A

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

000742B

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

004924A

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

023894A

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

000345A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

001501D

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

001501C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

001501A

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

022482U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

001500A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

001580A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

001501B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

001519A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

001574A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

001519A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof. dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

009667A

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

022459A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

009688A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
001577A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl
000709A

GINEKOLOG- kompleksowo. ☎0692-664-866.
000230A

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.
001110A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.
001275A

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, LASEROTERAPIA JASKRY, CUKRZYCY. Św. Rocha 12A, Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.
001197A

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.
001275B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka ul. Łęczysk 54a. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
003487A

UWALNIANIE
od kompleksów i urazów.
☎(0-85)661-90-78, ☎0-608-473-652.
007688A

WYSOKIEJ jakości odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta), Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88 Białystok. ☎(085)66-15-333 (9-19), 0698-335-897 (24h).
004445B

ZWIERZĘTA

AMSTAFY sześciotygodniowe, pięknie umaszczone. ☎(086)216-50-32, 0608-309-329.
000955A

KLACZ 11-letnia MŁP, do rekreacji. ☎(087)568-33-38, ☎0605-895-200.
000749A

KURKI, koguty odchowane (szczepione) 6-tygodniowe. Kurka 6 zł (dobra nioska), kogut 4 zł. Sprzedaż pod zamówienia dnia 29 kwietnia br. Suwałki, Północna 51.
☎0607-405-821 po 20.00.
005564A

LABRADOR RETRIVER: ☎0694-630-576.
000951A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
000572A

OGIEREK młp 7-miesięczny; Labradory. ☎(086)215-75-78, 0504-074-953.
000963A

OWCZARKI niemieckie. ☎(086)215-75-13.
000962A

SIBERIAN husky szczenięta. ☎0607-251-132.
007391A

SIBERIAN husky www.biegnacy-wilk.pl. ☎0604-292-997.
000188A

SPRZEDAM kozy. ☎(086)4721-224.
000964A

SPRZEDAM szczenięta bernardyny. ☎(086)275-33-41, ☎0509-065-032.
007307A

SPRZEDAM szczenięta PITT-Bull, rodowodowe, po szczepieniach -900,-. ☎(086)216-97-12, 0602-699-925.
000588A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.
000640A

SZKOLENIE psów, sprzedaż, owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.
007354A

BIZNES

BIZNESPLANY, ☎(085) 741-70-74, (www.mtz.pl)
000742E

DOBRA Praktyka Higieniczna, HACCP - dokumentacja, wdrażanie. ☎0505-131-301.
002159B

GASTRONOMIA (stal nierdzewna). ☎0-607-949-338.
007603A

KREDYTY: ☎(086)216-39-86, (086)216-31-12.
000945B

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
015963B

LOMBARD, Żabia 18/1 -także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.
007027A

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń.
☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.
001333A

POŻYCZKI -solidnie, bezpiecznie. Również dla firm. ☎(086)4732-400.
000677A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.
015983A

POSZUKUJĘ wspólnika do tartaku. ☎(085)711-48-11, ☎0695-495-244.
007344A

SKLEP Spożywczo-Przemysłowy w Łomży sprzedam. ☎0606-613-418.
000938A

SZAFY mroźnicze i chłodnicze. ☎0-607-949-338.
007687A

WYDZIERŻAWIĘ warsztat samochodowy z placem, na komis: pod Łomżą. ☎(086)473-09-42.
000973B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. ☎0604-251-914.
002168A

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0-501-128-587.
000221B

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.
000508A

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.
000659A

SPRZEDAM

ŁĄKĘ pod staw -1 ha. ☎(085)722-12-87.
008338A

ŁADOWACZ „Troll", przenośnik ślimakowy. ☎(086)273-68-75.
000299A

12011 sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.
000947B

ABY obliczyć powierzchnię upraw i wypełnić wniosek o dopłaty. Uwaga!! Decyduje kolejność zgłoszeń. ☎(0-87)562-51-26, 0601-806-927.
015092A

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, siewniki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
005013A

ALFA Laval 2600 l (1991), Orkan, siewnik do buraków, wycinak do kukurydzy. ☎(086)275-62-36, ☎0604-796-946.
007074A

ALFA Laval 600-3000 dojarki Westfalia, Alfa, gwarancje, cena od 3.000 zł. ☎(085)662-01-19, 0604-270-922.
007649A

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, ciągniki, siewniki, inne maszyny. ☎(086)218-53-52, ☎0501-545-878.
000952A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, komabjny, paszowóz. ☎0501-408-363.
000548A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, siewniki do kukurydzy, zgrabiarki, inne. ☎(086)474-36-32, 0506-209-094. ☎0507-615-072.
000943A

BELE sianokiszonki (żyto, mieszanka), 100 zł/szt. (086)272-48-23.
000320B

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.
000915A

C-330, prasa kostkująca Z-224. ☎(086)273-21-02.
000332A

C-360 (1983) bdb, 12.500 zł. ☎(085)749-45-42.
007405A

C-360, kombajn „Anna" (1995); bele sianokiszonki, żyto, pszenżyto. ☎(086)4720-766.
000903D

C-385. ☎(086)271-66-87.
000947A

CHŁODZIARKA mleka 40 l, 60 l, 700 zł, kombajn Claas 2 m, 7.500 zł. ☎(0-86)273-42-66.
000309A

CIĄGNIK 1222 rok prod. 1987, pilnie. ☎(085)7130-67-08.
008318A

CIĄGNIK C-330 okolice Wys. Maz. ☎(086)275-04-96.
007530A

CIĄGNIK Ursus C-914 przedni napęd (1987) Młynex Mazurki. ☎(0-87)644-55-20.
008290A

CIĄGNIKI U-1014, U-914, U-912, C-385, C-360, C-330. Prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
002221A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000558B

CIĄGNIK C-1222, słoma. ☎(087)610-05-76.
000210A

CYKLOP T-214 zaczepiany. ☎(0-86)272-27-20.
000316A

DOJARKA Alfa Laval k.Grajewa. ☎0507-311-532, (086)272-42-78.
000301A

DOJARKĘ do mleka, 2-bańkową, zbiornik 650 l. Rozdrabniacz bijakowy 11 KW. ☎(085)650-12-81.
007391A

DOJARKI przewodowe. Stanowiska udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎(0-85)745-30-46.
004566A

DOJARKI Westfalia używane duże pompy, kompletne, gwarancja, sprowadzone. ☎0604-270-922
005558A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki - atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-48-77, (087)423-07-54.
004033A

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki, inne. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
000639A

DWIE krowy wysoko cielne 3.000 sztuka. ☎(087)643-69-55 wieczorem.
007378A

FACELIĘ. ☎(085)732-02-20.
007363A

FOLIA, sznurek rolniczy. ☎(085)653-89-43.
007241A

HURTOWNIA oferuje ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, FOLIE, NAWOZY DOLISTNE - za gotówkę i na raty. Odsetki 0%. „RADOMIR": Czyżew Osada, ul. Nowa 6, ☎(086)275-52-37.
000719A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów - import z Włoch i Danii! PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.
000620A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS", Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
005338A

JAŁÓWKĘ hodowlaną (wycielenie 5 kwietnia). ☎(086)4763-573.
000977A

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0506-813-806.
000609C

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0606-398-288.
000660A

KLACZ (angloarab) źrebna 4.000 zł, klacz roczna sokólska (papiery). ☎(0-86)273-35-33.
000311A

KOMBAJN Bizon ZO-56 (1985). ☎(0-85)721-13-60.
008280A

KOMBAJN zbożowy Bizon (1982). ☎(087)516-36-58.
000725E

KOPARKA rolnicza „Białoruś" (1988). ☎(087)516-36-58.
000725F

KOSIARKĘ rotacyjną, dmuchawę do siana. ☎(085)718-84-47.
007335B

KROWA wysoko cielna, cztery jałówki, zbiornik mleka 450l. ☎0603-080-638.
000327A

KUCYKI szetlandzkie, Fiord. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.
000529B

KURKI odchowane- sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.
003552A

KURKI. ☎(087)64-49-280.
005403A

KWOTĘ mleczną wydzierżawię. ☎(0-85)676-24-94, ☎0-600-402-907.
007886A

KWOTĘ mleczną. ☎(087)568-60-64.
000744A

KWOTĘ mleczną. ☎0607-877-395.
005098A

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, z dostawą. ☎(086)216-93-92.
000620E

MŁYNKI z mieszalnikami ☎(086)278-69-38 ☎0608-380-634.
000696A

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.
000805A

MATY i pas transmisyjny. ☎(086)477-10-27.
007415A

MF 255 (1985) tandem, tanio. ☎ 0503-439-965.
005327A

MIESZANKA dla krów - luzem 18%.
☎0608-68-37-21.
000726A

MIESZANKA pełnoporcjowa 18%. ☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.
000753A

MIESZANKA, owies szakal, jęczmień justynka, bręda, stratus, pelucha sokolik, groch piast. ☎(087)421-03-06.
008320A

MIESZANKĘ zbożową. ☎(086)273-16-40.
000208A

MTZ-82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000725A

MTZ-82 (1995), zamienię. ☎(0-87)615-39-37.
000209A

MTZ-82, kosiarkę rotacyjną, Wicher 5. ☎(086)473-82-27.
000929A

NAWOZY krajowe, importowane. Mocznik, transport gratis. Grajewo (Pasmanta). ☎0603-077-725, ☎(086)272-79-88.
000290A

NAWOZY sztuczne krajowe, importowane. Możliwość transportu. ☎(086)4720-807, 0600-074-966.
000495A

NAWOZY sztuczne, Białaszewo. ☎(086)273-20-12, (086)272-89-18.
000263A

ŚWIERKI, tuje. 3.90,-. ☎0502-872-868.
007410A

PŁUGI Kwerneland 3-, 4-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000725G

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz bydło mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie.
☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27, fax (061)437-75-28.
008022A

PRASA belowa polska Z-279/1, kosiarka rotacyjna. ☎0505-277-256.
007388A

PRASA wysokiego zgniotu (1998), 1.300 zł. ☎(0-85)716-13-56, ☎716-13-57.
008340A

PRASĘ Z 224/1 (1998). ☎(085)873-48-75 wieczorem.
000064A

PRASY belujące. ☎(0-85)650-19-14.
007557A

PRZYCZEPA samozbierająca „3" jogosławianka. ☎(086)273-42-47.
000334A

PRZYCZEPA samozbierająca do zielonek. ☎(086)217-63-23.
000913A

PRZYCZEPĘ samozbierającą. ☎(0-87)523-97-26.
007754A

PRZYCZEPY samozbierające, pługi, przewracarki i inne. ☎(087)423-11-26, 0502-216-882 Ruciane.
008094A

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.
002837A

ROZRZUTNIKI obornika, cyklopy, szambowozy, przyczepy rolnicze, siewniki zbożowe. ☎(087)516-36-58.
000725C

SŁOMA 25 zł/t, siano 38 zł/t k.Grajewa. ☎(0-86)273-85-52.
002317A

SŁOMĘ lub siano w belach z dowozem. ☎0604-226-483.
007397A

SIANO (ciuki) 400zł/t. ☎(086)272-51-70.
000322A

SIANOKISZONKA (słoma gratis). ☎0888-178-759.
000922A

SIANOKISZONKĘ. ☎0506-813-806.
000606A

SIECZKARNIA trzyrzędowa do ciągnika. ☎(0-86)212-02-25.
000315A

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Mengele, Pottinger, Fahr. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000725D

SIEWNIK ciągnikowy KRUK. ☎(086)278-59-15.
000957A

SIEWNIK do kukurydzy, agregat uprawowy 3m, sieczkarnia potinger. ☎0-502-371-327.
000315B

SIEWNIK kukurydzy „Bekker", 5.500 zł. ☎(086)272-48-23.
000319A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
007343E

SPRZEDAM 22 ha pola z przeznaczeniem na żwirownię, 2 zbiorniki po 15.000 i 25.000 litrów. ☎(086)219-13-92, ☎(086)217-11-39.
000908A

SPRZEDAM ścinacz zielonek „Orkan 2" stan b.dobry, 2.500 zł. ☎(085)711-63-06.
007833A

SPRZEDAM owies. ☎0507-871-205.
000983A

TANIO, las, grunty leśne. ☎0694-740-868.
000950A

U-902, zamiana na mniejszy. ☎(087)641-40-54.
007379A

U-912 (1987) po remoncie, nowe ogumienie. ☎(0-87)644-76-07.
005325A

URSUS 1014 (1994), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000725H

URSUS C-360: ☎(086)278-59-15.
000957B

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.
000068A

WAŁY pierścieniowe zawieszane, ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.
002578A

WAGĘ 1000 kg. ☎(085)721-50-81.
008258A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW
- produkcja i sprzedaż piskląt.
Tel./fax ☎(087)643-21-94.
000036A

WYPEŁNIANIE wniosków o przyznanie płatności obszarowych. ☎0602-783-424.
000915B

ZBIORNIK Alfa Laval 250 l (1998). ☎(0-86)273-17-60.
000307A

ZBIORNIK mleka 520 l, 5.500 zł. ☎(086)273-65-37.
000326A

ZBIORNIKI do mleka 500, 800, 1200L. ☎(087)423-41-39.
008253A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.
000710A

ZBOŻA paszowe z dowozem.
☎0502-658-057.
007647A

ZBOŻE, pług obrotowy, chłodziarkę do mleka 800 l. ☎(087)421-36-11.
007383A

ZBOŻE, sianokiszonkę. ☎(0-87)611-17-83.
000225A

ZETORY importowane: 12045, 12245. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000720B

Ogłoszenia drobne także na str. 7-8.

KCP Krajowe Centrum Pomocy Finansowej

UWAGA!
SUPER OBNIŻKA ŚWIĄTECZNA
WAŻNA DO 31 MARCA

POTRZEBUJESZ NA:
- ZAKUP GRUNTU, BUDOWĘ DOMU
- ZAKUP MIESZKANIA, REMONT LUB MODERNIZACJĘ
- ZAKUP SAMOCHODU, SPŁATĘ INNYCH

TOTALNA OBNIŻKA
~~3%~~ TERAZ 1,2 %

50.000 → jedynie 189 zł. /mc
100.000 → jedynie 378 zł. /mc
150.000 → jedynie 567 zł. /mc
200.000 → jedynie 756 zł. /mc

DZWOŃ
TEL. (085) 744-51-45, 744-51-46
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 12 LOK 8

DO 31-03-2004 Z TYM KUPONEM BEZPŁATNA ANALIZA W CIĄGU 24 h.

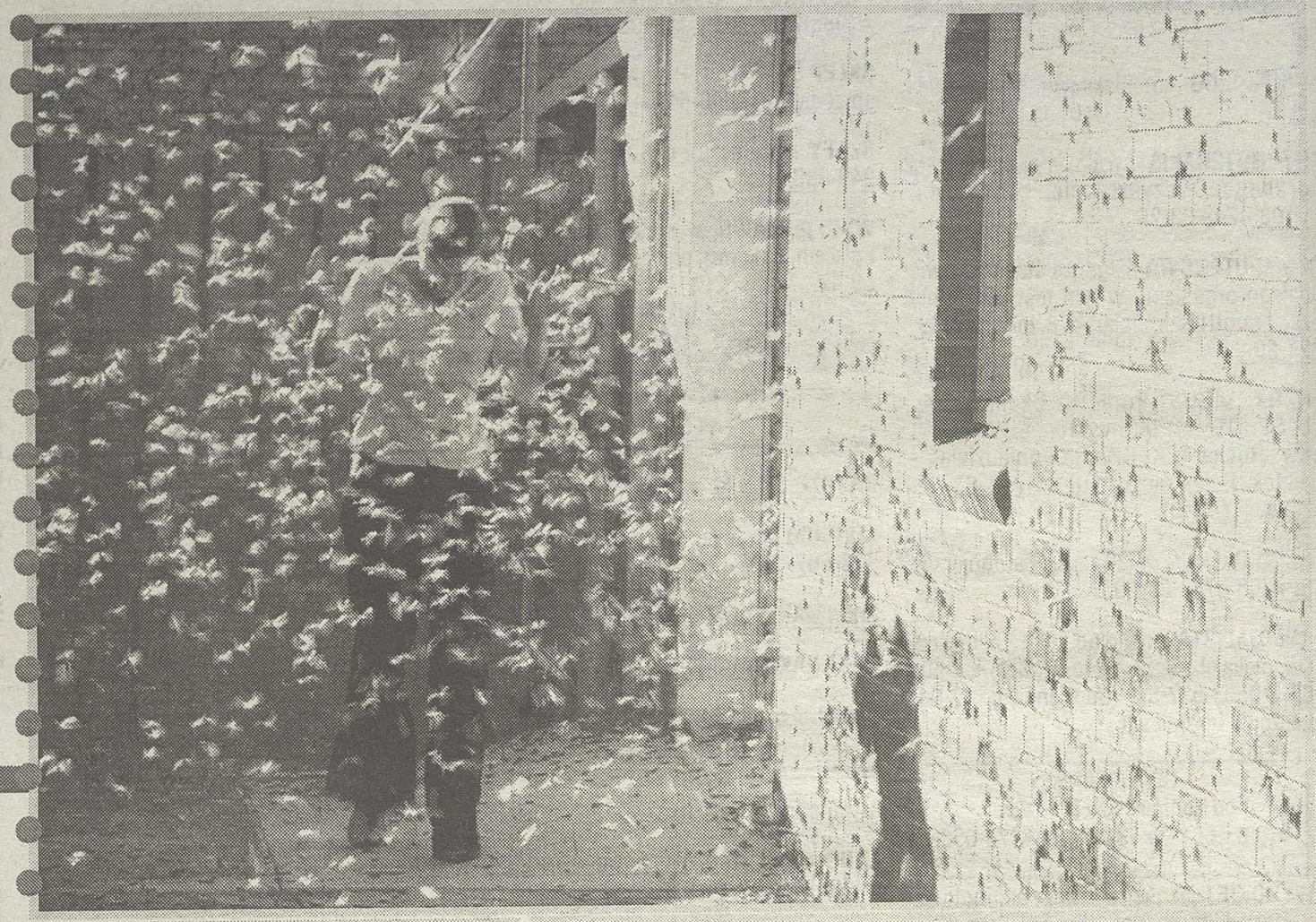
D227604GWBH

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 61

Cześć! Czy czujecie to co ja? Jak to co? Wiosnę! Co prawda pojawiła się dość nietypowo: zagrzmiało, błysnęło, zawiało i lunęło, ale w końcu jest! Zima zniknęła na dobre i dobrze. Dość już mrozów! „Rękawiczki i czapki, pochowamy do szafki, na spacerek pójdziemy, nie zmarzniemy już". I bardzo dobrze. To przyjście wiosny niektórym zawróciło tak w głowie, a mam tu na myśli komisję, która co tydzień losuje Wasze kartki z rozwiązaniami, że... zapomnieli się zebrać i wylosować trzech szczęśliwców nagrodzonych za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 58. Przepraszam Was za to bardzo i obiecuję, że naprawimy to za tydzień. Tymczasem – mimo wiosny – zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. **Marek**



Jak myślicie, co lata na zdjęciu powyżej? Kochani, to szarańcza w Australii. Owady, które wyroiły się na północnym wschodzie kraju, rozpoczęły migrację na południe, niszcząc po drodze kompletnie pola owsa i lucerny. Chmary tych wędrownych owadów opanowały także miasta południa Australii, niszcząc parki i ogrody, odradzające się właśnie po najpoważniejszej od ponad stu lat suszy. Na zdjęciu widzicie mieszkankę Dubbo, która usiłuje przebić się przez szarańczę. Ja jej nie zazdroszczę, a Wy?

Fot. PAP/EPA

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się powyższe obrazki?

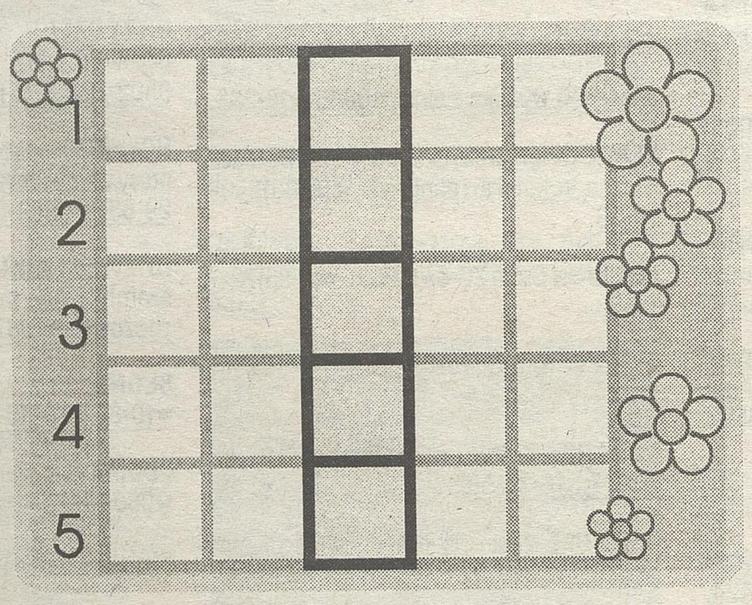


ŚCIĄGAWKA

CYRKUŁ – posterunek policyjny w dawnej Rosji;
KAINIT – minerał, uwolniony chlorosiarczan potasu i magnezu, surowiec w przemyśle chemicznym, niekiedy używany jako źródło rubidu.

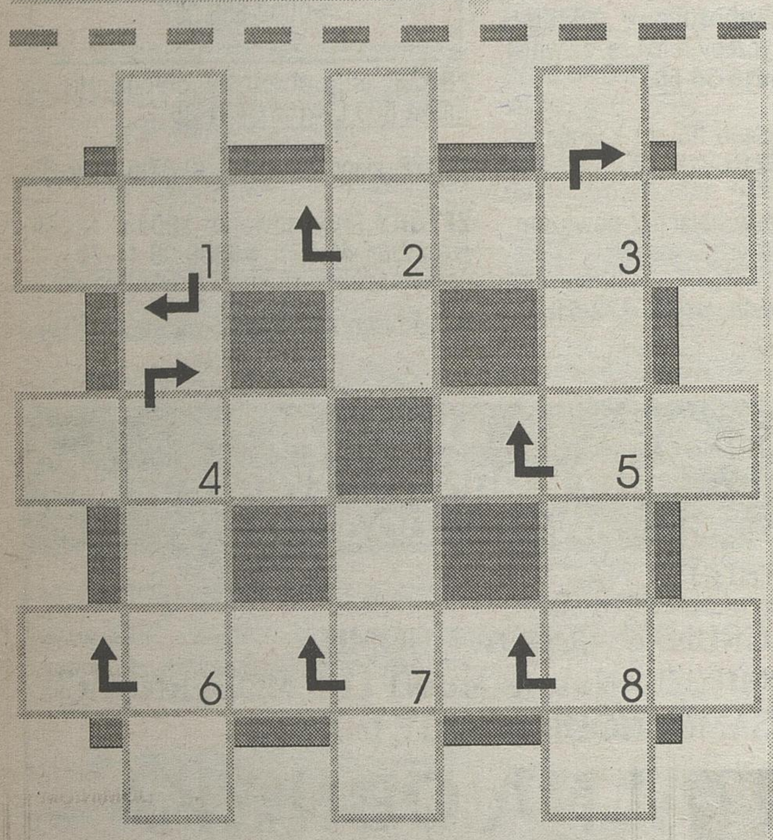
LOGOGRYF

Po wpisaniu do diagramu rozwiązań (poziomo) odczytajcie hasło (pionowo), które pojawi się w oznaczonych polach. Ono będzie rozwiązaniem całego zadania. 1. Bardzo jadowity wąż zwany okularnikiem. 2. Stoi na straży, albo polska rzeka. 3. Na spódniczce Szkota. 4. Do siedzenia w parku. 5. Dobrze ją mieć na karku.



WIRÓWKA

Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola z numerkiem, w kierunku zaznaczonym strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Używa jej dziadek, gdy ma trudności w chodzeniu. 2. Dom króla, albo część drzwi z klamką. 3. Owies, żyto albo pszenica. 4. Na nie kowboj łapie konie i krowy. 5. Można na nim upiec kurczaka. 6. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 7. Ptak mieszkający w budce, lubi czereśnie i wiśnie. 8. Rodzaj kaszy, lubią ją zwłaszcza dzieci.



SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 4. Pieczarkowy, pomidorowy, pieczeniowy. 1. Poprzedza karę. 7. Inaczej posag. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.

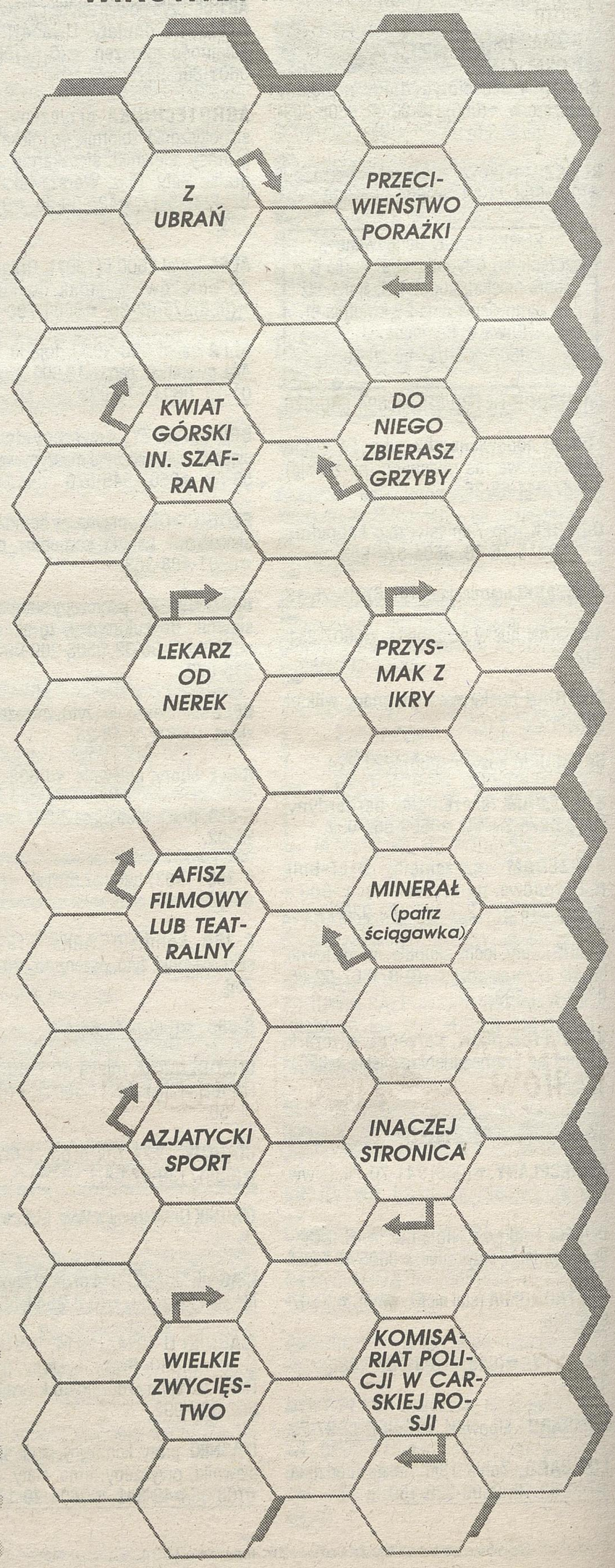
A

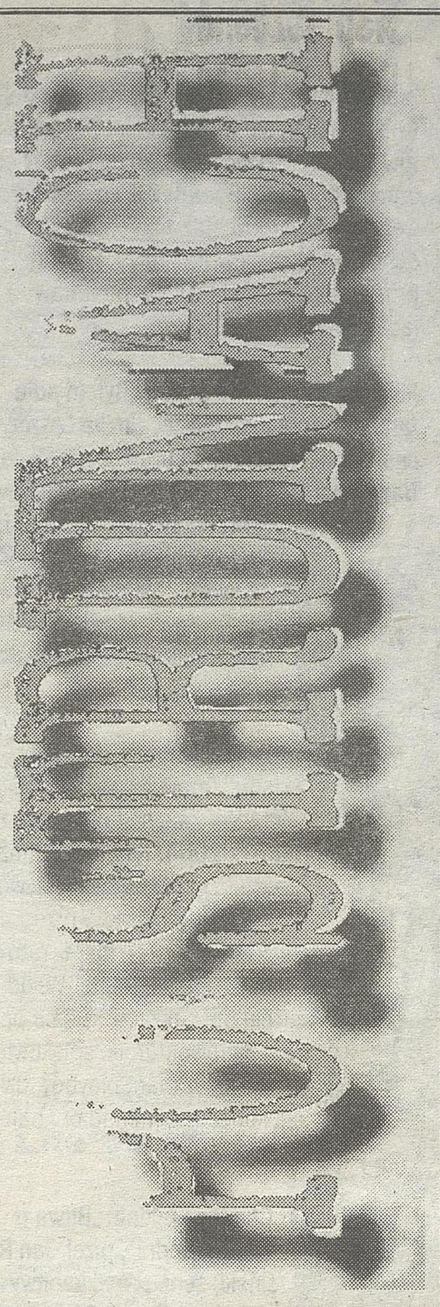
4	3	10		
1	8	11	6	
7	2	12	5	9

B

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

WIRÓWKA PANORAMICZNA





ROZMOWA

O wężełkowym piśmie Prasłowian, „dorastaniu" do makijażu i metalowym pakcie rozmowa z Halem (bass, voc.) i Icanrazem (dr.) z białostockiego zespołu ABUSED MAJESTY

Nowa era w żelastwie

Przez dwa lata, które upłynęły od czasu wydania demo „Gods Are With Us", w ABUSED MAJESTY tak wiele się zmieniło, że całkiem na miejscu wydaje się pytanie: czy to jeszcze ten sam zespół?

Hal: To już na pewno inny zespół, choć kiedy dwa lata temu rozmawialiśmy z tobą, mieliśmy tylko wizję zmiany muzyki na brutalniejszą. Nikt jednak nie miał pojęcia, jak bardzo **ABUSED MAJESTY** zmieni się na niemal wszystkich płaszczyznach: począwszy od składu, przez muzykę i teksty, aż po image.

Icanraz: Jeśli idzie o skład, to w nagrywaniu ostatniej demówki Hal jeszcze nie uczestniczył, choć dołączył do zespołu zaraz po sesji. Odeszli natomiast wokalista i gitarzysta. Obie te funkcje objął Marek z **VIA MISTICA**. Ponieważ nie czuł się do końca na siłach, żeby być jedynym wokalistą w **ABUSED MAJESTY**, postanowiliśmy, że częściowo odciążą go Hal i Ghaez. Mamy więc obecnie trzech wokalistów i jesteśmy kwintetem, a nie sekstetem.

Zmiany na stanowisku wokalisty w ABUSED MAJESTY zawsze wiązały się ze zmianą tematyki tekstów. Nie inaczej jest teraz...

Hal: Rzeczywiście na każdym z wydawnictw zespołu inna osoba była autorem tekstów i inna też była ich tematyka. Tym razem ja jestem odpowiedzialny za warstwę tekstową. W porównaniu z „Gods..." nadal jest pogańsko, ale inaczej. Raz, że teksty składają się na konceptualną całość, a dwa – nawiązują nie do mitów skandynawskich, ale do bardzo starej prasłowiańskiej mitologii Scytów Regii – czyli Lechitów. Zadaje ona kłam powszechnie panującym opiniom, jakoby przed chrztem Polski ziemie Słowian zamieszkiwały jedynie luźne plemiona. Prawda jest taka, że dużo wcześniej istniało silne, dobrze zorganizowane państwo Lechitów, które było w stanie przeciwstawić się potędze Bizancjum czy Rzymu. Brak niestety niezbitych dowodów historycznych na potwierdzenie tej tezy, co wiąże się z tym, że pismo, jakim posługiwali się Lechici, było pismem węzełkowym, podobnym do kipu Inków. Takie „zapisy" nie miały szans uchować się.

Kolejna zmiana w zespole, najbardziej widoczna, a dla niektórych na pewno najbardziej kontrowersyjna, to nowy image: makijaże, sporo żelastwa...

Icanraz: Wraz z nagraniem „Serpenthrone" dla zespołu zaczęła się nowa era, a to za sobą pociągnęło zmianę wizerunku. Uważam, że dopiero teraz mogliśmy sobie na taki właśnie pozwolić, bowiem pasuje do muzyki, jaką gramy. Gdybyśmy tak wyglądali trzy lata temu, to byłby to kabaret. Niektórzy są zdania, że makijaże to dziecinada, my jednak uważamy, że właśnie „dorośliśmy" do ich używania. W tej chwili wszystko stanowi spójną całość. Co prawda, gdy mając 15 lat, udzielałem wywiadów dla np. „Multum In Parvo", zarzekałem się, że nigdy nie wystąpimy w makijażach. Wtedy jednak nie zdawałem sobie sprawy, że w klubach, w których jest kiepskie nagłośnienie, marny akustyk, muzyka nie ma szans na to, żeby mogła obronić się sama. Choć przecież tak być powinno.

Po nagraniu „Serpenthrone" jesteście w moim odczuciu zespołem, który ma wszelkie cechy, by współtworzyć wraz z niedawnymi debiutantami – VESANIA i CRIONICS, nową metalową „trójcę". Łączy was zarówno styl, jak i spojrzenie na muzykę...

Hal: Dodałbym tu jeszcze popijawy z Waranem (liderem **CRIONICS** – red.) (śmiech)

Icanraz: Uważamy te zespoły za bardzo dobre, należące do I ligi polskiego metalu i dla nas to ogromny komplement, kiedy ktoś stawia nas na równi z nimi. To, czy dołączymy do tego mniej podziemnego świata, w którym one już są, zależy od tego, jak potoczą się losy naszego nowego materiału, czyli czy znajdzie się odpowiedni wydawca.

Propozycje wydawnicze mieliście już po wydaniu „Gods...", „Serpenthrone" promujecie bardzo intensywnie, a firma RedRum już jest gotowa podpisać z wami umowę.

Icanraz: Tak, ale to bardzo undergroundowa firma i dlatego jesteśmy ostrożni. Pamiętamy doświadczenia z czasów, kiedy byliśmy członkami **VIA MISTICA**. Debiut miała wydać firma, która wydawała się poważna i sumienna, czyli Morbid Noizz. Było wiele obietnic, a wszystko skończyło się wręcz żałośnie. Nie łapiemy się więc teraz propozycji nie do końca sprawdzonych. Na razie rozsyłamy materiały i prowadzimy wstępne rozmowy z innymi wydawcami.

Hal: Nawet jeśli nikt nas nie wyda oficjalnie, to poradzimy sobie – przynajmniej na takim poziomie sprzedaży płyt, jaki w tej chwili osiągają wytwórnie Metal Mind czy Pagan. Jest olbrzymi kryzys, jeśli idzie o sprzedaż oryginalnych płyt, więc nie będzie tragedii, jeśli nie podpiszemy kontraktu z którąś z wymienionych wytwórni. Jedyne polskie firmy, które mogłyby zrobić dla nas coś naprawdę znaczącego, to Empire, która wydaje płyty wraz z „Thrash`Em All" w nakładzie około 5 tys. lub Conquer, który organizuje dla zespołów ze swojej stajni trasy na Zachodzie.

Jedną z głównych przyczyn kryzysu, o którym wspomniałeś, jest ściąganie płyt z Internetu. Co sądzicie o plikach mp3 i komputerowych metalowcach?

Icanraz: Same wytwórnie już planują wydawanie płyt właśnie w formacie mp3, czyli świat schodzi na psy. Jaką bowiem wartość ma płyta, na której znajduje się np. 12 różnych produkcji, nic nie jest dokładnie opisane, brakuje szaty graficznej, gorsza jest jakość dźwięku? Nie ma natomiast nic złego w mp3, jeśli umieszcza je w necie sam zespół lub wytwórnia w celach promocyjnych. Przyznaję, że ściągam płyty w postaci mp3, ale jeśli coś zrobi na mnie wrażenie, to zawsze kupuję oryginał. Myślę, że przy obecnym kryzysie i cenach płyt to optymalne rozwiązanie: ściągnąć, posłuchać i jeśli jest dobre – kupić.



W planach macie pierwszą dłuższą trasę koncertową po kraju. Jest ona bodajże efektem współpracy, jaką nawiązaliście z inną białostocką grupą – EFFECT MURDER?

Hal: Johny, lider **EFFECT MURDER** jest naszym wieloletnim przyjacielem, który podobnie jak my od wielu lat działa na scenie metalowej, nawiązał szereg znajomości i nabrał doświadczenia. Jego grupa także niedawno wydała nowy materiał, a że oba zespoły mają wspólne cele, są zdeterminowane w dążeniu do wyjścia z podziemia, zawarcie „paktu" było czymś naturalnym. Uznaliśmy, że wspólnie zrobimy więcej i właśnie dzięki połączeniu sił zorganizowaliśmy trasę, dzięki której dotrzemy do większej liczby miast i ludzi. Pierwszy wspólny koncert zagramy już w piątek, 26 marca, w Suwałkach (szczegóły w „Gdzie ten czad" – red.), a cykl występów w Polsce zaczynamy 29 kwietnia w warszawskiej „Progresji".

Siły łączył: DJ Bęben

POLECA

PIOTR ROMANIUK (FORMACJA FRU):



Gdy spotykają się wybitni artyści, którzy na co dzień ze sobą nie grają, nierzadko powstają wspaniałe płyty. Sting, mój ulubieniec, którego poznałem już bardzo dobrze, zaskoczył mnie po raz kolejny – swoim spotkaniem na „Perugia Jazz Festival" z jazzowym geniuszem Gilem Evansem. Już od dawna wiadomo, że Sting bardzo często angażuje się w projekty, w jakich trudno wyobrazić sobie jego udział. Płyta „Last Session" jest doskonałym tego dowodem. Gil Evans zaangażował do projektu bardzo dużo instrumentów dętych, które w takich kompozycjach jak „Roxanne", „Tea In The Sahara", czy „Little Wing" wprowadzają mroczną atmosferę, a zarazem przedstawiają znane wszystkim tematy muzyczne w całkiem nowych aranżacjach. Na płycie pojawił się też polski akcent w postaci udziału Urszuli Dudziak, której wokalizy dodają ciekawych „smaczków" aranżacjom, w których nie brakuje dziwnych, choć zarazem niezbędnych dźwięków. Koncert, podczas którego powstała ta wyśmienita płyta, odbył się w 1987 r. i, choć zdobycie tego krążka nie jest najłatwiejsze, to powinien mieć go w swych zbiorach każdy, kto interesuje się twórczością Stinga. Na „Last Session" znajduje się 10 kompozycji, m.in.: Stinga, Jimi Hendrixa, Tony Williamsa, granych przez czołowych muzyków światowego jazzu, a gwiazda wieczoru odłożyła tym razem swoją basówkę i śpiewa, grając przy tym na gitarze prowadzącej. I to też może być dla fanów Stinga dużym zaskoczeniem.



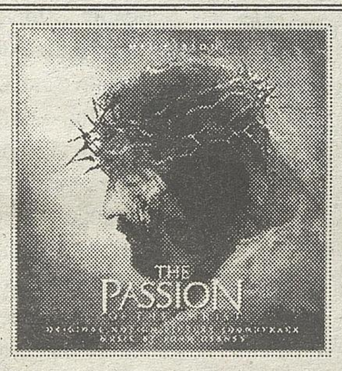
21.03.2004 r.

1. MAYHEM „Chimera"
2. NEPHASTH „Hate Earth"
3. ABUSED MAJESTY „A Dream Of Sleeping Warriors"
4. EFFECT MURDER „Hate Gloryfication"
5. MEMEMBRIS „Against You"
6. X-DIMENSION „Thru Mind"
7. X-DIMENSION „Spirit"
8. X-DIMENSION „Lost World"
9. TSA „Spóźnione pytania"
10. BRIGHT OPHIDIA „Take You Alive"
11. FEAR FACTORY „Act Of God"

RECENZJA

OST „The Passion Of The Christ"

Sony Music/Sony Music Polska (2 $truny)



O ile kinowa „Pasja" wywołuje skrajne emocje i czyni Mela Gibsona coraz bogatszym, o tyle ścieżka dźwiękowa do tego filmu nie ma szans na powtórzenie sukcesu artystycznego, a ewentualny komercyjny może zawdzięczać jedynie obrazowi. Napisanie muzyki powierzono John`owi Debney`owi, który choć niczego wiekopomnego do tej pory nie stworzył, nowicjuszem nie jest (m.in. „Bruce Wszechmogący", „Mali agenci". Tym razem kompozytor postanowił połączyć tzw. world music z elementami orkiestrowymi. Do nagrania zatrudnił więc nie tylko grających na tak egzotycznych instrumentach, jak np. duduk, oud czy flet bamboo, ale chór, solistkę, muzyków klasycznych i – jakżeby inaczej – fachowców od elektroniki. Wydawałoby się, że wykorzystanie takiego bogactwa środków zaowocuje muzyką, z jednej strony osadzoną we właściwym klimacie historyczno-geograficznym, z drugiej – nawiązującą do tradycji dzieł pasyjnych, a już na pewno – biorąc pod uwagę temat – pełną emocji. Niestety, zgrabne połączenie wokaliz, egzotycznych brzmień, transowych bębnów, śpiewów chóru, dźwięków orkiestrowych itd. dzieła nie czyni. Nie pobudza też wyobraźni, ani – i to jest zarzut najpoważniejszy – nie wywołuje głębszych uczuć, a co najwyżej ich echa. Być może ścieżka dźwiękowa skazana jest na taką „bladość" w zestawieniu z sugestywnością filmowych scen, ale gdyby graficznie próbować przedstawić dramatyzm i nasycenie tej muzyki prawdziwymi emocjami, to byłaby to linia długa, prosta i niemal pozbawiona zakrętów jak autostrada. W dodatku amerykańska, bowiem chwilami trudno oprzeć się wrażeniu, że podobną oprawę muzyczną miewały co bardziej patetyczne sceny w niektórych – za przeproszeniem – westernach.

DJ Bęben

GDZIE TEN CZAD?

✔ 26 marca, godz. 18, Suwałki, Klub Viva (ul. Przytorowa); podczas koncertu w ramach serii występów „Serial Killers 2004" wystąpią białostockie **ABUSED MAJESTY** (black/death) i **EFFECT MURDER** (brutal death grind), **MEMEMBRIS** z Łomży (black metal) i suwalski **INSTEAD** (hard core); bilety w cenie 8 zł;

✔ 26-27 marca, godz. 17, Białystok, kawiarnia „Fama"; **Białostocka Wiosna Muzyczna**; pierwszego dnia – konkursowego odbędą się przesłuchania ponad 20 zespołów amatorskich, reprezentujących różne style muzyczne (wystąpią m.in.: **DIAFRAGMA IRIS**, **HESITATE**, **CRACK**, **MR. BLUES**, **ZTS**, **STILLFRAME**, **DELIRIUM**). Dzień drugi to koncert laureatów oraz gwiazdy imprezy – zespołu **PUSTKI**.
Na Czytelników „P$" czekają dwa jednoosobowe zaproszenia na imprezę. Zdobędą je dwie pierwsze osoby, które w piątek, o godz. 11 zadzwonią pod nr 748-74-62. (cuba)

✔ 27 marca, godz. 18, Białystok, Gwint; **ENERGY AND LOVE** – pod tą nazwą kryje się pierwsza z czterech wiosennych imprez z muzyką punk/hardcore, organizowanych przez Grupę Reakcji Artystycznej B+B. W Gwincie wystąpią legendy polskiej sceny punk – **ZIELONE ŻABKI**, **GAGA**, **RADIKAL NEWS** i lokalne zespoły hardcore, punk i reggae.

✔ 28 marca, godz. 18, Białystok, Pub Fabryka; z koncertem promującym płytę „Red Riot" wystąpi **BRIGHT OPHIDIA** (thrash core metal), a także **PRIMAL RAGE** (psycho metal core) i support; bilety (8 zł w przedsprzedaży, w dniu koncertu – 10 zł) do nabycia w sklepach muzycznych Tango i Riff oraz pubach Gryf i Fabryka;

✔ 16 kwietnia, godz. 20.07, Białystok, Pub Fabryka; wystąpi reprezentant I ligi europejskiego jazzu – zespół **THE GLOBETROTTERS**, który tworzą Nipy Noya (perc., kalimba), znany z występów z m.in. **THE ANIMALS** i Candy Dulfer oraz Bernard Maseli (wibrafon), Kuba Badach (voc.) i Jerzy Główczewski (sax); bilety (w przedsprzedaży tylko 10 zł) można kupić w sklepach muzycznych Tango i Amadeusz oraz pubach Gryf i Fabryka;

Dominium razy dwa?

Do naszej redakcji dotarły dwa oświadczenia, dotyczące atmosfery, jaka wytworzyła się niedawno wobec znanego białostockiego zespołu **DOMINIUM**. Jedno zostało podpisane przez obecnych członków grupy, drugie – przez członków oryginalnego składu. Poniżej publikujemy oba.

OŚWIADCZENIE ZESPOŁU DOMINIUM

W związku z zaistniałą sytuacją, dotyczącą faktu, iż byli członkowie zespołu **DOMINIUM**, a mianowicie: Bartosz Krysiuk, Wojtek Szuba i Marek Papaj zamierzają powołać do życia konkurencyjny zespół o tej samej nazwie, chcemy poinformować, że odcinamy się od działań wyżej wymienionych osób, ponieważ są one absurdalne, to jest niezgodne z rzeczywistością. Zespół **DOMINIUM** to grupa mająca w dorobku cztery długogrające płyty, m.in. „Stigmata" (MMP 2000), „Psycho Path Fever" (MMP 2001), „Mohocks Club" (MMP 2003). Aktualnie jesteśmy w trakcie finalizowania kontraktu płytowego oraz zawzięcie pracujemy nad nowym materiałem o roboczym tytule „Dominium". Zespół aktywnie działa na scenie metalowej, czego dowodem są koncerty z cyklu Mohocks Show!!! Upoważnienie do występowania w imieniu zespołu **DOMINIUM** należy do managera zespołu, którym jest wyłącznie Cezary Mielko, działający za pełnomocnictwem udzielonym przez Adama Bogusłowicza, Jarosława Papaja, Marka Papaja, Mariusza Rusiłowicza oraz Marcina Kamińskiego w dniu 11.03.2003 r. (zgodnie z umową z dnia 13.03.2001 pomiędzy Metal Mind Productions sp. z o.o. a członkami Zespołu Muzycznego Dominium). Manager zespołu oświadcza, że obecny skład to: Cezary Mielko – perkusja, Gethsemane (Adam Bogusłowicz) – wokal, Marcin Kamiński (Mrówa) – gitara i Wojtek (Iron) Bura – bas.

Występowanie na rynku muzycznym innych osób, które rozpowszechniają informacje, jakoby tworzyły zespół **DOMINIUM**, jest sprzeczne z prawem, co skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Nie będziemy tolerować istnienia jakichkolwiek klonów zespołu **DOMINIUM**, ponieważ przez lata pracowaliśmy, nadal pracujemy na pozycję tej kapeli i nie chcemy dopuścić do oszukania naszych oddanych fanów. Zachowanie byłych członków **DOMINIUM**, czyli Marka Papaja, Wojtka Szuby oraz Bartosza Krysiuka świadczy o ich niedowartościowaniu artystycznym i niedojrzałości emocjonalnej, skoro chcą zaistnieć kosztem innych.

Szanowni fani i media nie dajcie się zwieść kłamcom!!!

Z poważaniem
DOMINIUM

OFICJALNE STANOWISKO ORYGINALNEGO SKŁADU DOMINIUM

Odcinamy się od jakiejkolwiek dyskusji na temat **DOMINIUM**, tym bardziej iż rozpoczyna się ona w prasie, radiu itp. Uważamy, iż cała sprawa powinna mieć inny przebieg oraz rozstrzygnięcie.

Rozpoczynanie „wojny" medialnej jest dla nas przejawem impotencji umysłowej autorów tychże informacji, więc nie będziemy zniżać się do tego poziomu.

Pragniemy jedynie poinformować, iż rozpoczęliśmy działalność w oryginalnym składzie i intensywnie pracujemy nad nowym materiałem.

W stosownym czasie obwieścimy szczegóły, dotyczące naszych poczynań!

Członkowie oryginalnego składu **DOMINIUM**:
Marek Papaj
Wojciech Szuba
Bartłomiej Krysiuk

RECENZJA

TSA „Proceder"

Metal Mind Rec.



Po nieudanej próbie powrotu w 1998 r., legenda polskiego heavy metalu reaktywowała się nareszcie w pełnym, oryginalnym składzie. Zanim jednak dane będzie poznać pełnowymiarowy efekt tego come back`u, czyli album, w sklepach pojawił się promujący go pięcioutworowy singiel. Kawałek tytułowy to kwintesencja przebojowego grania z najlepszych lat **TSA**: ciężki, ale od razu zapadający w pamięć riff, charakterystyczny, „skrzypiący", wysoki głos, śpiewającego z aktorskim zacięciem Marka Piekarczyka, dynamiczny, chwytliwy refren, a to wszystko poparte trochę bluesową solówką Andrzeja Nowaka i ładnie wyeksponowanym basem. Jednym słowem – pewny hit, choć może nie w rozgłośniach, grających „najlepszą muzykę do usłyszenia". I słusznie, bo cudownie archaiczny, ciężki rock **TSA** był zawsze bardziej do odczuwania niż zwykłego słuchania. Dotyczy to zwłaszcza drugiego premierowego utworu, bardziej refleksyjnego, z przejmującym tekstem i mocniejszym uderzeniem jedynie w refrenie – „Spóźnione pytania (Kłamstwa jak chleb)", który przywodzi na myśl wspaniałe ballady w stylu „51" czy „Trzy zapałki". Pozostałe trzy utwory na singlu są skromną reprezentacją albumów „TSA", „Heavy Metal World" i „Rock`n`Roll", których reedycje ukażą się w czerwcu. Szkoda, że zabrakło wśród nich debiutanckiego „Live", niemniej jednak „Proceder" zapowiada powrót **TSA** w doskonałym stylu i formie. Cała premierowa płyta – już 5 kwietnia.

DJ Bęben

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

OD DESKI DO DESKI

Jak Ziemię Świętą utracono



Bitwa pod Hattin nie wstrząsnęła tak opinią publiczną średniowiecznej Europy, jak zdobycie przez Saladyna Jerozolimy, ale – zdaniem Piotra Biziuka – była jego bezpośrednią przyczyną. Dotychczas zwycięzcy krzyżowcy ponieśli dotkliwą klęskę, po której Królestwo Jerozolimy pozostało praktycznie bez rycerstwa. Na cud w tej sytuacji zakrawa utrzymanie Tyru, Antiochii i okolic. No, może z tym cudem przesadzam trochę, bowiem w utrzymaniu stanu posiadania chrześcijańskiemu rycerstwu niewątpliwie pomogła – skądinąd bardzo bałaganiarska – trzecia wyprawa krzyżowa.

Książka Piotra Biziuka jest zarazem rzetelnym opracowaniem historycznym, jak i zajmującą lekturą dla czytelnika niekoniecznie lubującego się w przypisach i szczegółowych wyliczeniach logistycznych. Jak wszystkie pozycje w tej serii zawiera szerokie tło historyczne wydarzeń z 1187 roku, prezentuje zarówno panoramę splotów różnorakich okoliczności, jak i dokładną charakterystykę głównych osób dramatu. Publikacja ta stara się też uniknąć jednostronności opisu. Ponieważ starcie pod Rogami Hattin było konfliktem dwóch kultur i religii, autor będący spadkobiercą jednej z nich łatwo może uprościć interpretację materiału historycznego, bądź nawet pominąć racje jednej ze stron. Biziuk starał się tego uniknąć, więc oprócz zarysu historii Królestwa Jerozolimy mamy też genezę powstania sułtanatu Saladyna, z dość szczegółowym opisem tendencji politycznych i samego sułtana i jego poprzedników.

Z drugiej strony jest też w miarę szczegółowa opowieść o genezie i przebiegu pierwszych wypraw krzyżowych a także o grze interesów w ówczesnej Europie, rozrywanej konfliktem między Cesarstwem a Papiestwem. Dla którego – w kontekście wydarzeń w Ziemi Świętej – nie bez znaczenia było istnienie słabnącego z dziesięciolecia na dziesięciolecie Cesarstwa Bizantyjskiego (zwanego czasami wtedy na Zachodzie Państwem Rum), ostatniej ostoi kontynentu przed zalewem dzikich plemion tureckich.

Bitwa pod Hattin, jak wynika z omawianej książki, była typowym przypadkiem przesilenia politycznego. Tutaj akurat starły się siły będącego w apogeum mocy imperium egipsko-syryjskiego i konającej enklawy zamorskiego obskurantyzmu, bowiem szansę swą państwo krzyżowców utraciło w ciągłych waśniach wewnętrznych i braku pomysłu na pokojowe istnienie.

Artur Jan Szczęsny



Piotr Biziuk, „Hattin 1187", Dom Wydawniczy Bellona, seria „Historyczne Bitwy", Warszawa 2004, s. 142.

KRÓTKO

- *61-letni Paul McCartney, który w październiku ubiegłego roku został po raz czwarty ojcem, **pracuje nad książką dla dzieci.** Muzyk podpisał umowę z jedną z najbardziej szanowanych oficyn brytyjskich, wydawnictwem „Faber & Faber". Książka, która ma się ukazać wiosną przyszłego roku, będzie nosić tytuł „High in the clouds. An urban furry tale" (Ponad chmurami. Miejska bajeda). Jej bohaterami są dwie wiewiórki i żaba, którym zagrażają jak zwykle paskudni dorośli – w tym przypadku dewelonerzy, którzy chcą zniszczyć naturalne środowisko. Niedoszłe ofiary ratują sympatyczne małolaty. Nie będzie to jednak debiut w pełni samodzielny, McCartneyowi w napisaniu opowiastki pomogą Philip Ardagh, znany autor książek dla dzieci i rysownik Geoff Dunbar.*

- *Debiutancka powieść Moniki Luft „Śmiech iguany", wydana przez oficynę ARTE, która ukazała się 9 marca, **w ciągu pierwszego tygodnia sprzedała się w ponad 7 tysiącach egzemplarzy.** Autorka twierdzi, że jej ambicją było napisanie powieści popularnej, bez oglądania się na obowiązujące ostatnio mody. Historia dwójki dziennikarzy telewizyjnych, którzy tracą pracę i wyruszają w „podróż życia" do Meksyku, spodobała się czytelnikom być może dlatego, że niewiele pojawia się na rynku wydawniczym prostych, zajmujących i dobrze opowiedzianych historii. „Nie chciałam tworzyć kolejnego wariantu polskiej Bridget Jones, ani zachłystywać się narkotyczno-balangowymi przeżyciami moich bohaterów. Nie interesował mnie również pamiętnik telewizyjny – mówi Monika Luft. – Dlatego telewizja jest w mojej książce tylko miejscem, gdzie zawiązuje się akcja, a nie jej głównym tematem.*

- *19 marca zmarł w Warszawie Zygmunt Kubiak, wybitny tłumacz, eseista, krytyk i historyk literatury, autor m.in. „Mitologii Greków i Rzymian". Miał 74 lata.*

- *Andrzej Nowakowski, dyrektor Instytutu Książki, **otrzymał francuski Order Sztuki i Literatury.** Odznaczenie to przyznawane jest na wniosek rady orderu, w której skład wchodzą wybitne osobistości środowiska artystycznego i literackiego Francji. Od 1957 roku otrzymują je francuscy artyści i pisarze - za szczególnie bogaty i cenny dorobek artystyczny, oraz cudzoziemcy – za promocję francuskiej sztuki i literatury w świecie.*

(na podst. PAP i Portalu Księgarskiego tm)

OSTATNIO W „BELLONIE"

Włodzimierz Kwaśniewicz, „Leksykon broni białej i miotającej", 2003. Kompendium wiedzy z dziedziny dawnej broni białej i miotającej, którego zadaniem jest próba uporządkowania i interpretacji terminologii. Zawiera nie tylko słownikowe określenia, ale także szerszą wiedzę historyczną.

Andrzej Michałek, „Wyprawy Krzyżowe. Mehmed Zdobywca", 2003. Książka opowiada o Mehmedzie Zdobywcy, człowieku za życia którego doszło do rewolucyjnych zmian w dziedzinie wojskowości i który w większości je spowodował. Na dodatek zdążył jeszcze doświadczyć, jak te wszystkie dokonania obróciły się przeciwko niemu.

Robert Kisiel, „Praga 1757", seria „Historyczne bitwy", 2003. Książka poświęcona niezwykle krwawej bitwie praskiej, stanowiącej uwieńczenie największej operacji wojennej podjętej kiedykolwiek przez Fryderyka Wielkiego, w której uczestniczyło ok. 130 tys. żołnierzy.

Paweł Skworoda, „Warka-Gniezno 1656", seria „Historyczne bitwy", 2003. Historia dramatycznej batalii stoczonej na ziemi wielkopolskiej, podjętej po victorii wareckiej przez Stefana Czarnieckiego i Jerzego Sebastiana Lubomirskiego.

Wiesława Michalska-Krajewska, „Tajemnice haremu. Kobieta w świecie islamu", seria „Miniatury historyczne", 2003. Kolejna książka znanej podróżniczki i działaczki społecznej ma rzecz równości kobiet, poświęcona - tym razem – kobietom tureckim.

Eugeniusz Koczorowski, „Pogrom krzyżackiej armady", seria „Miniatury historyczne", 2003. Wojna trzynastoletnia z zakonem krzyżackim oznaczała przełom w zmaganiach o panowanie nad południowym wybrzeżem Bałtyku. Do zwycięstwa i odzyskania Pomorza Gdańskiego walnie przyczynił się – opisany w książce – pogrom krzyżackiej armady na wodach Zalewu Wiślanego.

Gunther Steinbach, „Przełomowe dni Europy", przeł. Kamila Solak i Janusz Solak, seria „Miniatury historyczne", 2004. Dziesięć wydarzeń historycznych – od pierwszego zjednoczenia Europy za panowania Karolingów do ostatniego na mocy traktatów rzymskich – które doprowadziły do fundamentalnych przeobrażeń na naszym kontynencie.

Paul Carell, „Lisy pustyni", przeł. Kazimierz Szarski, seria „Biblioteka Bestsellerów Bellony", 2004. Opis walk niemieckiego Korpusu Afrykańskiego, później Armii Pancernej dowodzonej przez feldmarszałka Rommla. Autor poświęca w nim wiele uwagi działaniom wywiadów obu stron, a także oddziałom specjalnym.

Wolfgang Ott, „Rekiny i małe rybki", przeł. Robert Stiller, seria „Biblioteka Bestsellerów Bellony", 2004. Książka miała w Niemczech 25 wydań. Początek II wojny światowej. Czterej młodzi ludzie zgłaszają się na ochotnika do służby na morzu. Prędko i brutalnie przekonują się czym naprawdę jest wojna...

Philippe-Paul hr. de Segur, „Byłem adiutantem Napoleona", przeł. Emilia Leszczyńska (1912) przejrzane i uzup. przez Eligię Bąkowską, seria „Biblioteka Bestsellerów Bellony", 2004. Pochodzący z 1824 roku fascynujący i bogaty poznawczo dokument czasów i ludzi, których losy łączyły się niejednokrotnie z losami Polski i Polaków.



Wolfgang Zdral, „Złoto, bankierzy i trupie główki", przeł. Krzysztof Żak, seria „Wielkie zagadki", 2004. Kim byli zamożni, nie szukający rozgłosu wpływowi ludzie, którzy – jeszcze przed przejęciem władzy – nieraz ratowali Hitlera przed plajtą. Wśród sześciu opisanych w książce postaci są: awanturnik, spiskowiec, poeta-narkoman, playboy, dziecic koncernu, menadżer i bankier...

Charles Whiting, „Bitwa o Wał Zachodni", przeł. Jan Rosiński, seria „Wielkie bitwy – wielcy dowódcy", 2004. Szczegółowy, wyrazisty – często tchnący krwawym dramatyzmem – obraz zmagań o zdobycie zapory, jaką stanowił pod koniec II wojny światowej Wał Zachodni dla wojsk walczących z faszyzmem. Autor pisze o taktyce, strategii i niszczeniu poszczególnych twierdz, ale także o ludziach walczących po obu stronach umocnień.

E.B. Potter, „Nimitz", przeł. Roman Graczyk, seria „Wielkie bitwy – wielcy dowódcy", 2004. Pierwsza polska biografia Chestera Williama Nimitza, podczas II wojny światowej naczelnego dowódcy Obszaru Pacyfiku.

M. Ryan, Ch. Mann, A. Stilwell, „Encyklopedia oddziałów specjalnych", przeł. Marek Rudowski, 2004. Unikalny i kompletny przewodnik po siłach specjalnych świata odsłaniający historię najbardziej elitarnych formacji: brytyjskiej SAS, amerykańskiej Delta Force, francuskiej GIGN, niemieckiej GSG-9 i innych. Bogato ilustrowany zawiera także informacje o ich broni i wyposażeniu.

Andrzej Michałek, „Słowianie – Słowianie południowi", 2004. Zajmująca książka próbująca dać odpowiedź na pytanie, dlaczego prapoczątki Słowian były tak mało znane, a nawet celowo zafałszowane. Jest też pierwszą próbą kompleksowego spojrzenia na początki słowiańskiej wojskowości.

(opr. o)

W Muzeum Wojska w Białymstoku

Kapitan Kloss i inni

Od 17 marca br. w białostockim Muzeum Wojska można oglądać wystawę komiksu wojennego i wojskowego.

Na wystawie znalazły się znane polskie wydawnictwa, takie jak choćby „Kajko i Kokosz", „Kapitan Kloss", czy „Przygody kapitana Żbika". Oglądający nie będą, niestety, mogli obejrzeć „Czterech pancernych i psa" autorstwa Szymona Kobylińskiego. Być może powodem jest to, iż każda z czterech części tego komiksu na rynku kolekcjonerskim osiąga cenę powyżej tysiąca złotych. Zamiast tego obejrzeć można uhonorowaną nagrodą Pulitzera „Maus" – kontrowersyjny komiks o holocauście, którego bohaterów autor przedstawił, jako zwierzęta: Żydzi są myszami, Polacy są świniami, a Niemcy kotami.

Wystawa będzie czynna do końca maja.

(tm)

OBEJRZYJ DO KOŃCA

I LIGA

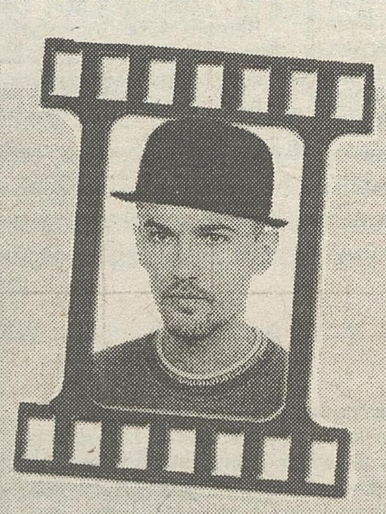
Oto sympatyczny film. Kilku bohaterów, z których każdy ma jakiegoś niezwykłego asa w rękawie (np. dr. Jekyll), bierze urlop z właściwej sobie literatury, filmu, czy komiksu, by pod dyktando Alana Moora - uważanego za najlepszego scenarzystę komiksowego - stworzyć tytułową ligę i znów pokonać zło, w postaci szaleńca pragnącego zawładnąć światem.

W jedną z głównych ról wcielił się renomowany aktor amerykańskiego kina: Sean Connery. Oczywiście taka sława przycląga widzów, a i jest do czego. Choć to bajka, której fabuła jest prosta jak budowa młota, to wszystko tu jest na swoim poziomie. No, może efekty specjalne górują nad resztą, ale przecież chodzi w tym filmie o niezwykłą zabawę. Wartka akcja, efekty (to nie „Wiedźmin" na szczęście), scenografia, no i świetnie dobrana obsada komponują się w przyjemną całość, o którą nikt głowy nie rozbije. Wieczorkiem, po kolacji taki film może być niezłym relaksem.

Nie zdradzę z jakich dzieł pochodzą kolejni bohaterowie, bo odgadnięcie tego należy do zabawy widza. Polecam.



Liga niezwykłych dżentelmenów, 2003, gat.: fantastyczna akcja, USA, 110 min., reż.: Stephen Norrington, wyst.: Sean Connery, Stuart Townsend, Peta Wilson, Max Ryan



TELEFON

O ile się nie mylę, pomysł na ten film powstał dawno temu w głowie Hitchcoka. Jednak dopiero teraz niejaki Joel Schumacher doprowadził go na ekrany kin. I bardzo dobrze.

Oprócz krótkiego wstępu, cała akcja kręci się w Nowym Jorku wokół telefonicznej budki - jedynej na 8 alei. Pewien młody pijar wpadł w oko snajperowi, który zdradza pewne duchowe aspiracje w rodzaju boskiego posłannictwa. Można by go przez to porównać do nauczyciela grzeszników z filmu „Siedem".

W każdym razie, antyczny charakter scenariusza, opierający się na jedności miejsca, czasu i akcji został tu wspaniale, choć niezupełnie, wykorzystany łącznie z przewidywanym w greckich sztukach zdrowotnym wstrząsem, tak zwanym katarsis, któremu ulec mieli widzowie po utożsamieniu przeżyć oglądanych bohaterów ze swoimi. Nie wiem jak to będzie ze współczesnymi widzami, ale bohater tego filmu na pewno przeżył właśnie katarsis.

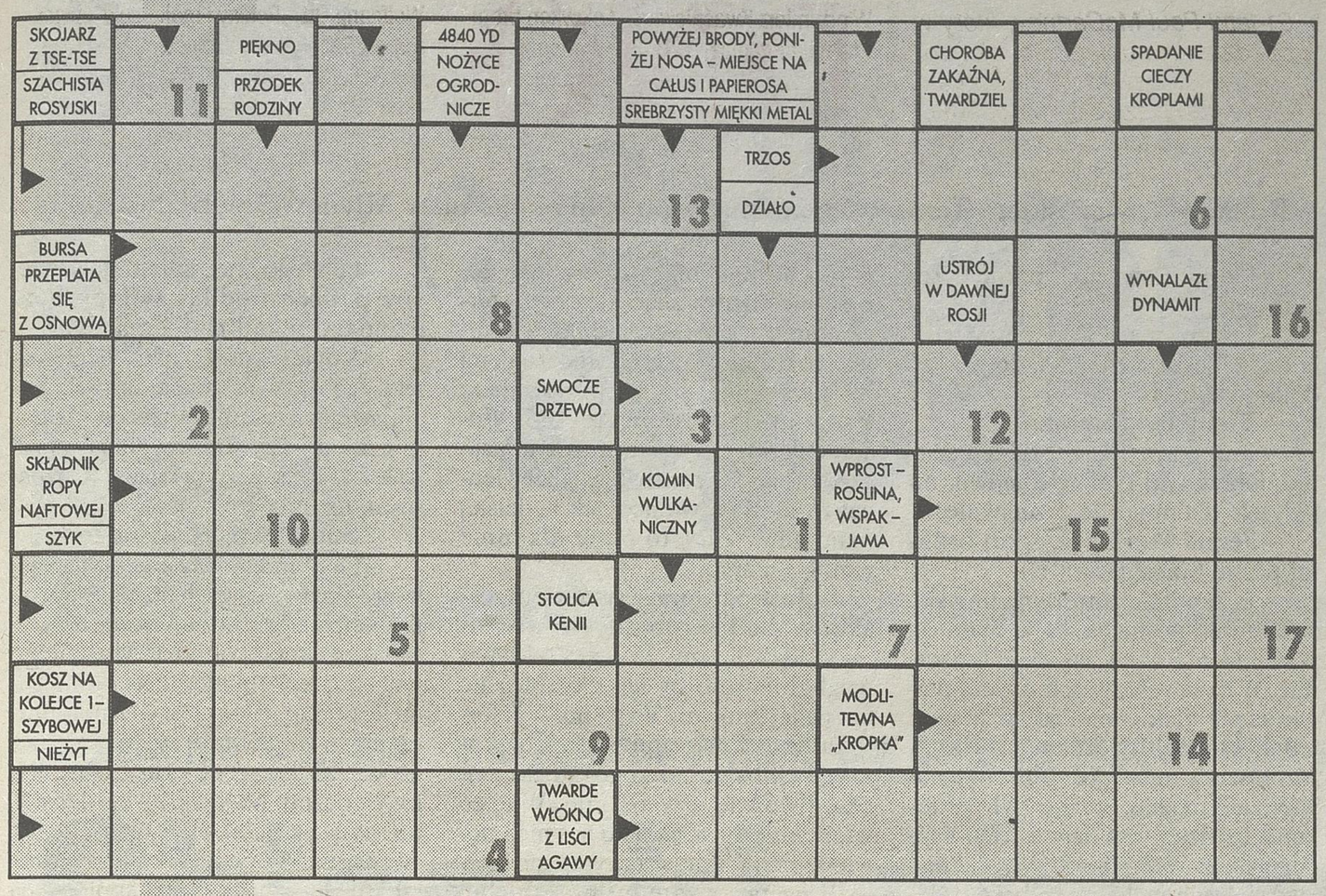
Wyłączcie więc komórki i skupcie się... wokół budki telefonicznej. Polecam, polecam..

Radek Mogilewski

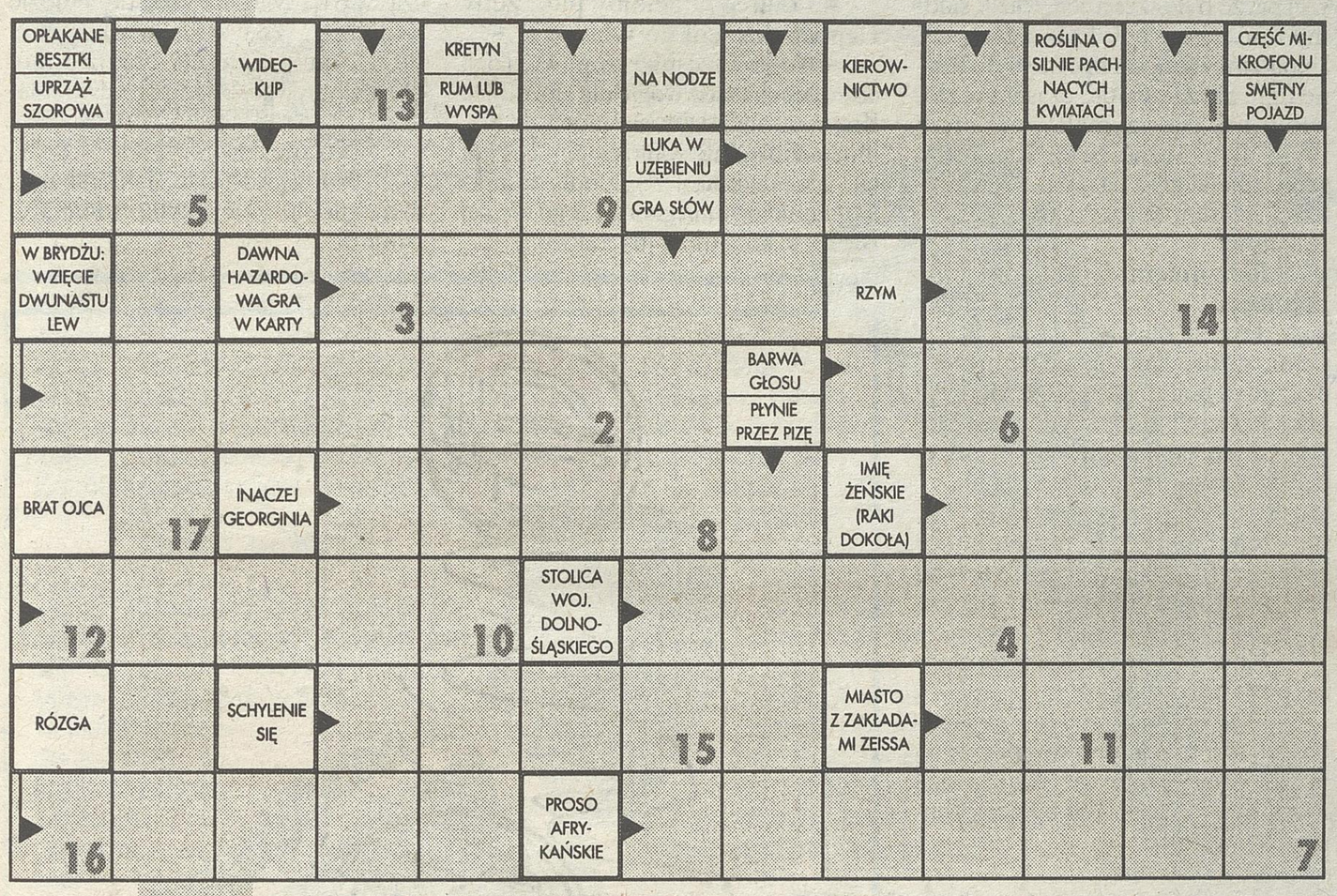


Telefon, 2002, gat.: thriller, USA, 80 min., reż.: Joel Schumacher, wyst.: Colin Farrell, Forest Whitaker, Kiefer Sutherland, Richard T. Jones

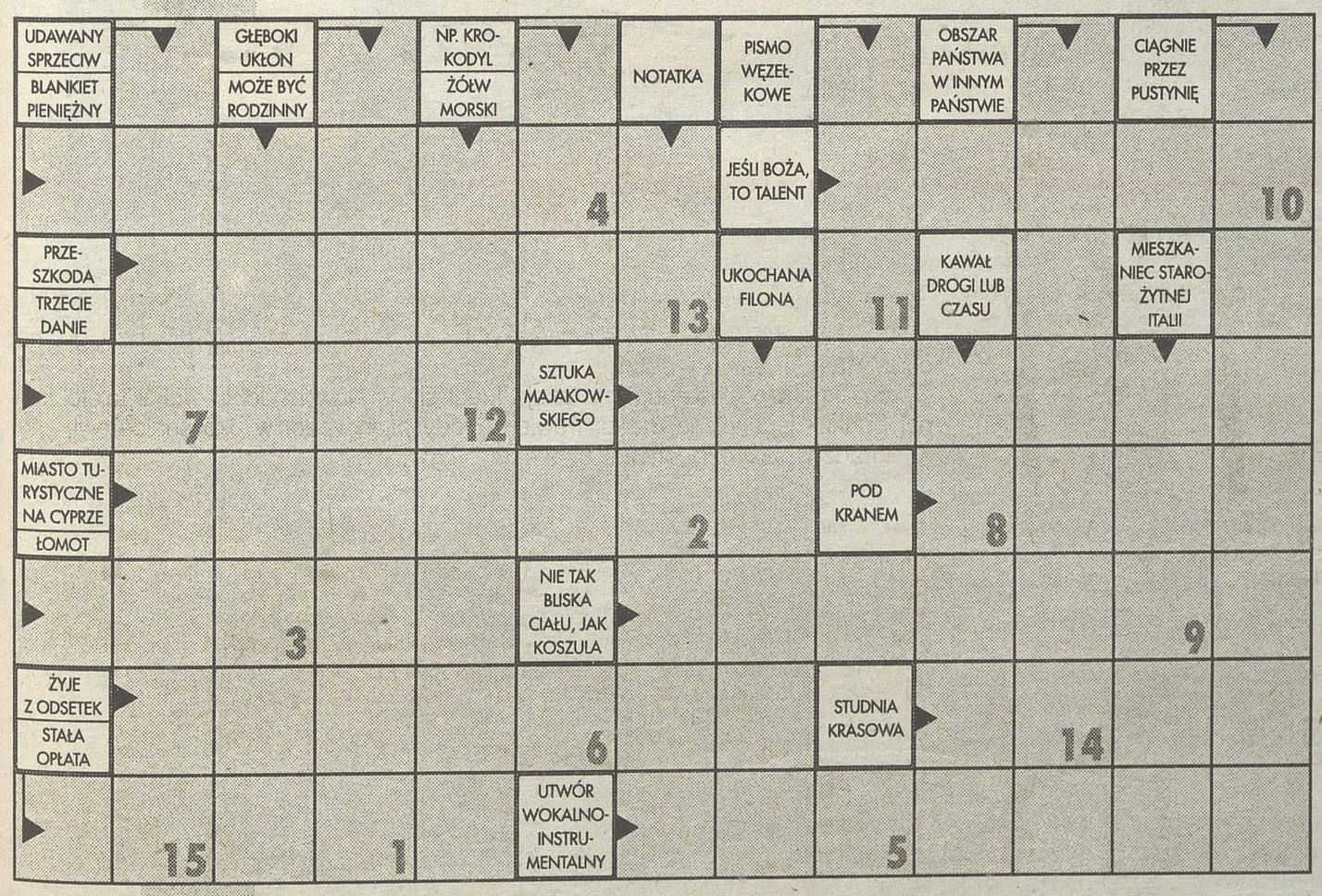
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie gruzińskie



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie afrykańskie



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie ukraińskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 12. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 9 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Zbigniew Pękała z Zambrowa,
Leon Fiedoruk z Ryboł
i Janina Chmielewska z Łomży

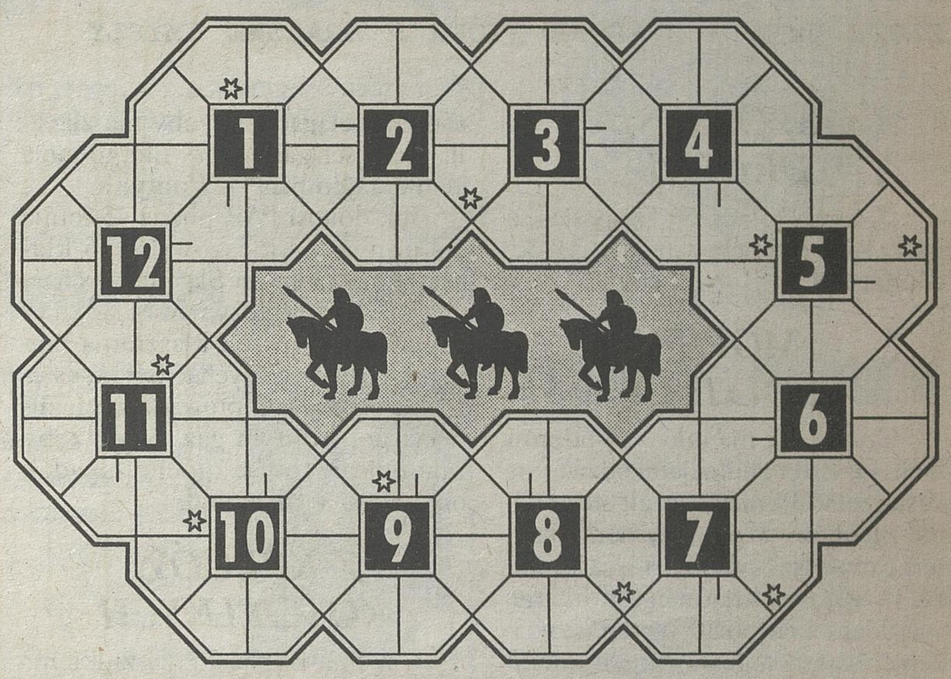
Gratulujemy!

KUPON NR 12 GAZETA 2004 współczesna

UWAGA!
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(TO)**

4. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

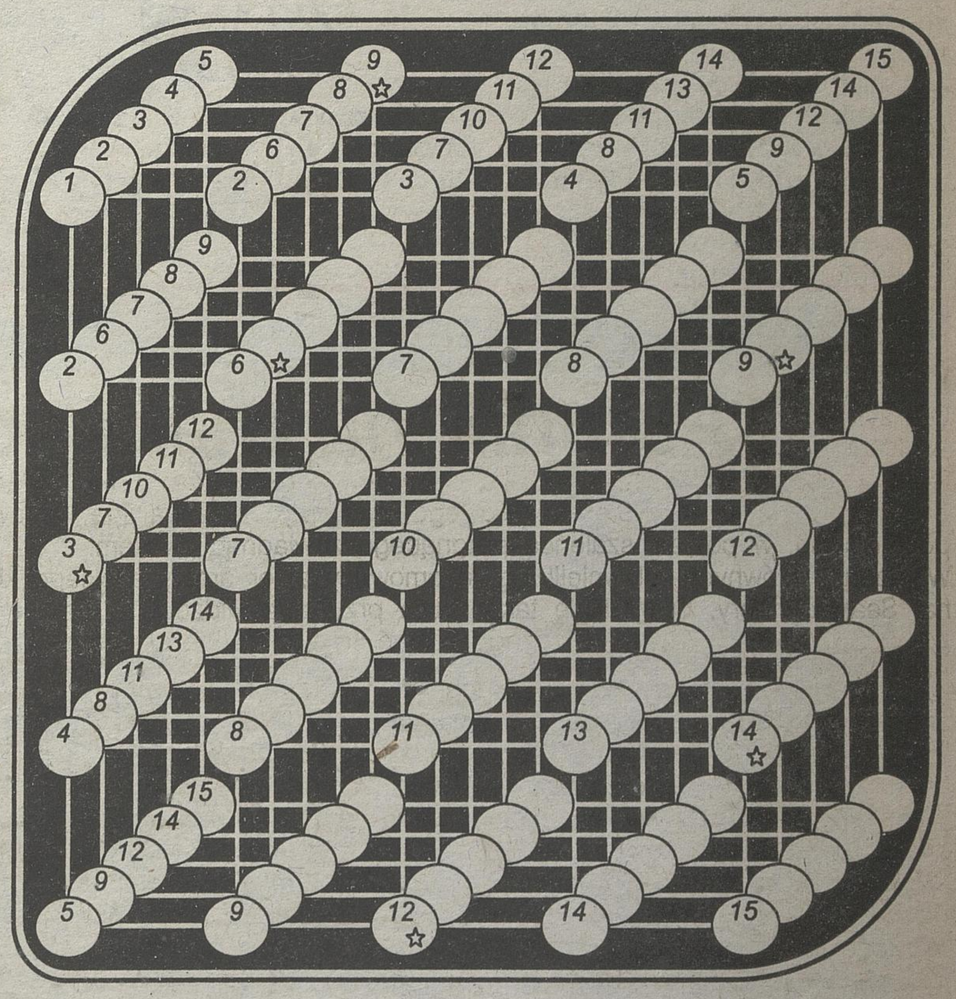
Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) w sporcie - przyznanie zwycięstwa bez walki, 2) religia, 3) notatka prasowa, 4) niejedno padnie w czasie pyskówki, 5) równy był mu szlachcic na zagrodzie, 6) uczestnik walki plemiennej, 7) przenoszenie się z miejsca na miejsce, 8) gobelin przedstawiający pejzaż, utrzymany w tonacji zielonej, 9) świński berbeć, 10) „nasercowe” imię męskie, 11) smar lizusa, 12) Polka, która zawróciła w głowie Napoleonowi.



5. SZEŚCIAN MAGICZNY

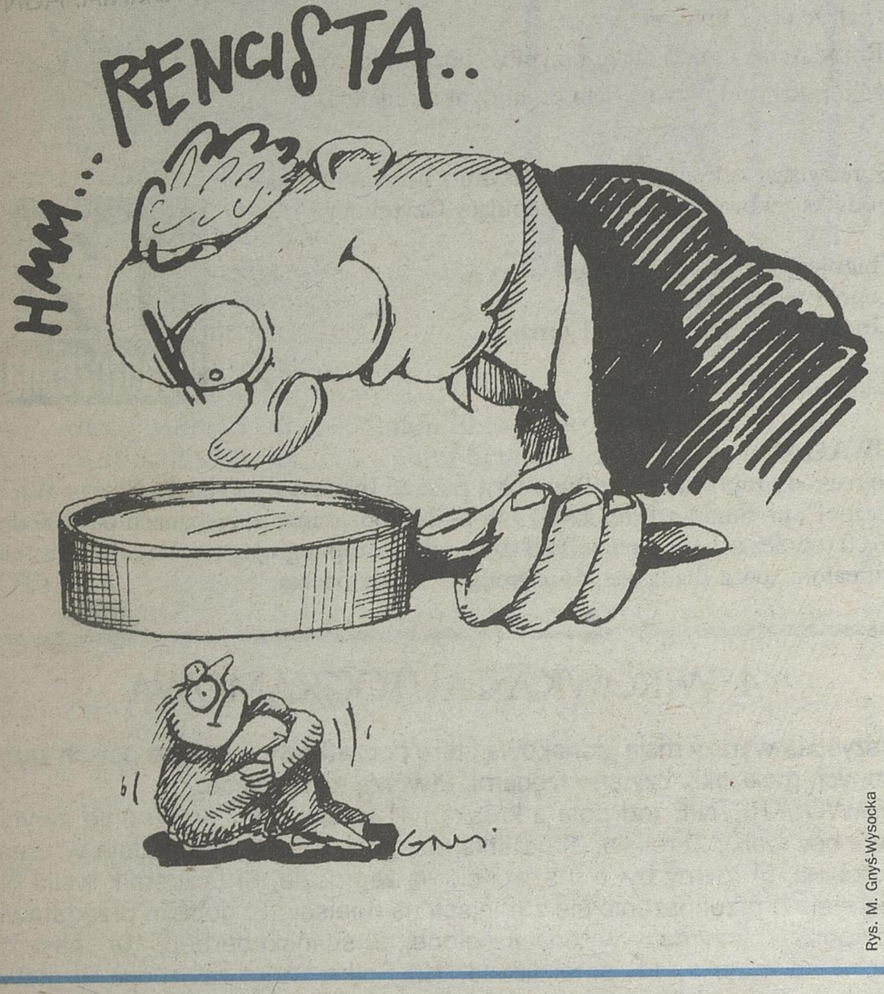
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB: 1) Krystyna, znana polska prezenterka telewizyjna, 2) symptom, oznaka, 3) odmiana ochry żelazowej, 4) „paragraf” w prawie kościelnym, 5) cieszy pracownika, 6) matrymonialne albo rzeczy znalezionych, 7) chwat, śmiałek, 8) palindromowa papuga białostockich szaradzistów, 9) partia śpiewana w utworze muzycznym, 10) lewatywa, 11) prowincja i miasto w Belgii (anagram wyrazu „Manru”), 12) ryba akwariowa, 13) ośrodek turystyczny w zachodniej Boliwii, 14) miasto w Hiszpanii, 15) gwara miejska.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 10.

1. Nie będzie ryba rakiem. 2. Wiatr nie owocuje. 3. Wiara góry przenosi. 4. Pogodowe anomalie. 5. Literatura.



Rys. M. Gnyś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Gosposię jeżdżącą – Na łyżwach, wrotkach czy deskorolce?

MÓWIĄ POLITYCY

Czemu nie ma młodych liderów w SLD? Bo ci potencjalni od razu się zestarzeli. Od razu zaczęli się ubierać jak starzy w ponure, ciemne gajerki, obowiązkowe zaciśnięte krawaty. Patrząc na krajowego młodego socjaldemokratę, mam nierzadko wrażenie, że jest on już w stroju trumiennym. Tylko zmienić mu pozycję na horyzontalną, dodać gromnicę i „Dobry Jezu" zanucić – **Piotr Gadzinowski, poseł SLD.**

Jesteśmy transparentną, demokratyczną partią, w której każdy ma prawo mówić głupie rzeczy – **prof. Tadeusz Iwiński, minister w Kancelarii Premiera.**

W GAZETACH PISZĄ

Polska jest nadal krajem ludzi kształcących się. Senator Samoobrony Sławomir Izdebski, w którego ankiecie personalnej widnieje informacja: wykształcenie średnie, przystąpił ostatnio do egzaminów maturalnych. Pytany przez „Gazetę Wyborczą" czy to prawda, że na egzaminie ściągał, odpowiada: „A kto mnie złapał?! (...) To już sukces, jak potrafi się ściągać tak, żeby nie złapali. A czy ściągałem, czy nie, to moja słodka tajemnica" – **Polityka.**

Jak donosi PAP, pijana 45-letnia zakonnica z krzeszowskiego klasztoru na Dolnym Śląsku wjechała ciągnikiem rolniczym w samochód zaparkowany przed klasztorną bramą. Do tej pory słychać było o księżach i biskupach, prowadzących auta na podwójnym gazie. Ale żeby zakonnica? To już zupełny upadek obyczajów – **Przegląd.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Czy Pan Bóg jest grzesznikiem? Tak, jest. Syn Boży był uważany za bezbożnika, heretyka, pijaka i żarłoka... – **o. Wacław Oszajca, jezuita.**

NAUKA NAUCZA

Czy musi powstać nowa partia lewicy? To trochę naiwne, prawie jak postulat budowania IV Rzeczypospolitej – **dr Jerzy Głuszyński, socjolog, wiceprezes i dyrektor Instytutu Badania Opinii i Rynku Pentor S.A.**

SZKLANYM OKIEM

Muszę powiedzieć, że „Pasja" robi wrażenie. To jest pantomima w rzeźni – **Tomasz Raczek, krytyk filmowy.**

CHORA SPRAWA

DNO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jeszcze pyta? Lepepercy w sile rosno, jeszcze trochu a do władzy dojdo w KRAJU.

– To by było straszne.

– Tak on mysli? Bo ja sie ostatnio dobrze nad tym zajstanowił, nu i wyszło dla mnie, że przeciwnie.

– Jezus Maria! czy pan oszalał panie Czesławie?!?

– Ja zupełnie zdrowy na umysle, a jak mnie posłucha, co ja mam do powiedzenia, wtenczas może i zrozumie. W dawnych czasach, znaczy prawie że pół wieku temu nazad, u mnie jeden kumpel był imieniem Kazik. Mniejsze o naźwisko. Nu i on, powiedzieć można, trochu był poniekond bardziej taki dziwny. Do każdego sie za wszystko zawsze czepiał i we słowach mało był wybredny, bo co druge było miensne. Rozumie?

– Rozumiem. Ale nie rozumiem, co to w ogóle ma do rzeczy.

– Zarez powiem, tylko pomalutku. Nas, chłopaków znaczy w naszej pacze było sześciuch, Kazik siódmy nu i my, powiedzieć moge, aniołkami wtenczas być nie byli. Różne figli, nie za mondre czasem w głowie u nas sie trzymali... mniejsze z tym. To tu ważne, że ten Kazik strasznie chciał być naszym prewodyrem... szefem znaczy naszej paczki. Rozumie?

– Rozumiem. Jednak dalej nie pojmuję...

– Jeszcze chwila. Dla nas wogle sie nie uśmiechało żep on nami rzondził, gdyż ponieważ, tak powiedzieć prawde to był głupek. Ale każdy jeden od nas szefem chciał być naszej paczki i my ostro o to sie kłócili, co ten Kazik chitrze wykorzystał. Tak sie wtenczas stało, że my zanim sie spostrzegli, już pod jego byli władzo. Nu i wie, co powiem? Bardzo to na zdrowie wyjszło dla nas...

– Chce pan powiedzieć, że głupcy powinni rządzić?

– Nu nie zawsze, ale czasem bardzo to jest, jak sie mówi pozytywne. Że ktoś z nasze szóstki rzondził to być może w wienzniu by sie w koncu my znaleźli...

– A to czemu?

– Chiba ja już mówił, że my aniołkami być nie byli. Szczensciem jego rzondy sie skonczyli, tego tam Kazika, rozsypaniem całej naszej paczki i my dzienki temu stali sie ludziami a nie merginesem, jaki sie mówi. Rozumie?

– Coś zaczynam chyba łapać...

– Jak już złapał to niech trzyma. Z Lepeperem bardzo jest podobna sprawa.

– Jeśli już, to z Lepperem.

– Dla mnie biez różnicy. Jego dobrze nie znam i znać nie chce, starczo same wszystke bredni, co zasuwa ich dla ludzi. Ja za bardzo w akonomi nie kształcony, ale jak posłyszał, że każdziutki jeden biezrobotny dostać ma od jego rzondu, jak już zacznie władać oczewiscie, po dziewiencet zlote, czyli wiencej jak ja dzisiej mam amerytury, to mnie dla mnie zimno sie zrobiło.

– Jest pan przeciwnikiem zasiłków dla bezrobotnych?

– Dzież tam. Ja i gruszki widział chientnie by na wierzbie, ale oni na jej same nie wyrosno. A ta forsa zasiłkowa jest zupełnie jak te gruszki... chiba że od kogóś jo sie najprzód weźnie, czy zrabuje. Wie, co wtenczas cały swiat by o nas móg powiedzieć? Ź miejsca my by sie znaleźli na tak zwanym merginesie, cały cewilizowany swiat przed nami by sie zamknął i my byli by skazane na kiszenie sie we własnym, znaczy w leperoskim smrodziku. W koło byłap jedna ciemnota, zamordyz i awantura.

– I dlatego chciałby pan, żeby Lepper doszedł do władzy?!

– Co ja wczesniej tu powiedział, on zupełnie chiba wogle nie zrozumiał. Kraj nasz stanoł jak sie mówi na rozdrożu. Gdzie nie spojrzeć tam cóś nie tak jak powinno i wyglonda, że normalnie sie wydzwignońć z tego nie da. Bagna w koło dużo już a dużo...

– I dlatego chce pan to nieszczęsne państwo oddać w łapy bezczelnego populisty-demagoga?

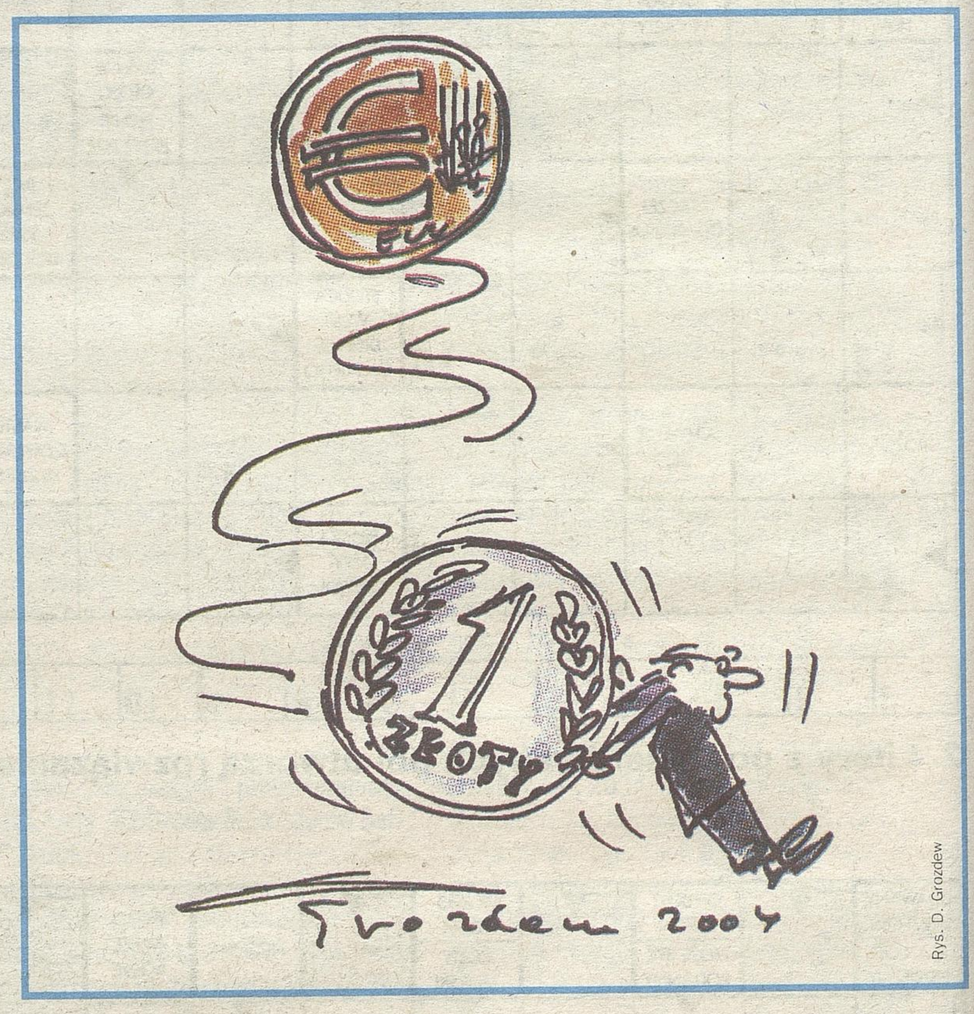
– A dlaczemuż by nie? Niech rozwali jego już do konca, tak jak Kazik swego czasu nas rozwalił, dzienki czemu wszystke my jakoś wyszli na ludzi. To sie nazywa kuracja wstrzonsowa, rozumie?

– Sądzi pan, że pomoże?

– Powinno. Znaczy, że polityk jaki wytrzezwieje z tych obecnych, w to ja wontpie asabiscie, ale może naród sie w koncu obudzi? Może ludzi wreszcie zrozumiejo, że na żadne cuda liczyć nie należy i że własnorencznо praco sie dobrobyt robi a nie polityko? My, Polaki sie jednoczym tylko i wyłoncznie po straszliwej klensce, nu a większej chiba być nie może jak awentualne Lepeperske rzondy w naszej tu ojczyźnie. Starczy spójrzeć na te giemby jego towarzyszów, kóre zapsztalajo po sejmowych korytarzach otoczywszy swego wodza bo on sam sie nigdy w pojedynke nie porusza. Tylko oni mogo zrobić dla nas dobrze, bo jak przejmo władze, wtenczas w dwa tygodni wszystko pójdzie w diabła... znaczysie w rozsypke. Po ich nic już sie nie bendzie mogło rozsypywać, bo nie bendzie miało co.

– No nie, no!

– No tak to i tyle. Jak jest dno, to możno sie od jego tylko odbić. Rozumie?



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Pomnik nieznanego

Jest takie miasteczko. Opole Lubelskie się nazywa. Jego władze postanowiły, że to miasteczko musi czymś w Polsce zasłynąć. Bo bieda jest. Pieniędzy nie ma. A jakby Opole Lubelskie czymś zasłynęło, to przyjechaliby turyści. Przywieźliby pieniądze i biedy by nie było. Ale jest, bo turyści wolą jeździć do nieodległego Kazimierza nad Wisłą. Władze postanowiły więc wystawić w miasteczku pomnik... Ale pomnik kogo? Czyj pomnik mógłby zaciekawić ludzi i zwabić turystów? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy cofnąć się o ćwierćwiecze...

25 lat temu po swoim polu, położonym w pobliskiej wsi Emilcin, pomykał na furmance Jan Wolski, chłop miejscowy. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że był trzeźwy, bo jeszcze rano było. Wtem z lasu wyskoczyło na rzekomo trzeźwego Wolskiego dwóch dziwacznych osobników. Oczy mieli skośne, a skórę zieloną.

– Chińczycy – pomyślał Jan – bo co miał pomyśleć, skoro wszystko co skośne kojarzyło mu się z Chińczykami. Zielone zaś z żabami. Ale osobnicy na żaby nie wyglądali.

Zieloni, kiedy już się z Janem oswoili, stali się przyjaźni i nawet zaprosili go do swojego pojazdu, bo jak się okazało przybyli tam pojazdem, jakimś takim okrąglakiem stożkowatym, który unosił się nad drzewami. Wewnątrz rozebrali Jana do naguska, a potem długo oglądali jego ubranie. I choć to ubranie nie było prane od miesiąca, jedli przy nim ze smakiem galaretkę. Na koniec Wolskiego wypuścili.

Zajechał przed chałupę i zawołał na synów, żeby też sobie Kitajców pooglądali, ale nie zdążyli, bo pojazd wystartował z rykiem w przestworza.

Wolski o UFO nigdy nie słyszał. Ale inni słyszeli, więc się po okolicy rozniosło, że w Emilcinie lądowali kosmici. Albo Matka Boska, bo na polu odnaleziono kamień z odciskiem stopy. Podobno stopy Matki Boskiej.

25 lat później u burmistrza pobliskiego Opola Lubelskiego pojawił się sam przewodniczący Fundacji Nautilius, Organizacji Badającej Zjawiska Niewyjaśnione i zaproponował wystawienie na polu w Emilcinie pomnika ufoka.

Władze miasteczka zaś uznały, że przy pomocy Emilcina będzie się można ogrzać. I zgodziły się, że skoro na turystów nie działają ścieżki rowerowe, wąskotorówka i jezioro, to trzeba temu kosmicie pomnik wystawić. Zdążyły już nawet nawiązać kontakt z Mogilnem. Tam bowiem na polu u jednego chłopa zaczęły kilka lat temu występować tajemnicze, kosmiczne okręgi. Sprytny chłop wybudował na wysięgniku platformę widokową i pobiera do dziś opłaty za ich oglądanie. Jego żonka sprzedaje zaś chętnym placki ziemniaczane. To i w Emilcinie można by te placki sprzedawać, bo przecież Wolski też, jak sobie przypomniano, karmił tych zielonych ziemniaczanymi plackami, które bardzo im smakowały. No tak, tylko jak chłopów przekonać do UFO.

Jana Wolskiego już na świecie nie było. Jego cała rodzina też szczęśliwie pomarła, bo nie musiała teraz wysłuchiwać, jak sąsiedzi pomstują, że to UFO to bujda na resorach, że oprócz Wolskiego nikt go nie widział i takie tam podobne. Czyli byli co prawda wierzący, ale akurat nie w UFO.

Władza postanowiła, że będzie z nimi dyskutowała. Jak podała „Polityka", wiceburmistrz zadał mieszkańcom podstępne pytanie: – Rozumiem – powiedział – że nikt z was obcego nie widział, ale czy potwora z Loch Ness ktoś widział? A Szkoci pieniążki do kasy zgarniają...

To przekonało prawie wszystkich niedowiarków. Prawie, bo ostał się niejaki Edward Popiołek, były mleczarz, który się uparł, że jak już stawiać pomnik, to przynajmniej komuś, kto realnie istnieje. Komuś, kto ma największe zasługi dla współczesnej Polski. A tym kimś, według Popiołka, jest Leszek Balcerowicz.

– O nie! Co to, to nie! Przecież wszyscy wiedzą, że Balcerowicz musi odejść! Niedoczekanie jego! Jakby miał stanąć monument Balcerowicza, to by było nieszczęście! – zakrzyknęli wszyscy. – To już lepiej niech zostanie ten pomnik ufoka...

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
26-28.03.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

A i B klasa jak ekstraklasa

Czytaj w poniedziałkowej „Gazecie Sportowej"

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonia w Lubinie nie jest faworytem, ale piłkarze zapowiadają wielką walkę

Chłopaki nie pękają

Nie zaczęliśmy dobrze rundy wiosennej, ale odrobimy straty – śmiało zadeklarował Dariusz Łatka. Piłkarz białostockiej Jagiellonii powraca do gry po przymusowej pauzie za żółte kartki. Dzisiaj popularny „Łata" wybiegnie w pierwszej jedenastce na mecz o drugoligowe punkty z Zagłębiem Lubin.

Łatka bardzo miło wspomina jesienne konfrontacje z „miedziowymi". Jagiellonia dwukrotnie (w Pucharze Polski i lidze) pokonała Zagłębie 2:1. Łatka z doskonałej strony zaprezentował się zwłaszcza w spotkaniu ligowym, kiedy w bezdyskusyjny sposób wyłączył z gry reżysera gry lubińskiej drużyny Ireneusza Kowalskiego. – Przewaga psychologiczna jest po naszej stronie – zauważył Łatka.

Kapitan na uczelni

„Żółto-czerwoni" wyjechali do Lubina wczorajszego ranka. Niestety, w autokarze zabrakło Krzysztofa Zalewskiego. – Doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie jak zostanę w domu i spokojnie będę leczył kontuzję – stwierdził kapitan „Jagi", którego zastaliśmy na uczelni (Zalewski jest studentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu). – Myślę, że za dwa tygodnie w meczu z Piastem Gliwice pojawię się już na boisku i będę w stu procentach gotowy do gry. Na razie pozostaje mi ściskanie kciuków za kolegów – dodał filar białostockiej obrony.

W kadrze na mecz z Zagłębiem nie zabrakło natomiast Jacka Chańki. Chańko nie wystąpił w niedawnym spotkaniu z Arką Gdynia. Powodem był – podobnie jak w przypadku Łatki – nadmiar żółtych kartoników. Linia pomocy została więc w znaczący sposób wzmocniona. Nie wiadomo jednak, czy trener Witold Mroziewski będzie mógł skorzystać w tej formacji ze wszystkich swoich zawodników. Na kłopoty ze zdrowiem narzeka bowiem Dzidosław Żuberek. Istnieje jednak duża szansa, że Żuberek pojawi się dzisiaj na boisku.

Wzmocnić szyki

W dotychczasowych dwóch wiosennych spotkaniach wiele do życzenia pozostawiała zwłaszcza gra defensywna białostockiego zespołu. W meczach z Radomskiem i Arką Gdynia Łukasz Załuska aż pięciokrotnie wyciągał piłkę z siatki.

– Należy zwrócić uwagę, że nie tylko obrońcy decydują o defensywie. Cały zespół musi pracować na to, aby pod naszym polem karnym nie dochodziło do groźnych sytuacji – wielokrotnie podkreślał Mroziewski.

Na ten element gry zwracają uwagę także sami piłkarze. – Każdy powinien przyłożyć się do zadań destrukcyjnych. Musimy grać pressingiem, narzucić swój styl. Wtedy na pewno wszystko będzie dobrze – mówił Łatka.

„Jagiellończycy" obiecują wielką walkę. – Damy z siebie wszystko. Będziemy ciężko pracować, aby sprawić naszym kibicom miłą niespodziankę – zapewnił Wojciech Kobeszko.

Krzysztof Sokólski



Dariusz Łatka zapewnia, że Jagiellonia szybko odrobi straty. „Łata" wraca do gry po absencji spowodowanej nadmiarem żółtych kartek.

Fot. Andrzej Zgiet

O RYWALU JAGIELLONII
CZYTAJ NA STR. B

Światło dla „Jagi"

Mecz Zagłębie – Jagiellonia rozpocznie się dzisiaj o godzinie 18. Spotkanie będzie toczyć się przy sztucznym oświetleniu. „Żółto-czerwoni" już kilkakrotnie udowodnili, że doskonale radzą sobie w tych warunkach. Czy możemy zatem liczyć, że „jagiellończykom" pomogą reflektory? – Chyba nie – śmieje się Wojtek Kobeszko (na zdjęciu). – Nie wydaje mi się, aby miało to jakikolwiek wpływ na naszą postawę. Chociaż faktem jest, że bardzo miło gra się przy sztucznym świetle – dodał napastnik.

Oni rozstrzelali Zagłębie

Jagiellonia w bieżącym sezonie dwukrotnie spotkała się z Zagłębiem i dwukrotnie wygrała 2:1. Bramki dla „żółto-czerwonych" zdobyli: Mariusz Dzienis i Wojciech Kobeszko (w Pucharze) oraz Tomasz Reginis i Jacek Chańko (w Pucharze). Na zdjęciu Reginis, który cieszy się z pokonania lubińskiego bramkarza.

TŁOKI Z LIDEREM

Lider piłkarskiej drugiej ligi – MKS Pogoń Szczecin – w 20. kolejce rozgrywek zmierzy się na wyjeździe z Tłokami Gorzyce. Pogoń, która na wiosnę wygrała oba mecze, ma 35 punktów i o cztery wyprzedza Cracovię Kraków oraz o pięć RKS Radomsko, ale ten zespół rozegrał jedno spotkanie mniej.

Ciekawie zapowiada się mecz w Jaworznie, gdzie spotkają się drużyny walczące o awans do ekstraklasy. Szczakowianka, która ze względu na karę odebrania dziesięciu punktów nałożoną przez PZPN za udział w tzw. aferze barażowej zajmuje obecnie siódme miejsce, zmierzy się z GKS Bełchatów. Bełchatowianie plasują się dwie pozycje wyżej.

W 20. kolejce, po wycofaniu się z rozgrywek KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Błękitnych Stargard Szcz., pauzować będą drużyny Stasiaka Opoczno i Arki Gdynia.

Program 20. kolejki:

26 marca, piątek: Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok (18), ŁKS Łódź – Aluminium Konin (18).

27 marca, sobota: Ruch Chorzów – Cracovia Kraków (14), Szczakowianka Jaworzno – GKS Bełchatów (14), RKS Radomsko – Piast Gliwice (14), Tłoki Gorzyce – MKS Pogoń Szczecin (14), Polar Wrocław – MC Podbeskidzie Bielsko-Biała (18)

1. Pogoń Szczecin	17	35	31:10
2. Cracovia Kraków	17	31	28:14
3. RKS Radomsko	16	30	21:12
4. Zagłębie Lubin	17	29	22:19
5. Podbeskidzie	17	26	24:26
6. GKS Bełchatów	17	26	20:16
7. Szczakowianka	16	23	30:16
8. Jagiellonia	**17**	**22**	**22:24**
9. Piast Gliwice	16	20	18:22
10. Stasiak Opoczno	17	18	17:21
11. Tłoki Gorzyce	17	18	18:22
12. ŁKS Łódź	17	18	14:22
13. Ruch Chorzów	15	15	19:20
14. Arka Gdynia	17	13	14:22
15. Polar Wrocław	16	13	15:31
16. Aluminium Konin	17	12	11:27

Szczakowianka przed rozpoczęciem rozgrywek została ukarana przez PZPN odebraniem 10 punktów za udział w tzw. aferze barażowej.

(PAP, mark)

Przed meczem z Jagiellonią

Bojowe nastroje „miedziowych”

Bojowe nastroje panują w obozie Zagłębia Lubin w przeddzień meczu z Jagiellonią. „Miedziowi" przed własną publicznością zamierzają sięgnąć po 3 punkty. Cel chcą osiągnąć w dużo lepszym stylu niż przed dwoma tygodniami w batalii z gdyńską Arką wygraną z trudem 3:2. Poza tym lubinianie chcą zrehabilitować się za stratę 2 punktów przed tygodniem w Koninie z Aluminium, kiedy to zremisowali 1:1.

– Nie robimy tragedii z tego remisu. Będziemy chcieli pokazać się naszym kibicom z jak najlepszej strony – mówi drugi trener Zagłębia Janusz Kubot. – Spotkania w Koninie nie musimy się wstydzić, nie przegraliśmy tego meczu. Aluminium grało antyfutbol. Piłkarze gospodarzy grali na czas, przy każdej okazji spowalniając akcje, m.in. poprzez wybijanie piłki daleko za boisko.

– Spodziewam się, że Jagiellonia zagra zupełnie inaczej, bardziej ofensywnie – mówił Kubot. – To znacznie lepsza drużyna niż Aluminium czy Arka. Z pewnością stać ją na to, żeby zaatakować. Nam też nie pozostaje nic innego niż szturmować bramkę rywali. Naszym celem jest zwycięstwo i nawet do głowy nie przychodzi mi, żeby było inaczej.

W zespole nikt nie rozpamiętuje personalnych roszad we władzach spółki (o zmianie prezesa „miedziowych" już pisaliśmy). – Nas to nie dotyczy – twierdzi cytowany już szkoleniowiec.

Gospodarzy nieco martwi kiepska pogoda zapowiadana na piątek. Przewidywany przez meteorologów deszcz ze śniegiem i znaczne ochłodzenie może przestraszyć wielu fanów „miedziowych", którzy ostatnio na meczu z Arką w liczbie prawie 6 tysięcy wypełnili stadion.

– Warunki do gry na pewno będą dobre – niezależnie od pogody – usłyszeliśmy w lubińskim klubie. – Murawa jest w znakomitym stanie i nie mam wątpliwości, że nawet kilkudniowe opady nie zepsują nam jej.

Lubinianie z dużą uwagą przeglądali doniesienia z obozu Jagiellonii. Wiedzą o kłopotach ze zdrowiem kilku graczy poturbowanych w meczu sobotnim z Arką oraz o nieobecności w klubowym autobusie „Jagi" jej kapitana Krzysztofa Zalewskiego. Nie ucieszyła ich wiadomość, że wrócili po pauzie Jacek Chańko i Dariusz Łatka. Tego ostatniego doskonale pamięta Ireneusz Kowalski, który jest reżyserem gry „miedziowych".

Jednak nie wiadomo jeszcze czy piłkarz ten wystąpi przeciwko „Jadze". Ciągle ma on problemy ze zdrowiem, choć wznowił już normalne treningi.

W zespole Zagłębia nikt nie pauzuje za kartki. Zabraknie za to dwóch podstawowych graczy: obrońcy Roberta Kłosa i pomocnika Sławomira Pacha, którzy leczą urazy. **(PS)**



A. Zgiet

Zagłębie liczy na zwycięstwo z Jagiellonią

PODLASCY TRZECIOLIGOWCY W ROLI GOSPODARZY ● PODLASCY TRZECIOLIGOWCY W ROLI GOSPODARZY

W najbliższy weekend rozegrana zostanie 17. kolejka piłkarskiej trzeciej ligi. Podlaskie drużyny wystąpią w roli gospodarzy. Mlekovita Wysokie Mazowieckie podejmowała będzie Olimpię Polonię Elbląg, a Mlekpol Warmia Grajewo zagra z warszawską Gwardią.

Program 17. kolejki:

- Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Olimpia Polonia Elbląg (sobota, 27 bm., o godz. 15)
- Mlekpol Warmia Grajewo – Gwardia Warszawa (niedziela, 28 bm., o godz. 15)
- Stal Głowno – MG MZKS Kozienice
- Pogoń Zduńska Wola – MKS Małkinia
- Mazowsze Grójec – Znicz Pruszków
- Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Unia Skierniewice
- Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo
- Okęcie Warszawa – Radomiak Radom

(KS)

1. Mława	16	34	32:16
2. Radomiak	16	33	30:17
3. Gwardia	16	28	21:14
4. Drwęca	16	27	20:14
5. Okęcie	16	26	20:15
6. Znicz	16	26	19:17
7. Kozienice	16	25	24:19
8. Mlekpol Warmia	**16**	**23**	**13:15**
9. Unia	16	22	16:15
10. Legionovia	16	21	21:21
11. Pelikan	16	17	17:21
12. Polonia Olimpia	16	16	12:19
13. Mazowsze	16	15	18:21
14. Mlekovita	**16**	**15**	**16:23**
15. Stal	16	13	15:25
16. Pogoń	16	6	12:34

PODLASKA IV LIGA

W sobotę rozpoczyna się runda rewanżowa IV ligi. W pierwszej wiosennej kolejce do najciekawszego spotkania dojdzie w Łomży, gdzie ŁKS podejmował będzie augustowską Spartę.

Program 14. kolejki: ŁKS Łomża – Sparta Augustów (sobota, godz. 15), Wigry Suwałki – Pomorzanka Sejny (sobota, godz. 15), Pogoń Łapy – Jagiellonia II Białystok (sobota, godz. 12), Olimpia Zambrów – Kolejarz Czeremcha (sobota, godz. 14), Supraślanka Supraśl – MKS Mielnik (sobota, godz. 15), Sokół Sokółka – Tur Bielsk Podlaski (niedziela, godz. 15). **(KS)**

Czekając na historyczne zwycięstwo

Walka o przetrwanie

Wielki bój zapowiada się w Wysokiem Mazowieckiem. Dojdzie tam do konfrontacji dwóch zespołów zagrożonych spadkiem. Mlekovita podejmować będzie Olimpię Polonię Elbląg.

Oba zespoły z wielkim niedosytem wspominają pierwsze mecze rundy rewanżowej. Podlasianie przegrali w Warszawie z Gwardią 1:3, a Olimpia tylko zremisowała 1:1 na własnym stadionie z outsiderem Pogonią Zduńska Wola.

– Przeprowadziliśmy analizę tego spotkania. W Warszawie nie mieliśmy prawa przegrać. Tylko głupie indywidualne błędy zadecydowały, że ze stolicy wróciliśmy bez punktu – powiedział trener Mlekovity Libor Pala. W podobnym tonie o meczu z Pogonią wypowiadał się opiekun Olimpii Andrzej Bianga. – Wynik poszedł w świat. Możemy mieć pretensję tylko do samych siebie, że nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych sytuacji do zdobycia bramek – mówił „Współczesnej" Bianga.

Inauguracja rundy rewanżowej przeszła do lamusa. Pora otworzyć nową kartę w historii, a taką byłoby sobotnie zwycięstwo Mlekovity. Przed własną publicznością „mleczni" jeszcze nie wygrali. Wszyscy liczą, że pierwsze zwycięstwo nastąpi właśnie w szalenie ważnym starciu z Polonią. – Nie patrzę na najbliższy mecz pod kątem historii. Pragniemy przede wszystkim wygrać – stwierdził Pala. Czeskiego szkoleniowca może radować fakt, że w sobotę będzie miał zdecydowanie większe pole manewru. Do gry po pauzie za żółte kartki wraca bowiem Paweł Kapelewski. Kontuzje wyleczyli Stanisław Kowalewski, Tomasz Chrupałła oraz Piotr Karwan.

– Z pewnością będą zmiany w składzie. Do dyspozycji mam dwudziestu dwóch zawodników i każdy jest gotowy do gry – podkreślił Pala.

W kadrze rywala Mlekovity, w trakcie okresu przygotowawczego, doszło do sporych zmian. Zespół opuściło kilku czołowych zawodników. Luki personalne mieli uzupełnić m.in. byli gracze Świtu Nowy Dwór Mazowiecki Maciej Lewna i Marek Zawada (obecnie zawieszeni w związku z aferą barażową). Ten ostatni dobrze pamięta obecnego szkoleniowca Mlekovity, pod okiem którego występował w Świcie. – Marek udzielił nam kilku ciekawych wskazówek na temat preferowanego przez Libora Palę stylu gry – zdradził Bianga.



P. Niemczynowicz

Mlekovita czeka na historyczne zwycięstwo w Wysokiem Mazowieckiem

– Nie jedziemy na Podlasie w roli faworyta. Jednak z pewnością nie stoimy na straconej pozycji. Będziemy walczyć i nie ukrywam, że interesują nas trzy punkty – dodał opiekun Olimpii.

Elblążanie mogą liczyć na doping swoich kibiców, którzy zapowiedzieli przyjazd do Wysokiego Mazowieckiego. Gospodarze zapewniają, że nie ma żadnych obaw o bezpieczeństwo. Porządku na stadionie pilnować ma spora grupa policji. **Krzysztof Sokólski**

Emocje gwarantowane

Jakubowski: rozbić mleczną potęgę

Grajewscy fani z niecierpliwością czekają, na inauguracyjny mecz rundy wiosennej. W najbliższą niedzielę przeciwnikiem Mlekpolu Warmii, będzie warszawska Gwardia. Łatwe zwycięstwo Gwardii nad Mlekovitą i dobra gra przebudowanego gruntownie Mlekpolu w Głownie – to gwarancja dużych emocji.



K. Kruszyński

W Warszawie Mlekpol przegrał z Gwardią 0:2

Wszystkie trzecioligowe potyczki niedzielnych rywali kończyły się porażkami grajewian. Trzy mecze – trzy porażki, wszystkie po 2:0. Z dotychczasowych konfrontacji, a także pozycji w tabeli wynika, że faworyta można upatrywać w stołecznym zespole. – Nic podobnego – mówi Janusz Jakubowski, trener „gwardzistów". – To nie mój sposób myślenia. Zdarza się często, że faworyci przegrywają. Ale nie ukrywam, że jedziemy do Grajewa, zgarnąć całą pulę. Pokonać następną drużynę mlecznej potęgi, jest to intrygujące. W zespole panuje znakomita atmosfera. W zimowej przerwie, nie było dużych roszad w zespole. Pozyskanie Maćka Demicha (Błękitni Stargard Szczeciński) i Michała Tarasa (Olimpia Warszawa) wzmocniło zespół. Gwardia nie jest faworytem rozgrywek. Stawiam na Mławę – powiedział trener Jakubowski.

Dobre recenzje po meczu ze Stalą Głowno, sprawiły, że w obozie grajewian panuje umiarkowany optymizm. Piotr Zajączkowski, trener Mlekpołu nie ukrywa, że faworytem niedzielnego meczu będzie Gwardia. – My postaramy się zaprezentować z jak najlepszej strony. Wynik jest sprawą otwartą. Kibice są spragnieni piłki w dobrym wydaniu. Ten mecz powinien im to zapewnić. W niedzielnym meczu nie wystąpi kontuzjowany Tomek Radziński. Rozpoczął on już lekkie treningi, to cieszy – mówił Zajączkowski.

W rundzie wiosennej Mlekpol rozegra na własnym stadionie siedem spotkań. Karnet na rundę kosztuje 50 zł. Zakup biletu normalnego to wydatek 10 zł (miejsca siedzące) i 6 zł (miejsca stojące). Bilety ulgowe kosztują odpowiednio 5 i 3 zł.

LOS

ATENY CORAZ BLIŻEJ

89 już pewnych

89 polskich sportowców, w tym 29 kobiet i 60 mężczyzn uzyskało już olimpijską kwalifikację – poinformowano dziennikarzy na specjalnej konferencji zorganizowanej w Warszawie przez Polski Komitet Olimpijski. Podlasie w kadrze ma już czterech przedstawicieli. Są nimi kajakarze Sparty Augustów: Adam Wysocki i Marek Twardowski oraz bokserzy Hetmana Białystok: Aleksy Kuziemski i Andrzej Liczik.

Niestety, działacze nie chcieli wypowiadać się o medalowych szansach polskiej reprezentacji. Jedynie prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisław Stefan Paszczyk odpowiedział na pytanie mediów: „Nie chciałbym się wypowiadać, bo chcę się pomylić".

Jak dotychczas olimpijskiej kwalifikacji nie wywalczyła żadna polska drużyna. Ostatnią nadzieją są siatkarze, którzy będą mieli jeszcze jedną szansę sięgnięcia po nominację. – Już siedem polskich związków sportowych odbyło olimpijski rekonesans w Atenach – powiedział attache reprezentacji Jacek Gmoch. – Bardzo żałuję, że na olimpijskich stadionach zabraknie polskich piłkarzy – dodał były selekcjoner drużyny narodowej. Gmoch nie obawia się, że Grecy nie zdążą z przygotowaniem się do największej sportowej imprezy świata. – Grecy przypominają Polaków. Myślę, że staną na wysokości zadania i wszystko będzie przygotowane na piątkę – stwierdził Gmoch.

Grecja to jeden z mniejszych krajów będący gospodarzem Letnich Igrzysk Olimpijskich. Mniejszym w historii była jedynie Finlandia (Helsinki 1952). Ogromną wagę gospodarze sierpniowych zawodów przywiązują do bezpieczeństwa. W tym też celu poprosili o pomoc NATO. Wiele ekip będzie ochranianych w sposób szczególny, chodzi tu np. o USA, Izrael, Wielką Brytanię czy Australię. Polska nie przewiduje specjalnych zabezpieczeń swojej reprezentacji olimpijskiej.

(mark)



Aleksy Kuziemski wywalczył już olimpijską nominację

140 DNI DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH ATENY 2004

Zapłonął znicz

141 dni przed rozpoczęciem igrzysk w Atenach, w ruinach starożytnej świątyni Hery w Olimpii rozniecony został święty ogień olimpijski. Posłuży on do zapalenia znicza podczas uroczystości otwarcia letniej olimpiady.

Ogień zapaliła, wcielająca się w rolę kapłanki bogini Hery, 32-letnia aktorka Thalia Prokopiou. Wypowiedziała ona przy tym tradycyjną formułę: „Apollo zesłał swe promienie, by zapalić tę świętą pochodnię".

Zapalenie olimpijskiego ognia, mimo wietrznej pogody i chmur, zakrywających chwilami słońce, przebiegło bez problemów. Dzięki specjalnemu zwierciadłu skupiającemu promienie słoneczne, pochodnia, która przeniesie ogień olimpijski do Aten na sierpniowe igrzyska, zapaliła się bez kłopotów.

W czwartkowej uroczystości wzięli udział m.in. prezydent Grecji Kostis Stephanopoulos, premier Kostas Karamanlis, przewodniczący MKOl Jacques Rogge oraz prezes komitetu organizacyjnego igrzysk (ATHOC) Gianna Angelopoulos-Daskalaki.

Wybór daty rozniecenia ognia olimpijskiego nie był przypadkowy. 25 marca Grecy świętują odzyskanie niepodległości spod panowania tureckiego. Poza tym, według kalendarza juliańskiego tego dnia rozpoczęły się pierwsze igrzyska olimpijskie nowej ery w 1896 roku w Atenach.

Pierwszą z ponad 11 tysięcy osób, które pobiegną w sztafecie olimpijskiej, będzie grecki oszczepnik, wicemistrz świata z 1999 roku z Sewilli, Kostas Gatzsioudis.

Sztafeta z ogniem olimpijskim 31 marca pojawi się w Atenach, a Grecję opuści 4 czerwca. Odwiedzi 27 państw na wszystkich kontynentach (oprócz Antarktydy). Pokona trasę o długości ponad 78 tysięcy kilometrów.

Igrzyska olimpijskie w Atenach rozpoczną się 13 sierpnia.

(PAP, opr. mark)



PAP/AP T. Stavrakis

Bogini Hera przekazuje ogień, rozpoczynającemu sztafetę olimpijską, oszczepnikowi Costasowi Gatzioudisowi

POD PIERWSZOLIGOWYM KOSZEM

Ostatnie mecze

Dwa mecze w najbliższy weekend rozegrają koszykarki Włókniarza Białystok. Spotkania te będą ostatnimi w wykonaniu naszych dziewcząt na własnym parkiecie w kończącym się sezonie.

W sobotę, 27 marca, podopieczne trenera Bogusława Bobki podejmą rezerwy Wisły Kraków, a w niedzielę, 28 bm., na prośbę rywalek, zmierzą się z MUKS Poznań. Oba mecze rozpoczną się o godzinie 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

Do zakończenia rozgrywek I ligi pozostały już tylko cztery kolejki. Po weekendowych meczach zespół Włókniarza czekają jeszcze dwa wyjazdowe mecze: 3 kwietnia z Widzewem Łódź oraz 24 kwietnia z SMS Warszawa.

Program 23. kolejki: Unia Swarzędz – Gedania Gdańsk, Eureka Toruń – AZS Wrocław, Filar Sosnowiec – Tęcza Leszno, AZS KK Jelenia G. – MOS Wrocław, AZS Gorzów – Widzew Łódź, SMS Warszawa – MUKS Poznań.

1. SMS Warszawa	22	401856:1485
2. AZS Gorzów	22	401809:1246
3. Unia Swarzędz	22	381683:1491
4. AZS KK Jelenia	23	371712:1437
5. Filar Sosnowiec	22	361511:1510
6. Włókniarz	22	361715:1547
7. Tęcza Leszno	22	351655:1576
8. Eureka Toruń	22	341626:1665
9. Gedania Gdańsk	22	321486:1451
10. Wisła II Kraków	22	301288:1496
11. MUKS Poznań	22	301506:1645
12. MOS Wrocław	22	281529:1707
13. Widzew Łódź	23	261322:1838
14. AZS Wrocław	22	231167:1771

(mark)

REKLAMA

GOTUJ Z PODRAVKĄ!
WIELKANOCNY KONKURS KULINARNY

30 wielkanocnych zestawów przypraw z niespodzianką rozlosujemy wśród wszystkich, którzy odpowiedzą prawidłowo na pytanie: **Pokuczaj to:**

- potrawa mięsna - **kod: 01** - ciasto nadziewane marmoladą - **kod: 02**

Aby wziąć udział w losowaniu nagród wystarczy:
1. Podkreślić prawidłową odpowiedź. 2. Wyciąć z „GW" kupon konkursowy i nakleić na kartę pocztową lub włożyć do koperty. 3. Przesłać rozwiązanie w terminie do 5 kwietnia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego), podając nazwisko i adres autora na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Pokuczaj".

Odpowiedź można przesłać SMS-em na numer **7240**, podając w treści: **podravka (tu wpisać kod właściwej odpowiedzi, np. podravka 03).**
SMS-y przyjmowane będą do 5 kwietnia br. do godz. 23.00. Koszt jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). Każdy uczestnik konkursu może przesłać dowolną ilość kuponów konkursowych w jednej kopercie i wysłać dowolną ilość SMS-ów.

Fundatorem nagród w konkursie jest Podravka - producent przypraw specjalnych i uniwersalnych marki Vegeta.

Vegeta Specjalna to marka znakomitych przypraw do różnego rodzaju dań. Jedną z nich jest Vegeta Twist do Sałatek - poprawia smak wszelkich sałat, sałatek i surówek podawanych do dań mięsnych i warzywnych, jak również w postaci samodzielnej potrawy. Produkty marki Vegeta na stałe zagościły w naszych kuchniach i doskonale podnoszą walory smakowe potraw.



GAZETA współczesna

CASTING

DO NAJWIĘKSZEGO, NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI

MISS POLONIA '04

Jeżeli masz 18-24 lata, uważasz że możesz oczarować swoją urodą, przyjdź na BEZPŁATNY casting.

UWAGA: Zabierz ze sobą dowód osobisty i zdjęcie.

PATRON MEDIALNY RADIO JARD 89,2 FM

ZGŁOŚ SIĘ
MASZ SZANSĘ BYĆ ZAUWAŻONA

PATRON MEDIALNY Łomża bab 97.5 FM

27 marca 2004, godz. 14.00-16.00, Białystok
Redakcja Gazety Współczesnej, ul. Suraska 1
I pietro, pokój 100 (sala konferencyjna)

PATRON MEDIALNY RADIO 5

DYSTRYBUTOR KOSMETYKÓW
APTEKA PRZY RATUSZU · VICHY · LA ROCHE-POSAY LABORATOIRE PHARMACEUTIQUE · Avène · APTEKA PRZY RATUSZU

SPONSOR CASTINGU • SPONSOR CASTINGU • SPONSOR CASTINGU • SPONSOR CASTINGU • SPONSOR CASTINGU

SIATKARZE MODERATORA ZAGRALI WIELKI MECZ KTÓRY BĘDZIEMY JESZCZE DŁUGO WSPOMINAĆ

Awans zbudowany na blokach

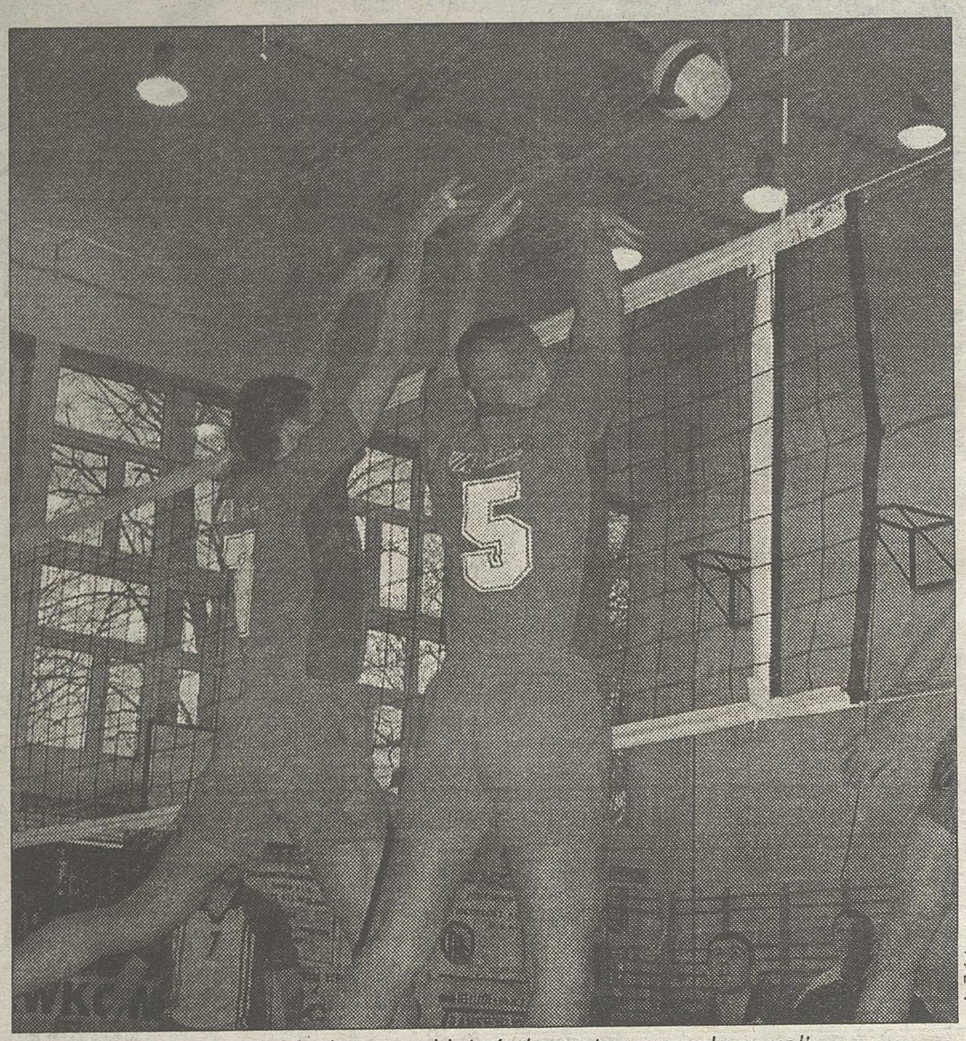
KORESPONDENCJA ZE SZCZYTNA

Środa 24 marca zapisze się jako wielki dzień w historii Hajnówki. Zespół siatkarzy Moderatora po epickim boju wywalczył awans do Serii B I ligi. Wyczyn to tym większy, że decydujące spotkanie odbywało się w hali Gwardii Szczytno. – Chce mi się płakać ze szczęścia... – mówił trener Moderatora Jacek Wesołowski.

Na Warmię siatkarze ruszyli wzmocnieni grupą ok. 30 kibiców. Także miejscowi zadbali o oprawę meczu, spotkanie toczyło się więc w atmosferze siatkarskiego święta. Oba zespoły bardzo się szanują. W trakcie spotkania nie brakowało przyjacielskich klepnięć i „piątek", a po meczu załamani gospodarze wyściskali się z hajnowianami i gratulowali im sukcesu.

W zespole Moderatora było 12 bohaterów. Wszyscy, których wpisano do protokołu meczowego tworzyli zmotywowaną, wspierającą się drużynę. Jednakże dwóch siatkarzy zasługuje na szczególne słowa uznania: Marek Antoniuk i Adam Aleksandrowicz. Pierwszy – zagrał znakomicie biorąc na siebie ciężar gry, drugi natomiast zachował zimną krew przy decydujących piłkach.

W niedzielę przed kamerami telewizyjnymi Marek – kapitan zespołu, powiedział: „Obiecuję naszym kibicom. Wygramy!". W środę był bardzo skoncentrowany. To on podbił w piątym secie piłkę po ataku gospodarzy przy stanie 14:13 dla Gwardii. Za moment akcję skończył Adam i w ten sposób goście obronili meczbola. Potem były dwa niesamowite bloki. „Czapa", którą założył rywalowi przy stanie 15:14 Aleksandrowicz mogłaby służyć za wzór dla adeptów siatkarskiej sztuki. „Aleks" przełożył ręce, idealnie zamknął przeciwnikowi prostą i piłka spadła atakującemu pod nogi.



A. Zgiet

Takie bloki siatkarzy Moderatora Hajnówka zatrzymywały rywali

– Adam jest dziś dla mnie mistrzem – mówił potem skromnie Antoniuk.

Blok Moderatora był w środę bardzo skuteczny. Szczególnie w pierwszym i ostatnim secie hajnowianie zdobyli w ten sposób wiele cennych punktów. Można pokusić się o stwierdzenie, że awans został na blokach zbudowany. Do tego dodać należy bardzo dobre sędziowanie (arbitrem głównym była kobieta) i sporo szczęścia, które dopisało gościom.

– Nie decydowały tutaj umiejętności ani taktyka. Dziś po prostu mieliśmy więcej szczęścia. To było bardzo dobre spotkanie, którego nie powstydziłyby się drużyny Serii B – powiedział Jacek Wesołowski. W następnym sezonie będą już tylko takie mecze...

Miłosz Karbowski

AZS ZETO BIAŁYSTOK BLISKO POZYSKANIA NOWYCH SIATKAREK

Karoliny jak maliny

Walka o Serię B została ostatecznie przez siatkarki AZS Zeto Białystok przegrana. Zajęcie drugiego miejsca daje jednak szanse na udział w ewentualnym barażu, przy wycofaniu się któregoś z zespołów albo powiększaniu ligi. Tak czy siak, AZS buduje silną drużynę, która gdy w końcu awansuje do Serii B, będzie w stanie zdobywać w niej punkty.

Wczoraj na treningu pojawiły się nowe siatkarki. Na dwudniowe testy przyjechały z Radomia środkowa Karolina Jaroszek (18 lat, wzrost 182 cm, zasięg ramion 242 cm!) i przyjmująca Karolina Główka (18 lat, wzrost 180 cm, zasięg 232).

Obie wysokie i rezolutne dziewczyny trener Dariusz Pieśniak wypatrzył na turnieju ćwierćfinałowym o mistrzostwo Polski juniorek. Jaroszek (poprzednio AZS Politechnika Radomska) ma znakomite warunki fizyczne. Siatka zawieszona jest na wysokości 224 cm, więc gdy nawet nie skacze jej dłonie wystają ponad nią.

– Myślę, że Karolina będzie prawdziwą „morderczynią" w bloku – mówi zadowolony szkoleniowiec.

Z kolei Główka (poprzednio Lider Radom) to bardzo utalentowana przyjmująca, dodatkowo obdarzona walecznym charakterem. Podczas turnieju w Iławie właśnie gra tej młodej siatkarki podobała się Pieśniakowi najbardziej.

AZS jest zdecydowany pozyskać obie dziewczyny. Teraz tylko radomianki muszą wyrazić zgodę na przejście do białostockiej drużyny. Wygląda na to, że są bliskie podjęcia takiej decyzji.

– Podoba nam się tu, jest miła atmosfera. W Białymstoku będę miała okazję grać w lidze i studiować – mówi Główka.

– Na razie przyjechałyśmy na dwa dni treningów. Prawdopodobnie w przyszłym sezonie będziemy reprezentować barwy AZS-u Białystok – powiedziała Jaroszek.

Miłosz Karbowski

Szachowe mistrzostwa Polski juniorów

Ania ze srebrem

W Kołobrzegu dobiegły końca szachowe mistrzostwa Polski juniorek i juniorów do lat 10 i 12. Z licznej reprezentacji woj. podlaskiego najlepiej wypadła Anna Warakomska (Juvena Hańcza Suwałki). Siostra Marcina, piłkarza II-ligowej Jagiellonii, wywalczyła srebrny medal w grupie 12-latek.

Ania uzyskała w 11 partiach 8,5 pkt. Tak dobry wynik przyniósł jej „jedynie" tytuł wicemistrzyni kraju, gdyż triumfatorka – Klaudia Kulon (Hetman Koszalin) zgromadziła 10 pkt.

Dobrze wypadli także dwaj młodsi koledzy klubowi Warakomskiej. W grupie do lat 10 Bartosz Sowul zajął 7. miejsce, a Adam Grabowski był 14. Bartosz zdobył 7,5 pkt, do brązowego medalu zabrakło mu zaledwie 0,5 pkt. **(dk)**

LIGA MISTRZÓW

Królewska zaliczka

Z solidną zaliczką pojadą do Monaco piłkarze „Królewskich". Aż cztery bramki strzelił rywalom Real Madryt w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Ligi Mistrzów. „Królewscy" wygrali 4:2 z AS Monaco. Główne role wśród graczy z Madrytu odgrywały gwiazdy tego zespołu – na listę strzelców wpisywali się kolejno Ivan Helguera (52), Zinedine Zidane (70), Luis Figo (77) i Ronaldo (81). Gole dla gości zdobyli Sebastien Squillaci (42) i Fernando Morientes (83). Spotkanie było znakomitym widowiskiem i nie zawiodło 70-tysięcznej publiczności.

Sporo emocji towarzyszyło także konfrontacji dwóch londyńskich zespołów – Chelsea i Arsenalu. Faworytem byli „Kanonierzy", ale to klub Romana Abramowicza – Chelsea pierwszy zdobył bramkę. W 53 minucie bramkarza Arsenalu pokonał Islandczyk Eidur Gudjohnsen. Chelsea niedługo się jednak cieszyła prowadzeniem, bowiem sześć minut później wyrównał Robert Pires. Rewanż w tym przypadku jest dużą niewiadomą.

Real Madryt – AS Monaco 4:2 (0:1). Bramki: Helguera (52), Zidane (70), Figo (77), Ronaldo (81) – Squillaci (42), Morientes (83). **Chelsea Londyn – Arsenal Londyn 1:1 (0:0). Bramki:** Gudjohnsen (53) – Pires (59).

(PAP, PS)



PAP/EPA/JUANJO MARTIN

Zawodnik Realu Madryt Anglik David Beckham (z prawej) w tańcu z piłką obok leżącego na murawie Lucasa Bernardi z AS Monaco podczas wczorajszego meczu ćwierćfinałowego Ligi Mistrzów.

SZCZYPIORNISTKI MOKS KOŃCZĄ SEZON

Pożegnanie „Słoneczek"

W najbliższą sobotę (27 bm.) drugoligowy sezon zakończą szczypiornistki MOKS Słoneczny Stok Białystok. Podopieczne trenera Pawła Puciłowskiego na pożegnanie ligi zmierzą się z UKPR Giżycko.

Dla białostoczanek ten mecz ma już wyłącznie charakter prestiżowy. Nasze „Słoneczka" po dwóch porażkach z liderkami z MTS Kwidzyń straciły wszelkie nadzieje na awans do I ligi. Mimo to, pozostałe spotkania w tym sezonie rozstrzygnęły na swoją korzyść. Drugą lokatę zespołu trener Paweł Puciłowski uważa za dobre osiągnięcie.

– Jestem zaskoczony pozytywnie tym, że moje dziewczyny tak dobrze grały w trakcie całego sezonu – mówił szkoleniowiec. – Być może to jeden z ostatnich meczy tego zespołu w tym składzie. Część dziewczyn po maturze zamierza rozpocząć studia poza Białymstokiem i prawdopodobnie nie będzie grała w naszym zespole. To oznacza wymianę składu, w ich miejsce przyjdą młodsze zawodniczki.

Dla białostockich fanów urodziwych „Słoneczek" spotkanie z Giżyckiem będzie prawdopodobnie ostatnią okazją, by podziękować naszym dziewczynom za wspaniałą postawę w całym sezonie. Bo – mimo porażki w walce o awans – na owację zasłużyły z pewnością. **(PS)**

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIET. Włókniarz Białystok – Wisła II Kraków (sobota, 27 bm. o godz. 17), Włókniarz – MUKS Poznań (niedziela, 28 bm. o godz. 17). Oba mecze w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

PIŁKA HALOWA

Turniej żaków (sobota, 27 bm. od godz. 8 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

Liga okręgowa. Sobota, 27 bm.: Promień Mońki – Wissa Szczuczyn (godz. 11), Orzeł Kolno – LZS Narewka (15), UG Krynki – Cresovia Siemiatycze (13), Hetman Tykocin – Trak Victoria Łyski Klepacze (13), Magnat Juchnowiec – Piast Białystok (12), Iskra Narew – Krypnianka Krypno (15). Włókniarz Białystok pauzuje.

Klasa A. Sobota, 27 bm.: Gieret Giby – Skra Czarna Białostocka (13), Polonia Raczki – Narew Techmot Choroszcz (15), Dąb Dąbrowa Białostocka – Rudnia Zabłudów (14), Znicz Unidrog Radziłów – Tempo Rutki (14), LZS Kleosin – Orlęta Czyżew (15), Pogranicze Kuźnica Białostocka – ŁKS II Łomża (16), OSiR Puszcza Hajnówka – Sparta 1951 Szepietowo (13).

Klasa B. Wszystkie mecze w sobotę o godz. 12. Grupa I: Orkan Poświętne – Orzeł Szołajdy, KP Michałowo – Podlasiak Knyszyn, GKP Orla – KS Wasilków, Pionier Brańsk – Gryf Gródek, Orzeł Kleszczele – Tur II Bielsk Podlaski, LUKS Janowszczyzna – Magnat II Juchnowiec. **Grupa II:** Nowy Dwór – Sparta Korycin, Forty Piątnica – Rospuda Filipów, Perspektywa Łomża – Śniadowo, Piorun Jaświły – Eurocentr Suchowola, Biebrza Goniądz – Skra Wizna, LZS Raki – Jegrznia Rajgród. Pauzuje Iskra Poryte Jabłoń.

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. MOKS Słoneczny Stok – UKPR Giżycko (sobota, 27 bm. o godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

Turniej mężczyzn o Puchar Burmistrza Sokółki (sobota, 27 bm. o godz. 10 w Gimnazjum nr 1 przy ul. Mickiewicza 2 w Sokółce).

TENIS STOŁOWY

III Turniej Amatorski o Puchar „Gazety Współczesnej" (niedziela, 28 bm. o godz. 10 w ZSR w Dojlidach). **(mark)**

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz
Transmisja meczu
Zagłębie Lubin - Jagiellonia
początek transmisji:
piątek 26 marca 2004
godzina 18.00
N627104gwboC